

OPTIMUM

STUDIA EKONOMICZNE

SPIS TREŚCI

OD REDAKCJI	3
STUDIA I ROZPRAWY	5
Jacek Luszniwicz – <i>Cechy i rodzaje industrializacji</i>	5
Adam Czesław Dobroński – <i>Uprzemysłowienie województwa podlaskiego w XIX i na początku XX wieku</i>	33
Wojciech Morawski – <i>Przemysł białostocki w II Rzeczypospolitej</i>	49
Andrzej Zawistowski – <i>Uprzemysłowienie województwa białostockiego w latach 1950 – 1970</i>	61
Łukasz Dwilewicz – <i>Przemysł Podlasia w latach 1971-1989</i>	80
Janusz Kaliński – <i>Charakterystyka przemysłu Podlasia u schyłku Polski Ludowej</i>	98
MISCELLANEA	109
Tomasz Serwach – <i>O mało dyskryminacyjnych konsekwencjach preferencyjnych porozumień handlowych</i>	109
Paweł Horczak – <i>Nakłady inwestycyjne jako jeden z czynników rozwoju gospodarczego gmin w podregionie olsztyńskim</i>	121
Dorota Wyszowska, Dorota Giziewska, Anna Godlewska – <i>Statystyczny obraz gospodarki Podlasia na przełomie XX i XXI wieku</i>	132
Maciej Dąbrowski – <i>Edukacja na rzecz przedsiębiorczości a rozwój gospodarczy</i>	159

INFORMACJE I RECENZJE..... 173

Globalizacja. Polityka. Etyka – Fundacja Promocji Rozwoju Podlasia, Katedra
Polityki Ekonomicznej i Rozwoju Gospodarczego, Wydział Ekonomii
i Zarządzania Uniwersytetu w Białymstoku, Zamość, 24 – 27 września 2012 r. 173

OD REDAKCJI

Jedną z tradycji badań naukowych z zakresu nauk ekonomicznych, zapoczątkowaną przez przedstawicieli Szkoły Historycznej, jest badanie prawidłowości rozwoju gospodarczego. Niezależnie od dyskusji i kontrowersji na temat tego, jak dalece badania te są uznawane za istotny element refleksji ekonomicznej, należy podkreślić, że pewne procesy i prawidłowości mają charakter obiektywny. Jednym z nich jest zmienność roli i udziału przemysłu w gospodarce. Można ją opisać w kategoriach następujących po sobie industrializacji (uprzemysłowienia) i dezindustrializacji (odprzemysłowienia). Przekazywana w ręce czytelników edycja pisma jest poświęcona w znacznej części temu pierwszemu procesowi, przy czym proces industrializacji jest analizowany na przykładzie województwa podlaskiego, kojarzonego raczej z regionami słabo uprzemysłowionymi. To skojarzenie, jak zostanie wskazane, nie w każdym momencie historycznym jest tak oczywiste. Redakcja ma nadzieję, że zgromadzone w numerze artykuły będą przyczynkiem do dyskusji na temat tego, jak kształtują się mechanizmy rozwoju gospodarczego oraz w jakim stopniu procesy, opisane na przykładzie Podlasia, mają charakter uniwersalny. Jednocześnie redakcja zaznacza, że temat będzie kontynuowany w kolejnym numerze czasopisma, poświęconym zagadnieniu dezindustrializacji. Żywimy nadzieję, że zapoczątkowana w tym miejscu dyskusja na temat prawidłowości rozwoju gospodarczego będzie przez Państwo podtrzymywana i rozwijana na łamach czasopisma.

Jacek LUSZNIEWICZ¹

CECHY I RODZAJE INDUSTRIALIZACJI

Streszczenie

W artykule autor utożsamia industrializację z tzw. sekondaryzacją gospodarki, czyli powiększaniem się udziału przemysłu w strukturze zatrudnienia i produktu krajowego w okresie od rewolucji przemysłowych po współczesną serwicyzację wielu, kluczowych gospodarek. Rozważa także interpretację wiążącą industrializację z przyspieszeniem długookresowego tempa wzrostu gospodarczego, wyróżniając tradycję badawczą zapoczątkowaną przez A. Gerschenkrona, zdystansowaną wobec statystycznych miar wzrostu, świadomą nierównomiernego przebiegu uprzemysłowienia i koncentrującą się na zróżnicowaniach między państwowymi.

Rozpatrując problem „cech” i „rodzajów” industrializacji, autor łączy podejście „strukturalne” z tradycją gerschenkronowską. Stawia tezę o przewadze cech różnicujących nad uniwersalnymi, określa płaszczyzny występowania odmienności (w: chronologii, genezie, sekwencji i zakresie industrializacji) oraz zarysowuje – na podstawie historycznych przykładów – ich wewnętrzne typologie.

Słowa kluczowe: industrializacja, sekondaryzacja, serwicyzacja

CHARACTERISTICS AND TYPES OF INDUSTRIALISATION

Summary

The article identifies industrialisation with so called secondarisation of economy, i.e. a growing share of industry in the structure of employment and domestic product since the period of the industrial revolution until the contemporary servicisation of many key economies. The author also analyses the interpretation that associates industrialisation with the acceleration of long-term growth, highlighting the research tradition initiated by A. Gerschenkron, critical of statistical measurement of growth, conscious of the uneven course of industrialisation, and focused on international disparities.

While considering the problem of “characteristics” and “types” of industrialisation, the author combines a “structural” approach with the tradition of Gerschenkron’s theory. He claims that discriminatory features prevail over universal ones, identifies the areas of difference (in terms of chronology, origin, sequence and scope of industrialisation) and outlines – based on historical examples – their internal typologies.

Key words: industrialisation, secondarisation, servicisation

¹ Dr hab. Jacek Luszniiewicz – Katedra Historii Gospodarczej i Społecznej Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie; e-mail: jluszn@sgh.waw.pl.

1. Konteksty współczesne

W lutym 1984 r. w przedmowie do drugiego wydania jednej z książek o uprzemysłowieniu XIX-wiecznej Europy jej autor, brytyjski historyk gospodarczy, Tom Kemp uznał, że termin **industrializacja** odnosi się: *do opisu głównej, jeżeli nie najważniejszej, siły kształtującej współczesny świat* [Kemp 1998 s. 9].

Od tamtego czasu wiele się zmieniło. Sam termin **industrializacja** jest wciąż popularny, ale zjawiska i procesy, jakie uogólnia, nie przesądzają dzisiaj z taką siłą, jak kiedyś, o obliczu życia gospodarczego. Prawdę mówiąc, przestawały być czynnikiem decydującym już wówczas, gdy T. Kemp pisał swoją przedmowę. W największych i najwyższej rozwiniętych krajach kapitalistycznych – Francji, Japonii, Kanadzie, RFN, Stanach Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Włoszech – przemysł (z górnictwem i budownictwem) nie zajmował bowiem pierwszego miejsca w strukturze zatrudnienia i wytwarzania produktu krajowego (narodowego). Jeszcze w latach 70., a w pojedynczych przypadkach nawet wcześniej, zastąpił go w tej roli sektor usług².

Zmiany strukturalne nie uszły, rzecz jasna, uwadze: socjologów, ekonomistów i historyków, bardziej wnikliwie niż T. Kemp analizujących dane statystyczne, a może tylko mniej przywiązanych do swej „przemysłowej” specjalizacji badawczej. Już w latach 60. mówiono o „postindustrializmie” czy fazie „postindustrialnej”, rezerwując te pojęcia właśnie dla gospodarek z przeważającą rolą usług, czyli tzw. sektora trzeciego. Pod koniec tej dekady i na początku następnej, dzięki książkom Daniela Bella i Alaina Touraine’a, zaczął się upowszechniać termin **społeczeństwo postindustrialne**, o szerszym, nie tyle ekonomicznym, ile cywilizacyjnym kontekście [Touraine 1969; Bell³1975]. Wielka kariera, jaką zrobił ów termin, wynikała nie tylko z podchwycenia go przez głośnych futurologów, w rodzaju Alvina Tofflera [Toffler 1997, Pierwodruk amerykański 1980 – J.L.] czy Johna Naisbitta [Naisbitt 1997, Pierwodruk amerykański 1982 – J.L.], ale przede wszystkim z narastania konsensusu, że przemysł – przynajmniej w dotychczasowej postaci – nie jest już głównym „kołem zamachowym” gospodarki i życia społecznego⁴.

Tymczasem, tendencja do względnego obniżania się rangi przemysłu nie słabła. Dzisiaj, *anno domini* 2011, po niemal 30 latach od sformułowania przez T. Kempa cytowanej na wstępie opinii, pełnym prawem obywatelstwa cieszy się termin **deindustrializacja**. Jego interpretacje zawierają się już w obszernej literaturze, a współczesne konotacje znaczeniowe są przede wszystkim makroekonomiczne i makroprzestrzenne (choć deindustrializacja uzewnętrznia się zawsze najpierw lokalnie)⁵.

² Zob.: [Jachowicz, Morawski 1994 s. 147 (tab. 21); Mitchell 1993a s. 141 – 151 (tab. B1), s. 153 – 156 (tab. B1), s. 912 – 917 (tab. J2); Mitchell 1993b s. 103 (tab. B1), s. 776 – 777 (tab. J2)]. Do kategorii „usługi” zaliczono również transport i komunikację. Zresztą wyłączenie tych działów nie zmieniloby zasadniczo obrazu sytuacji.

³Zob.: [Pierwodruk amerykański 1973 – J.L.].

⁴ Zdarzały się jednak opinie odrębne. Jeden z polskich autorów dowodził w 1986 r., że we wszystkich gospodarkach narodowych przemysł nadal wywiera i również w przyszłości będzie wywierać [...] *decydujący wpływ na rozwój gospodarczy i warunki życia ludności* [Chomałowksi 1986 s. 5, s. 134-156].

⁵ Zob. np.: [Bluestone, Harrison 1982; Bluestone, Ithaca 2003; *Stare okęgi przemysłowe...* 2008]. Najnowsze interpretacje deindustrializacji z reguły wykraczają poza, tradycyjnie pojętą, tzw. serwicyzację

Czy więc industrializacja, w rozumieniu uzyskiwania przez sektor przemysłowy strukturalnej przewagi nad innymi działami gospodarki, przeszła ostatecznie do historii? W nowoczesnych, czy nawet średnio rozwiniętych, gospodarkach chyba tak, ale tam, gdzie potrzeba modernizacji i cywilizacyjnego postępu, najprawdopodobniej nie znajduje się ciągle jeszcze na wokandzie. Do wyobrażenia jest zatem – właśnie jako strukturalna modernizacja – industrializacja np. Czadu czy Salwadoru, lecz już nie Kanady czy Rumunii. Choć może warto zwrócić uwagę, że w krajach budujących kiedyś swą pozycję na potęgę przemysłową, następnie zaś doświadczonych przez industrializacyjny regres, od czasu do czasu, pojawiają się wezwania do swoistej reindustrializacji, reklamowanej wprost jako alternatywa modernizacji opartej na innowacjach i nowych technologiach⁶.

2. Od interpretacji socjologicznej do „wzrostowej”

Pojęcie industrializacji (ściśle rzecz biorąc industrializmu) jako pierwszy szerzej rozpropagował Claude Saint-Simon, wysuwając w 1816 r., a następnie rozwijając koncepcję „społeczeństwa industrialnego”. Miało ono sprzyjać kształtowaniu się zasadniczo dobrowolnych, zrzeszeniowo-kooperacyjnych więzi społecznych, zamiast, dominujących wcześniej, asocjacji przymusowych [Szacki 1983 s. 176 – 181]. W takim też socjologicznym znaczeniu, zjawiskiem industrializacji, choć niekoniecznie z analogicznym rozpoznaniem merytorycznym, zajmowali się późniejsi XIX-wieczni badacze społeczeństw – August Comte, Émil Durkheim, Alexis de Tocqueville, Herbert Spencer i inni [Szacki 1983 s. 196, s. 277 – 278, s. 323 – 328, s. 430 – 431].

Ekonomiści i historycy gospodarczy podjęli temat dopiero w związku z analizami rewolucji przemysłowej, początkowo odnoszącymi się, siłą rzeczy, tylko do Wielkiej Brytanii. Zaznaczyły się tu dwa generalne stanowiska. Istotą pierwszego było traktowanie industrializacji jako nieodłącznego, wręcz organicznego, elementu rewolucji przemysłowej, przynależącego zarazem do jej warstwy przebiegowej i skutkowej [Ashton 1948; Mantoux 1957; Toynbee 2004]. Według konkurencyjnego poglądu, industrializacja ma o wiele dłuższą historię, sięgającą samych początków przemysłu, który

gospodarki, konstatując także zjawiska szersze, takie jak: cyfryzacja (digitalizacja), informatyzacja, komputeryzacja, serwicybernatyżacja itp., określane zbiorczym mianem tzw. gospodarki wiedzy. Podkreśla się przy tym, że dezindustrializacja polega nie na degradacji przemysłu, ale przejściu do bardziej zaawansowanej fazy rozwojowej, w której zawężeniu pola działania na rzecz rozbudowującego się (i różnicującego się) sektora usług towarzyszy wzrost konkurencyjności i sprawności ekonomicznej. Obrazowano to nawet analogią do czasów antyku. *Wprawdzie Rzym wyparł Grecję, ale przejął jej kulturę i nie byłoby rozkwitu rzymskiego imperium bez greckiego wspomaganie ideologicznego, ale jednocześnie grecki dorobek intelektualny utonąłby zapewne w mrokach przeszłości, gdyby rzymska potęga ekonomiczna i militarna nie nadała mu nowych impulsów rozwojowych i nie stworzyła warunków niezbędnych do zachowania tego, co w tym dorobku było najcenniejsze.* Zob.: [Kuciński 2008 s. 170 – 171].

⁶ *Takiej gospodarce jak rosyjska nie pomogą nowe wyszukiwarki internetowe i rozwój nanotechnologii. Modernizacja Rosji powinna stać się jej reindustrializacją [...] – dowodził ostatnio Władisław Inozimcew, dyrektor Centrum Badań Społeczeństwa Postindustrialnego. Zob.: [Inozimcew 2010 s. 24, Wystąpienie na forum dyskusyjnym klubu <Waldaj> odbywającym się w dniach: 31.08–7.09.2010 r. – J.L.]*

od tego czasu, mniej lub bardziej intensywnie, ale stale, rozwijał się pod względem: technicznym, organizacyjnym, produkcyjnym itd., a co za tym idzie, odgrywał coraz większą rolę w gospodarce [Carus-Wilson 1941 s. 39 – 60; Nef 1968 s. 279 – 315; Usher 1920].

W drugiej połowie XX w., pod wpływem ekonomistów, takich jak: Simon S. Kuznets, Walt W. Rostow i Robert M. Solow, zapanował zwyczaj definiowania industrializacji na podstawie kryteriów jakościowych, szczególnie związanych z problematyką wzrostu gospodarczego. Najbardziej popularne stało się łączenie, a nawet utożsamianie zjawiska industrializacji z przejściem do trwałego powiększania produktu krajowego (narodowego) *per capita*, dzięki uzyskiwaniu szybszych przyrostów produktu globalnego niż liczby ludności (oczywiście przy wahaniach krótkookresowych), [Rostow 1956 s. 25 – 48; Rostow 1960; Kuznets 1966; Kuznets 1976; Solow 1956 s. 65 – 94; Solow 1967]. Słowem, na industrializację zaczęto patrzeć przez pryzmat przełamania dotychczasowych barier rozwoju gospodarczego. Zwolennicy tradycyjnego podejścia opisowego, jak np. wspomniany na wstępie T. Kemp [Kemp 1978; Kemp 1989], dla którego industrializacja w zasadzie równa się rewolucji przemysłowej i jej skutkom, czy Rondo Cameron [Cameron 1961; Cameron 1967] wskazujący na liczne wcześniejsze precedensy industrializacyjne, znaleźli się w mniejszości.

Od ostatnich dekad ubiegłego stulecia klucze do opisu i interpretacji procesu industrializacji trzymają więc „wzrostowcy”. Spośród nieżyjących już historyków i ekonomistów tej orientacji najbardziej znani to m.in.: Paul Bairoch [*Disparities...*1981], Hollis B. Chenery [Chenery, Robinson, Syrquin 1986], François Crouzet [Crouzet 1990], Ronald M. Hartwell [Hartwell 1971], Angus Maddison [Maddison 2006] i Sidney Pollard [Pollard 1990]; spośród aktualnie czynnych m.in.: Robert C. Allen [Allen 2009], Nicolas F.R. Crafts [Crafts 1985], Donald Mc.Closkey [Closkey 1994], Joel Mokyr [Mokyr 1985], Leandro Prados de la Escosura [de la Escosura 2004] i Gianni Toniolo [Toniolo 1990]. Przy tym, niektórzy z nich wyraźnie odwracali sekwencje pojęciowe, upatrując we wzroście, czy szerzej w rozwoju gospodarczym, nie tyle „papierek lakmusowy” industrializacji, ile proces pierwszoplanowy, którego industrializacja jest albo może być jednym z przejawów⁷.

Przedstawiciele opcji „wzrostowej” często ulegali także pokusie arbitralnego wyznaczania rozmaitych liczbowych progów industrializacji – startowych, jakościowych i innych. W.W. Rostow przyjmował, że w celu zapewnienia trwałego wzrostu dochodu *per capita* dana gospodarka powinna w ciągu mniej więcej trzech dekad podwoić nakłady inwestycyjne z około 5% do ponad 10% produktu krajowego brutto. Okres dochodzenia do założonej proporcji uznawał przy tym za pierwszą, niejako startową, fazę industrializacji, określając ją mianem *take-off* i wyliczając cezury czasowe dla różnych krajów [Rostow 1956]. S.S. Kuznets, zweryfikowawszy negatywnie wywody W.W. Rostowa na podstawie bardziej szczegółowych statystyk, rozróżniał między epizodycznym i powolnym wzrostem „tradycyjnym” a skorelowanym z industrializacją trwałym i przyspieszonym wzrostem „nowoczesnym”. Warunkiem przejścia do wzrostu

⁷ Zob. np.: [Pollard 1990 s. 1; Kiely 1998 s. 3].

nowego typu miało być powiększenie dochodu *per capita* o około 15% w ciągu dekad [Kuznets 1976].

Pogodzenie się z myślą, że wzrost w przeliczeniu na jednego mieszkańca mógł występować również przed okresem industrializacji, było niewątpliwie wyrazem zdrowego rozsądku⁸. Nie wszyscy jednak „wzrostowcy” od razu zaakceptowali takie podejście. François Crouzet, jeszcze w drugiej połowie lat 70., dowodził, że industrializacja zaczyna się wtedy, gdy w efekcie pierwszych modernizacji w przemyśle gospodarka osiąga długookresowy wzrost dochodu *per capita* rzędu 1 – 1,5% rocznie, a dochodu globalnego rzędu 2 – 2,5% rocznie. We wcześniejszych epokach – utrzymywał F. Crouzet – dochód globalny zwiększał się średniorocznie nie więcej niż o 1%, a dochód *per capita* pozostawał w zasadzie na stałym poziomie [Crouzet 1977 s. 34]. Proponowane kryterium industrializacji mogło prowadzić do absurdów⁹, pogląd na dynamikę gospodarczą czasów przedprzemysłowych był ewidentnie błędny¹⁰, dlatego francuski historyk w późniejszych latach nieco zmodyfikował swe koncepcje. Uznał, mianowicie, że gospodarki przedprzemysłowe mogły zwiększać dochód *per capita* w tempie 0,1% (XI – XV w.) i 0,2% (XVI – początek XIX w.) rocznie. Zgodził się także, że z industrializacją wiązało się nie tyle skokowe przyspieszenie wzrostu gospodarczego, ile stopniowe narastanie jego tempa [Crouzet 2001 s. 95 – 96, s. 104, 106].

Problemem wielu zwolenników interpretacji „wzrostowej” stało się uwikłanie w długotrwałe spory na temat wielkości wzrostu gospodarczego poszczególnych państw, szczególnie Francji i Wielkiej Brytanii¹¹. Efektem były nowe, bardziej szczegółowe ciągi statystyczne, ich kolejne rewizje i kontrrewizje, a także coraz większe lekceważenie tego, co w języku liczb niewyraźne. O takiej metodzie badań historyczno-gospodarczych celnie pisał David S. Landes: *Dobrze się sprawdza przy pomiarze [...] przypuszczalnie policzalnych zmiennych ekonomicznych, ale jest ślepa na całą resztę* [Landes 2000 s. 620]. Kilka zaś dekad wcześniej Donald C. Coleman pytał retorycznie: *[...] jaką przydatność dla historyka gospodarczego ma wskaźnik produkcji, który niemal nie ujawnia klasycznej rewolucji przemysłowej, względnie w najlepszym przypadku ujawnia ją jako niewielką tylko zmianę tempa wzrostu przemysłu?* [Coleman 1968 s. 338].

„Wzrostowa” optyka w badaniach nad industrializacją narodziła się w szczycie epoki wiary w przemysł, uważany za absolutnie wyjątkową dziedzinę gospodarki, nieporównywalną z innymi pod względem zdolności kreowania efektów rozwojowych. Łączył się z tym futurologiczny optymizm: przyszłość sprowadzano do wspinania się na coraz wyższe poziomy uprzemysłowienia. Tymczasem nastąpiła dezindustrializacja, ale zserwicyzowane gospodarki potrafiły pędzić do góry z nie mniejszą niż wcześniej dynamiką. Dotyczyło to również wskaźników jakościowych, takich jak dochód *per capita*. Fakt,

⁸ W ślad za S.S. Kuznetsem stanowisko takie zajęło wielu innych „wzrostowców”. Zob. np.: [Hartwell 1971 s. 185; North, Thomas 1973 s. 157].

⁹ Jeden z reprezentantów „nowej” historii gospodarczej wyliczył, że w latach 1760-1860 brytyjski produkt krajowy *per capita* wzrastał ledwie w tempie 0,3% rocznie [Williamson 1990 s. 1]. Gdyby, jakimś cudem, rachunki te okazały się prawidłowe, to, trzymając się kryterium F. Crouzeta, należałoby uznać, że w Wielkiej Brytanii nie zaczęła się jeszcze wówczas industrializacja.

¹⁰ O poprzedzających industrializację dłuższych okresach przyspieszonego wzrostu gospodarczego w Europie zob. np.: [Braudel 1992 s. 510 – 512, s. 578].

¹¹ Zob. np.: [Harley 1982 s. 267-289; Crafts, Harley 1992 s. 703-730; Crouzet 2003 s. 215-242].

że ten ostatni przyrastał także przy zahamowaniu, a nawet regresie tendencji industrializacyjnej, mocno podkopywał zasadność identyfikowania jej na podstawie kryterium „dochodowego”. Jednak i tu znaleziono wyjście: coraz częściej definiowano industrializację w kontekście sytuacji całej gospodarki, tj. wszystkich sektorów łącznie, bez wypuklania zjawisk specyficznych dla samego przemysłu. Pisano zatem, że industrializacja to: „totalny proces bezprecedensowego wzrostu towarów i usług” [Kiely 1998 s. 3]), „synonim nowoczesnego wzrostu” [Sylla, Toniolo 1992 s. 2]), „rewolucja, która wystartowała w osiemnastym wieku, ciągle trwa w naszych czasach” [Crouzet 2003 s. 105] itd.. Problematyki współczesnej dezindustrializacji „wzrostowcy” nie podejmowali i nie podejmują.

3. Ku tradycji gerschenkronowskiej

Na tle różnych słabości opcji „wzrostowej” pozytywnie wyróżniało się ujęcie Alexandra Gerschenkrona, *notabene* jednego z pierwszych jej przedstawicieli¹². Opowiadał się on za analizowaniem industrializacji przez pryzmat przyspieszonego wzrostu, jednak nie wyznaczał żadnych jakościowych progów liczbowych. Posługiwał się statystykami, ale tylko jako podstawą do opisu i dedukcji, które uczynił głównymi metodami swych dociekań. Do uogólnień zaś dochodził, badając przypadki różnych gospodarek krajowych: francuskiej, niemieckiej, rosyjskiej (i radzieckiej), włoskiej, także austriackiej i bułgarskiej. Nie dostał nagrody Nobla (jak S.S. Kuznets i W.W. Rostow), lecz jego ostrożne konkluzje, nie wykraczające poza europejski krąg geograficzny, dają się do dzisiaj czytać bez wzbudzania zasadniczego sprzeciwu.

Główna zasługa A. Gerschenkrona polegała na stwierdzeniu zależności między stopniem zacofania gospodarczego w momencie dynamicznego startu do industrializacji a dalszym jej przebiegiem. Ujmując to inaczej, A. Gerschenkron, mając podobną jak W.W. Rostow wizję etapu startowego (zamiast o fazie *take-off* mówił o *great spurt*), zdecydowanie odrzucał założenie, że wszystkie kraje, zarówno industrializujące się wcześniej, jak i industrializujące się później, będą podążać zasadniczo tą samą ścieżką i osiągać analogiczne stadia rozwoju (choć w różnym czasie)¹³.

W.W. Rostow, S.S. Kuznets i inni mogli wykazywać tego rodzaju uniwersalny determinizm, ponieważ przyjmowali, że faza *take off* będzie rozpoczynać się dopiero po zaistnieniu odpowiednich warunków wstępnych industrializacji (tzw. prerekwizytów). A. Gerschenkron, odmiennie, utrzymywał, że szybkie, a nawet gwałtowne zapoczątkowanie industrializacji jest możliwe także w sytuacji zacofania gospodarczego, o ile tylko dojdzie do substytucji brakujących prerekwizytów – kapitału, technologii, *know how*, ideologii „przemysłowej” itd. – dzięki działaniom czynników insty-

¹² A. Gerschenkron, urodzony w 1904 r., był niemal rówieśnikiem S.S. Kuzneta; od W.W. Rostowa był młodszy o ponad dekadę, a np. od F. Crouzeta o niemal dwie (odpowiednie daty urodzin: 1901, 1916, 1922).

¹³ Zob.: [Gerschenkron 1962; Gerschenkron 1963 s. 151-169; Gerschenkron 1968; Gerschenkron 1970; Gerschenkron 1977].

tuczonalnych: banków inwestycyjnych i władz państwowych¹⁴. Z analizowanych zaś przypadków krajowych wynikało, że im mniejszy stopień zapóźnienia gospodarczego, tym ważniejszą rolę w kreowaniu startu industrializacyjnego odgrywały banki; im zapóźnienie większe, tym znaczniejsze było sprawstwo państwa¹⁵. Tak czy inaczej, „opóźnieni” (*late comers*) podążali inną drogą niż „pierwsi” (*early starters*), a dodatkowo jeszcze różnicowali indywidualne ścieżki industrializacji zależnie od: stopnia wyjściowego zacofania, skuteczności działań instytucjonalnych, panujących tendencji ideowych, wpływu otoczenia międzynarodowego itd. Ponieważ do kategorii „pierwszych” w istocie zaliczała się tylko Wielka Brytania, w konsekwencji wszystkie europejskie gospodarki industrializowały się po nieidentycznych ścieżkach.

Była to nie tylko polemika z ujęciami S.S. Kuzneta i W.W. Rostowa, według których kraje wyżej rozwinięte ukazywały mniej rozwiniętym ich przyszłość¹⁶, ale na wskroś pluralistyczna, a przez to realistyczna koncepcja europejskiej industrializacji. Wpływał z niej również ważny wniosek metodologiczny. Skoro wariant brytyjski jawił się nie tyle jako klasyczny, ile niepowtarzalny, a odstępstwa od niego wszędzie przybierały różną postać, do sensownych typologii przywieść mogło jedynie zbadać nie jak największej liczby industrializacji krajowych. A. Gerschenkron twierdził przy tym, że wyższym stopniom startowego zacofania gospodarczego odpowiadają podczas pierwszych faz industrializacji, oprócz większego interwencjonizmu państwa, także m.in.: większe tempo wzrostu produkcji przemysłowej, większe uprzywilejowanie wytwórczości środków produkcji, większa koncentracja organizacyjna, większe ograniczenia konsumpcyjne, większa bariera popytu ze strony rynku wiejskiego, większa rola czynników zewnętrznych (zagraniczne kredyty, zapożyczenia technologiczne) oraz większy brak ciągłości z okresem wyjściowym [Gerschenkron 1963; Gerschenkron 1967 s. 443 – 459].

Powyzsze zależności i całość koncepcji A. Gerschenkrona bywały niejednokrotnie przedmiotem krytyki [Kula 1983 s. 83 – 87, s. 95 – 96; Landes 2001 s. 311 – 312]. Po latach wszakże coraz częściej uznaje się ich zasadność. Stworzoną przez A. Gerschenkrona tradycję badawczą z sukcesami kontynuowali i kontynuują m.in.: Patrick O’Brien, Çağlar Keyder [O’Brien, Keyder 1978], R. Sylla i G. Toniolo [Sylla, Toniolo 1992]. Niedawno zaś ekonometryczną weryfikację większości gerschenkronowskich hipotez na temat przebiegu opóźnionych industrializacji przeprowadził – z pozytywnym dla owych hipotez wynikiem – L. Prados de la Escosura [de la Escosura 2000 s. 1 – 41; de la Escosura 2005 s. 1 – 43].

Gerschenkronowski punkt widzenia stanowi również główną inspirację niniejszego tekstu, z tą jednak różnicą, że przy definiowaniu industrializacji autor uwypukla

¹⁴ Zob.: [Gerschenkron 1962 s. 31 – 51].

¹⁵ Zob.: [Gerschenkron 1962 s. 8 – 9, s. 14 – 20, s. 24 – 26]. W sprzyjających okolicznościach zacofane gospodarki miały nawet przeskakiwać niektóre etapy industrializacji przebyte wcześniej przez państwa wyżej rozwinięte. Jednak przy zbyt dużym zapóźnieniu rozwojowym *great spurts* byłyby w ogóle wykluczone [ibidem s. 14 – 15, s. 27 – 28]. Warto dodać, że A. Gerschenkron nie był bezkrytycznym admiratorem państwowego interwencjonizmu, choć niekiedy w takim duchu interpretowano jego koncepcje. Zob.: [Gootenberg 2001 s. 31, s. 36].

¹⁶ Pogląd ten wywodził się z marksizmu. Zob.: [Marks 1951 s. 4].

raczej aspekty strukturalne, a nie wzrostowe. Utożsamia ją, warto powtórzyć, z przyspieszeniem zmian w układzie działowym gospodarki, polegających na wzmacnianiu się pozycji przemysłu (sektora drugiego), kosztem dominującego dotąd rolnictwa (sektora pierwszego). Jest to więc tzw. sekondaryzacja gospodarki (od francuskiego: *la secundarisation l'économie*), która może, choć nie musi, doprowadzić do przewagi przemysłu w strukturze zatrudnienia ludności lub (i) strukturze wytwarzania produktu krajowego (narodowego)¹⁷.

Tradycja badawcza, zapoczątkowana przez A. Gerschenkrona, ma również tę zaletę, że opowiada się konsekwentnie za rozpatrywaniem zjawiska industrializacji w płaszczyźnie państwowej (krajowej, narodowej). Historycy i ekonomiści, kwestionujący użyteczność takiego podejścia, argumentują, że rozwój przemysłu jest zjawiskiem na wskroś regionalnym, często zresztą wykraczającym poza granice jednego państwa (jak w przypadku obszaru górniczo-hutniczego ciągnącego się od północnej Francji przez Belgię aż do rejonu Ruhry w Nadrenii¹⁸). Sidney Pollard próbował swego czasu w ogóle zrezygnować z optyki państwowej, analizując industrializację w kontekście zarazem regionalnym i ponadnarodowym (europejskim), [Pollard 1981 s. VII-VIII]. Problemem takiej metody jest jednak znacznie gorsze „wyposażenie” w materiał statystyczny oraz „rozmijanie się” z ogólnokrajowym wymiarem polityki: państwa, banków i większości innych instytucjonalnych aktorów życia gospodarczego. Przedstawianie industrializacji jako fenomenu rozgrywającego się raczej w naturalnych granicach regionów i kontynentów niż w obrębie sztucznych i zmiennych delimitacji politycznych nie pozwala ponadto wyjaśnić wpływu, jaki wywarła na układ sił gospodarczych w świecie. Droga do tego mogą być tylko monograficzne i porównawcze studia nad przebiegiem uprzemysłowienia w ramach osobnych organizmów państwowych. Ponadto, kto powiedział, że państwowy punkt widzenia wyklucza eksplorowanie wątków regionalnych i ponadnarodowych?¹⁹

Autor artykułu nie sądzi, aby należało precyzować sposób chronologizowania poszczególnych krajowych industrializacji. Ustalanie w tym względzie np. dokładnych rocznych cezur początkowych i końcowych byłoby podejściem nadmiernie „aptekarskim”, do tego skazanym na klęskę, jak zawsze, gdy arbitralnie przyjęta zasada formalna próbuje dyktować warunki realnej historii²⁰. Całkowicie wystarczy

¹⁷ Kilka dalszych wyjaśnień: mówiąc o przemyśle (sektorze drugim), autor artykułu ma na myśli również górnictwo i budownictwo; rola działowego lidera w gospodarce to nie przewaga bezwzględna (udziały ponad 50%), ale względna (udziały większe niż innych działów); wraz z industrializacją (sekondaryzacją) notowano także strukturalny awans sektora usług (w ujęciu procentowym niekiedy nawet silniejszy niż przemysł); erozji strukturalnej pozycji rolnictwa z reguły dość długo jeszcze towarzyszył wzrost ogólnej liczby zatrudnionych, a praktycznie przez cały czas – wzrost wydajności produkcyjnej.

¹⁸ Ów „międzynarodowy” region gospodarczy, o korzeniach sięgających jeszcze czasów karolińskich, a w bliższej przeszłości stanowiący terytorialny kościół Europejskiej Wspólnoty Węgla i Stali, od dawna przykuwał uwagę historyków. Zob. np.: [Pounds, Parker 1957; Wrigley 1961].

¹⁹ Zob. np.: [Davis 1989 s. 55; Sylla, Toniolo 1992 s. 15]. Argumenty zwolenników zachowania optyki państwowej przyjął po latach sam S. Pollard, powracając do rozpatrywania industrializacji w płaszczyźnie państwowej [Pollard 1990 s. 6 – 7].

²⁰ Pouczający był np. przypadek wschodnioniemieckiego uczonego, Jürgena Kuczynskiego, utożsamiającego koniec rewolucji przemysłowej z całkowitą mechanizacją tzw. decydujących gałęzi przemysłu i wyparciem z nich produkcji rzemieślniczej. Było to kryterium tak wyśrubowane, że przy

elementarna logika; za orientacyjny początek każdej industrializacji, czyli moment przyspieszenia zmian strukturalnych na korzyść sektora drugiego, będzie się traktować rewolucję przemysłową (nieważne na ile samoczynną, a na ile stymulowaną odgórnie)²¹. Oczywiście, chodzi tu nie o pojedyncze przejawy, ale pierwsze, szersze fale „nowego”. W tym sensie, początku rewolucji przemysłowej nie stanowi np. otwarcie jednej fabryki z maszynami o napędzie parowym czy uruchomienie jednego wielkiego pieca na koks, lecz wdrożenie w zbliżonym czasie nowych technologii w większej liczbie przedsiębiorstw w danej gałęzi lub (i) na danym obszarze.

Odpowiedź na pytanie o kres industrializacji nastęrcza sporych trudności. Nie działa tu bowiem żaden historyczny determinizm. Tak, jak nie istniała i nie istnieje konieczność zapoczątkowania industrializacji, tak też gospodarki, które wkroczyły na tę drogę, nie były skazane na przebycie jej w całości. Mogły się uprzemysłowić, tj. wejść w okres strukturalnej przewagi przemysłu, a następnie wytrwać w niej aż do czasu, gdy rolę lidera przejmie sektor trzeci, ale mogły również zatrzymać się w jakiejś fazie pośredniej, na zawsze albo tylko przejściowo, po czym industrializować się dalej, często w zupełnie nowych warunkach politycznych i gospodarczych (*vide*: europejskie państwa socjalistyczne).

Owych faz pośrednich także nie powinno się określać zbyt dokładnie, aby nie przerodziło się to w ustalanie różnych, jakościowych progów industrializacji²². Użyteczne będzie tylko, co zresztą już uczyniono, wprowadzenie pojęcia industrializacji dokonanej (dopelnionej). Odpowiada ono takiej fazie industrializacji, w której zaznaczyło się już przodownictwo przemysłu w strukturze zatrudnienia i wytwarzania produktu krajowego (narodowego). O gospodarkach spełniających oba te kryteria można powiedzieć, że osiągnęły stan uprzemysłowienia (zindustrializowania)²³.

literalnym zastosowaniu nie spełniała go praktycznie żadna gospodarka świata (chyba, żeby odpowiednio „pozonglować” pojęciem gałęzi „decydujących”), [Kuczynski 1956 s. 501 – 524].

²¹ Podobne stanowisko prezentował Fernand Braudel. Odróżniał on industrializację, czyli „przejście od przewagi rolnictwa do przewagi wytwórczości przemysłowej”, od wcześniejszego tzw. industrializmu, definiowanego jako „ruch popychający całe społeczeństwo ku przemysłowemu sposobowi życia”. Industrializm miał przeobrażać się w industrializację wraz z zaistnieniem rewolucji przemysłowej [Braudel 1992 s. 549].

²² Wystarczającą przestrogą powinna być, głośna swego czasu, koncepcja czterech stadiów industrializacji Waltera G. Hoffmanna. Uznawszy m.in., że przejście do stadium industrializacji intensywnej następuje wraz ze zrównaniem się wytwórczości przemysłu środków produkcji (tzw. grupy „A”) z wytwórczością przemysłu dóbr konsumpcyjnych (tzw. grupy „B”), dokonał on wyliczeń, według których we Francji, w Niemczech i Wielkiej Brytanii granicę tę przekroczone dopiero w latach 20 XX w. Konsekwentnie należałoby więc przyjąć, że stulecie poprzednie, czas pierwszej i zapoczątkowania drugiej rewolucji przemysłowej, upłynęło w tych gospodarkach pod znakiem industrializacji ekstensywnej (sic!). W.G. Hoffman zaniżył wyniki produkcyjne gałęzi grupy „A”, wyłączając z niej górnictwo, ale jego przypadek unaocznił szerszy problem: arbitralności i sztuczności wszelkich jakościowych miar industrializacji [Hoffman 1958].

²³ Diagnostyczna wartość obu, wybranych kryteriów bywała kwestionowana całkiem słusznie. Jednak, mimo poważnych wad, autor tego artykułu uważa je za lepiej identyfikujące zakres uprzemysłowienia od wszystkich innych możliwych mierników, zarówno pojedynczych (odsetek ludności miejskiej, dochód *per capita*, udział przemysłu przetwórczego w przemyśle ogółem itd.), jak i – zwłaszcza – złożonych. Polski specjalista skonstruował w latach 80. „sumaryczny standaryzowany wskaźnik uprzemysłowienia”, obejmujący 19 mierników szczegółowych. Dokonawszy stosownych obliczeń, uzyskał wyniki, według których m.in. w latach 1960 – 1980 przemysł NRD miał być lepiej rozwinięty od bry-

W toku poszczególnych, krajowych industrializacji zaznaczały się w rozmaitych okresach elementy wspólne. Widoczne były np. w zmianach: technologicznych, organizacyjnych, ekonomicznych, społecznych czy ideologicznych. Zdecydowanie jednak dominowały różnice. Można by wręcz powiedzieć, że nierównomierność przebiegów stanowiła najważniejszą cechę industrializacji. Odmienności przejawiały się m.in. w: chronologii, genezie, sekwencji oraz zakresie uprzemysłowienia²⁴.

4. Nierównomierność chronologii

Z punktu widzenia chronologii, industrializacje można podzielić na wczesne i opóźnione, co wszakże dopiero otwiera problem. W istocie była bowiem tylko jedna wczesna industrializacja – brytyjska, wyprzedzająca następne, jeśli chodzi o moment startu, o co najmniej pół wieku²⁵. *Świat podzielił się na jednego biegacza, który wysforował się naprzód i wielce zróżnicowaną resztę starającą się go doścignąć* – tak o skutkach tej sytuacji pisał D.S. Landes [Landes 2001 s. 265]. Powody tak dużego przesunięcia w czasie nie dają się wyjaśnić samym tylko – niewątpliwym – skumulowaniem przez Wielką Brytanię największej liczby koniecznych prerekwizytów industrializacji (utowarowione rolnictwo, zaawansowana protoindustrializacja, wysoka kultura technologiczna, duże zasoby kapitału i siły roboczej, szerokie rynki zbytu, rozwinięta sieć komunikacyjna, wysoki wskaźnik urbanizacji, postępująca liberalizacja polityczna itd.). Rolę opóźniającą odegrał także ponad-dwudziestoletni okres wojen w Europie (1793 – 1815); działania zbrojne raz po raz przelewały się przez kontynent, spowalniając adaptację nowych technologii przemysłowych, ale nie zawitały na Wyspy, gdzie industrializacja, mimo przeszkód w rodzaju blokady kontynentalnej, postępowała dalej.

Czy więc, idąc tropem A. Gerschenkrona, należałoby wszystkie post-brytyjskie industrializacje kwalifikować po prostu według stopnia ich opóźnienia? Kłopot w tym, że i między nimi występowały ogromne nierównomierności czasowe. Przyk-

tyjskiego i szwajcarskiego, a przemysł CSRS – od: duńskiego, szwajcarskiego i włoskiego [Chomański 1986 s. 75 – 76, s. 77 (tab. 3)].

²⁴ Autor artykułu bierze tu pod uwagę wyłącznie przebiegowe aspekty industrializacji. Mniejszą wagę przywiązuje do zróżnicowania o charakterze bardziej skutkowym (sfera socjalna, struktura społeczna, polityka gospodarcza, cykl koniunkturalny, układ sił na arenie międzynarodowej itp.), jak również cały *stride* ekonomiczny wymiar uprzemysłowienia (wpływ na: akumulację kapitału i inwestycje, poziom i strukturę: produkcji, chłonność rynków zbytu i rynek siły roboczej, wysokość cen i zysków, wielkość i strukturę dochodów, wydatków, konsumpcji itd.).

²⁵ Początek brytyjskiej rewolucji przemysłowej datuje się na lata 60., 70. bądź 80. XVIII w. Dla Belgii i Francji podaje się najczęściej lata 30. XIX w., dla krajów niemieckich (połączonych w jedno państwo w 1871 r.) i Stanów Zjednoczonych – lata 40., dla Holandii i Szwajcarii – wczesne lata 50. W następnych dekadach dołączyły kolejne państwa (np.: Austro-Węgry w latach 70., Rosja i Włochy w latach 80.). Wszelkie cezury startowe są oczywiście orientacyjne i wzbudzają rozliczne dyskusje. Dotyczy to także kolejności poszczególnych krajowych rewolucji przemysłowych. Na przykład, według Paula Bairocha, na kontynencie europejskim pierwsze były nie Belgia i Francja, ale Belgia i Szwajcaria [Bairoch 1965 s. 1113]. Z regionalnego punktu widzenia, chronologia przedstawia się zupełnie inaczej; na wielu terenach Europy, również leżących w państwach o opóźnionej rewolucji przemysłowej, przyspieszenie industrializacyjne wiadać już w początkach XIX w. [Pollard 1973 s. 637].

ladowo: industrializacja niemiecka, niewątpliwie opóźniona względem brytyjskiej, w porównaniu z bułgarską była bardzo wczesna; z kolei, bułgarska, wczesna w stosunku do tunezyjskiej; zaś tunezyjska, wczesna wobec np. wietnamskiej itd. Tymczasem istnieją na świecie obszary, gdzie industrializacja w ogóle się nie zaczęła.

Wydaje się, że zamiast zestawiać w czasie pojedyncze przypadki industrializacji, lepiej wyodrębnić szersze grupy państw, np. w zależności od przedziałów czasowych, w których osiągały stadium industrializacji dokonanej, czyli przekraczały strukturalne progi uprzemysłowienia. Posługując się tym kryterium, otrzymujemy następujący obraz: wysforowaną do przodu Wielką Brytanię, gdzie udziały w produkcji krajowym brutto oraz ogóle ludności czynnej zawodowo zmieniły się na korzyść przemysłu w pierwszej i drugiej dekadzie XIX w. [Rusiński 1970 s. 159 (tab. 10)] oraz trzy kategorie państw zindustrializowanych znacznie później: w ostatnich dziesięcioleciach XIX w. (w jednym przypadku na początku następnego stulecia), w pierwszej połowie XX w. (najczęściej w okresie międzywojennym) oraz dopiero po w drugiej wojnie światowej.

Do pierwszej kategorii zaliczali się: Belgia, Holandia, Niemcy, Stany Zjednoczone i Szwajcaria. W Belgii progi uprzemysłowienia pokonano w latach 60. i 80. XIX w. (ponad pół wieku po Wielkiej Brytanii!), w Holandii i Szwajcarii – w latach 80. i 90., w Niemczech – w latach 90., a w Stanach Zjednoczonych – w latach 80. i na początku następnego stulecia [Mitchell 1993 s. 142 (tab. B1), 146 (tab. B1), 150 (tab. B1), 155 (tab. B1), 912 – 913 (tab. J2), 917 (tab. J2)]. Specyficzna sytuacja panowała w Holandii; jakkolwiek przemysł posiadał tam strukturalną przewagę nad rolnictwem, pozycję numer jeden już w pierwszej dekadzie XX w. zajął sektor usług [Mitchell 1993 s. 150 (tab. B1); Cameron 1996 s. 273]. Wczesna serwicyzacja wynikała z tradycyjnie bardziej handlowego niż przemysłowego zorientowania gospodarczego większości holenderskich prowincji.

W grupie państw, które zindustrializowały się ostatecznie w okresie międzywojennym, znalazły się: Austria, Czechosłowacja, Dania, Francja, Norwegia i Szwecja, jedno państwo południowoamerykańskie – Argentyna oraz trzy dominia brytyjskie – Australia, Kanada i Nowa Zelandia. Jako pierwsze uczyniły to Francja i oba państwa pohabsburskie; na każdym z tych obszarów dochodowy próg uprzemysłowienia został przekroczony już w XIX w. (Francja, Austria) bądź na początku XX w. (Czechy). W przypadku trzech dominiów brytyjskich, jak również Argentyny, wzrostowi strukturalnego znaczenia przemysłu towarzyszyła jeszcze szybsza ekspansja sektora usług, co – podobnie jak wcześniej w Holandii – doprowadziło do serwicyzacji tych gospodarek²⁶.

W trzeciej, najliczniejszej grupie państw, które industrializację dopełniały, względnie przeprowadzały dopiero po II wojnie światowej (w różnym czasie), trzeba wyróżnić: Finlandię, Hiszpanię, Irlandię, Włochy i inne kapitalistyczne kraje Europy; ZSRR i jego europejskich satelitów (w tym Polskę); tzw. „tygrysy azjatyckie” (zwłaszcza: Hongkong, Koreę Południową, Singapur, Tajwan); państwa Ameryki Łacińskiej (Chile, Brazylię, Meksyk, Urugwaj i in.), niektóre kraje Bliskiego Wschodu (Arabie Sau-

²⁶ Zob.: [Mitchell 1993 s. 141 (tab. B1), 143 (tab. B1), 145 (tab. B1), 149-150 (tab. B1), 154 (tab. B1), 912-913 (tab. J2), 915 (tab. J2), 917 (tab. J2); s. 101 (tab. B1), 104-106 (tab. B1), 775 (tab. J2), 778 (tab. J2), 780 (tab. J2); Rusiński 1970 s. 435 (tab. 40); Cipolla 1965 s. 18 (tab. 1), 54 (tab. 9)]. Kilka innych państw zdążyło osiągnąć pierwszy próg industrializacyjny; spośród nich najmniej do stanu pełnego uprzemysłowienia brakowało Japonii i Włochom.

dyjską, Izrael, Katar, Kuwejt, Turcję, Zjednoczone Emiraty Arabskie) oraz nieliczne afrykańskie (przede wszystkim Republikę Południowej Afryki)²⁷.

Ujawniło się przy tym kilka ciekawych zjawisk. Początkowo najmocniejszą strukturalną pozycję przemysł uzyskał w państwach socjalistycznych, orientujących się raczej na rynek wewnętrzny i tradycyjne priorytety gałęziowe. W swym apogeum, przypadającym na lata 70., były to udziały rządu 50-70% dochodu narodowego i 25 – 50% osób czynnych zawodowo [GUS 1980 s. 507 (tab. 16/807), 511 (tab. 22/813)]. Współcześnie, porównywalnymi odsetkami produktu krajowego oraz znacznie wyższymi na rynku pracy może pochwalić się przemysł kilku arabskich krajów naftowych, przede wszystkim: Arabii Saudyjskiej, Kataru i Kuwejtu²⁸. W innych industrializujących się gospodarkach kończyło się z reguły na mniejszych wielkościach, a co więcej, nawet jeśli zaznaczała się strukturalna przewaga przemysłu nad rolnictwem, to pozycję działu numer jeden często zajmowały usługi. Tak stało się albo ku temu zmierza się nie tylko w państwach południowo-wschodniej Azji (w Hongkongu i Singapurze, kolonialnych centrach handlowych Imperium Brytyjskiego, sektor usług dominował już w okresie międzywojennym), ale również na Bliskim Wschodzie, w Ameryce Łacińskiej, a nawet gdzieś tam w Afryce²⁹.

Na tym tle rodzi się pytanie, czy w warunkach postępującej serwicyzacji oraz zawężenia się problemu niedorozwoju przemysłowego do obszaru tzw. „trzeciego świata” kryteria stosowane wobec industrializacji XIX-wiecznych i wczesnych XX-wiecznych zachowują swą wartość informacyjną? Czy, jeśli we współczesnych gospodarkach np.: izraelskiej, meksykańskiej, tunezyjskiej i syryjskiej sektor drugi góruje strukturalnie nad sektorem pierwszym, lecz bardzo wyraźnie ustępuje sektorowi trzeciemu, to czy można uznać, że w tych państwach został przekroczony stan uprzemysłowienia? Pytanie wydaje się retoryczne. Co więcej, nie wygląda na to, aby siła tendencji serwicyzacyjnej miała stać się w najbliższej przyszłości mniejsza niż tendencji industrializacyjnej.

Wnioski wypada więc odnieść wyłącznie do okresu, kiedy przekraczanie strukturalnych progów uprzemysłowienia oznaczało jeszcze – dłuższą lub krótszą – przewagę sektora drugiego. W tym zakresie można mówić o dwóch prawidłowościach. Po pierwsze, stan zindustrializowania z reguły osiągnano tym szybciej, im wcześniej startowała rewolucja przemysłowa. Wyjątkiem były Stany Zjednoczone i Francja, co wynikało jednak ze specyfiki lokalnej. W przypadku gospodarki amerykańskiej opóźnienie w „uprzemysłowieniu” struktury zatrudnienia nastąpiło wskutek różnic rozwojowych na linii północ – południe oraz ogromnego rozrostu terytorialnego, obejmującego w zdecydo-

²⁷ Zob.: [Mitchell 1993 s. 142 (tab. B1), 144 (tab. B1), 147-148 (tab. B1), 151-153 (tab. B1), 156 (tab. B1), 912-917 (tab. J2), 100-106 (tab. B1), 775-780 (B1); Cipolla 1965 s. 18 (tab. 1); *Rocznik Statystyczny 1978* GUS s. 464 (tab.16/759), 468 (tab. 22/765); Kleer, Perczyński, Dobosiewicz 1989 s. 102 (tab. 13), 138 (tab. 22); *Rocznik Statystyczny 1996* s. 587 (tab. 27/730), 668-669 (tab. 133/836)]. Poniżej zatrudnieniowego progu zindustrializowania znajdują się ciągle najbardziej dynamicznie rozwijające się współcześnie gospodarki: chińska i indyjska (odpowiednio: ponad 40% i około 60% ludności rolniczej wśród ogółu osób zawodowo czynnych).

²⁸ Pamiętać tu trzeba o różnicy w metodologii liczenia „kapitalistycznego” produktu krajowego i „socjalistycznego” dochodu narodowego.

²⁹ Zob.: [Kleer, Perczyński, Dobosiewicz 1989 s. 102 (tab. 13); Lipowski, Kulig 1992 s. 203 (tab. 20), 208 (tab. 28); Halimarski 1986 s. 209; *Rocznik Statystyczny 1996*, op. cit., s. 668-669 (tab. 133/836)].

wanej większości obszary przemysłowo zupełnie dziewicze. Na paradoks zakrawał fakt, że gdy na początku XX w. sektor drugi zaczął wreszcie przeważać pod względem odsetka zatrudnionych nad sektorem pierwszym, przemysł amerykański od pewnego już czasu zajmował pozycję światowego lidera [Broadberry 1994 s. 521 – 548]. Gospodarka francuska „spóźniła się” przede wszystkim z powodu względnie niewielkich migracji do miast, spowolnionych przez jakobińską reformę uwłaszczeniową z 1793 r. Wyposażyła ona w tytuły własności praktycznie wszystkich użytkowników ziemi, co utrwaliło istniejącą strukturę agrarną. Szybkiej urbanizacji nie sprzyjały także: niskie tempo przyrostu naturalnego i duże geograficzne rozproszenie przemysłu.

Po drugie, szybszy start do industrializacji nie determinował długookresowo miejsca danego państwa w światowej hierarchii gospodarczej. Wprawdzie pierwszeństwo Wielkiej Brytanii w rewolucji przemysłowej dało jej niemal stuletnią dominację w gospodarce światowej, a większość obszarów zapóźnionych industrializacyjnie do dzisiaj nie nadrobiła dystansu do świata rozwiniętego (a często wręcz przeciwnie), ale możliwe okazały się również daleko idące awanse. W grupie państw najwcześniej zindustrializowanych było charakterystyczne np. zniwelowanie już w ostatnich dekadach XIX w. różnic w stosunku do liderującej gospodarki brytyjskiej (szczególnie spektakularne nie tylko w przypadku Stanów Zjednoczonych, lecz i Niemiec). W drugiej połowie XX w. status przodujących gospodarek świata uzyskała większość krajów grupy drugiej (z wyjątkiem niestabilnej politycznie Argentyny i skomunizowanej Czechosłowacji), a nawet niektóre z grupy trzeciej (Włochy i „tygrysy azjatyckie” pierwszej generacji).

5. Nierównomierność genezy

Problem genezy industrializacji, inaczej mówiąc, mechanizmu jej wywołania i realizacji, jest niezwykle złożony. Według modelowego podziału, może ona być oddolna, tzn. zaczynać się i toczyć samoczynnie, bez celowo ukierunkowanego wsparcia ze strony państwa, a nawet całkowicie, poza polem, jego zainteresowania (industrializacja autonomiczna/spontaniczna); przebiegać przy częściowym państwowym wspomaganii, świadczonym w fazie startowej lub (i) na dalszych etapach (industrializacja stymulowana/generowana); albo też zostać wykreowana i przeprowadzona odgórnie, tj. mocą decyzji władz państwowych (industrializacja narzucona/kierowana). Przyjmuje się, że podziałowi temu odpowiada pewien porządek chronologiczny. Industrializację najwcześniejszą, brytyjską, uważa się, mianowicie, za jedyną w pełni autonomiczną. Wszystkie następne zaś – wskutek dążenia do powielenia doświadczenia Wielkiej Brytanii – za naznaczone rolą państwa; przy mniejszych opóźnieniach startowych dozowaną z umiarem, w duchu, by tak rzec, pomocniczym, przy opóźnieniach większych, coraz bardziej eksponowaną, aż po przypadki wyłączności sprawczej. Za najlepsze egzemplifikacje różnych form industrializacji stymulowanych uchodzą XIX-wieczne rewolucje przemysłowe w: Belgii, Francji, Niemczech i Stanach Zjednoczonych i XX-wieczne strategie rozwojowe „azjatyckich tygrysów”, zaś industrializacji narzucanych – XIX-wieczne próby uprzemysłowienia Rosji i Japonii oraz XX-wieczne polityki gospodarcze państw

„bloku wschodniego” (w kontekście tych ostatnich mówi się o tzw. socjalistycznej industrializacji)³⁰.

Rzeczywistość historyczna była bardziej skomplikowana. Industrializacja brytyjska nie przebiegała bynajmniej przy tak konsekwentnym *desinterese*ment ze strony państwa, jak się to zwykle przedstawia. Jej XVIII-wieczne podwaliny startowe powstały nie tylko dzięki spontanicznym inicjatywom wolnej przedsiębiorczości, ale także wskutek odgórnich działań państwa: ochrony celnej krajowego przemysłu czy wsparcia dla kolonizacji i handlu zamorskiego. Podczas zaś pierwszej rewolucji przemysłowej wprowadzono dodatkowo protekcjonizm agrarny (uwieczniony słynnymi *corn laws* z 1814 r.). Od przełomu drugiej i trzeciej dekady XIX w. zaczęto wprowadzić liberalizować taryfy celne i stosunki handlowe z koloniami, lecz punkty krytyczne zmian osiągnięto dopiero w końcu lat 40., a ostatnie ograniczenia znoszono jeszcze w latach 60. Równoległe państwo brytyjskie angażowało się w: finalizowanie procesu ogradzania pól, regulowanie stosunków między pracodawcami a pracownikami, poszerzanie zewnętrznych rynków zbytu i inwestycji (nie tylko przez ekspansję kolonialną) itd.³¹ Owszem, XIX-wieczna brytyjska polityka gospodarcza miała ukierunkowanie leseferystyczne, z reguły nie sięgała po bezpośrednie środki ingerencji, ale trudno byłoby określić ją jako bierną i nie mającą na uwadze żadnych celów przemysłowych.

Za horyzontem zaś czekała przyszłość: XX-wieczny czas dojrzałości industrializacyjnej, gdy głównym celem stała się dbałość o efektywność i modernizację istniejącej bazy przemysłowej. Paradoksalnie, polityka państwa brytyjskiego ewoluowała wówczas ku jeszcze większej aktywności; najważniejsze punkty zwrotne przypadły na wielki kryzys lat 30. i rządy Partii Pracy w latach 1945-1951. W pierwszym przypadku m.in.: powrócono do protekcjonizmu celnego, rozkręcono centralne inwestycje w energetyce, wspomagano inwestycje w rejonach z dużym bezrobociem, zetatyzowano prywatne towarzystwa lotnicze; w drugim – przeprowadzono nacjonalizację: górnictwa węglowego, przemysłu stalowego, dużej części energetyki i transportu oraz banku centralnego³².

Kategorię industrializacji stymulowanej, obejmującą największą liczbę krajów, również należałoby rozpatrywać w różnych przekrojach czasowych. Wczesne XIX-wieczne industrializacje, jeśli nie liczyć rozmaitych: subwencji, dotacji, przywilejów finansowych itd., były wspomagane przede wszystkim przez protekcjonistyczne polityki celne³³ oraz udział władz publicznych w budowie i eksploatacji linii kolejowych. Po-

³⁰ Zob.: np. [Gerschenkron 1962 s. 16-17, s. 18-20, s. 28-29; Kemp 1998 s. 15, s. 36, s. 50; Kiely 1998 s. 25, s. 83, s. 97; Kohli 2004 s. 8 – 10; Kula 1983 s. 139 – 141, s. 144, s. 145]. Poszczególni autorzy różnili się niekiedy w opiniach. W. Kula np. rewolucję przemysłową w Niemczech zaliczał do odgórnie kierowanych, a nie stymulowanych.

³¹ Szczegóły zob.: [Kuliszer 1961 s. 78 – 79, s. 429 – 430, s. 468 – 473, s. 493 – 501, s. 512; Matera, Matera 2007 s. 45, s. 47 – 48, s. 52, s. 55-56, s. 59 – 62].

³² Zob.: [Luszniwicz 2009 s. 154-156; Hannah 2004 s. 87-93].

³³ Okrzyczana, XIX-wieczna era wolnego handlu międzynarodowego w rzeczywistości była krótkim antraktem. Przypadł on na lata 60. i 70., kiedy to państwa europejskie, zainspirowane brytyjsko-francuskim traktatem Cobdena-Chevaliera (1860 r.), podpisywały liczne porozumienia redukujące wzajemne stawki celne i zawierające klauzulę najwyższego uprzywilejowania. W systemie traktatów nie uczestniczyły Stany Zjednoczone, które na krótko przed wybuchem wojny secesyjnej zaczęły zaostrzać poli-

szczególne polityki krajowe miały jednak swoje dodatkowe cechy specyficzne. W Belgii była to bardzo aktywna „założycielska” działalność banków, kontrolowanych przez władze państwowe; w Stanach Zjednoczonych angażowanie się w inwestycje transportowe przede wszystkim władz stanowych i lokalnych, a nie federalnych; w Szwajcarii, gdzie dopiero w końcu 1848 r. ustanowiono rząd centralny, skupienie się początkowo nie tyle na wspieraniu przemysłu, ile gospodarczej integracji kraju (wspólne cła, wspólna waluta itd.), [Eckert 1986]. Zresztą, odmienności zaznaczały się również w polityce kolejowej i handlowej. Stany Zjednoczone nie zetażowały kolei, Francja uczyniła to fragmentarycznie, a np.: Niemcy, Szwecja i Szwajcaria – niemal w całości. Dania, Holandia, Szwajcaria i Szwecja raczej utrzymywały umiarkowane cła importowe, a Austro-Węgry, Francja, Niemcy i Stany Zjednoczone – znacznie częściej je podwyższały [Rusiński 1970 s. 370 – 372, s. 380 – 382].

W XX w. industrializację stymulowano jeszcze dalej idącymi metodami. Obok znanych z praktyki brytyjskiej częściowych etatyzacji i nacjonalizacji³⁴, trzeba wymienić przede wszystkim elementy centralnego planowania gospodarczego. W Europie lat 30. próbowały w ten sposób kontrolować i rozwijać swój przemysł: faszystowskie Włochy, nazistowskie Niemcy i autorytarna II Rzeczpospolita. Po 1945 r. w demokracjach zachodnich szeroko wykorzystywanym narzędziem polityki przemysłowej stało się tzw. planowanie indykatywne (alternatywne wobec praktyki socjalistycznej). Najwcześniej weszły na tę drogę: Francja, Holandia i Norwegia, później uczyniły to inne państwa (nawet Stany Zjednoczone), [Luszniewicz 1996 s. 910]. Wszystko to w znacznie większej skali występowało poza Europą. W okresie międzywojennym odcinkowe upaństwowienia i plany centralne narzucały m.in. reżimy Lazaro Cardenas w Meksyku i Getúlio D. Vargas w Brazylii³⁵. Po 1945 r. na mniejsze lub większe nacjonalizacje w: przemyśle, bankowości i infrastrukturze zdecydowało się blisko 80 krajów: Ameryki Łacińskiej, Azji i Afryki; niewiele węższy zakres przybrały próby planistyczne (od form indykatywnych po nakazowe), [Luszniewicz 1996 s. 364, s. 910].

Szczególnie interesujące – ponieważ bardzo skuteczne – metody wspomaganie przez państwo rozwoju przemysłu wdrażano w drugiej połowie XX w. w Japonii oraz, wzorujących się na jej doświadczeniach, Korei Południowej i Tajwanie. Umiejętnie „zarządzając” sektorem prywatnym i mechanizmem rynkowym, jak również odpowiednio dozując protekcyjizm celny, rządy tych krajów z sukcesem: realizowały odgórnie ustalone priorytety rozwojowe i eksportowe, tworzyły i współtwo-

tykę celną. W latach 1878-1879 zwrot protekcyjnistyczny rozpoczął się również w Europie. Jego liderem były bismarckowskie Niemcy, a wierności liberalnej polityce handlowej dochowały tylko nieliczne kraje.

³⁴ W okresie międzywojennym w kapitalistycznej Europie przodowała pod tym względem Austria. Duży sektor państwowy powstał również w II Rzeczypospolitej i III Rzeszy (siłą rozpędu i w RFN). Po 1945 r. największy udział własności publicznej początkowo nadal miała Austria, ale z czasem wyprzedziła ją Francja i dogoniły Włochy. W każdym z tych państw statystyki wykazywały kilkunastoprocentowe udziały firm państwowych w produkcji i zatrudnieniu. Zob.: [Luszniewicz 1996 s. 364; Gołębiowski 1985 s. 268 – 300].

³⁵ L. Cardenas był prezydentem Meksyku w latach 1934-1938, a G.D. Vargas prezydentem Brazylii w latach: 1930 – 1945 i 1951 – 1954. Zob.: [Parkes 1955 s. 355-356, s. 361; Kula 1983 s. 185, s. 186, s. 226-230].

rzyły nowe dziedziny wytwórczości, rozbudowywały i modernizowały infrastrukturę, przyciągały zachodnie technologie i zasoby kapitałowe³⁶.

Problem z kategorią industrializacji narzucanej polega na tym, że, uchodzące za jej pierwsze egzemplifikacje polityki gospodarcze Rosji carskiej i Japonii z okresu Meiji, były bliższe w istocie zaawansowanym formom państwowej stymulacji. W Rosji władze: przeprowadziły reformy warunkujące industrializację (m.in. uwłaszczenie chłopów), współbudowały i ostatecznie zetatyzowały linie kolejowe, miały swoje banki i przedsiębiorstwa przemysłowe, ale przede wszystkim wspomagały prywatny biznes, zapewniając mu: udogodnienia prawne i finansowe, ochronę celną, zamówienia rządowe, zagraniczny kapitał i technologię [Henderson 1961 s. 202 – 205, s. 213 – 231]. Interwencjonizm rosyjski był, niewątpliwie, daleko idący, lecz nie alternatywny wobec oddolnej przedsiębiorczości i sił rynku³⁷. W Japonii rola państwa była początkowo większa; poczynając od skali reform ustrojowych i społecznych po obaleniu szogunatu, przez znacznie szerszy niż w Rosji zakres etatyzacji przemysłu i bankowości, po bezpośrednie narzucanie rozmaitych rozwiązań zachodnich (francuskich w administracji, amerykańskich w przemyśle, belgijskich w finansach itd.). Jednak ingerencję w gospodarkę władze traktowały „wychowawczo” i wraz ze wzmacnianiem się przedsiębiorczości prywatnej stopniowo ustępowały pola. Charakterystycznym przykładem była prywatyzacja większości sektora państwowego, zapoczątkowana w latach 80. i przeprowadzona w sposób sprzyjający wytwarzaniu się struktur koncernowych (tzw. *zaibatsu*)³⁸. W tej sytuacji industrializację z okresu Meiji wypada kwalifikować analogicznie do jej międzywojennej i powojennej kontynuacji: jako wariant polityki stymulacyjnej.

Kategorii industrializacji narzuconej w gruncie rzeczy odpowiada tylko XX-wieczny przypadek krajów socjalistycznych³⁹. Uprzemysłowienie, traktowane jako najważniejszy element modernizacji gospodarczej i społecznej, było tam rzeczywiście wywoływane i realizowane mocą woli państwa, przy faktycznej eliminacji wolnej przedsiębiorczości i marginalizacji stosunków rynkowych. Należy podkreślić, że większość socjalistycznych industrializacji w Europie nie zachodziła na „surowym korzeniu” (może z wyjątkiem Albanii). Wszędzie istniała bowiem jakaś baza przemysłowa, węższa lub szersza, będąca efektem wcześniejszych prób uprzemysłowienia (najczęściej stymulowanych).

³⁶ Szerzej zob.: [Johnson 1982; Wade 1990].

³⁷ Inna rzecz, że: [...] *kapitał prywatny nie przejął z odpowiednim rozmachem pałeczki od państwa*. Zob.: [Kemp 1998 s. 214-218].

³⁸ *Notabene* podobną drogę – od interwencjonizmu bezpośredniego do pośredniego – przebyły po drugiej wojnie światowej gospodarki: Korei Południowej i Tajwanu. Warto dodać, że prawie aż do końca XIX w. industrializacja japońska odbywała się przy niskich cłach wwozowych (maksymalnie 5% *ad valorem*). Było to pokłosie tokijskiej „wizyty” eskadry komandora Matthew Perry’ego w 1854 r., po której narzucono Japonii nierównoprawne traktaty handlowe ze Stanami Zjednoczonymi i mocarstwami europejskimi. Traktaty te wygasły w 1898 r. i dopiero po tej dacie przywrócono szerszą ochronę celną rynku japońskiego.

³⁹ W XIX w. prób industrializacji narzucanej można by doszukiwać się, ewentualnie, w działaniach, paszy Egiptu, Muhammada Alego (1805-1848) oraz dyktatorów Paragwaju: Carlosa A. Lopeza (1840-1862) i jego syna, Francisca S. Lopeza (1862-1870). Nie przyniosły one jednak trwałych rezultatów. Zob.: [Landes 2001 s. 372-377, s. 451-456].

Odmianą sytuację startową notowały pozaeuropejskie gospodarki socjalistyczne, dysponujące, co najwyżej, szczątkowymi „prerekwizytami” industrializacji. Najciekawszy okazał się przypadek ChRL, uprzemysławiających się najpierw cyklicznymi „skokami”, w sposób wysoce niestabilny, dysproporcjonalny i autarkiczny, a po 1978 r., kiedy to zaczęły się transformacja rynkowa i otwarcie na świat, notujących stale bardzo szybkie tempo wzrostu gospodarczego [Kleer, Perczyński, Dobosiewicz 1989 s. 74, s. 76 – 77, s. 81 – 97]. Najnowsze dzieje chińskiego uprzemysłowienia są zresztą wielce pouczające. Czy towarzyszący ogólnym reformom systemowym i oddolnej eksplozji przedsiębiorczości wzrost drugiego sektora gospodarki świadczy o pojawieniu się jakiegoś hybrydowego wariantu industrializacji narzucanej, czy też przejściu do specyficznie chińskiego modelu industrializacji stymulowanej? Czy jest to w ogóle industrializacja, zważywszy, że okresowo szybciej przyrastał sektor trzeci [Starzyk 2001 s. 179-180]?

Skuteczność industrializacyjnego interwencjonizmu jest kwestią dyskusyjną, tym bardziej że motywacje poszczególnych rządów często wykraczały poza cele ekonomiczne. Skoro jednak w praktyce nie zdarzały się uprzemysłowienia czysto autonomiczne, a wiele gospodarek zdołało osiągnąć stan industrializowania bądź doń zbliżony, działania władz państwowych nie mogły być całkiem chybione⁴⁰. Lepsze efekty przynosiły z pewnością industrializacje stymulowane niż narzucane, zwłaszcza w połączeniu z zaawansowaniem wcześniejszej protoindustrializacji i technologiczno-kapitałowym wsparciem zewnętrznym. Dobrym rozwiązaniem okazywało się także ewoluowanie od bezpośrednich do pośrednich form industrializacji stymulowanej. Powyższe warunki najlepiej spełniały gospodarki: Japonii i „tygrysów azjatyckich”⁴¹. Z kolei, sam interwencjonizm państwowy, aplikowany przy niewystarczających podstawach protoindustrializacyjnych, mógł zdziałać niewiele. Dowodzi tego choćby przypadek Królestwa Polskiego, gdzie władze pobudzały rozwój przemysłu – dość bezpośrednimi metodami – już od lat 20. XIX w., ale właściwa industrializacja (rewolucja przemysłowa) rozpoczęła się kilkadziesiąt lat później, gdy wycofano się z metod etatystycznych na rzecz ingerencji pośredniej [Jedlicki 1964; Puś 1997]. Paradoksalnie, można by powiedzieć, że ów pierwotny, polski interwencjonizm, bezskuteczny w kreowaniu rewolucji przemysłowej, sprawdził się przynajmniej jako metoda budowania podstaw protoindustrializacyjnych. W większości krajów, pozbawionych odpowiednich podstaw startowych, nie było nawet i takiego efektu. Przykładów jest mnóstwo, zwłaszcza w trzecim świecie⁴².

⁴⁰ Roy Kiely [Kiely 1998 s. 169] słusznie zauważa, że interwencjonizm industrializacyjny może być chybiony, opresyjny itd., ale nie wiąże się z nim żadna „konieczna nieefektywność”. Z kolei, Atul Kohli [Kohli 2004 s. 367-427] przeprowadza tezę, że w krajach rozwijających właśnie jakość interwencjonizmu państwowego decyduje o powodzeniu lub porażce industrializacji.

⁴¹ Dobre przygotowanie Japonii do industrializacji przypisuje się tzw. pracowitej rewolucji (*industrious revolution*) w ostatnich dwóch wiekach szogunatu. Korea i Tajwan, przynależące przed 1945 r. do Japońskiego Imperium Kolonialnego, skorzystały zaś na reformach okresu Meiji. Natomiast Hongkong i Singapur były kolonialnymi centrami handlowymi Imperium Brytyjskiego. Pomoc zewnętrzna, głównie amerykańska, odegrała szczególną rolę po drugiej wojnie światowej. Zob.: [Landes 2000 s. 404 – 415; Haliżak 1999 s. 108, s. 121 – 123; Kohli 2004 s. 26, 386 – 387].

⁴² Zob. np. analizę nieudanych prób industrializacji Nigerii [Kohli 2004 s. 291 – 366].

6. Nierównomierność sekwencji

Różnice w gałęziowo-branżowych sekwencjach industrializacji rozpatruje się często przez pryzmat pierwszego jej etapu – rewolucji przemysłowej. Utrzymuje się mianowicie, że tam, gdzie zaczynała się ona stosunkowo wcześniej, a ingerencja państwa nie wykraczała poza stymulację pośrednią, mechanizacja i „ufabrycznienie” obejmowały w pierwszej kolejności przemysł lekki (przede wszystkim włókiennictwo), a dopiero po pewnym czasie przemysł ciężki (zwłaszcza: górnictwo węglowe, hutnictwo żelaza i produkcję maszyn). Z kolei, późniejszym rewolucjom przemysłowym, przebiegającym często przy aktywnym i bezpośrednim wsparciu państwa, z reguły przypisuje się sekwencję odwrotną: modernizację najpierw w przemyśle ciężkim, potem w przemyśle lekkim⁴³. Klasyczne ilustracje obu biegunowych sytuacji to, z jednej strony, Wielka Brytania i pierwsze europejskie rewolucje kontynentalne, a z drugiej strony, Japonia w epoce Meiji, Rosja z ostatniego półwiecza caratu, a w jeszcze większym stopniu ZSRR i wschodnioeuropejskie państwa socjalistyczne. Pomiędzy tymi skrajnościami miał występować jeszcze model pośredni: równoległość rozwoju przemysłu lekkiego i ciężkiego⁴⁴.

Powyższa klasyfikacja nie tylko nie odpowiada całościowemu przebiegowi poszczególnych industrializacji, ale nie sprawdza się także w przypadku samych rewolucji przemysłowych. Zaczynając od tej drugiej kwestii, trzeba wskazać przede wszystkim na bezzasadność operowania w kontekście gospodarki brytyjskiej sekwencją: przemysł lekki – przemysł ciężki. Najdobitniej uzasadnił to Charles K. Hyde, dowodząc, że już około 1750 r. połowa wytopu surówki żelaza odbywała się przy użyciu koksu, a upowszechnienie się nowej techniki przypadło na ostatnie 25 lat XVIII w. [Hyde 1977 s. 57, s. 71, s. 79, s. 83 – 94, s. 531 – 532]. W tym czasie mechanizacja branży bawełnianej była dopiero w toku [Eckert 1986]. Pierwszeństwa przemysłu lekkiego nie było widać także w Belgii, gdzie od początku na czoło wysunęły się: górnictwo, hutnictwo, przemysły metalowy i maszynowy, a nie przemysł włókienniczy [Eckert 1986]. Tam zaś, gdzie rewolucja przemysłowa rzeczywiście ujawniała się najwcześniej w przemyśle lekkim, nie zawsze rola „kola zamachowego” przypadła branży bawełnianej czy też w ogóle włókiennictwu. W Szwajcarii np. w tym ostatnim wiodącą rolę odegrało jedwabnictwo, a równolegle intensywnie mechanizowała się jedna z branż przemysłu spożywczego – mleczarstwo [Cameron 1996 s. 269]. W Szwecji najwcześniejszym nośnikiem modernizacji był przemysł drzewny, a w Danii – przemysł spożywczy. Z przypadkiem duńskim wiąże się jeszcze jeden kłopot interpretacyjny: brak mechanizacji przemysłu ciężkiego, ponieważ zwyczajnie takowy tam w XIX w. nie powstał. W rezultacie, przez cały czas umacniał się wybitnie konsumpcyjny profil wytwórczości przemysłowej [Froese 2007 s. 228-230].

⁴³ W obu przypadkach chodziło, oczywiście, nie o pierwszeństwo mechanizacji i „ufabrycznienia” całego przemysłu lekkiego bądź ciężkiego, ale o pytanie, gdzie najwcześniej ujawniała się intensywna fala modernizacji technicznych. Jeśli był to przemysł lekki, fala ta, zanim rozprzestrzeniła się na wszystkie jego branże, mogła objąć przemysł ciężki. Dotyczy to również sytuacji odwrotnej: pierwszeństwa przemysłu ciężkiego.

⁴⁴ Zob. np.: [Kula 1983 s. 67-69].

Podsumowując, uchodząca za klasyczną, sekwencja czasowa: przemysł lekki – przemysł ciężki, po pierwsze, nie była udziałem Wielkiej Brytanii, po drugie, notowano od niej bardzo dużo odstępstw. Nie znaczy to, że przemysł lekki, szczególnie włókienniczy, nie miał w pierwszej fazie industrializacji decydującego znaczenia ekonomicznego. Na ogół bowiem to on właśnie przynosił wówczas największe obroty, zyski itd. [Crouzet 2001 s. 101, s. 105, s. 117].

Kontrowersje wzbudzają również przykłady mające ilustrować sekwencję: przemysł ciężki – przemysł lekki. W przypadku carskiej Rosji można by jeszcze dyskutować, czy oba działy nie modernizowały się w istocie równolegle [Henderson 1961 s. 210 – 220], w odniesieniu do Japonii sprawa jest całkowicie jasna: przez cały okres reform Meiji najlepiej prosperującą gałęzią przemysłu pozostawało włókiennictwo (najpierw branża jedwabnicza, a od lat 90. XIX w. także bawełniana). Prymat przemysłu lekkiego był o tyle ciekawy, że otrzymywał on znacznie mniejszą pomoc państwową niż przemysł ciężki [Cameron 1996 s.292-293]. Natomiast w odniesieniu do XX-wiecznych industrializacji w ZSRR i innych krajach bloku wschodniego, to rzeczywiście zaczynały się one od priorytetu dla przemysłu środków produkcji, ale czy na nim również się nie kończyło? Niezależnie od wysiłków podejmowanych na rzecz rozwijania także przemysłu lekkiego (czy szerzej: konsumpcyjnego), działowa dysproporcjonalność industrializacji socjalistycznej pozostawała jej cechą stałą [Luszniewicz 2009 s. 97 – 98, s. 101, s. 102, s. 113, s. 117].

Jednakże największą wadą, omawianych, uogólnień sekwencyjnych jest nieuwzględnianie modernizacji transportowych. W Wielkiej Brytanii dokonały się one w końcowej fazie pierwszej rewolucji przemysłowej, już po zasadniczych zmianach technologiczno-organizacyjnych w przemyśle lekkim i ciężkim⁴⁵. W innych państwach wcześniej zindustrializowanych – Belgii, Francji, Holandii, Niemczech, Szwajcarii, Stanach Zjednoczonych – szybki rozwój kolejnictwa (budowa linii, a następnie lokomotyw i taboru) następował równolegle z falą pierwszych modernizacji technicznych w przemyśle lub nawet je nieco poprzedzał. Ta druga sytuacja wystąpiła w Stanach Zjednoczonych, które w 1840 r., u progu rewolucji przemysłowej, dysponowały dłuższą siecią linii kolejowych niż cała Europa, łącznie z Wielką Brytanią [Cameron 1996 s. 219 – 220]. Słowem, inwestycje kolejowe były albo jednym z ważniejszych „kół zamachowych”, albo nawet decydującą siłą sprawczą większości pierwszych industrializacji⁴⁶. W niektórych przypadkach to samo można powiedzieć o rozwoju żeglugi parowej, zwłaszcza śródlądowej.

„Wiodącą” rolę kolejnictwa i generalnie infrastruktury transportowej jeszcze bardziej uwypuklały industrializacje opóźnione. Z reguły bowiem powielal się w nich wariant amerykański: *boom* kolejowy przed właściwą industrializacją. Dobry przykład stanowiła carska Rosja, gdzie wcześniejsze inwestycje kolejowe związały regiony surowcowe z ośrodkami przetwórstwa i zbytu, zanim w latach 80. XIX ruszyła rewolucja przemysłowa [Henderson 1961 s. 224 – 225]. Podobną kolejność wydarzeń notowa-

⁴⁵ Po 1830 r. bardzo przyspieszono budowę linii kolejowych, przestawianie floty na parowce – w drugiej połowie stulecia.

⁴⁶ Szerzej zob.: [O'Brien 1977]. Tamże znajduje się przekonująca polemika z rewizjonistycznym podejściem tzw. nowej historii gospodarczej (s. 93 – 114).

no np. w Danii i Szwecji. Mimo wszystko trzeba podkreślić, że przyśpieszenie budowy sieci kolejowych samo w sobie nie stwarzało tego rodzaju bodźca industrializacyjnego. W Argentynie, przeżywającej *boom* kolejowy w końcu XIX w., większość linii zbudował kapitał brytyjski, ukierunkowując je na przewozy mięsa i pszenicy do portów morskich, a nie na rozwój rynku wewnętrznego. Analogicznie stało się w Indiach, tyle że kolejami transportowano głównie bawełnę i inne surowce (jak również żołnierzy brytyjskich dla tłumienia lokalnych zamieszek), [Landes 2000 s. 368, s. 489].

Tak, czy inaczej, korelacja w czasie między rozszerzaniem połączeń kolejowych a postęпами industrializacji występowała powszechnie. W XX w. inwestowanie w nowoczesne rozwiązania komunikacyjne – nie tylko koleje czy drogi, ale także porty przeładunkowe, lotniska itd. – traktowano powszechnie za konieczny warunek wstępny rozwoju przemysłu w krajach „trzeciego świata”. Powodzenie na tej drodze odniosły jednak jedynie te z nich, które z rozbudowy infrastruktury transportowej potrafiły uczynić stałe źródło napływu nowych technologii (jak na przykład: Korea Południowa, Singapur, Tajwan itd.), [Landes 2000 s. 487].

Twierdzenie, że każda próba typologii gałęziowo-branżowych sekwencji industrializacyjnych powinna uwzględniać, szeroko pojętą, sferę transportu, a zatem w istocie interesować się także sekwencjami działowymi, to nie jedyny wniosek płynący z dotychczasowych rozważań. Chodzi jeszcze o anachroniczność wyjściowego pytania o kolejność przeobrażeń w przemyśle (przemysł lekki czy ciężki?). Dzisiaj kraje mające już za sobą strukturalne progi zindustrializowania, idąc za przykładem Stanów Zjednoczonych, rozwijają swoje przemysły raczej w rytm epoki masowej konsumpcji i „gospodarki wiedzy”, a nie staromodnych branżowych czy gałęziowych celów rozwojowych. Podobnym, nowoczesnym zapotrzebowaniom usiłują sprostać gospodarki „goniące”, w tym największe z nich – chińska i indyjska. Gdyby więc uznać industrializację za zjawisko wciąż aktualne, należałoby uwzględnić w konstrukcjach typologicznych również ową zmianę preferencji.

Generalnie, jednak autor tego artykułu uważa, że sekwencje działowe oraz branżowo-gałęziowe były w toku uprzemysłowienia na tyle zmienne i „narodowo” niepowtarzalne, że każda próba typologii w tym zakresie już na starcie musi zawierać w sobie znacznie większy potencjał błędu niż ścisłości. Tym bardziej że treść poczynionych uogólnień w każdym przypadku zależałaby od cesur początkowych industrializacji, te zaś można ustalać tylko arbitralnie. Niewykluczone więc, że najlepszym wyjściem byłoby przyjęcie upraszczającego założenia o równoległości zmian: działowych, gałęziowych i branżowych, czyli niewystępowaniu podczas industrializacji żadnych regularności sekwencyjnych.

7. Nierównomierność zakresu

Poszczególne industrializacje krajowe, z punktu widzenia ich zakresu, można podzielić na wszechstronne i dysproporcjonalne. Pierwsza właściwość odpowiada sytuacji, gdy rozwinęły się mniej więcej wszystkie ważne gałęzie i branże przemysłu przy równomiernym rozkładzie jego ośrodków w skali całego terytorium państwa. Z kolei,

dysproporcjonalność, mogąca objawiać się również w układzie gałęziowo-branżowym i (lub) terytorialnym, oznacza istnienie tylko pewnych segmentów przemysłu.

Powyższy podział ma charakter modelowy. W rzeczywistości, wszystkie industrializacje były w jakiejś mierze dysproporcjonalne. Zaczynały się wszak zawsze tylko w niektórych rodzajach przemysłu i niektórych regionach kraju, co – przynajmniej początkowo – musiało nakreślać kontrasty zarówno gałęziowo-branżowe, jak i terytorialne. Zatem różnicowania rozwojowe można znaleźć wszędzie, równie dobrze we wcześnie uprzemysławiających się: Wielkiej Brytanii, Francji czy Niemczech, jak i startujących znacznie później: Brazylii, Grecji czy Kuwejcie. Problem leżał oczywiście w skali kontrastów, a ta zależała od: tempa, intensywności i zakresu rozprzestrzeniania się industrializacji. Jednak różnice pozostawały (północny zachód i południe Niemiec, Walonia i flamandzkie okręgi w Belgii itd.). Kwalifikując niektóre industrializacje jako wszechstronne, w istocie ma się więc na myśli wszechstronność względną.

Najważniejsze znaczenie miały tendencje długookresowe. Jeśli w miarę upływu czasu dochodziło raczej do zmniejszania niż zwiększania wewnętrznych różnicowań, w przebiegu danej industrializacji zaczynał przeważać pierwiastek wszechstronności; jeśli kontrasty gospodarcze i terytorialne stawały się większe, względnie powstawały nowe, górę brał pierwiastek dysproporcjonalności. W trakcie brytyjskiej rewolucji przemysłowej Szkocja wyraźnie zniwelowała zapóźnienie rozwojowe względem Anglii, nowoczesny przemysł powstał także w Walii, w samej Anglii zaś największy skok przemysłowy miał miejsce nie w protoindustrializacyjnym południowo-wschodnim centrum, ale w teoretycznie mniej do tego predestynowanej części północno-zachodniej⁴⁷. Całkowita mechanizacja brytyjskiego przemysłu wełnianego nastąpiła z 30-letnim opóźnieniem w stosunku do przemysłu bawełnianego, ale w końcu została dokonana [Pollard, Crossley b.r.w. s. 197]. Tymczasem, np. w Austro-Węgrzech centra protoindustrializacyjne, czyli Austria właściwa i Czechy, uprzemysławiały się intensywniej niż Węgry; Węgry szybciej niż Słowenia; Słowenia szybciej niż Galicja itd. Z kolei, we wszystkich prawie branżach włókiennictwa, obok nowo powstałych zmechanizowanych fabryk, przetrwały w dużym zakresie formy manufakturowe, a gdzieniegdzie nawet nakładcze [Crouzet 2001 s. 143 – 144].

Dysproporcjonalność miała swoje szczególne przypadki, określane jako „dualizm” lub „wyspowość”. Pierwsza sytuacja zachodziła, gdy w granicach jednego państwa dały się wyodrębnić stosunkowo duże i zwarte obszary o całkowicie odmiennych strukturach gospodarczych – odpowiednio: z przewagą przemysłu i z przewagą rolnictwa. Najbardziej znane przykłady, tak rozumianego, dualizmu to oczywiście przeciwieństwa między północą a południem w Stanach Zjednoczonych oraz we Włoszech. Dualizm mógł mieć także wymiar sektorowy czy gałęziowo-branżowy, polegający na, mniej więcej, równym współwystępowaniu rozwiązań technologicznie i organizacyjnie zawansowanych z tradycyjnymi. Pojęcie wyspowości rezerwowano dla industrializacji, skutkujących wytworzeniem się niewielkich i teryto-

⁴⁷Tragicznym odstępstwem pozostał los Irlandii. Nie doświadczyła ona ani industrializacji, ani urbanizacji, a od połowy lat 40. XIX w. przeżywała głęboką depresję demograficzną, wywołaną: zarazą ziemniaczaną, klęską głodu i masową emigracją. W ciągu kilku lat liczba ludności spadła z około 8,5 mln osób do 6,5 mln osób. Zob.: [Green 1998 s. 269].

rialnie zdekoncentrowanych skupisk mniej lub bardziej nowoczesnego przemysłu, funkcjonujących w dominującym otoczeniu rolniczym. Takie cechy reprezentował w końcu XIX w. np. przemysł Hiszpanii (tekstylny w Barcelonie i okolicach, przemysł hutniczy w rejonie Bilbao), [Crouzet 2001 s. 145].

Ciekawe, że opozycja wszechstronność – dysproporcjonalność nie znajdowała symetrycznego wyrazu w układach strukturalnych. O ile industrializacje wszechstronne musiały być, jak się wydaje, zarazem dopelnione (dokonane), tj. wiązać się z uzyskaniem przez sektor drugi przewagi w strukturze produktu krajowego (narodowego) i strukturze zatrudnienia, o tyle industrializacje dysproporcjonalne mogły być równie dobrze dopelnione, jak i niedopelnione (niezakończone). Pierwszy przypadek ilustrowały choćby gospodarki socjalistyczne (o czym poniżej na przykładzie polskim), drugi – przez dłuższy czas np. gospodarka Brazylii [Kohyli 2004 s. 169-220].

Zróżnicowania rozwojowe okazywały się często bardzo trwałe. Pomimo ogromnych dotacji rządu włoskiego i licznych „wyrównawczych” programów europejskich (realizowanych od czasów EWG-owskich), południe kraju pozostało przemysłowo i rozwojowo zacofane [Trznadel 1988]. Niespecjalnie udała się także aktywizacja gospodarcza północno-wschodniego interioru w Brazylii, na co gigantyczne sumy przeznaczono zwłaszcza za prezydentury Juscelino Kubitschka de Oliveira (1956-1961), [Kula 1987 s. 276 – 284]. Osłabieniu uległo natomiast pęknięcie północ – południe w Stanach Zjednoczonych. Zwycięstwo Unii w wojnie secesyjnej sprawiło bowiem, że z czasem przemysł fabryczny trafił także szerszą falą do stanów południowych. Kontrasty gospodarcze pozostały, ale dysproporcjonalność industrializacji w ciągu np. 100 lat wyraźnie się zmniejszyła [Michalek 1991 s. 77 – 78].

Ziemie polskie, na których w latach 70-80 XIX w. zaczęła się rewolucja przemysłowa, stanowiły u progu pierwszej wojny światowej klasyczny przykład industrializacji niezakończonej i dysproporcjonalnej. Istniało wprawdzie kilka, średniej wielkości, okręgów przemysłowych, lecz poza nimi jedynie nieliczne fabryki w większych ośrodkach miejskich. W każdym z trzech zaborów przewagę zachowywała ludność rolnicza (inaczej było na uprzemysłowionym niemieckim Górnym Śląsku). W strukturze gałęziowej przeważały przemysły tradycyjne, charakterystyczne dla pierwszej fazy industrializacji – włókiennictwo, górnictwo, hutnictwo; przemysły bardziej nowoczesne, jak: chemiczny, paliwowy, elektromaszynowy itd., znamionujące początek tzw. drugiej rewolucji przemysłowej, były w powijkach. Co więcej, w tych samych gałęziach przemysłu sąsiadowały ze sobą rozwiązania techniczno-organizacyjne nowoczesne i archaiczne (także w najlepiej rozwiniętych: włókiennictwie i hutnictwie), [Historia... 1996 s. 69 – 71, s. 74 – 75, s. 120 – 121, s. 148 – 149]⁴⁸.

Czy była to zatem industrializacja wyspowa?⁴⁹ Około 20%-owe udziały ludności przemysłowo-rzemieślniczej w strukturze zatrudnienia w zaborze pruskim i Królestwie Polskim oraz około 10%-owy w Galicji, a przede wszystkim przestrzenne usytuowanie przemysłu fabrycznego zdają się uzasadniać taką interpretację. Dyspro-

⁴⁸ Wspomniane, nierównomierności W. Kula rozważał w kontekście szerszego zjawiska, określanego przez niego mianem „koegzystencji anachronizmów”.

⁴⁹ Tak twierdził np. Tadeusz Lępkowski, dostrzegając pod koniec okresu zaborów jedynie: [...] *kilka twardz przemysłowych i robotniczych w morzu agrarnym*. Zob.: [Lępkowski 1984 s. 84].

porcjonalna industrializacja polska zwiększała także międzydzielnicowe dystanse rozwojowe. Na przykład: pod względem wskaźnika urbanizacji oraz odsetków ludności nierolniczej i zatrudnionej w przemyśle, ziemie zaboru niemieckiego – ciągle bez uwzględnienia Górnego Śląska – miały przed 1914 r. większą przewagę nad Królestwem Polskim niż w latach 70. XIX w.⁵⁰

W dwudziestoleciu międzywojennym, już w warunkach niepodległości i integracji terytorialnej, obraz ten nie uległ zasadniczym zmianom. Niezależnie od sukcesów (przyłączenie przemysłowej części Górnego Śląska, inwestycje kolejowe i portowe, powstanie Centralnego Okręgu Przemysłowego), w kategoriach strukturalnych II Rzeczpospolita pozostawała gospodarką zapóźnioną w rozwoju⁵¹. Potrzebą chwili stała się zaś niwelacja wewnętrznych dysproporcji gospodarczych, co znalazło się w centrum uwagi ministra Eugeniusza Kwiatkowskiego i realizowanego przezeń w drugiej połowie lat 30. Centralnego Planowania Inwestycyjnego [Kwiatowski 1989].

Strukturalne progi zindustrializowania gospodarka polska osiągnęła ostatecznie dopiero za rządów partii komunistycznej⁵². Wyjście z dysproporcjonalności nie było jednak pełne, choć odbywało się przy terytorialnym przesunięciu w kierunku zachodnim. Dodatkowo, „nakręcono” dysproporcje galeziowo-branżowe, wskutek stałego preferowania przemysłu w ogóle i przemysłu środków produkcji w szczególności. Tym samym stan uprzemysłowienia szedł w parze z niedostatkiem cechy wszechstronności⁵³.

Literatura

- Allen R.C. 2009 *The British Industrial Revolution in Global Perspective*, Cambridge.
- Ashton T.S. 1948 *The Industrial Revolution*, London.
- Bairoch P. 1965 *Niveaux de développement économique de 1810 à 1910*, „Annales. Économies, Sociétés, Civilisations”, t. 20, nr 6.
- Bell D. 1975 *Nadejście społeczeństwa postindustrialnego. Próba prognozowania społecznego*, Warszawa.
- Bluestone B. 2003 *Beyond the Ruins. The Meanings of Deindustrialization*, Ithaca.
- Bluestone B., Harrison B. 1982 *The Deindustrialization of America. Plant Closings, Community Abandonment and the Dismantling of Basic Industry*, New York.
- Braudel F. 1992 *Kultura materialna, gospodarka i kapitalizm. XV-XVIII wiek*, t. 3, *Czas świata*, Warszawa.

⁵⁰ Zob.: [Żarnowska 1977 s. 258 – 259, s. 260, s. 262, s. 264 – 265 (tab. 41)].

⁵¹ Odsetek utrzymujących się z: rolnictwa, leśnictwa i rybołówstwa zmniejszył się z 63,8% (1921 r.) do 59,1% (1938 r.). W tym samym czasie udział ludności wiejskiej w ogólnej liczbie mieszkańców obniżył się z 75,4% do 70,0%. Zob.: [Żarnowski 1973 s. 22 (tab. 5), s. 326 (tab. 55)]. Zob. też: [Luszniewicz 2010 s. 169 – 171, s. 178 – 181].

⁵² Do „uprzemysłowienia” galeziowych struktur wytwarzania dochodu narodowego i zatrudnienia ludności doszło ostatecznie w latach 60. Zob.: [Gorzkowski 1996 s. 244 (tab. 3), s. 251 (tab. 9)].

⁵³ Szerzej zob.: [Lijewski 1978; Kaliński 1995].

- Broadberry S.N. 1994 *Comparative Productivity in British and American Manufacturing During the Nineteenth Century*, „Explorations in Economic History”, t. 31, nr 4.
- Cameron R. 1961 *France and the Economic Development of Europe 1800-1914. Conquest of Peace and Seeds of War*, Princeton.
- Cameron R. [współpr. O. Crisp i in.] 1967 *Banking in the Early Stages of Industrialization. A Study in Comparative Economic History*, Oxford.
- Cameron R. 1996 *Historia gospodarcza świata. Od paleolitu do czasów najnowszych*, Warszawa.
- Carus-Wilson E.M. 1941 *An Industrial Revolution of the Thirteenth Century*, „The Economic History Review”, t. 11, nr 1.
- Chenery H.B., Robinson S., Syrquin M. 1986 *Industrialization and Growth. A Comparative Study*, Oxford University Press, New York.
- Chiny. Przemiany państwa i społeczeństwa w okresie reform 1978-2000* 2001, (red.) K. Tomala, Warszawa.
- Chomański S. 1986 *Rozwój przemysłu w świecie*, Kraków.
- Cipolla C.M. 1965 *Historia gospodarcza ludności świata*, Warszawa.
- Coleman D.C. 1968 *Wzrost gospodarczy a rewolucje przemysłowe*, [w:] *Spory o historię. Geneza nowożytnej Anglii*, wstęp i oprac. A. Maczak, Warszawa.
- Crafts N.F.R. 1985 *British Economic Growth During the Industrial Revolution*, Oxford.
- Crafts N.F.R., Harley C.K. 1992 *Output Growth and the British Industrial Revolution. A Restatement of the Crafts–Harley View*, „The Economic History Review”, t. 45, nr 4.
- Crouzet F. 2001 *A History of the European Economy, 1000-2000*, Charlottesville.
- Crouzet F. 1990 *Britain Ascendant: Comparative Studies in Franco-British Economic History*, New York.
- Crouzet F. 1997 *Ekonomiczne problemy historii industrializacji w XIX wieku*, [w:] *Gospodarka przemysłowa i początki cywilizacji technicznej w rolniczych krajach Europy. Studia i materiały*, (red.) I. Pietrzak-Pawłowska, Wrocław.
- Crouzet F. 2003 *The Historiography of French Economic Growth in the Nineteenth Century*, „The Economic History Review”, t. 56, nr 2.
- Davis J. 1989 *Industrialization in Britain and Europe Before 1850. New Perspectives and Old Problems*, [in:] *The First Industrial Revolutions*, (eds.) P. Mathias, J.A. Davis, Oxford.
- Disparities in Economic Development since the Industrial Revolution* 1981 P. Bairoch, M. Lévy-Leboyer (eds.), London.
- Eckert M. 1986 *Uprzemysłowienie Belgii w XIX i XX wieku*, Zielona Góra.
- Froese W. 2007 *Historia państw i narodów Morza Bałtyckiego*, Warszawa.
- Gerschenkron A. 1970 *Europe in the Russia Mirror. Four Lectures in Economic History*, Cambridge.
- Gerschenkron A. 1977 *An Economic Spurt that Failed. Four Lectures in Austrian Economic History*, Cambridge.
- Gerschenkron A. 1968 *Continuity in History and Other Essays*, Cambridge.
- Gerschenkron A. 1962 *Economic Backwardness in Historical Perspective. A Book of Essays*, New York.
- Gerschenkron A. 1967 *The Discipline and I*, „The Journal of Economic History”, t. 27, nr 4.
- Gołębiewski J. 1985 *Sektor państwowy w gospodarce Polski międzywojennej*, Warszawa.

- Gootenberg P. 2001 <Hijos> of Dr. Gerschenkron „Late-Comer” Conceptions in Latin America *Economic History*, [w:] M. Centano, F. López-Alva (eds.), *The Other Mirror. Grand Theory through the Lens of Latin America*, Princeton.
- Gorzowski J. 1996 *Przekształcenia strukturalne*, [w:] *Historia gospodarcza Polski (1939 – 1989)*, (red.) J. Kaliński, Warszawa.
- Gospodarka przemysłowa i początki cywilizacji technicznej w rolniczych krajach Europy. Studia i materiały* 1977, (red.) I. Pietrzak-Pawłowska, Wrocław.
- Halimarski A. 1968 *Spór o Tajwan*, Warszawa.
- Haliżak E. 1999 *Stosunki międzynarodowe w regionie Azji i Pacyfiku*, Warszawa.
- Hannah L. 2004 *A Failed Experiment: the State Ownership of Industry*, [w:] *The Cambridge Economic History of Modern Britain*, t. 3, *Structural Change and Growth, 1939-2000*, (eds.) R. Floud, P. Johnson, Cambridge.
- Harley C.K. 1982 *British Industrialization Before 1841. Evidence of Slower Growth During the Industrial Revolution*, „*The Journal of Economic History*”, t. 42, nr 2.
- Hartwell R.M. 1971 *The Industrial Revolution and Economic Growth*, Methuen, London.
- Henderson W.O. 1961 *The Industrial Revolution on the Continent. Germany, France, Russia. 1800-1914*, London.
- Historia gospodarcza Polski (1939 – 1989)* 1996, (red.) J. Kaliński, Warszawa.
- Historia Irlandii* 1998, (red.) T.W. Moody, F.X. Martin, Poznań.
- Historia, zacofanie, rozwój* 1983, Warszawa.
- Hoffman W.G. 1958 *The Growth of Industrial Economies*, Manchester.
- Hyde Ch. K. 1977 *Technological Change and the British Iron Industry 1700-1870*, Princeton.
- Jachowicz P., Morawski W. 1994 *Przemiany strukturalne i cywilizacyjne w gospodarce światowej w latach 1945-1991*, [w:] *Powszechna historia gospodarcza 1918-1991*, (red.) W. Morawski, Warszawa.
- Jedlicki J. 1964 *Nieudana próba kapitalistycznej industrializacji. Analiza państwowego gospodarstwa przemysłowego w Królestwie Polskim XIX w.*, Warszawa.
- Johnson C. 1982 *MITI and the Japanese Miracle. The Growth of Industrial Policy, 1925-1975*, Stanford.
- Kaliński J. 1995 *Gospodarka polski w latach 1944-1989. Przemiany strukturalne*, Warszawa.
- Kemp T. 1978 *Historical Patterns of Industrialization*, New York.
- Kemp T. 1998 *Industrializacja w XIX-wiecznej Europie*, Wrocław.
- Kemp T. 1989 *Industrialization in the Non-Western Countries*, London.
- Kiely R. 1998 *Industrialization and Development. A Comparative Analyses*, London.
- Kleer J., Perczyński M., Dobosiewicz Z. 1989 *Z doświadczeń rozwoju skokowego*, Warszawa.
- Kohli A. 2004 *State-Directed Development. Political Power and Industrialization in the Global Periphery*, Cambridge.
- Kuczynski J. 1956 *Zum Problem der Industriellen Revolution*, „*Zeitschrift für Geschichtswissenschaft*”, t. 4, z. 3.
- Kula M. 1987 *Historia Brazylii*, Warszawa.
- Kula W. 1983 *Początki kapitalizmu w Polsce w perspektywie historyczno-porównawczej*, [w:] *Historia, zacofanie, rozwój*, Warszawa.
- Kula W. 1983 *Przezwrot przemysłowy. Historia i perspektywy*, [w:] *Historia, zacofanie, rozwój*, Warszawa.

- Kula W. 1983 *Uwagi o przezwrocie przemysłowym w krajach Europy Wschodniej*, [w:] *Historia, zycofanie, rozwój*, Warszawa.
- Kuliszer J. 1961 *Powszechna historia gospodarcza średnionieczna i czasów nowożytnych*, t. 2, Warszawa.
- Kuznets S.S. 1966 *Modern Economic Growth. Rate, Structure and Spread*, New Haven.
- Kuznets S.S. 1976 *Wzrost gospodarczy narodów. Produkt i struktura produkcji*, Warszawa.
- Kwiatkowski E. 1989 *Dysproporcje. Rzecz o Polsce przeszłej i obecnej*, opr. i wstęp A. Gariicki, Warszawa.
- Landes D.S. 2000 *Bogactwo i nędza narodów. Dlaczego jedni są tak bogaci, a inni tak ubodzy?*, Warszawa.
- Łepkowski T. 1984 *Mysli o historii Polski i Polaków*, „Zeszyty Historyczne”, z. 68.
- Lijewski T. 1978 *Uprzemysłowienie Polski 1945-1975. Przemiany strukturalne i przestrzenne*, Warszawa.
- Lipowski A., Kulig J. 1992 *Państwo czy rynek? Wokół źródeł „cudu gospodarczego” w Korei Poludniowej*, Warszawa.
- Luszniwicz J. 1996 *Nowa Encyklopedia Powszechna PWN*, t. 4, Warszawa.
- Luszniwicz J. 2010 *Druga Rzeczpospolita. Wzrost podporządkowany integracji i modernizacji gospodarczej*, [w:] *Polskie osiągnięcia gospodarcze. Perspektywa historyczna*, (red.) J. Kaliński, Warszawa.
- Luszniwicz J. 2009 *Intencjonizm państwowy w latach trzydziestych XX wieku: przypadki Wielkiej Brytanii i Francji*, [w:] *Od wielkiego kryzysu gospodarczego do wielkiego kryzysu finansowego. Perturbacje w gospodarce światowej w latach 1929-2009*, Białystok.
- Luszniwicz J. 2009 *Wzorec radziecki a system gospodarczy Polski w latach 1944-1956. Odzworowanie, modyfikacja czy rewizja?*, [w:] *W objęciach Wielkiego Brata. Sowici w Polsce 1944-1993*, (red.) K. Rokicki, S. Stępień, Warszawa.
- Maddison A. 2006 *The World Economy*, t. 1, *A Millennial Perspective*, t. 2, *Historical Statistics*, Paris.
- Mantoux P. 1957 *Revolucja przemysłowa w XVIII wieku. Zarys dziejów powstania wielkiego nowoczesnego przemysłu w Anglii*, Warszawa.
- Marks K. 1951 *Kapitał. Krytyka ekonomii politycznej*, t.1, Warszawa.
- Matera P., Matera R. 2007 *Stany Zjednoczone i Europa. Stosunki polityczne i gospodarcze 1776 – 2004*, Warszawa.
- McCloskey D.N. 1994 *The Economic History of Britain since 1700*, Cambridge.
- Michalek K. 1991 *Na drodze ku potędze. Historia Stanów Zjednoczonych Ameryki 1861-1945*, Warszawa.
- Mitchell B.R. 1993 *International Historical Statistics. Europe 1750-1988*, 2nd ed., New York.
- Mokyr J. 1985 *The Economics of the Industrial Revolution*, London.
- Naisbitt J. 1997 *Megatrendy. Dziesięć nowych kierunków zmieniających nasze życie*, Poznań.
- Nef J.U. 1968 *Postęp techniczny a rozwój wielkiego przemysłu w Anglii*, [w:] *Spory o historię. Genезa nowożytnej Anglii*, wstęp i oprac. A. Mączak, Warszawa.
- North D.C., Thomas R.P. 1973 *The Rise of the Western World. A New Economic History*, New York.
- Nowa Encyklopedia Powszechna PWN* 1996, t. 4, Warszawa.
- O'Brien P.K., Ç. Keyder 1978 *Economic Growth in Britain and France (1780-1914). Two Paths in the Twentieth Century*, London.

- O'Brien P.K. 1977 *The New Economic History of Railways*, London.
Od wielkiego kryzysu gospodarczego do wielkiego kryzysu finansowego. Perturbacje w gospodarce światowej w latach 1929-2009 2009, Białystok.
- Parkes H.B. 1955 *Historia Meksyku*, Warszawa.
- Patterns of European Industrialization. The Nineteenth Century* 1992, R. Sylla, G. Toniolo (eds.), London.
- Pollard S., Crossley D.W. *The Wealth of Britain, 1085-1966*, New York.
- Pollard S. 1973 *Industrialization and the Western Economy*, „The Europe History Review”, t. 26, nr 2.
- Pollard S. 1981 *Peaceful Conquest. The Industrialization of Europe, 1760-1970*, Oxford.
- Pollard S. 1990 *Typology of Industrialization Processes in the 19th Century*, London.
- Polskie osiągnięcia gospodarcze. Perspektywa historyczna* 2010, (red.) J. Kaliński, Warszawa.
- Pounds N.J.G., Parker W. 1957 *Coal and Steel in Western Europe*, Bloomington.
- Powszechna historia gospodarcza 1918-1991* 1994, (red.) W. Morawski, Warszawa.
- Prados de la Escosura L. 2004 *Exceptionalism and Industrialisation. Britain and its European Rivals, 1688 – 1815*, Cambridge.
- Prados de la Escosura L. 2005 *Gerschenkeron Revisited. European Patterns of Development in Historical Perspective*, Universidad Carlos III De Madrid, Working Papers 05-79 (10), Economic History and Institutions Series 10, December, dokument elektroniczny, tryb dostępu: [<http://docubib.uc3m.es/WORKINGPAPERS/WHwh057910.pdf>].
- Prados de la Escosura L. 2000 *International Comparisons of Real Product 1820-1990. An Alternative Data Set*, „Explorations in Economic History”, t. 37, nr 1.
- Puś W. 1997 *Rozwój przemysłu w Królestwie Polskim 1870-1914*, Łódź.
- Rostow W.W. 1973 *Polityka i stadia wzrostu*, t. 1-2, Warszawa.
- Rostow W.W. 1960 *The Stages of Economic Growth. A Non-Communist Manifesto*, Cambridge.
- Rostow W.W., *The Take-off into Self-Sustained Growth*, „The Economic Journal” 1956, t. 66, nr 261
- Rusiński W. 1970 *Zarys historii gospodarczej powszechnej. Czasy nowożytne najnowsze (1500-1939)*, Warszawa.
- Solow R.M 1967 *The New Industrial State and Son of Affluence*, Indiannapolis.
- Solow R.M. 1956 *A Contribution to the Theory of Economic Growth*, „The Quarterly Journal of Economics”, t. 70, nr 1.
- Spory o historię. Geneza nowożytnej Anglii* 1968, wstęp i oprac. A. Mączak, Warszawa.
- Stare okręgi przemysłowe. Dylematy industrializacji i dezindustrializacji* 2008, (red.) W. Morawski, A. Zawistowski, Warszawa.
- Patterns of European Industrialization. The Nineteenth Century* 1992, (eds.) R. Sylla, G. Toniolo, London.
- Szacki J. 1983 *Historia myśli socjologicznej*, cz. 1, Warszawa.
- Starzyk K. 2001 *Przemiany gospodarcze ChRL w procesie reform*, [w:] *Chiny. Przemiany państwa i społeczeństwa w okresie reform 1978-2000*, (red.) K. Tomala, Warszawa.
- The Cambridge Economic History of Modern Britain*, t. 3, *Structural Change and Growth, 1939-2000* 2004, R. Floud, P. Johnson (eds.), Cambridge.

- The Economics of Take-off into Sustained Growth* 1963, (ed.) W.W. Rostow, New York.
- The First Industrial Revolutions* 1989, (eds.) P. Mathias, J.A. Davis, Oxford.
- The Other Mirror. Grand Theory through the Lens of Latin America* 2001, (eds.) M. Centano, F. López-Alva, Princeton.
- Toffler A. 1997 *Trzecia fala*, wyd. 2, Warszawa.
- Toniolo G. 1990 *An Economic History of Liberal Italy, 1850-1918*; London.
- Touraine A. 1969 *La Société post-industrielle*, Paris.
- Toynbee A.J. 2004 *Lectures on the Industrial Revolution in England*, London.
- Trznadel W. 1988 *Przestrzenne dysproporcje gospodarczo-społeczne we Włoszech XIX i XX w. i drogi ich przezwyciężenia*, Wrocław.
- Usher A.P. 1920 *An Introduction to the Industrial History of England*, Boston.
- W objęciach Wielkiego Brata. Sowietci w Polsce 1944-1993* 2009, (red.) K. Rokicki, S. Stępień, Warszawa.
- Wade R. 1990 *Governing the Market. Economic Theory and the Role of Government in East Asian Industrialization*, Princeton.
- Williamson J. 1990 *New Views on the Impact of the French Wars on Accumulation in Britain*, „Harvard Institute of Economic Research”, Discussion Paper, No. 1480.
- Wrigley E.A. 1961 *Industrial Growth and Population Change*, Cambridge.
- Żarnowski J. 1973 *Społeczeństwo II Rzeczypospolitej*, Warszawa.

Adam Czesław DOBRŃSKI¹

UPRZEMYSŁOWIENIE WOJEWÓDZTWA PODLASKIEGO W XIX I NA POCZĄTKU XX WIEKU

Streszczenie

Próby uprzemysłowienia ziem obecnego woj. podlaskiego wiążą się z działalnością Jana Klemensa Branickiego (Białystok), Antoniego Tyzenhauza (Grodno, rejon Sokółki), ks. Anny Jabłonowskiej z Sapiechów (Siemiatycze), Rajmunda Rembienińskiego (Jedwabne), hr. Michała Paca, (Dowspuda), Karola Brzostowskiego (Sztabin), kilku innych właścicieli dóbr ziemskich. Wprowadzenie przez cara Mikołaja I w 1832 r. granicy celnej pomiędzy Królestwem Polskim i Cesarstwem Rosyjskim doprowadziło do powstania białostockiego okręgu przemysłu włókienniczego. Napłynął kapitał z zachodu, ukształtowały się duże ośrodki fabryczne, w tym: Supraśl, Choroszcz, Wasilków, Gródek, Michałowo, Krynki, Białystok, Ciechanowiec i Siemiatycze (dwa ostatnie miały silne wcześniejsze tradycje). W 1860 r. w całym okręgu odnotowano ponad 70 fabryk i zakładów. Białystok wysunął się na czoło po uruchomienie kolejnych linii kolejowych (1862, 1873, 1886), zyskał miano „Manchesteru Północy”, stał się najbardziej uprzemysłowionym miastem między Moskwą i Warszawą. Jednak tutejszy przemysł włókienniczy ustępował wyraźnie m.in. Łodzi pod względem koncentracji i technologii, produkowano głównie z tzw. wełny wtórnej (tybet, szozda), znaczący udział mieli lonkietnicy pracujący w katastrofalnych warunkach, kolejne kryzysy gospodarcze rujnowały mniejsze ośrodki. Zbyt towarów tanich, choć niskiej na ogół jakości, odbywał się za pośrednictwem faktorów żydowskich. Zwiastunem nowych rozwiązań stało się, założone w 1895 r., „Towarzystwo Białostockiej Manufaktury E. Becker i S-ka”, stopniowo zwiększały produkcję inne branże, zwłaszcza spożywcza. Na życiu ekonomicznym Białegostoku ciążyły: brak stabilizacji, niedostatek kapitałów, klimat spekulacji, zapóźnienia infrastruktury. Warto także przyrzeć się bliżej kilku innym ośrodkom przemysłowym: Choroszczy (patronacka postawa Moesów), Gródka (duży udział w produkcji ludności miejscowej), Michałowa (silne przemieszanie narodowościowe), Supraśla (zastąpienie dużych zakładów mniejszymi, żydowskimi), Wasilkowa (kooperacja z Białymstokiem). W okręgu białostockim robotnicy fabryczni stanowili przed I wojną światową 2 – 2,5% ogółu mieszkańców, natomiast w gub. łomżyńskiej i suwalskiej zaledwie 0,3 – 0,25%. Latem 1915 r. wycofujące się wojska carskie zniszczyły większość fabryk włókienniczych, a po I wojnie istotną przeszkodę w rozwoju stanowiło zamknięcie rynku rosyjskiego.

Słowa kluczowe: województwo podlaskie, uprzemysłowienie, historia rozwoju produkcji przemysłowej

INDUSTRIALISATION OF PODLASKIE VOIVODESHIP IN THE 19TH CENTURY AND AT THE BEGINNING OF THE 20TH CENTURY

Summary

First attempts to industrialise the region of the present Podlaskie Voivodeship were undertaken by Jan Klemens Branicki (Białystok), Antoni Tyzenhauz (Grodno, Sokółka region), Duchess Anna Jabłonowska,

¹ Prof. dr hab. Adam Czesław Dobroński – Wydział Historyczno-Socjologiczny Uniwersytetu w Białymstoku; e-mail: adobron@tlen.pl.

née Sapieha (Siemiatycze), Rajmund RembIELiński (Jedwabne), Count Michal Pac (Dowspuda), Karol Brzostowski (Sztabin), and several other landowners. The introduction, by tsar Nicolas I in 1832, of a customs border between the Kingdom of Poland and the Russian Empire paved the way for the establishment of Białystok textile industry district. Western capital flew into the area, and large industrial centres came into being in Supraśl, Choroszcz, Wasilków, Gródek, Michalowo, Krynki, Białystok, Ciechanowiec, and Siemiatycze (the last two had had earlier traditions). In 1860, the entire district boasted more than 70 factories and manufacturing plants. Białystok became the regional leader after several railway lines had been built (1862, 1873, 1886), and, having developed into the most industrialised city between Warsaw and Moscow, began to be referred to as the "Manchester of the North". And yet, the local textile industry was clearly inferior to that of e.g. Łódź, in terms of concentration and technology. In Podlasie, mainly so called remanufactured wool (shoddy) was used, working conditions were disastrous, successive economic crises bankrupted smaller companies. The cheap, and usually low quality, goods were sold through the intermediation of Jewish merchants. The establishment of Towarzystwo Białostockiej Manufaktury E. Becker i S-ka was a harbinger of novel solutions. Gradually, new industrial branches, particularly the food industry, increased production. The economic development of Białystok was hampered by: lack of stability, shortage of capital, climate of speculation, and outdated infrastructure. It is also worth looking more closely at several other industrial towns: Choroszcz (the patronage of the Moes family), Gródek (large participation of local inhabitants in industrial production), Michalowo (strong national diversity), Supraśl (replacement of large factories by smaller Jewish ones), and Wasilków (cooperation with Białystok). Before the First World War, in Białystok district, factory workers constituted 2-2.5% of population, while in the governorates of Łomża and Suwałki – only 0.3-0.25%. In the summer 1915, the retreating tsarist army destroyed most of the textile factories. After the WWI, the closure of the Russian market became a serious impediment to the development of regional industry.

Key words: Podlaskie Voivodeship, industrialisation, history of industrial production

1. Wstęp

Termin Podlasie wymaga wyjaśnień. Pierwsze województwo podlaskie zostało wymienione w dokumencie królewskim z 1513 r. i obejmowało ziemie: bielską, brzeską, drohiczką, kamieniecką, kobryńską, mielnicką. Po podziale województwa w 1566 r., podlaskie składało się już tylko z trzech ziem: największej bielskiej, stołecznej drohickiej i mielnickiej. Tereny te, z wyjątkiem zabużańskich powiatów węgrowskiego i sokołowskiego, znalazły się po III rozbiorze Rzeczypospolitej pod władzą pruską, a w 1807 r. włączono je do Cesarstwa Rosyjskiego jako obwód białostocki; od 1843 r. należały do guberni grodzieńskiej. Natomiast nazwa Podlasie została użyta do określenia województwa (od 1837 r. guberni) i diecezji z centrum w Siedlcach. Tylko jedna trzecia ziem, tworzących aktualne (od 1999 r.) województwo podlaskie, ma staropolską metrykę podlaską, pozostałe zaś części od 1866 r. do końca zaboru rosyjskiego należały do guberni łomżyńskiej (głównie Mazowsze Północno-Wschodnie) i suwalskiej (b. woj. trockie Wielkiego Księstwa Litewskiego, wcześniej tereny jaćwieskie)².

2. Początki przemysłowienia

Słabość miast i mieszczaństwa sprawiła, że na badanym terenie w roli inicjatorów produkcji typu przemysłowego wystąpili przedstawiciele magnaterii. Przykładem może być księżna Anna z Sapiehów Jabłonowska, władająca m.in. dobrami w rejonie Kocka

² Zob.: [Dobroński 2010]. Bardziej szczegółowe wyjaśnienia można znaleźć w pracach Zygmunta Glogera.

i Siemiatycz. Z jej woli powstawały: browary, gorzelnie, olejarnie, tartaki, ale również bardziej wyspecjalizowane zakłady, jak hamernia czy wapiennik. Księżna zasłynęła w Rzeczypospolitej doby króla Stanisława Augusta Poniatowskiego jako reformatorka łącząca kwestie gospodarcze ze społecznymi, a ponadto wykazała dbałość o stan umysłów, wspierała m.in. badania ks. Krzysztofa Kluka z Ciechanowca, gromadziła zbiory przyrodnicze (Gabinet Historii Naturalnej). Podziwiano jej autorstwa instrukcje dla rządów, rozważania o sposobach gospodarowania, potrzebie wprowadzania daleko idących zmian. Efektowne propozycje teoretyczne z różnych przyczyn, także wskutek pogarszającej się sytuacji politycznej, nie stały się źródłem inspiracji. Błędy w gospodarowaniu, w połączeniu z dramatycznymi zajściami w kraju (insurekcja kościuszkowska), doprowadziły do ruiny i licytacji dóbr siemiatyckich w końcu 1801 r., w rok po śmierci ks. Anny Jabłonowskiej. Pozostało miasteczko z pałacem, na mniejszą skalę postęp w gospodarowaniu wprowadzali hr. Ciecierscy, właściciele pobliskich Bacik Średnich³.

Odmienne postępowal, hetman wielki koronny, Jan Klemens Branicki, posiadacz wielkiej fortuny. Osobiście zajmował się Białymstokiem zarówno pałacem z ogrodami („Polski Wersal”), jak i miastem. W 1749 r. wydał przywilej w celu utworzenia za rzeką Białą drugiego, Nowego Miasta. Tu oraz na tzw. Przedmieściu Choroskim (Nowolipie) magnat lokował rzemieślników i artystów zatrudnianych w pałacu. Za jego też przyczyną i przy wsparciu żony Izabeli w mieście rozwinął się handel, powstawały nowe zajazdy, przybywało usług. Z zakładów produkcyjnych źródła wymieniają: młyny, wiatrak, liczne browary, słodownie, rzeźnie, cegielnię. W 1771 r. spisano w Białymstoku 726 budynków gospodarczych i 543 domy mieszkalne, na rynku stał ratusz z kramami. Hetman wielki koronny dbał o sprawny system zarządzania, w miarę możliwości w jego dobrach wprowadzano jednolitą organizację produkcji i dystrybucji towarów, co było widoczne zwłaszcza w branży piwowarsko-gorzelnianej. Jedną z monografistek określiła dobrodzieja Białegostoku jako „najrzędniejszego w Polsce magnata”. Dobre wyniki ekonomiczne uzyskiwał dzięki doświadczeniu i konsekwentnemu postępowaniu z administratorami (rządcami). Hetman skupił również wokół siebie dobrych doradców, oddanych starostów. Nie podejmował ryzyka, nie miał ambicji reformowania systemu gospodarczego i układów społecznych [Sztachel-ska-Kokoczek 2006 s. 115 i inn.; Kowecka 1991; passim].

Można domniemywać, że przestrogą dla ewentualnych reformatorów był los podskarbiego nadwornego litewskiego Antoniego Tyzenhauza, który w latach 60 – 70. XVIII wieku zbudował w kilku miejscowościach ekonomii grodzieńskiej około 50 manufaktur, głównie płótna. Starał się także usprawnić sieć drożną, utworzył kantor handlowy w Grodnie, osady rzemieślniczo-handlowe. W tym działaniu napotkał jednak opór, w części wynikający z toczonyj walki politycznej. Nie uniknął również błędów, lekceważył prawa ekonomiczne, brakowało mu personelu wspierającego i czasu na wyszkolenie fachowców. Intrzygi ambasadora rosyjskiego spowodowały przedwczesne odwołanie A. Tyzenhauza, co utrudnia ocenę jego zamiarów i postępowania, w tym potraktowania chłopów, którzy ponosili dodatkowe obciążenia. Pamięć o tych przedsięwzięciach przetrwała również w rejonie Sokółki [Kościałkowski 1970 – 71].

³ Zob.: [Bergerówna 1936]. Ponadto, prace: J. Bartysia, C. Chorobińskiej-Misztal, J. Maroszka, A. Wolka.

Jednym z pierwszych właścicieli manufaktur miejskich był Józef Szlegel. Jego zakład sukienniczy w Białymstoku powstał w 1786 r., w następnych latach egzystował bez możliwości rozwoju i dopiero w 1814 r. został przekształcony w manufakturę. Po śmierci Jana Klemensa Branickiego wyraźnie przygasło życie dworskie, odjechała znaczna część urzędników, zlikwidowano garnizon białostocki. Tym samym zmalał popyt na produkty rękodzielnicze. Odwrócenie trendu nastąpiło po III rozbiórze Rzeczypospolitej, gdy Białystok stał się stolicą departamentu w Prusach Nowo-Wschodnich, szybko rosła liczba ludności, w tym żydowskiej, ożywiły się targi i jarmarki. Nie napłynął jednak wówczas duży kapitał. Spis z 1799/1800 r. wykazał w mieście m.in.: młyn wodny, wiatrak, 15 gorzelni i tyle samo browarów, jednego sukiennika z czeladnikiem i uczniem. Więcej zakładów, w tym sukienniczych, było w Siemiatyczach i Ciechanowcu [Wąsicki 1964 s. 51 – 52; Łukasiewicz 1972 s. 66]. W Księstwie Warszawskim (departament łomżyński z Suwałkami) duży wpływ na szybko rosnący popyt miało wojsko, które jednak przyczyniało się i do strat gospodarczych. W obwodzie białostockim ograniczono uprawnienia małych miast, co spowodowało zmniejszenie ich dochodów. W związku z wprowadzeniem tzw. pańszczyzny podusznej, pogorszyła się sytuacja chłopów, władze carskie zmierzały do odebrania przywilejów drobnej szlachcie, a w 1830 r. wprowadzono represje wobec polskiego ziemiaństwa, w tym konfiskaty majątków.

Interesujące materiały znajdują się w Państwowym Historycznym Archiwum Białorusi w Grodnie, w zespole: Naczelnik Obwodu Białostockiego. Przykładem mogą być zapisy w meldunkach z 1812 r. W Wasilkowie znajdowała się „fabryka skórzana” (garbarnia), w której w ciągu roku wyrobiono 55 skór, a miejscowy burmistrz efekty jej pracy opatrzył komentarzem: *Tokowe fabryki są niestale, ponieważ hurtowa robota w nich nie znajduje się, prócz tylko na potrzeby mieszkańców*. Jeszcze dokładniej i dosadniej takowe „fabryki” skórzane i tkalnie scharakteryzował burmistrz z Dąbrowy: *Gospodarze, którzy fabrykami zajmują się jako to garbarską i tkaczką [tkaczką – przypis autora], swego własnego materiału nie robią, lecz tylko biorą do wyrobu ze dworów, od szlachty i właścicieli, i wyrobivszy zwracają nazad właścicielom*. Zatem, tak naprawdę: [...] *fabryki nie nachodzą się w miasteczku, choć są majstrzy, jak: kowal, blacharz, szewcy, krawcy, ale handlem się nie zajmują, tylko z materiałów właścicielskich robią, jeśli tylko trafi kto do zrobienia*. W Dąbrowie dwóch garbarzy przerobiło w ciągu roku 107 skór, a dwóch tkaczy wyprodukowało jedynie 320 arszynów (227 m) płótna. Natomiast w majątku Dąbrowa wyprodukowano 420 wiader wódki (ok. 5,2 tys. l) i 750 wiader (ponad 9,2 tys. l) piwa⁴.

W autonomicznym Królestwie Kongresowym (po 1815 r.) nowe województwo augustowskie (z Łomżą i Suwałkami) w małym stopniu skorzystało z intensywnego rozwoju gospodarczego. Próby urządzenia osad fabrycznych zostały podjęte w: Łomży, Ostrołęce i Augustowie, miastach z łatwym dostępem do wody. Na przykład w Łomży w 1827 r. wzniesiono 5 murowanych domów fabrycznych i osiedlono kilkanaście rodzin cudzoziemskich sukienników. Wybuch powstania listopadowego i wojna z Rosją w 1831 r. sprawiły, że nie kontynuowano tej inicjatywy. Część sukienników przeniosła

⁴ [Państwowe Archiwum Historyczne Białorusi w Grodnie (NAHBuG), Naczelnik obwodu białostockiego, f. 320, op. 1, d. 236]. Materiały te nie zostały w pełni wykorzystane przez: S. Kalabińskiego, P. Korzece i A. Werwickiego, najbardziej zasłużonych dla badań przemysłu na Białostoczyźnie

się z Łomży do Jedwabnego, gdzie powtarzały się nieporozumienia z właścicielem miasta, Rajmundem Rembielińskim [Brodzicki, Godlewska 1987 s. 98 – 99]. Wprawdzie udzielił on w 1833 r. kredytu „na wzmocnienie w kraju fabryki zawsze tam trwać mającej”, ale już rok później dzierżawcy dóbr zażądali spłaty długu i odebrali tkaczom welnę. Ten spór załagodzone w 1835 r. i udzielono sukiennikom zapomóg, jednak większość sukienników opuściła Jedwabne, za co winą trzeba było obarczyć zarówno niecierpliwych dzierżawców, jak i R. Rembielińskiego. Właściciel dóbr, założyciel fabrycznej Łodzi, mało czasu poświęcał Jedwabnemu, nie zadbał o zawarcie precyzyjnych umów z właścicielami warsztatów [Dobroński 1989 s. 26 – 28].

W latach 20 – 30. XIX w. śmiało inicjatywy gospodarcze podjął gen. Michał hr. Pac, senator Królestwa Kongresowego. Chyba jako pierwszy odbył podróż do Anglii, by zapoznać się z nowymi tendencjami w gospodarce. Do dóbr Dowspuda i Raczki sprowadził osadników oraz rzemieślników, m.in. Szkotów i Niemców, w 1816 r. założył wytwórnię maszyn i narzędzi rolniczych z: odlewnią, kuźnią, stolarnią. Nowość na ziemiach polskich stanowiła prasa do wytłaczania oleju, produkowano urządzenia do: browaru, gorzelnii, krochmalni, garbarni, tartaków. *W ten sposób dobra Dowspuda stały się w końcu drugiego dwudziestolecia XIX w. jednym z najpoważniejszych ognisk mechanizacji pracy w polskim gospodarstwie wiejskim.* Nie wszystkie przedsięwzięcia M. Pacy były dochodowe, natomiast ostatni dziedzic wielkiej fortuny zasłynął również z wznoszonych budowli i gromadzonych zbiorów dzieł sztuki, co mogło być dobrym wzorem do naśladowania przez kolejnych potentatów gospodarczych. Badania wykazały, że jego aktywność gospodarza została doceniona przez miejscową ludność, trwa legenda hr. Michała Pacy. Był to jeden z nielicznych w dziejach Polski, wyróżniających się dowódców wojskowych i działaczy politycznych, a zarazem wybitnych przedsiębiorców-gospodarzy [Bartyś 1970 s. 57 – 62; Łuniewski 2010]⁵.

Duże zainteresowanie, nie tylko w regionie, wzbudzał Karol Brzostowski, zwany „czerwonym hrabią”. W 1819 r. osiadł on na stałe w dobrach sztabińskich i zyskał możliwość wsparcia ze strony, wspomnianego, gen. Michała Pacy i możnego wuja Adama Chreptowicza. *Był członkiem idei, która dodawała mu siłę i wytrwałości w pracy* [Ryżewski 2002 s. 145 i nn.; Bartyś 1978].⁶ Brzostowski doszedł do wniosku, że ratowanie gospodarstwa trzeba połączyć z daleko idącymi reformami, co można uznać za spóźnioną refleksję poprzedniej epoki. W przeciwieństwie do omawianych już właścicieli fortun, nie był silnie obciążony uwarunkowaniami rodowymi i środowiskowymi. Zdobył się zatem na przeniesienie chłopów z systemu pańszczyźnianego na czynsz, wprowadzał „rewolucyjne” uprawy ziemniaków i tytoniu. Zaczął uprzemysławianie dóbr, doprowadzając do powstania: huty szkła z osadą fabryczną (Huta Sztabińska), zakładów przemysłu metalowego z odlewnią, wielkiego pieca, wytwórni maszyn i narzędzi rolniczych, przystani na Biebrzy dla berlinek, nawet pierwszego w regionie telegrafu. Korzystną okolicznością stała się śmiała inwestycja Kanału Augustowskiego, dzięki czemu wzrosło zapotrzebowanie na odlewy. Poczynaniom gospodarczym towarzy-

⁵ W 2010 r. odbyła się w Dowspudzie sesja naukowa poświęcona patronowi, tamtejszemu Zespołowi Szkół Rolniczych.

⁶ Zainteresowanie K. Brzostowskim powróciło w okresie PRL, ze względu na radykalność reform społecznych, zwłaszcza zniesienie pańszczyzny.

szły, radykalne wręcz, zmiany społeczne: kodeks z karami dla urzędników, kasy: oszczędnościowa i pożyczkowa, walka z pijaństwem, powiększenie kompetencji samorządu wiejskiego. Na mocy testamentu z 29 listopada 1853 r. chłopci w dobrach sztabińskich uzyskali prawo własności gruntów oraz powstał Instytut Rolno-Przemysłowy, ale carat był przeciwny takim eksperymentom [Bartyś 1968 s. 111 – 186].

Trzeba odnotować i inne próby uprzemysławiania dóbr ziemskich na terenach obecnego woj. podlaskiego. Do nich można zaliczyć: manufakturę wełnianą Witolda Łyszczyskiego w folwarku Markowszczyzna, cukrownię Potockiego w Boćkach, osady sukienników w Wiźnie, Stawiskach i Supraślu oraz trudne do oceny próby uruchomienia zakładów produkcyjnych w innych miastach i osadach, m.in. w: Nowogrodzie, Tykocinie, Sejnach, Szczuczynie. Wszystkie one uchodziły za swoistą sensację, wiązano je z osobami, które dużo podróżowały, miały kontakty zewnętrzne lub przybyły z zagranicy. Śmierć inicjatorów oznaczała *de facto* koniec przedsięwzięcia i choć nie można lekceważyć całkowicie skutków wprowadzanych zmian, to jednak bardziej uwidoczniały się one w następnych dziesięcioleciach w gospodarce rolnej. Zakłady, zwiastujące powstanie ośrodków przemysłowych, nie mogły jeszcze liczyć na stały popyt, nie były też w stanie wejść w kooperację z rzemiosłem, które pracowało głównie na potrzeby majątków ziemskich, a w osiedlach i miasteczkach wykonywało przede wszystkim prace zlecone, z powierzonych surowców. Wydarzenia pierwszych trzydziestu lat XIX w. sprzyjały gwałtowniejszemu rozwojowi gorzelni i browarów, a wolniejszemu: młynów, innych zakładów przetwórstwa produktów rolnych i masy drzewnej. Ukazały jednak i pojawiające się zapotrzebowanie na: maszyny oraz narzędzia rolnicze, wyroby włókiennicze, budowlane oraz ceramiczne.

Pogranicze mazowiecko-suwańsko-podlaskie, wskutek decyzji geopolitycznych z lat 1795, 1807 i 1815, nabierało cech peryferyjnych, osłabły więzi, w tym handlowe, z Warszawą i ziemiami centralnymi Królestwa Polskiego. Wojna celna przeszkadzała w handlu z Prusami Wschodnimi (wyjątkiem był przemyt), a ziemie kresowe Rzeczypospolitej Obojga Narodów dotknęły ostre represje carskie, co zahamowało postęp gospodarczy oraz społeczny. Obojętność, a okresowo i wrogość okazywały władze carskie, nie powstały na obecnych ziemiach woj. podlaskiego struktury promujące nowinki gospodarcze, skupiające; miejscowych, nielicznych przedsiębiorców i kupców (dominowali kramarze), właścicieli ziemskich zainteresowanych przekształceniem własnych majątków, osoby mogące podjąć się zorganizowania źródeł wsparcia finansowego. W tej sytuacji reformatorzy korzystali z własnych zapasów finansowych, spadków, niekiedy mogli liczyć na pomoc sąsiedzką lub nieoczekiwane zamówienia, czego przykładem stała się budowa Kanalu Augustowskiego. Koszty inwestycji były relatywnie wyższe, ze względu na konieczność: ściągania kadr technicznych, likwidowania anachronizmów społecznych, pokonywania oporu mentalnego i zdeprawowanej, nieprofesjonalnej administracji rządowej. Wyjątek zdawały się stanowić tereny województwa augustowskiego ze składu autonomicznego Królestwa Kongresowego, ale i tu nowości, inspirowane przez władze centralne, docierały w ograniczonym zakresie oraz z dużym opóźnieniem. Ponadto, mocno zostały osłabione kontakty z ośrodkiem wileńskim.

3. Powstanie białostockiego okręgu przemysłowego

Niespodziewaną przyczyną pojawienia się na omawianych terenach okręgu przemysłowego stały się reakcje carskie na powstanie listopadowe, potraktowane przez Mikołaja I jako bunt Polaków, który powinien zostać szybko i bezwzględnie ukarany. W pierwszej kolejności Petersburg zarządził w obwodzie białostockim konfiskaty majątków właścicieli sprzyjających powstaniu, pozostających w latach 1830 – 1831 poza Cesarstwem Rosyjskim. Objęły one m.in. omawiane dobra gen. Michała Paca, groziły także gen. hr. Izidorowi Krasieńskiemu i synowi Zygmuntovi (dobra knyszynskie), hr. Dembińskiej (hrabstwo zabludowskie) i hr. Mostowskiej (majątki w rejonie Choroszczy), kilku innym, wyższym dowódcom epoki napoleońskiej i przedstawicielom znanych rodów magnackich. Na listach proskrypcyjnych znalazły się również mniejsze posiadłości ziemiańskie i „fortuny” drobnoszlacheckie, sporadycznie posesje miejskie. Represje materialne spadły ponadto na Kościół Katolicki, zwłaszcza klasztory, a w kilka lat później zlikwidowano struktury wyznawców Unii. Do tego doszła nasilona rusyfikacja, zacierano ślady po Rzeczypospolitej. Natomiast Królestwo Polskie pozbawiono najcenniejszych uprawnień, zlikwidowano władze autonomiczne, które w ciągu 15 lat zapoczątkowały z pomocą Banku Polskiego budowę kilku okręgów przemysłowych i w sposób znaczący poprawiły infrastrukturę ekonomiczną, czego przykładem był Trakt Kowieński (Petersburski) prowadzący przez Łomżę – Grajewo – Augustów – Suwałki⁷.

Jedną z represji carskich, wymierzonych w Królestwo Polskie, miała być bariera celna wprowadzona w listopadzie 1831 r. Posterunki celne stanęły nad granicą między Kongresówką a Cesarstwem, biegnącą na północy wzdłuż Biebrzy, następnie schodzącą do Narwi, a od tej rzeki odbijającą w rejonie Suraza na południowy zachód ku Nurcowi, nim do Bugu i Bugiem w kierunku wschodnim. Opłaty celne w wysokości do 15% wartości towarów miały obowiązywać eksporterów wyrobów włókienniczych, co postrzegano jako zamiar zniszczenia siły ekonomicznej przede wszystkim łódzkiego okręgu przemysłowego, a uprzywilejowanie pojawiających się zakładów tej branży w guberniach centralnej Rosji. Dla fabrykantów z Królestwa jednym ze sposobów wyjścia z trudnej sytuacji stało się przenoszenie produkcji poza granicę celną, na pograniczne tereny Cesarstwa, zatem głównie do ówczesnego obwodu białostockiego. To, co miało być karą dla centralnych ziem polskich, stało się dobrodziejstwem dla wielu miasteczek i osad w rejonie Białegostoku.

Jako pierwsi przybyli na Podlasie: właściciele niedużych zakładów, rzemieślnicy, majstrowie. Wielu z nich lokowało się najpierw w nadgranicznym Ciechanowcu i pobliskich miejscowościach, a następnie szukało możliwości wyboru korzystniejszego, stałego miejsca produkcji. Na przykład Gotlib Moritz poprosił o zgodę na przeniesienie się do Mielnika, gdzie stał pusty dom skarbowy po magazynie soli. Łakomą lokalizacją zdawała się być osada powstająca przy klasztorze w Supraślu, gdzie już wcześniej mnisi

⁷ Kwestie te badano wielokrotnie, nie wykorzystano jednak dotychczas materiałów źródłowych z zasobów archiwów grodzieńskich i wileńskich. Przede wszystkim trzeba odrzucić opinię, że obwód białostocki pozostał na uboczu wydarzeń lat 1830-1831. Ziemię tę poniosły także niewyobrażalnie wysokie koszty wojny polsko-rosyjskiej, w tym z racji: rekwizycji żywnościowych, kwater i podwód, urządzanych lazaretów.

uniccy (bazylianie) podjęli próby uprzemysłowienia. Z zachowanych archiwaliów wynika, że od czerwca do września 1832 r. zatrzymało się w Ciechanowcu 40 sukienników, niektórzy już z rodzinami. Władze carskie nie radziły sobie z tym problemem, długo trwało procedowanie kolejnych pozwoleń, w tym wystawianie paszportów. Napływ sukienników zaskoczył szczupłą i niedoleżną administrację powiatu drohickiego (drohiczynskiego). Stopniowo fala przybyszów dotarła do Siemiatycz i do Bielska. Wymagano od gości pełnej lojalności wobec caratu, ci zaś liczyli na swobodę w sprowadzaniu przędzy i rozsyłaniu towarów do guberni rosyjskich oraz małosyjskich (ukraińskich)⁸.

W miasteczkach i wioskach na zachodnich połaciach obwodu białostockiego brakowało lokali, szybko nasiliła się konkurencja. Sukiennicy ratunek zaczęli upatrywać w przeniesieniu się bardziej w głąb obwodu. Seweryn Michałowski utworzył dla wytwórców osadę w majątku Niezabudek (Niezabudka, Michałowo), zaś w Knyszynie i Ciechanowcu imigranci zawiązali spółki tkaczy. O zmianie oblicza niektórych części dawnego Podlasia zdecydowali jednak dopiero wielcy fabrykanci. W 1834 r. w Supraślu powstały manufaktury Wilhelma Fryderyka Zacherta (z wykorzystaniem kompleksu klasztoru), nieco później Adolfa Bucholtza i F. Aunerta, a w drugiej połowie XIX w. także A. Alta, Adolfa Jansena i innych jeszcze przemysłowców. Około 1860 r. Supraśl był najlepiej rozwiniętym ośrodkiem w białostockim okręgu przemysłowym, dawał 38% ogólnej produkcji obwodu i 50% jej wartości. Niezwykle dynamiczny rozwój przemysłu pociągnął za sobą zasadnicze przeobrażenia w wyglądzie osady fabrycznej. Supraślowi nadano charakterystyczny kształt urbanistyczny, dostosowany do nowych funkcji. Produkcji sprzyjała bliskość rzeki i terenów leśnych (opał), nieduża odległość do Białegostoku. Cechą charakterystyczną osady stały się: dymiące kominy, domy tkaczy, konne platformy (wozy). Bardzo skomplikowała się struktura narodowościowo-wyznaniowa mieszkańców. Był to jeden z nielicznych przypadków, na omawianych ziemiach, tworzenia dużego ośrodka przemysłowego niemal na surowym korzeniu, bez wcześniejszej struktury miejskiej [Woźniak 2000 s. 43 – 48].

W 1840 r. w Choroszczy nad Narwią rozpoczął działalność August Moes, który wybudował fabrykę dającą produkcję porównywalną z firmami supraskimi. Był to do końca rządów carskich największy zakład przemysłowy okręgu białostockiego, w największym stopniu upodabniający się do klasycznych rozwiązań łódzkich. Podupadła miejscowość po raz trzeci zmieniła swe oblicze, po osadzie zdominowanej przez klasztor dominikanów, a w połowie XVIII w. podporządkowanej Janowi Klemensowi Branickiemu, zaczęło się tworzenie ośrodka przemysłowego. A. Moes i jego następcy weszli w rolę „ojców” miasteczka, patronów robotników i ich rodzin. Powstało osiedle przyfabryczne, które stopniowo uzyskało: zorganizowaną opiekę zdrowotną, dwie szkoły, straż ogniową, świątynię ewangelicką. Właściciele zakładu identyfikowali się z Choroszczą i pośrednio z Białymstokiem, rozwinięli infrastrukturę komunalną, zyskali uznanie mieszkańców. Starali się wytworzyć więź robotników z fabryką, czemu miał służyć również system nagród i kar oraz w jeszcze większym stopniu zabezpieczenia dla pracowni-

⁸ Zob.: [NAHBwG, Naczelnik obwodu białostockiego, f. 32, op. 1, d. 878, 1604 i inn]. Z prac najnowszych także ustalenia N. Tomaszewskiego, autora monografii Ciechanowca i R. Dobrowolskiego, badacza Supraśla, a obecnie i burmistrza miasta.

ków odchodzących z pracy wskutek osiągnięcia wieku uprawniającego do: renty, chorób, nieszczęśliwych wypadków. Moesowie, wyznając protestantyzm, wspierali sporadycznie także miejscową parafię katolicką, a w Białymstoku współdziałali z inteligencją polską. Natomiast wśród osadników niemieckich przejawiały się i nastroje antypolskie, co uwidoczniło się m.in. w 1864 r. [Dobroński 1993 s. 121 – 125]⁹.

Duże zakłady sukiennicze powstawały w latach 30. – 40. XIX stulecia również w Białymstoku, pobliskich Dojlidach i innych wsiach oraz osadach, w: Dobrzyniewie, Gródku, Krynkach (tu i garbarnie), Wasilkowie, Zabłudowie. Trudno w każdym przypadku uzasadnić taką lokalizację. Znamienne, że została pominięta większość tzw. miast nadetatowych z bogatą przeszłością historyczną, w których notowano od dawien dawna obecność rzemieślników i kupców. Na pewno nie stanowili oni konkurencji dla przybyszów, nie mogli jednak udzielić im wsparcia ze względu na ubożstwo własne i mieszkańców. Sądzę, że przy badaniu lokalizacji fabryk trzeba wziąć pod uwagę przede wszystkim dwa czynniki. Po pierwsze, w miastach ponadetatowych obowiązywały przepisy porządkowe, które mogły utrudnić: zakładanie firm, wznoszenie obiektów, przeprowadzanie nowych dróg. Płacono tu również wyższe podatki, trzeba było ułożyć sobie współdziałanie ze szczątkowym samorządem, drogo ceniono wolne place. Po drugie, decyzja ostateczna należała jednak do władz rosyjskich, one zaś obawiały się niekorzystnych wpływów zagranicznych gości na stan umysłów i postawy miejscowej ludności. To był w ogóle okres zamykania się Rosji w obawie przed wpływami rewolucyjnymi, co miał potwierdzać „miateż” polski. Z przebadanych przez autora tego artykułu podań napływających sukienników, składanych w latach 1832 – 1833, wynika jednoznacznie, że inicjatywa przemysłowców, przybywających z Zachodu, zaszkodziła aparat carski, w tym służby policyjne. Patrzono z wielką podejrzliwością na „nowych”, starano się ograniczyć ich kontakty z Królestwem Polskim i ziemiemi niemieckimi, sugerowano zatrzymanie się na stałe w strefie pogranicza. Tymczasem fabrykanci woleli nabywać tanią ziemię, ponieważ nie obowiązywały ich restrykcje antypolskie. Tworzyli kompleksy z planami budowy okazałych siedzib, czym częściowo upodobniali się do pierwszych magnackich założycieli manufaktur. Nabycie ziemi wiązało się również z ułatwieniami w pozyskaniu taniej siły roboczej. Kwestie te wymagają dalszych badań z wykorzystaniem źródeł lokalnych.

Okolo 1860 r. oficjalne statystyki wykazały istnienie w białostockim okręgu przemysłowym ówczesnej guberni grodzieńskiej ponad 70 fabryk i zakładów. Tak kończył się okres „spontanicznego uprzemysławiania się” omawianych ziem: [...] w *oparciu o sprzyjające rozwojowi przemysłu stosunki polityczno-gospodarcze między Królestwem Polskim a Cesarstwem Rosyjskim* [Werwicki 1957 s. 32]. Postępowała koncentracja kapitału i urbanizacja, dokonywał się przewrót cywilizacyjny, ale ograniczony do wybranych przez przedsiębiorców: miast, osad i osiedli. Relatywnie, mniej skorzystał w tym okresie sam Białystok, który do 1842 r. miał status miasta gubernialnego. Tym samym utrzymywały się wysokie ceny ziemi i koszty utrzymania się. W mieście nad Białą rozrastała się administracja

⁹ Pozostała w okolicy legenda „dobrych Moesów”, co sprzyja prowadzeniu badań lokalnych, gromadzeniu pamiątek. Charakterystyczne, że pałacyk J.K. Branickiego, po 1840 r. siedziba Moesów, a obecnie muzeum (oddział Muzeum Podlaskiego) łączy w swej działalności wszystkie wątki z przeszłości miasta.

carska, obowiązywały ostre zasady kontroli ludności, zwłaszcza napływowej. Rusyfikacja doprowadziła do silnych napięć między lokalnymi społecznościami. Najszybciej rósł udział ludności żydowskiej, która szukała źródeł zarobku głównie w handlu i usługach. Miasto nie posiadało jeszcze dogodnych połączeń komunikacyjnych, nawet „wielka droga” na Grodno była ustawicznie krytykowana i uchodziła za niebezpieczną.

W 1851 r. władze carskie zniosły granicę celną, dziesięć lat później rozpoczęto w Cesarstwie uwłaszczenie chłopów, w 1862 r. pierwsze pociągi pojechały magistralą kolejową Warszawa – Petersburg. Mniej istotny, dla omawianego tematu, był wzrost nastrojów patriotycznych w Białymstoku, który sprzyjał konspiracyjnym przygotowaniom do kolejnego powstania narodowowyzwoleńczego. Rok 1863 nie zahamował tendencji rozwojowych w gospodarce miasta, paradoksalnie, korzystna dla rynku okazała się obecność wojsk carskich, usprawniono ruch kolejowy, wyraźniej zaznaczał się *boom* budowlany. Powstanie styczniowe na terenach Królestwa Polskiego zmniejszyło (na krótki czas) konkurencyjność tamtejszych ośrodków przemysłowych, w Rosji narosły nastroje antypolskie, co prowadziło i do bojkotów towarów z Kongresówki. W całym obwodzie mocniej zaznaczyła się rola drugiego już pokolenia przedsiębiorców przemysłowych, nie czujących się już gośćmi lub obcymi. Dochodziło do ściślejszej współpracy żydowskich środowisk handlowych i fabrycznych, w których nadal przewodzili protestanci. W 1873 r. Białystok zyskał dogodne połączenia kolejowe z Odessą i Ukrainą oraz Prusami Wschodnimi (Kolej Brzesko-Grajewska). W 1886 r. otwarto ruch pociągów na jednej z kolei poleskich, wiodącej z Białegostoku przez Wołkowysk i Baranowicze ku Moskwie. Linie kolejowe miały decydujące znaczenie w wyprowadzeniu Białegostoku na lidera całego okręgu przemysłowego. Zamiar budowy pierwszej z nich, petersburskiej, powstał w carskich kołach dworskich, a został zrealizowany z pomocą kapitału francuskiego. Przeprowadzenie magistrali kolejowej przez Białystok nie wynikało jednak z kalkulacji ekonomicznych, miała to być najkrótsza linia biegnąca z Petersburga do Warszawy, o wysokim standardzie, zapewniająca po drodze połączenie z Wilnem jako siedzibą generała gubernatora. Zatem, znów przypadek sprawił, że Białystok zyskał szansę przeobrażenia się w „Manchester Północy”. Kolejna linia z Odessy przez Kijów – Brześć – Grajewo (granica) – Elk do Królewca ominęła nawet ówczesny dworzec białostocki, stację Starosielce, zbudowane na gruntach jednej z podmiejskich wsi. Jednak miało okazać się, że szlak ten posiadał wyjątkowe znaczenie dla transportu surowców w stosunku do fabryk włókienniczych. Trzecia kolej – z Białegostoku przez Baranowicze do Moskwy – posłużyła przede wszystkim do wywozu produktów włókienniczych na dalekie rynki wschodnie, mimo to miała również akceptację rosyjskich kół wojskowych w sytuacji pogarszających się stosunków rosyjsko-niemieckich i możliwości zawarcia sojuszu z Francją¹⁰.

W okresie międzypowstaniowym województwo, a następnie gubernia augustowska z siedzibą władz w Suwałkach obejmowały również staropolskie ziemie: łomżyńską i wiską. Z winy władz rosyjskich Kanał Augustowski nie stał się wielką drogą wod-

¹⁰ Więcej danych: [Dobroński 1981]. Również monografie Białegostoku (H. Mościcki, A. Dobroński), liczne prace w: „Białostoczczyźnie”, „Roczniku Białostockim”, „Studiach i Materiałach do Dziejów Białegostoku”.

na, wyprowadzającą na Bałtyk. Miejscowe ziemiaństwo, znajdujące się pod presją władz carskich, nie zdołało dokonać przełomu w produkcji rolnej, uprzemysławianie majątków ograniczało się najczęściej do uruchomienia gorzelnii i browarów, małych młynów. Wpływ na taki stan rzeczy miały również konfiskaty majątków i podwyższone, w trybie represji popowstaniowych, podatki oraz okoliczności towarzyszące uwłaszczeniu chłopów. Drobną szlachtą, najbardziej charakterystyczną społecznością w Łomżyńskim, zasłużyła na pozytywne opinie historyków badających opór przeciwko zabiorcy, natomiast holdowała tradycyjnym metodom gospodarowania i demonstrowała nieprzyjazną wyższość wobec włościan. Władze carskie celowo prowokowały konflikty w trójkącie: dwory – zaścianki – wioski, występując jako obrońcy chłopów. Zabrakło śmiałych i skutecznych reformatorów, nie uformowała się jeszcze inteligencja prowincjonalna, nie dotarły w te peryferia Kongresówki programy zmierzające do oświecenia ludu, księża nie podjęli hasel społecznych. Jedynie w największych miastach ożywiło się nieco budownictwo (cegielnie), do czego przyczyniły się zakazy stawiania domów drewnianych, z łatwopalnymi dachami. Drobną kapitał żydowski wystarczał jedynie do uruchomienia usług i rzemiosła na potrzeby lokalne, lepiej miały się jarmarki oraz rękodzielnictwo ludowe, tłumnie bywało na targach i odpustach. Granica z Prusami (Niemcami) i Cesarstwem Rosyjskim przyczyniła się do upowszechnienia przemytu, procederu dochodowego, choć niebezpiecznego. Od końca 1866 r. istniały dwie gubernie: łomżyńska z dołączonymi powiatami: makowskim, ostrołęckim i ostrowskim oraz suwalska sięgająca po Kowno i zawierająca w swym składzie cztery powiaty z przewagą ludności litewskiej. Łomża, bardziej niż Suwałki, wykorzystała szansę awansu administracyjnego do ożywienia również gospodarki, ze znacznym opóźnieniem podobne procesy zaznaczyły się w miastach powiatowych, zaś połączenie kolejowe stało się bodźcem do szybkiego rozwoju osady Grajewo.

4. Zmiany w końcu XIX i początkach XX w.

Na mapie białostockiego okręgu przemysłowego pojawiły się w okresie intensywnego rozwoju nowe ośrodki robotnicze, do których ściągaly osoby poszukujące pracy, zarówno chrześcijanie, jak i wyznawcy mojżeszowi. Ci drudzy od początku lat 80., opisywanego stulecia, rekrutowali się głównie z grona tzw. litwaków, Żydów biednych i zrusyfikowanych, wypędzonych przez władze carskie z guberni północno-zachodnich Cesarstwa. W zastraszających warunkach egzystowali liczni lonkietnicy (chalupnicy), żywą wełnę przy produkcji tkanin zastępowano wełną wtórną (tybet, szoda), uzyskiwaną ze szmat. Czyniono różnorodne oszczędności, wykorzystując innowacje J. Lewiego i M. Szapiro, a uzyskane w ten sposób tanie produkty kierowano głównie na rynki wschodnie od: Kijowa, Odessy, Petersburga, Moskwy po Kaukaz i Syberię. O wysoką jakość produkcji bardziej dbały duże fabryki ze starszą metryką, w tym firma Moesów. Szybko przybywało małych zakładów specjalizujących się w wyrobie galanterii odzieżowej i pościeli. Ich właścicielami byli głównie Żydzi, co zmieniło strukturę własnościową całej branży. W większych miastach nie powstały odrębne dzielnice przemysłowe, wszędzie bogactwo sąsiadowało z: biedą, brzydotą i tandetą.

Polskość ustępowała przed: napływowymi fachowcami, nacjami faworyzowanymi przez władze rosyjskie, lepiej zorganizowanymi lub dysponującymi większymi możliwościami finansowymi. Współczucie budziły: dzieci i kobiety z hal fabrycznych oraz nor lonkietników, bezrobotni, poszukujący prac doraźnych¹¹.

Zasadnicza zmiana w okręgu polegała na osiągnięciu wyraźnego prymatu przez Białystok, zwanego nie tylko „Manchesterem Północy”, ale i „młodszym bratem Łodzi”, uchodzącego za najbardziej fabryczne miasto w tzw. Kraju Północno-Zachodnim. Białystok odczuwał także skutki kryzysów przemysłowych, czego przykładem były lata 1872 – 1876 (upadek zakładów przerabiających bawełnę), 1890 r., lata 1898 – 1900, lata 1904 – 1909 (wydarzenia rewolucyjne). Po kryzysach nastawały jednak lata znacznego wzrostu produkcji, na co wpływ miały również: wydarzenia polityczne (wojna z Turcją 1877 – 1878 r., przygotowania do wojny światowej), polityka celna Rosji, przekształcenia struktury społecznej. Rozwój sieci komunikacyjnych, środków łączności, w ogóle infrastruktury ekonomicznej (banki!), przy zmianach koniunktury na rynkach światowych, sprawiły, że większość przemysłowców białostockich nie organizowała zaopatrzenia i zbytu swej produkcji, lecz przekazywała te zadania wyspecjalizowanym pośrednikom handlowym, faktorom. Efekt był taki, że kapitał handlowy uzależniał zwłaszcza właścicieli słabszych zakładów i fabryk, narzucał im warunki finansowe. Bywało też, że firmy komiwojażerskie stawały się częściowo dysponentami produkcji. Kolejne, dłuższe kryzysy stawały w dramatycznym położeniu mniejsze ośrodki (przykładem: kryzys przelomu lat 80. i 90.), co tym bardziej wzmacniało rolę Białegostoku, dobrze służyło miastu, które szybko zmieniało swe oblicze.

Zwiastunem nowych rozwiązań było, założone w 1895 r., „Towarzystwo Białostockiej Manufaktury E. Becker i S-ka” z A. Moesem jako prezesem spółki, poszerzał się rynek wewnętrzny, obserwowano zjawisko koncentracji produkcji i kapitałów. Stabilizująco oddziaływały inne branże przemysłowe: spożywcza (negatywne skutki wielkiego kryzysu rolnego lat 80. – 90., spowodowanego napływem taniego zboża spoza Europy, ale wyraźny postęp technologiczny), mineralna (w latach 80. wzmoczone budownictwo wojskowe, potem i kościelne), tytoniowa (fabryka Janowskiego w Białymstoku), garbarska i skórzana (pow. sokólski, Białystok, Bielsk) oraz chemiczna. Karierę zrobił Antoni Wiczorek, właściciel największego w północno-zachodnich guberniach Cesarstwa zakładu mechanicznego (w pocz. XX w. maszyna parowa mocy 150 KM i silnik elektryczny). Przemysł włókienniczy dawał w 1870 r. zatrudnienie 92% robotnikom przemysłowym z terenu byłego obwodu białostockiego (powiaty: białostocki, bielski i sokólski), w latach 1890 i 1910 – 72%, zaś w 1900 r. – 67,7%. W 1877 r. Białystok skupiał połowę robotników zatrudnionych we wszystkich fabrykach okręgu, a od połowy lat 90. już i ponad połowę załóg z przemysłu włókienniczego. W Białymstoku i w promieniu około 50 km od miasta mieszkało oraz pracowało przed I wojną światową ok. 96% wszystkich włóknarzy okręgu. Szacuje się, że w ostatnim roku pokoju produkcja białostockiego okręgu włókienniczego wyniosła ok. 40 mln rubli. W ogóle jednak: [...] *na życiu ekonomicznym Białegostoku ciążył niezdrony klimat spekulacji, koniunkturalizmu i braku*

¹¹ Obraz nędzy jest zawarty w raportach inspektorów Wileńskiego Okręgu Fabrycznego, również w nielegalnej prasie polskiej („Robotnik”, „Białostoczanin”).

stabilizacji. Mimo szybkich postępów, przemysł białostocki przechodził chroniczną chorobę kapitalistycznego niedorozwoju [Kalabiński 1986 s. 150¹²].

Dobłą okazję do zestawień porównawczych stanowią materiały spisu powszechnego. Został on przeprowadzony w styczniu 1897 r., kiedy obawiano się już nowego kryzysu. Miasto i powiat Białystok przewodziły w guberni grodzieńskiej w grupie „fabryk” oraz łącznie „fabryk” i „zakładów”, zaś pod względem liczby samych „zakładów” pierwsze miejsce zajmował powiat bielski. W całym byłym obwodzie białostockim na jedno przedsiębiorstwo przypadalo przeciętnie w 1897 r. ponad ośmiu zatrudnionych (8,3) – o 270% więcej niż w guberni łomżyńskiej oraz ponad 6,4 tys. rubli produkcji rocznej – dwukrotnie więcej niż w Łomżyńskiem. Obok renomowanych fabryk Augusta Moesa w Choroszczy, braci Hermana i Rudolfa Commichan, Calki Nowika, Riberta i Jacobiego w Białymstoku, firm supraskich i obok zakładów typu przejściowego między fabryką a manufakturą istniejących w ważniejszych ośrodkach prowincjonalnych (uaktywniły się właśnie: Ciechanowiec i Siemiatycze), egzystowały warsztaty lonkietnicze (w Białymstoku 2,5 tys. robotników) oraz pracowali tzw. „tkacze samotni”. Uważano, że siła przemysłu białostockiego tkwi jednak w zakładach średnich i małych. Podawane wyniki statystyczne budziły respekt, a jednak szacowano, że białostocki okręg włókienniczy był opóźniony pod względem technicznym i organizacyjnym o ok. 30 lat w stosunku do Łodzi. Odrabianie zapóźnień zaznaczyło się wyraźniej w ostatnich latach pokoju, w Białymstoku przystąpiono do budowy nowego agregatu elektrycznego o mocy 1000 KM, dzięki czemu całkowita moc tutejszej elektrowni, czynnej od 1910 r., miała osiągnąć 2200 KM¹³.

Kompleks fabryczny Moesów w Choroszczy rozwijał się bardziej równomiernie niż pozostałe ośrodki przemysłowe okręgu białostockiego, zatrudniał powyżej tysiąca robotników. Właściciele w miasteczku mieli pozycję monopolistyczną, produkowane w ich zakładach sukna i korty sływały z wysokiej jakości. Sprzedawano je głównie w Petersburgu i Moskwie, zdobywały nagrody na różnorodnych wystawach. Poszczególne oddziały fabryczne ulokowano w pięciu murowanych budynkach, zwiększano moc maszyn parowych i unowocześniano maszyny (warsztaty) umieszczone w: przędzalniach, głęplarniach, tkalniach, foluszach, farbiarniach, wykańczalniach. Bliska odległość do Białegostoku sprawiła, że koszty transportu kołowego nie były rażąco duże, korzystano zresztą, z jeszcze bliższej, stacji kolejowej Starosielce. Mniej dramatyczny przebieg miały tu w opisywanym okresie protesty robotnicze. W pobliskich Nowosiólkach jeden z Moesów prowadził majątek ziemski, uznany za Z. Glogerem, za wzorowy¹⁴.

Zbudowanie kolei białostocko-baranowickiej, ożywienie ruchu kołowego na starym trakcie z Białegostoku na Mińsk Białoruski, inne jeszcze czynniki stworzyły korzystne warunki do podtrzymania rozwoju przemysłu w Gródku. Obok dawnego

¹² Także inne prace tego autora w postaci książek, studiów w publikacjach zbiorowych, artykułów. Poza tym: [Korzec 1965, s. 47 – 48; Werwicki 1957].

¹³ Szybko narasta literatura poświęcona Białemustokowi końca XIX i początków XX w. Przykład najnowszy: [Białystok. Manchester Północy 2010].

¹⁴ Trudno wyzbyć się obaw, że w przypadku Choroszczy doby Moesów do oceny wchodzi elementy legendy.

osiedla na lewym brzegu Supraśli, powstało nowe przy szosie na Świsłocz, wytyczono tu prostokątną sieć ulic. Specjalnością pierwszych zakładów stało się tanie sukno wytwarzane z miejscowej wełny, przeznaczane na flanelę, zaś nowsze i większe fabryki (razem 22 w końcu XIX w.) produkowały korty. Zakłady tkackie umieszczono również w okolicy, powstały ponadto: cegielnia i kaflarnia. Charakterystyczny był duży udział w produkcji przemysłowej miejscowej ludności. Miało to miejsce także w pobliskich Pieszczanikach, gdzie przeważały warsztaty ręczne, a chłopcy zapewniali transport własnymi furmankami. Wyjątkowo trudna sytuacja pracujących sprawiła, że szybko krzewiły się w Gródku hasła skrajnie lewicowe, w tym anarchistyczne¹⁵.

W pierwszych dniach 1865 r. władze carskie zlicytowały majątek S. Michałowskiego z powodu oskarżenia właściciela o wspieranie powstania styczniowego. Mimo to, ośrodek fabryczny rozwijał się nadal, w 1879 r. 43 zakłady zatrudniały ponad pół tysiąca robotników. Silne straty odnotowano w czasie kryzysu 1883 – 1885, jednak uruchomienie kolei w 1886 r. i wybudowanie stacji Walily (10 km od Michałowa) dało asumpt do ponownego wzrostu. W 1907 r. liczba robotników wzrosła do ok. 720 osób, a osada liczyła ponad 3 tys.: Żydów, Niemców, Białorusinów i Polaków. Mimo kolejnych zmian właścicieli majątku Michałowo, zachowano tendencje z epoki założyciela ośrodka. Cała okolica nie miała w tym okresie innej szansy na podtrzymanie aktywności gospodarczej, raz jeszcze okazało się, że bardzo istotną rolę odrywały następujące czynniki: dostępność do wody, opalu i częściowo do surowców, korzystny układ komunikacyjny, silna podaż taniej siły roboczej, kapitał założycielski¹⁶.

W Supraślu dokonywały się istotne przekształcenia własnościowe, osłabła pozycja założycieli pierwszych zakładów („ojców fabrycznego Supraśla”), długotrwały kryzys lat 1890 – 1909 doprowadził do zmian liderów. Największa „Fabryka wyrobów wełnianych i apretura W.F. Zachert” po śmierci właściciela została wydzierżawiona Krukowi i Kaplanowi, żydowskim przemysłowcom z Białegostoku; w 1914 r. pracowało w niej tylko 65 robotników. Z kolei, fabryka A. Buchholza przeszła w ręce S. Cytrona, zatrudniając ok. 200 robotników (maszyna parowa mocy 250 KM). Sprzedane zostały zakłady Alta i Aunerta, pracowały: fabryka apreturowa i farbiarnia M. Kryńskiego, farbiarnia T. Jansena, zakłady tkackie Boczkowskiego, Karwiańskiego i Hillera, zakład garncarski Gahkiego i Wysockiego, tartak Chazana i Birgera. Osada rozwinęła się, zaczęto doceniać jej: położenie, walory przyrodnicze, możliwość organizowania tu wypoczynku letniego. Nie udało się jednak zrealizować projektów doprowadzenia połączenia kolejowego. Supraśl wyróżniał się silnym zróżnicowaniem narodowościowo-wyznaniowym, odrębność zachowały pobliskie wioski Puszczy Knyszyńskiej¹⁷.

Na wprowadzeniu granicy celnej między Królestwem Polskim i Cesarstwem skorzystał również podbiałostocki Wasilków, należący jednak wówczas do powiatu sokólskiego. Poważnym ciosem dla miasteczka był wielki pożar w 1894 r., ciężkie straty od-

¹⁵ Mało jest informacji o pierwszych inicjatywach włókienniczych, trudno więc wyjaśnić dokładnie genezę powstania tego ośrodka. Wydaje się, że nie było tu wcześniej tradycji suknienniczych.

¹⁶ Trzeba będzie lepiej podbudować tezę o wyjątkowej roli pasji właściciela majątku, który nawiązał do tradycji magnackich reformatorów z końca XVIII w. i pierwszych dziesięcioleci XIX w.

¹⁷ Wiele cennych ustaleń zawiera przygotowana rozprawa doktorska magister E. Rucińskiej. Boga-
te materiały zgromadził również Jan Zachert z linii supraśkiej.

notowano w kryzysowych, pierwszych latach XX w. Odczuwano dotkliwie dyktat dużych firm białostockich, tamtejszych pośredników. Jednak dostęp do rzeki, własna stacja kolejowa i tania siła robocza oraz tradycje produkcji sukieniczej stanowiły gwarancję utrzymania branży. W 1907 r. pracowało 13 przedsiębiorstw w ponad 5-tysięcznym Wasilkowie i w dawnych przedmieściach: Sochonie, Woroszyły. W następnych latach wszystkie wskaźniki statystyczne dla tego ośrodka miały tendencje wzrostowe. W przeciwieństwie do pozostałych miasteczek okręgu białostockiego, Wasilków nie został przekształcony w bezładne zgrupowanie: fabryk, fabryczek, zakładów, warsztatów i izb tkackich, nie zatracił w pełni wcześniejszej tożsamości. Stało się tak chyba ze względu na sąsiedztwo bardzo szybko rozwijającego się miasta Białegostoku¹⁸.

W guberniach łomżyńskiej i suwalskiej robotnicy przemysłowi stanowili do I wojny światowej znikomy procent ogółu mieszkańców. O ile dla ziem byłego obwodu białostockiego wskaźnik ten wylicza się 2 – 2,5 %, to dla Łomżyńskiego nie więcej jak 0,3%, a dla Suwalszczyzny jeszcze mniej (0,25 %). Obie gubernie plasowały się na końcowych miejscach w statystykach przemysłowych Królestwa Polskiego. Można mówić jedynie o przykładowych inicjatywach. Wśród ziemiaństwa największym rozgłosem cieszyły się dokonania Lutosławskich z podłomżyńskiego Drozdowa (browar!), nie powiodła się jednak próba zbudowania cukrowni. W miastach wskazywano z dumą na zakłady: produkcji maszyn rolniczych (fabryka M. Orłowskiego w Łomży), kotłowni, innych wyrobów żelaznych i blaszanych. Na obrzeżach lokowano części: cegielnie, kaflarnie, młyny, zaś w okolicach bogatych w lasy i tartaki, wyjątkowo, status miały zakłady włókiennicze w Złotorii i Babinie, na pograniczu z okręgiem białostockim, a także, we wspomnianym już, Grajewie. Na Kurpiach pozostały tylko wspomnienia o zakładach bursztyniarskich, zdarzyły się i inne tego typu niestałe specjalności lokalne. W miasteczkach i osadach drobny kapitał żydowski wystarczał na ogół jedynie do zakładania wytwórni: mydła, perfum, świec, gilsz papierosowych, guzików, wody sodowej, cukierków etc. Za większe firmy uważano: olejarnie, octownie i rzeźnie. Według spisu powszechnego 1897 r., w guberni łomżyńskiej zamieszkiwało ponad 2 tys. robotników przemysłowych, a w guberni suwalskiej – 1,9 tys. Oceniano, że tu: [...] *elementy stratyfikacji stanowej krzyżowały się z podziałem wynikającym ze stosunków kapitalistycznych*, co świadczyło o powolnym tempie zmian gospodarczych i społecznych. Korespondent z Kurpiów napisał, że: [...] *tutejszy przemysł fabryczny wyrósł sam z siebie, istnieje i rozwija się sam w sobie i ze wzrostem dobrobytu nie ma prawie nic wspólnego* [Dajnowicz 2006 s. 63; Staszewski 1902 nr 17 z 26 II]¹⁹.

Wybuch wojny światowej zwiększył zdecydowanie popyt na produkty wielu branż, w tym: włókienniczej i spożywczej, ale oznaczał także rozpoczęcie dzieła niszczenia w pasach walk frontowych, przy trasach przemarszu wojsk, w trakcie ewakuacji. Najdramatyczniej zmiany te odczuł to białostocki okręg przemysłowy, który zakończył (w części tylko przerwał) produkcję latem 1915 r.

¹⁸ Na tym przykładzie można pokusić się o opis życia w miasteczku fabrycznym przelomu XIX i XX w., ponieważ zachowało się więcej: relacji, notek prasowych, lokalnych przekazów.

¹⁹ W guberni łomżyńskiej istniały dwie małe cukrownie, ale poza terenami należącymi obecnie do województwa podlaskiego. Gorzelnie zanikły częściowo, po wprowadzeniu w 1898 r. monopoli państwowego

Literatura

- Bartyś J. 1978 *Czerwony Hrabia Karol Brzostowski*, Warszawa.
- Bartyś J. 1970 *Działalność gospodarcza i społeczna generała Ludwika Paca w dobrach Dowspuda na Suwalszczyźnie w latach 1815 – 1830*, „Rocznik Białostocki”, t. IX, Białystok.
- Bartyś J. 1968 *Geneza testamentu Karola Brzostowskiego*, „Rocznik Białostocki”, t. VIII, Białystok.
- Bergerówna J. 1936 *Księżna Pani na Kocku i Siemiatyczach. Działalność gospodarcza i społeczna Anny z Sapiehów Jabłonowskiej*, Lwów.
- Białystok. Manchester Północy 2010, (red.) A. Kulak, Białystok.
- Brodzicki C., Godlewska D. 1987 *Łomża w latach 1794 – 1866*, Warszawa.
- Dajnowicz M. 2006 *Orientacje polityczne ludności polskiej północno-wschodniej części Królestwa Polskiego na przełomie XIX i XX wieku*, Białystok.
- Dobroński A. 1981 *Infrastruktura społeczna i ekonomiczna guberni łomżyńskiej i obwodu białostockiego (1866 – 1914)*, Białystok.
- Dobroński A. 1993 *Moesowie z Choroszczy, ich programy społeczne*, [w:] *Image przedsiębiorcy gospodarczego w Polsce w XIX i XX wieku*, Warszawa.
- Dobroński A. 1989 *Związeki Rajmunda Rembielińskiego z Łomżyńskiem* [w:] *Rajmund Rembieliński. Jego czasy i jego współcześni*, Warszawa.
- Historia województwa podlaskiego* 2010, (red.) A. Dobroński, Białystok.
- Kalabiński S. 1986 *Pierwszy okres przemysłu i klasy robotniczej Białostoczczyzny 1807 – 1870*, Warszawa.
- Korzec P. 1965 *Pół wieku ruchu rewolucyjnego Białostoczczyzny (1864-1914)*, Warszawa.
- Kościalkowski S. 1970 – 71 *Antoni Tyzenhauz, podskarbi nadworny litewski*, t. 1 – 2, Londyn.
- Kowecka E. 1991 *Dwór „najrzędniejszego w Polsce magnata”*, Warszawa.
- Łukasiewicz J. 1972 *Białystok w XIX wieku. Studia i materiały do dziejów miasta Białegostoku*, t. III, Białystok.
- Łuniewski A. 2010 *Legenda Ludwika Michała Paca*, Wszechnica Mazurska w Olecku, maszynopis pracy dyplomowej.
- Ryżewski G. 2002 *Dzieje obszaru gminy Sztabin od czasów najdawniejszych do współczesności*, Białystok – Sztabin.
- Staszewski D. 1902 *Głos z Puszczy*, „Echa Płockie i Łomżyńskie”, nr 17, z. 26 II.
- Sztachelska-Kokoczka A. 2006 *Magnackie dobra Jana Klemensa Branickiego*, Białystok.
- Wasicki W. 1964 *Pruskie opisy miast polskich z końca XVIII w. Departament białostocki*, Poznań.
- Werwicki A. 1957 *Białostocki okręg przemysłu włókienniczego do 1945 roku*, Warszawa.
- Woźniak K. 2000 *Supraśl 500 lat*, Supraśl.

Wojciech MORAWSKI¹

PRZEMYSŁ BIAŁOSTOCKI W II RZECZYPOSPOLITEJ

Streszczenie

Okres I wojny światowej znacznie osłabił przemysł podlaski. W okresie II Rzeczypospolitej przeżył on kilka okresów dobrej koniunktury, przerywanych załamaniami w latach 1924 i 1928. Wobec ograniczonej pojemności rynku wewnętrznego i konkurencji Łodzi oraz Bielska, próbowano zdobyć rynki zagraniczne, niekiedy tak egzotyczne, jak: Japonia, Chiny czy Południowa Afryka. Zabiegi te były tylko częściowo skuteczne i międzywojenny przemysł podlaski nie odzyskał takiej pozycji, jaką miał przed 1914 rokiem. Jednym ze skutków osłabienia pozycji konkurencyjnej było przyśpieszenie procesów monopolizacji i koncentracji produkcji.

Cechami charakterystycznymi dziewiętnastowiecznego rozwoju Białostockiego Okręgu Przemysłowego były: duże rozproszenie produkcji w wielu małych ośrodkach i niewielkich zakładach oraz nastawienie głównie na rynek rosyjski. Obie te cechy zaczęły ulegać zmianom już przed I wojną światową. Produkcja stopniowo koncentrowała się w Białymstoku, stopniowo także zamykał się rynek rosyjski i trzeba było poszukiwać innych rynków zbytu.

Słowa kluczowe: przemysł, Białostocki Okręg Przemysłowy, II Rzeczypospolita

BIAŁYSTOK'S INDUSTRY IN THE SECOND POLISH REPUBLIC

Summary

The First World War brought a serious deterioration to Podlasie's industry. During the Second Polish Republic, the region had several periods of economic prosperity, interrupted only by brief downturns of 1924 and 1928. As the capacity of internal market was limited, while Łódź and Bielsk posed strong competition, foreign markets, sometimes as exotic as Japan, China or South Africa, had to be sought. Attempts to find new markets were only partly successful, and the interwar industry of Podlaskie never regained its position from before 1914. Among the consequences of weakened competitive power was an acceleration of the processes of monopolisation and concentration of production.

Among the characteristics of Białystok industrial district in the 19th century were: great geographical dispersion of production among minor towns and small manufacturing plants and focus mainly on the Russian market. Both of the above started to change before WWI. Production gradually moved to Białystok, while the Russian market closed, and other markets had to be explored.

Key words: industry, Białystok industrial district, the Second Polish Republic

¹ Prof. dr hab. Wojciech Morawski, Katedra Historii Gospodarczej i Społecznej Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie; e-mail: wmoraw@poczta.fm.

1. Wstęp

Podstawową cechą przemian przemysłu w województwie podlaskim po zakończeniu II wojny światowej jest jego znaczne osłabienie (Tabela 1.). W artykule zostanie przedstawiona geneza i istota tego procesu, zostaną opisane również próby zmiany tego stanu rzeczy.

TABELA 1.

**Przemiany sieci zakładów włókienniczych w okręgu białostockim,
w pierwszej połowie XX wieku**

Miejscowość	XIX wiek	1910	1922	1937
Ogółem	194	201	161	92
<i>w d. gub. grodz.</i>				
Białystok	81	126	113	68
Bielsk	0	1	0	0
Choroszcz	1	1	0	0
Ciechanowiec	25	5	4	0
Dobrowolszczyzna	0	1	0	0
Dobrzyniewo	1	1	1	0
Dojlidy	1	1	1	0
Dzikie	1	1	1	0
Gródek	14	13	9	4
Jakimy	0	0	0	0
Jasiółówka	0	0	0	0
Kamienny Bór	0	0	0	0
Knyszyn	20	2	1	0
Królowy Most	1	0	0	0
Krynki	0	0	0	0
Marczuk	1	1	0	0
Michalowo	43	10	9	5
Nietupa	1	0	0	0
Pieszczaniki	2	2	0	2
Rabinówka	0	2	0	0
Rozalin	1	1	0	0
Siemiatycze	5	0	0	0
Skorupy	1	3	1	0
Sochonie	1	1	0	0
Supraśl	7	9	9	4
Świniobór	0	1	0	0
Topole	1	1	1	0
Wasilków	12	3	5	7
Woroszyły	1	1	0	0
Wygoda	1	1	0	0
Zadlubów	6	1	1	0
<i>w d. Król. Polskim</i>				
Babino	0	1	1	0
Bokiny	1	1	0	0
Grajewo	0	1	1	1
Jedwabne	0	1	0	1
Łomża	0	3	1	0
Suwałki	2	0	1	0
Zambrów	0	1	0	0
Złotoria	0	3	0	0

Źródło: Opracowanie autora na podstawie: [Werwicki 1957 s. 106 – 111].

Na proces koncentracji produkcji, poza normalnymi zjawiskami monopolizacji kapitału, wpływały względnie technologiczne (stopniowe uniezależnianie produkcji od cieków wodnych i od siły zwierząt pociagowych) oraz zmiany sieci komunikacyjnej².

Wiek XX rozpoczął się, z punktu widzenia Białegostoku, kryzysem 1900 roku. Cała Rosja przeżywała w tym czasie załamanie, spowodowane deflacją po wprowadzeniu złotego rubla w 1897 roku. Białostockie włókiennictwo dodatkowo odczuło skutki powstania bokserów w Chinach, w wyniku którego zamknął się rynek chiński. W Supraślu upadła firma Zacherta. Bucholtz ocalał, ale tylko dlatego, że był zięciem, łódzkiego potentata, Scheiblera³. Ocalał także Moes w Choroszczy. W Białymstoku wzmocniły się trzy największe: Commichau, Nowik i Bekker. Skutki kryzysu trwały aż do wojny rosyjsko-japońskiej w 1904 roku, kiedy to na Białystok spłynął potok zamówień wojskowych. Dobra koniunktura trwała do wybuchu I wojny światowej. Stopniowo zwiększała się przewaga Białegostoku nad pozostałymi ośrodkami. Bezpośrednio przed wybuchem wojny przemysł włókienniczy okręgu zatrudniał ok. 15 tys. robotników. Na 209 zakładów przemysłowych 177 mieściło się w Białymstoku.

TABELA 2.

Liczba robotników zatrudnionych w okręgu białostockim

Liczba robotników	1910	1922	1937
Ogółem	7388	6505	4466
Białystok	4013	4520	3465
Choroszcz	930	0	0
Michałow	377	336	152
Supraśl	331	576	410

Źródło: Opracowanie autora na podstawie: [Werwicki 1957 s. 106 – 111].

Charakterystyczne, że, mimo dużej wrażliwości na przebieg cyklu koniunkturalnego, pomyślność białostockiego okręgu włókienniczego trwała aż do wybuchu I wojny światowej, podczas gdy proces utraty przez łódzki okręg przemysłowy rynków wschodnich rozpoczął się już w latach dziewięćdziesiątych XIX wieku.

Okres I wojny światowej znacznie osłabił przemysł białostocki. Pierwsze miesiące wojny (do wiosny 1915 roku) były jeszcze dość korzystne. Front nie dotarł do głównych miast okręgu, a wojsko, składając duże zamówienia na sukno, nakręciło koniunkturę. W maju 1915 roku wojska państw centralnych przelamały front pod Gorlicami i rozpoczął się wielki odwrót wojsk rosyjskich. Już w maju 1915 roku władze rosyjskie wydały zakaz wywozu sukna z fabryk białostockich, co skazywało je na ruinę. W lipcu 1915 roku, kiedy zajęcie Białegostoku przez Niemców stało się oczywiste, rosyjskie

² W 1862 roku Białystok znalazł się na trasie linii kolejowej Warszawsko-Petersburskiej. W 1873 roku otwarto linię Odessa – Królewiec, która krzyżowała się z poprzednią właśnie w Białymstoku. Z punktu widzenia gospodarczego, bardzo ważna okazała się linia Białystok – Wolkowysk – Baranowicze, otwarta w 1886 roku. Zapewniała ona bezpośrednie połączenie z Moskwą, a poprzez nią z rynkami wschodnimi. W 1895 roku zbudowano odnogę do Hajnówki i Białowieży. W podbiałostockich Starosielcach powstały duże zakłady naprawcze taboru kolejowego. W 1902 roku otwarto, równoległą do linii kolejowej, nowoczesną szosę do Baranowicz. Zob.: [Stankiewicz, Stiasny 2010].

³ Następnie zakłady Bucholtza zostały wykupione przez S. H. Cytrona.

władze wojskowe powołały Komisję Rewizyjno-Szacunkową. Jej celem była częściowa ewakuacja potencjału przemysłowego okręgu w głąb Rosji. To, co nie mogło być wywiezione, miało być zniszczone. Z reguły, wywożono maszyny włókiennicze, zaś kotły, maszyny napędowe i budynki wysadzano w powietrze. Właściciele wysadzanych w powietrze fabryk otrzymywali od Komisji Rewizyjno-Szacunkowej kwity, potwierdzające poniesione straty i upoważniające w przyszłości do otrzymania odszkodowania. Nie trzeba dodawać, że, wobec późniejszego upadku carskiej Rosji, kwity te nie przedstawiały żadnej wartości. Tylko jeden przemysłowiec, Eugeniusz Bekker, wpadł na pomysł, by do przygotowanych przez władze wojskowe skrzyń ewakuacyjnych załadować towar i w takiej postaci wysłać go do Rosji, a maszyny pozostawić na miejscu. Dzięki temu, mógł, po wkroczeniu Niemców, jako pierwszy uruchomić produkcję [Mościcki 1933 s. 209 – 210]. Ewakuacja rosyjska przyniosła białostockiemu przemysłowi włókienniczemu duże straty na dwa sposoby: poprzez ewakuację maszyn i przez odcięcie od tradycyjnych powiązań finansowych z rynkiem rosyjskim, co z czasem spowodowało osłabienie potencjału finansowego całego środowiska przemysłowców białostockich⁴. Spośród większych zakładów, w wyniku ewakuacji, przestała istnieć fabryka Moesów w Choroszczy⁵. Poważnie zniszczono zakłady w Supraślu. Niekiedy przemysłowcy znajdowali skuteczny sposób na ominięcie, zabójczych dla nich, pomysłów władz. Eugeniusz Bekker z Białegostoku załadował do skrzyń, przeznaczonych na maszyny, gotowe partie sukna i zostało ono wywiezione na Wschód. Maszyny natomiast ukrył, dzięki czemu mógł wznowić produkcję natychmiast po wkroczeniu Niemców [Werwicki 1957 s. 62].

Podczas przechodzenia frontu w 1915 roku, całkowicie zostały zniszczone zakłady w: Knyszynie, Złotorii, Rozalinie i Królowym Moście. W tym ostatnim przypadku została spalona cała wieś, której mieszkańcy odbudowali ją potem w innym miejscu. Poważnie zostały uszkodzone trzy fabryki w Białymstoku oraz zakłady w Gródku i Michałowie.

Okupacja niemiecka rozpoczęła się w sierpniu 1915 roku i trwała do końca wojny. Niemcy uważali Białostoczczyznę za rejon, który, w wyniku wojny, powinien wejść w skład Rzeszy. Dlatego, odwrotnie niż w Łodzi, nie prowadzili tu rabunkowej gospodarki i sprzyjali ponownemu uruchomieniu zakładów przemysłowych. Władze okupacyjne popierały ponowne uruchomienie przemysłu i odbudowę parku maszynowego, dzięki wykorzystaniu dostaw maszyn niemieckich. Ponadto, warto zauważyć, że przemysł białostocki pracował na surowcach wtórnych – starych szmatach i zużytych mundurach, a tego akurat podczas I wojny światowej nie brakowało. Mimo to,

⁴Zupełnie inny obraz skutków ewakuacji kreśli, łódzki historyk przemysłu włókienniczego, Karol Bajer. W 1958 roku pisał on: *W okresie I wojny światowej przemysł białostocki, ogólnie biorąc, nie poniósł większych strat. [...] W połowie 1915 r. przemysłowcy białostocki wywieźli towary gotowe i surowce do Rosji przed wkroczeniem wojsk niemieckich i niewątpliwie dobrze materialnie na tym wyszli. Jednakże spóźniona ewakuacja maszyn tylko częściowo była przeprowadzona, mimo że Komitet Wojenno-Przemysłowy ułatwił przemysłowi białostockiemu akcję ewakuacji, udzielając mu zasileków sięgających do 100 000 rb. oraz bezpłatne wagony* [Bajer 1958 s. 188].

⁵Choć w tym wypadku szczęśliwie nie doszło do zniszczenia budynków. W okresie międzywojennym w zabudowaniach pofabrycznych w Choroszczy ulokowano słynny szpital psychiatryczny.

stan zatrudnienia pod okupacją niemiecką osiągnął zaledwie 1500 robotników, czyli ok. 10% stanu przedwojennego⁶.

Białystok znalazł się na terenie państwa polskiego w 1919 roku, ale w 1920 roku jeszcze dwukrotnie przez Białostoczczyznę przetoczył się front. Ostateczne, wyzwolenie miało miejsce w sierpniu 1920 roku. Możliwości zbytu w tym czasie były duże, wojsko zamawiało bowiem sukienne mundury, ale były ograniczone możliwości produkcji. Stopniowo uruchamiano fabryki, uzupełniając brakujące części maszyn częściami wziętymi z innych maszyn lub odkupionymi od chałupników. Historyk białostockiego włókiennictwa, Andrzej Werwicki, podsumowuje ten okres tak: *Skompletowany w ten sposób park maszynowy umożliwił wprawdzie uruchomienie produkcji i szybki jej wzrost, spowodował on jednak obniżenie poziomu technicznego przedsiębiorstw i duże zacofanie białostockiego przemysłu włókienniczego* [Werwicki 1957 s. 64].

W 1922 roku białostocki przemysł włókienniczy zatrudniał już 6500 robotników, czyli prawie 90% stanu z 1913 roku. Nadal pogłębiała się dysproporcja między Białymstokiem a okolicznymi ośrodkami, w których przemysł stopniowo zamierał. W 1922 roku, na 161 zakładów w okręgu, 113 działało w Białymstoku.

Przemysł białostocki produkował teraz sukno i tanie tkaniny wełniane głównie na rynek wewnętrzny. Musiał teraz konkurować na tym rynku z dwoma pozostałymi okręgami przemysłu włókienniczego: łódzkim i bielskim. Konkurenci łódzcy byli znani od dawna. Był to okręg znacznie większy od białostockiego, ale wywodził się z tego samego zaboru i był połączony z nim licznymi powiązaniem kapitałowymi i personalnymi. Nowością była konieczność konkurowania z przemysłem bielskim, który przed 1918 rokiem funkcjonował na rynku austro-węgierskim. Spośród, wymienionych, trzech okręgów przemysłowych białostocki był najmniejszy i najbardziej zacofany technologicznie. Jego atutem była najtańsza siła robocza. Stan zatrudnienia w przemyśle włókienniczym w najpomysłniejszym 1928 roku ilustruje tabela 3.

TABELA 3.

Stan zatrudnienia w poszczególnych okręgach przemysłu włókienniczego w 1928 roku

	Polska ogółem	Okręg łódzki	Okręg bielski	Okręg białostocki	Inne ośrodki
Liczba robotników	178021	156471	16673	3501	1376
W procentach	100,00%	87,90%	9,40%	1,90%	0,80%

Źródło: [Bajer 1958 s. 213].

⁶ Choćby ta okoliczność każe nam przyznać rację raczej Werwickiemu niż Bajerowi w kwestii oceny skutków rosyjskiej ewakuacji. Mimo to, podczas pierwszej wojny światowej powstały w Białymstoku dwie nowe firmy: Fabryka Sukna A. Sokół i J. Zylberfenig (zał. w 1915 r.) oraz Fabryka Tkanin Wełnianych Knyszyńscy (zał. w 1918 r.). Zob.: [Bajer 1958 s. 188].

TABELA 4.

**Zakłady przemysłu włókienniczego w Białostockim Okręgu Przemysłowym,
zatrudniające powyżej 50 robotników w 1922 roku**

Lp.	Nazwa firmy	Rodzaj produkcji	Liczba robotników
Białystok			
1.	A. Bieloch i Ska	fabryka trykotów	60
2.	I. Flakier	fabryka kolder	170
3.	S. i I. Frejldkin	przędzalnia wełny	50
4.	Gerc i Gejnfeld	przędzalnia i wykańczalnia	70
5.	D. Gubiński Towarzystwo	fabryka sukna i kolder	147
6.	Halpern i Krykun	tkalnia sukna	100
7.	A. Izenbek	tkalnia sukna	60
8.	S. Kaplan i Synowie	tkalnia sukna	60
9.	R. Kommichau i Synowie	wyroby wełniane	267
10.	I. Lewi	wyroby wełniane ponowne	80
11.	G. Litterer	wyroby wełniane ponowne	90
12.	S. Łoś i C. Gurwicz	przędzalnia i tkalnia	50
13.	S. Machaj	przędzalnia	65
14.	C. Marejn	fabryka sukna i kolder	90
15.	J. A. B. Markus	fabryka sukna i kolder	280
16.	C. Nowik i Synowie	fabryka sukna i kolder	198
17.	B. Polak i Synowie	fabryka sukna	72
18.	Porecki i Gawieński	fabryka sukna i kolder	300
19.	M. Preisman	fabryka sukien i kolder	200
20.	Psachin i Frejldkin	przędzalnia i tkalnia	50
21.	F. Richter	fabryka sukna	175
22.	L. Rozentel	wełna ponowna, przędzalnia	100
23.	W. Szlachter	przędzalnia i tkalnia sukna	50
24.	O. Szön i Spółka	fabryka sukna	230
25.	S. D. Szapiro	przędzalnia i tkalnia sukna	76
Michałow			
26.	W. Freimark	przędzalnia i wykańczalnia	50
27.	Bracia Moritz K. i J.	fabryka sukna i trykotów	150
Supraśl			
28.	S. H. Cytron	fabryka sukna	300
29.	Kruk	przędzalnia i wykańczalnia	65
Wasilków			
30.	Bracia Kryńscy B. i Z.	fabryka sukna	50
31.	Porecki Gawieński	wykańczalnia	63
32.	A. Szapiro	fabryka sukna	60
Dojlidy			
33.	R. Jakobi	wyroby wełniane	176
Grajewo			
34.	Grajewska Fabr. Taśm Gumowych	pasy transmisyjne	100
Suwałki			
35.	H. Herbst	przędzalnia i wykańczalnia	92

Źródło: Zestawienie autora na podstawie: [Werwicki 1957 s. 147 – 152]. Obraz, jaki wylania się z powyższego zestawienia, jest obarczony lukami. Niektóre zakłady (np. E. Bekker) nie podały liczby zatrudnionych robotników. W przypadku innych, skądinąd wiadomo, że ważnych, jest ona chyba zaniżona (np. O. Trilling – 25 robotników).

Jednak warto zwrócić uwagę na przebieg koniunktury. Odbudowie przemysłu sprzyjała inflacja w latach 1921 – 1923. W obliczu szybkiej deprecjacji waluty, nawet uboga ludność chętnie zamieniała gotówkę na towary, w tym również włókiennicze. Działał także mechanizm inflacyjnej premii eksportowej⁷, który powodował wzrost konkurencyjności eksportowej kraju objętego inflacją⁸. Zarazem szybka deprecjacja zobowiązań w praktyce uniemożliwiała bankructwo, co stwarzało złudne poczucie bezpieczeństwa i zachęcało do podejmowania ryzykownych przedsięwzięć.

Tabela 4. ilustruje stan białostockiego przemysłu włókienniczego w 1922 roku (należy pamiętać, że dane w tabeli są niepełne).

W tym czasie postępowała koncentracja produkcji i monopolizacja. W 1921 roku 9 największych fabryk utworzyło Związek Białostockiego Wielkiego Przemysłu. Jego skład ilustruje tabela 5.

TABELA 5.

Skład Związku Białostockiego Wielkiego Przemysłu w 1921 roku

Lp.	Nazwa zakładów	Profil produkcji
1.	O. Trilling i Syn	sukno i koldry
2.	S. H. Cytron (Supraśl)	sukno i koce
3.	C. Nowik i Synowie	sukno i kapelusze
4.	Porecki i Gawiński	sukno
5.	Towarzystwo Białostockiej Manufaktury E. Bekker i Ska SA	plusze
6.	I. Pines	sukno
7.	D. Szatia	sukno
8.	Towarzystwo Fabryki „Antoniuk” (dawny H. Commichau)	sukno i koldry
9.	Towarzystwo „Unitas” Herbst i Ska	sukno

Źródło: [Werwicki 1957 s. 62 – 63].

Fabryki, skupione w Związku, zatrudniały łącznie 2600 robotników. Wkrótce potem powstały kolejne, mniejsze ugrupowania monopolistyczne: Krajowy Związek Fabryk Włókienniczych⁹, Związek Fabrykantów Włókienniczych w Białymstoku i Związek Fabrykantów Przemysłu Północnego.

Stopniowo postępował także proces przekształcania największych firm prywatnych w spółki akcyjne. Jako pierwsze dokonały tego zakłady Eugeniusza Bekkera¹⁰.

⁷ Mechanizm ten polegał na tym, że szybciej następowała deprecjacja zewnętrzna (czyli spadek kursu wobec innych walut) niż wewnętrzna (czyli wzrost cen i płac) waluty objętej inflacją.

⁸ Choć trzeba pamiętać, że efekt tego procesu mógł być zredukowany, jeśli u naszych partnerów handlowych również występowała inflacja.

⁹ W jego skład weszły zakłady: B. Polaka i Synów, D. Gubińskiego, Gotliba i Sieleckiego, Sokolowa i Zylberfeniga oraz I. M. Sokolowa i Synów.

¹⁰ Białostocka Manufaktura Eugeniusz Bekker i Ska powstała w 1885 roku, a w spółkę akcyjną została przekształcona w 1895 roku. Mieściła się przy ulicy Świętojańskiej 14. W 1928 roku kapitał zakładowy wynosił 2,4 mln zł i był podzielony na 4,8 tys. akcji po 500 zł. Suma bilansowa w 1928 roku wynosiła 7,8 mln zł. Zakłady dysponowały 96 krosnami pluszowymi, produkowały także wyroby jedwabne. Firma utrzymywała przyjazne stosunki z wielkimi zakładami łódzkimi: Scheiblera i Grohmana i Ludwika Geyera oraz warszaw-

Stalo się to już w 1895 roku, a poważnymi akcjonariuszami byli, poza samym Bekkerem, Moes z Choroszczy i Scheibler z Łodzi. Bezpośrednio po wojnie powstały spółki akcyjne: Towarzystwo Fabryki „Antoniuk” (dawny Herman Commichau), „Unitas” w Skorupach, D. Gubiński SA, Supraślska Sukienna Manufaktura S. H. Cytron¹¹ oraz Oskar Trilling i Syn SA¹².

Stabilizacja walutowa w 1924 roku przyniosła, jako efekt uboczny, kryzys postabilizacyjny. Znikły nadzwyczajne ułatwienia z czasów inflacji, przede wszystkim inflacyjna premia eksportowa. Pieniądz, którego podczas inflacji wszyscy chcieli się szybko pozbyć, teraz stał się dobrem rzadkim i wydawanym ostrożnie. Firmy, które w okresie inflacji dokonywały ekspansji, zaczęły mieć kłopoty z płynnością. Bankructwa, dotychczas praktycznie niemożliwe, obecnie stały się zjawiskiem częstym. Równocześnie skurczyły się możliwości eksportu. Przemysł białostocki odczuł bardzo mocno kryzys postabilizacyjny. Wiosną 1925 roku, w szczytowym momencie przesilenia, 90% robotników białostockiego przemysłu włókienniczego było bez pracy. Z większych zakładów upadły firmy: C. Nowika i D. Gubińskiego. Latem 1925 roku doszło do załamania złotego, a następnie do kryzysu bankowego. Pod naciskiem premiera Władysława Grabskiego, Bank Polski dokonywał interwencji giełdowych i próbował odzyskać dawny kurs złotego, ale w pewnej chwili, prezes Banku, Stanisław Karpiński odmówił kontynuowania tych poczynań, w których skuteczność nie wierzył. W tych warunkach upadł rząd. Nowy rząd, kierowany przez Aleksandra Skrzyńskiego, nie próbował już wzmacniać waluty – skupił się na jej ustabilizowaniu na nowym poziomie. Miało to tę zaletę, że zwiększyło konkurencyjność zagraniczną polskiego przemysłu.

Poprawa koniunktury nadeszła w lutym 1926 roku. Przemysł białostocki znalazł sobie nowe rynki zbytu: na Balkanach, w Chinach i Japonii. Najpoważniejszym odbiorcą na Balkanach była Rumunia, która nie miała zupełnie własnego przemysłu włókienniczego, a po stabilizacji w 1922 roku stała się atrakcyjnym rynkiem zbytu. Ekspansję na rynki dalekowschodnie można traktować jako powrót do stanu sprzed I wojny światowej. Najlepszy w całym okresie II Rzeczypospolitej okazał się rok 1928, kiedy to stopień uruchomienia przemysłu określano na 70% stanu z najlepszego przedwojennego, 1913 roku, a 9 największych firm Związku Białostockiego Wiel-

ską fabryką włókienniczą Wola SA. W skład zarządu wchodził m.in. August Moes, a dyrektorami byli: Roman Wieczorek i Marian Łukasiewicz. Zob.: [*Rocznik*... 1930 s. 827].

¹¹ Supraślska Sukienna Manufaktura „S. H. Cytron” SA powstała w 1884 roku, a w 1924 roku została przekształcona w spółkę akcyjną. Produkowała koldry i sukno. Kapitał w wysokości 2,4 mln zł był podzielony na 240 tys. akcji po 10 zł. Suma bilansowa w 1928 roku wyniosła 5,9 mln zł. Zakłady zatrudniały 500 robotników. Skład zarządu był czysto rodzinny – zasiadali w nim Samuel, Benjamin i Alex Cytronowi. Zob.: [*Rocznik*... 1930 s. 833].

¹² Białostocka Fabryka Kolder i Sukna Oswald Trilling i Syn SA powstała w 1863 roku, w 1924 roku została przekształcona w spółkę akcyjną. Dyrekcja mieściła się przy Lipowej 24. Kapitał w wysokości 1 mln zł był podzielony na 10 tys. akcji po 100 zł. Suma bilansowa w 1928 roku wyniosła 3,6 mln zł. Zakład posiadał 3 tys. krosien zgrzebnych do wełny oraz drukarnię, farbiarnię i wykańczalnię w Wasilkowie. Zatrudniał w 1928 roku 378 robotników, 14 pracowników technicznych i 14 urzędników. Skład zarządu, podobnie jak w firmie Cytronów, miał charakter rodzinny. Składał się on z: Oswalda, Maksyma, Reginy i Eugenii Trillingów. Zob.: [*Rocznik*... 1930 s. 869].

kiego Przemysłu zatrudniało 1500 robotników. Lokalną osobliwością był duży udział w produkcji zakładów chałupniczych, produkujących na zamówienie samodzielnych, większych firm. Zakłady te zwano lokietniczymi, od niemieckiego określenia pracy nakładczej – „na Lohn”.

Wielki kryzys dotarł do Białegostoku wcześniej, ponieważ już w 1928 roku. Wynikało to z dużego uzależnienia od rynków dalekowschodnich, gdzie dały się odczuć skutki japońskiego kryzysu finansowego z 1927 roku¹³. Potem problemy pogłębiła wojna japońsko-chińska, która wybuchła w 1931 roku. Podczas kryzysu przemysłowcy białostocki uznali, że nie są w stanie samodzielnie walczyć o utrzymanie rynków zbytu i trzeba połączyć siły z przemysłowcami łódzkimi. W 1933 roku w Łodzi powstał Syndykat Eksportu Odzieży. Obok 30 firm łódzkich weszło w jego skład również 7 firm białostockich: I. D. Szapiro, „Białostocka Manufaktura Szapiro-Jagłom”, Sokół i Zylberfenig, Supraślska Sukienna Manufaktura S. H. Cytron, B. Polak i Synowie, I. Pines oraz T. Poczebucki. W ramach porozumień monopolistycznych, następowało jednak zjawisko reglamentowania produkcji, a pozycja przetargowa przemysłowców białostockich w przetargach, dotyczących tej sprawy, była słaba. Dlatego zamykano kolejne zakłady, dokonywał się także transfer bardziej wartościowych maszyn do obu pozostałych okręgów przemysłowych. Efekty tego dobrze ilustruje tabela 6.

Niektóre firmy przenosiły się do krajów, do których dotychczas eksportowały. Zakłady Poreckiego i Gawińskiego, a 2 lata później także Jurowieckiego zostały przeniesione do Rumunii. W 1928 roku Rumunia, dotychczas posługująca się dość liberalną taryfą celną¹⁴, zmieniła swoją politykę na protekcyjną. W tej sytuacji przemysłowcy białostocki stali się pionierami nowego, rumuńskiego przemysłu włókienniczego. Z kolei, firma O. Trilling i Syn, na mocy umowy z rządem radzieckim, w 1932 roku została przeniesiona do ZSRR. Manufaktura Bekkera popadła w kłopoty finansowe i została wykupiona przez Karola Geyera z Łodzi. W obronie swoich interesów również lokietnicy zorganizowali się w większe spółdzielnie lub spółki.

¹³ Lata dwudzieste nie były dobre dla Japonii. W 1923 roku wielkie trzęsienie ziemi zniszczyło Tokio, a w 1927 roku wybuchł „wielki kryzys finansowy epoki Showa”. Na dodatek w 1921 roku wygasł sojusz japońsko-brytyjski i dalekowschodnie cesarstwo znalazło się w izolacji politycznej. W 1931 roku Japończycy podjęli próbę wyjścia i impasu, atakując Chiny. Udało im się oderwać od Chin Mandżurię i utworzyć tam marionetkowe cesarstwo Mandżukuo. Wojna i przeżyty niedawno kryzys finansowy okazały się korzystne w obliczu wielkiego kryzysu, który tylko w niewielkim stopniu dotknął Japonię. Natomiast wojna z Chinami, po kilku latach zawieszenia broni, została wznowiona w 1937 roku, po tzw. incydencie przy Moście Marco Polo. Już podczas powstania bokserów u progu XX wieku okazało się, że przemysł białostocki bardzo żywo reaguje na rozwój sytuacji na dalekim wschodzie. Ten stan rzeczy pozostał aktualny aż do 1939 roku.

¹⁴ Rumunia przyjęła liberalną taryfę celną w 1923 roku. Zwrot ku protekcyjności zaczął się już przed kryzysem, w 1928 roku, kiedy to do władzy doszli narodowi liberalowie z hasłem „własnymi siłami”. Z czasem uprzywilejowanie rumuńskich firm wzrastało. W 1936 roku weszła w życie ustawa o przyznaniu przywilejów monopolowym firmom, które rozwijały w kraju produkcję nowych, potrzebnych gospodarce towarów. Zarazem od 1923 roku obowiązywało ustawowe ograniczenie udziału kapitału zagranicznego w firmach rumuńskich do 40%. Dla białostockich przedsiębiorców, decydujących się na przeniesienie swoich firm do Rumunii, oznaczało to, zapewne, konieczność zmiany obywatelstwa. Rumuński przemysł włókienniczy rozwijał się w czterech ośrodkach w: Bukareszcie, Faltieni Moldawii oraz Sebeș i Ciosnadię w Transylwanii. Zob.: [Demel 1986 s. 369 – 373].

TABELA 6.

Porównanie parku maszynowego w trzech okręgach przemysłu włókienniczego w Polsce u schyłku lat 30-tych

Rodzaj przemysłu	Polska ogółem	Okręg łódzki	Okręg bielski	Okręg białostocki
Przemysł bawełniany				
wrzecion cienkoprzędnych	1 698 000	1 698 000	-	-
wrzecion odpadkowych	227 400	223 052	3 648	800
krosien mechanicznych	46 200	45 098	1 102	-
Przemysł wełniany				
wrzecion czesankowych	471 800	425 480	46 320	-
wrzecion zgrzebnych	354 400	196 850	71 424	86 126
krosien mechanicznych	11 500	7 144	2 735	1 621
Przemysł lniany				
wrzecion	43 300	32 900	10 400	-
krosien mechanicznych	2 100	1 588	512	-
Przemysł jutowy i konopny				
wrzecion	31 500	23 010	8 490	-
krosien mechanicznych	1 800	1 365	435	-
Przemysł jedwabniczy				
wrzecion	4 400	4 400	-	-
krosien mechanicznych	2 400	2 278	20	96

Źródło: [Bajer 1958 s. 200].

W ostatnich latach przed wybuchem wojny nastąpił jeszcze jeden okres dobrej koniunktury. Głównymi zagranicznymi odbiorcami stały się: Indie Brytyjskie, Południowa Afryka i Chiny. Rynek japoński zamknął się dla eksportu całkowicie. Mniejszą rolę, jako odbiorcy, odgrywały: Irak, Iran, Syria i Holandia. Dysponujemy dokładną statystyką eksportu polskiego przemysłu włókienniczego w lipcu 1935 roku. Tylko częściowo potwierdza ona, wyżej wymienione, kierunki eksportu, ale przy tak małej próbie może to być kwestią przypadku. Wynika z niej natomiast duży, ponieważ aż 42,5%-owy udział eksportu białostockiego przemysłu włókienniczego (1 454 tys. zł) w całym polskim eksporcie przemysłu włókienniczego (3 450 tys. zł)¹⁵.

Adam Dobroński zwrócił uwagę na proces koncentracji w przemyśle białostockim w tym czasie. W 1928 roku w 440 zakładach przemysłowych miasta było zatrudnionych 5,8 tys. robotników, to w 1938 roku w 212 zakładach (w tym 101 włókienniczych) było zatrudnionych 8,8 tys. robotników. Największymi zakładami przemysłu włókienniczego bezpośrednio przed wojną były: A. Sokoła i Zylberfeniga przy ulicy Warszawskiej (920 robotników), I. D. Szapiro przy ulicy Łąkowej (466 robotników) i B. Polaka i Synów przy ulicy Branickiego (254 robotników), [Dobroński 2001 s. 145]. Nie zmienia to faktu, że białostocki okręg przemysłu włókienniczego stop-

¹⁵Por.: [„Polska Gospodarcza” nr 34/1935 s. 1057].

niowo zamierał. Jego los dopełnił się podczas II wojny światowej, kiedy to najpierw doświadczył on nacjonalizacyjnych zabiegów radzieckich, potem skutków antyżydowskiej polityki III Rzeszy, a wreszcie zniszczeń wojennych.

TABELA 7.
Struktura geograficzna eksportu białostockiego przemysłu włókienniczego w lipcu 1935 roku

Kierunek eksportu	Wartość w tys. zł
Tkaniny bawełniane	
Chiny	472
Indie Brytyjskie	389
Mandżuria	271
Syria	88
Irak	23
Koce	
Palestyna	38
Mandżuria	27
Irak	27
Syria	13
Wyroby wełniane	
Węgry	48
Jugosławia	30
Austria	11
Argentyna	9
Chiny	9
Palestyna	8
Inne rynki pozaeuropejskie	2

Źródło: „Polska Gospodarcza” 1935 nr 34 s. 1057].

Cytowany wielokrotnie w tej pracy, Andrzej Werwicki podsumował to tak: *Białostocki przemysł włókienniczy przeżył w czasie swego istnienia dwa zasadniczo odrębne zupełnie okresy. Pierwszy z nich, trwający od chwili powstania pierwszego zakładu przemysłowego do pierwszej wojny światowej, jest okresem stałego wzrostu [...] w oparciu o rosyjskie rynki zbytu. [...] Okres drugi, obejmujący lata między pierwszą a drugą wojną światową, jest natomiast okresem upadku, [...] następującego na skutek wypierania przedsiębiorstw białostockich z ich rynków zbytu przez monopolistyczne związki kierujące produkcją i zbytem w okregach: łódzkim i bielskim, zakończone całkowitym jego zniszczeniem w czasie drugiej wojny światowej [Werwicki 1957 s. 99].*

Literatura

- Bajer K. 1958 *Przemysł włókienniczy na ziemiach polskich od początku XIX wieku do 1939 r. Zarys ekonomiczno-historyczny*, Łódź.
- Demel J. 1986 *Historia Rumunii*, Wrocław, Warszawa, Kraków, Gdańsk, Łódź.
- Dobroński A. 2001 *Białystok. Historia miasta*, Białystok.
- Mościcki H. 1993 *Białystok. Zarys historyczny*, Białystok.
- Rocznik Informacyjny o Spółkach Akcyjnych w Polsce 1930 1930*, (red.) T. Szober, Warszawa.
- Stankiewicz R., Stiasny M. 2010 *Atlas linii kolejowych Polski 2010*, Rybnik.
- Werwicki A. 1957 *Białostocki okręg przemysłu włókienniczego do 1945 roku. Czynniki rozwoju i zagadnienia lokalizacyjne*, Warszawa.

Andrzej ZAWISTOWSKI¹

UPRZEMYSŁOWIENIE WOJEWÓDZTWA BIAŁOSTOCKIEGO W LATACH 1950 – 1970

Streszczenie

Województwo białostockie przeżywało w latach 50. i 60. XX w. najdłuższy i najbardziej intensywny, w swojej dotychczasowej historii, okres industrializacji. Nakłady przeznaczane na ten cel systematycznie rosły, choć przez cały analizowany okres były mniejsze, niż wynosiła średnia krajowa. Lata 1950 – 1970 w industrializacji województwa białostockiego spowodowały zmiany w rozmieszczeniu przemysłu. Oprócz Białegostoku, wzmocniły się lub wyrosły nowe lokalne centra. Doszło do zindustrializowania wielu terenów, dotychczas posiadających charakter rolniczy. Pojawiły się nowe gałęzie przemysłu. Niezależnie od: politycznych, ekonomicznych i społecznych ocen tego okresu, należy stwierdzić, że stał się on momentem przełomowym dla ówczesnego województwa białostockiego.

Słowa kluczowe: industrializacja, przemysł, województwo białostockie

INDUSTRIALISATION OF BIAŁYSTOK VOIVODESHIP IN YEARS 1950 – 1970

Summary

In 1950s and 1960s, Białystok Voivodeship experienced the longest and most intense period of industrialisation in its history. Expenditure for that purpose systematically increased, although, throughout the period in question, they were below the national average. The years 1950 – 1970 brought changes in the distribution of industry. Apart from Białystok, new local industrial towns flourished or emerged. Numerous agricultural areas were industrialised at that time. New branches of industry appeared in the region. Whatever the political, economic and social assessment of the period may be, it should be said, that it was a watershed for the former Białystok Voivodeship.

Key words: industrialisation, industry, Białystok Voivodeship

1. Wstęp

Jednym z najważniejszych elementów powojennego systemu gospodarczego w Polsce było centralne planowanie. W 1949 r. zakończono realizację pierwszego z dłużej planów gospodarczych – planu trzyletniego. W kolejnym roku rozpoczęto realizację zadań wynikających z planu sześcioletniego – czyli według oficjalnej no-

¹ Dr Andrzej Zawistowski, Katedra Historii Gospodarczej i Społecznej Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie; e-mail: andrzej.zawistowski@sgh.waw.pl.

menklatury „Sześćoletniego Planu Rozwoju Gospodarczego i Budowy Socjalizmu na lata 1950 – 1955”. Po jego zakończeniu, realizowano koleje pięcioletki: 1956 – 1960, 1961 – 1965 i 1966 – 1970. W ich ramach prowadzono proces industrializacji kraju i zbliżania modelu jego gospodarki do wzorców radzieckich. Każdy z tych okresów ma swoją specyfikę, jednak, zdaniem autora, największy wpływ na kierunek polityki gospodarczej Polski Ludowej miał plan sześćoletni – jego zamierzenia, kolejne korekty i w rezultacie częściowe przynajmniej fiasko. Zdeteterminował on jednak kierunki rozwoju gospodarczego kraju w kolejnych okresach.

Województwo białostockie było predestynowane do bycia beneficjentem polityki gospodarczej władz Polski Ludowej. Oficjalnie bowiem na przełomie lat 40. i 50. położyły one szczególny nacisk na rozwój przemysłu, głosząc zasadę równomiernego jego rozmieszczania. W tym celu zamierzano tworzyć mniejsze, ale gęściej usytuowane, ośrodki przemysłowe [Lijewski 1978 s. 50]. Zakładanie nowych, pojedynczych przedsiębiorstw miało zaktywizować tereny słabiej zindustrializowane [Karpieński 1969 s. 374 – 375]. Miały na tym skorzystać przede wszystkim tereny zaniedbane gospodarczo, położone na wschodnim brzegu Wisły, często zaliczane do tzw. „Polski B”. Założenia planu sześćoletniego w szczególności były zatem atrakcyjne dla województwa białostockiego.

W 1950 r. województwo białostockie obejmowało obszar 23 tys. km². W jego kształcie administracyjnym, w porównaniu z sierpniem 1939 r., zaszły zmiany: do Związku Radzieckiego odeszły niemal całe powiaty – wolkowyski i grodzieński, cztery gminy z powiatów: augustowskiego i sokólskiego oraz pojedyncze wsie z gmin: Białowieża i Narewka [Szyszkowska² 1951 s. 3]. Na mocy dekretu z 14 maja 1945 r. ponownie został włączony do województwa białostockiego powiat łomżyński (od 1939 r. będący częścią województwa warszawskiego)³. W lipcu 1945 r. zdecydowano o włączeniu do województwa białostockiego trzech powiatów, leżących w dawnych Prusach Wschodnich: elckiego, goldapskiego i oleckiego⁴. Spowodowało to zachwianie dotychczasowej harmonii terytorialnej województwa.

Białostoczczyznę zaliczano w końcu lat czterdziestych do terenów nieuprzemysłowionych. Województwo miało charakter wybitnie rolniczo-leśny, a poziom jego zagospodarowania był znacznie niższy niż województw Polski środkowej i zachodniej. Oprócz dominującego przemysłu włókienniczego, istniał na Białostoczczyźnie także przemysł skórzaný i drzewny. W województwie typowo rolniczym nie rozwinął się na większą skalę przemysł rolny (poza kilkoma browarami i gorzelniami), [Szyszkowska 1951 s. 1, s. 28].

Zakłady przemysłowe skupiały się przede wszystkim w Białymstoku i okalających go miejscowościach (Czarnej Wsi, Starosielcach, Łapach, Supraślu i Michalo-

² Praca tej autorki może być wykorzystywana jako źródło do gospodarczych dziejów województwa, gdyż jej autorka pełniła (w interesującym nas okresie) funkcję kierownika regionalnego biura Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego w Białymstoku.

³ Decyzję tę ogłoszono dopiero w lipcu 1945 r. Faktycznie jednak administracja województwa białostockiego obejmowała powiat łomżyński od czasów wyzwolenia spod okupacji hitlerowskiej. Zob.: [AAN, KC PPR 295/VII-157, *Dekret...*; Barwujuk, Majecki 1967 s. 30].

⁴ Zob.: [Gnatowski 1985 s. 17; Tuderowicz 1969 s. 15].

wie), [Szyszkowska 1951 s. 25 – 30]. Pod koniec II wojny światowej część zakładów przemysłu lekkiego została zdemontowana i wywieziona do Niemiec (m.in. całkowicie wywieziono fabryki z: Supraśla, Gródka, Wasilkowa). Ogólnie, straty w przemyśle wyniosły ok. 80 proc. W latach 1944 – 1950 w Białymstoku i okolicach odbudowano: zakłady przemysłu wełnianego, fabrykę jedwabniczo-galanteryjną, metalową, garbarnię, hutę szkła, fabrykę tlenu, fabrykę sklejek, zakłady chemiczne. W Elku otwarto fabrykę sklejek, w Hajnówce – fabrykę chemiczną, w Łapach i Starosielcach – stolarnie, zakłady mechaniczne i warsztaty kolejowe, w Wasilkowie, Gródku i Michałowie – zakłady włókiennicze; powstały też, rozrzucone po całym województwie, kaflarnie, cegielnie, fabryki polewy, betoniarnie, olejarnie, zakłady mleczarskie i tuczarnie drobiu [Szyszkowska 1951 s. 25 – 28, s. 28 – 29].

Jednym z założeń planu sześcioletniego (1950 – 1955) była aktywizacja terenów słabo uprzemysłowionych lub nieuprzemysłowionych, dzięki wykorzystaniu surowców miejscowych oraz nadwyżek siły roboczej na wsiach i w miastach. Liczba zatrudnionych w przemyśle kluczowym i miejscowym miała w ciągu sześciolatki wzrosnąć ponad czterokrotnie.

Na Białostocczyźnie zamierzano ponadto stworzyć podstawy: *do budowy silnego ośrodka przemysłowego przy zachowaniu charakteru rolniczo-hodowlanego*, dążyć do zagospodarowania i przygotowania do eksploatacji złóż: torfu, gliny i żwiru oraz stworzyć warunki do lepszego wykorzystania regionalnych walorów turystycznych [Szyszkowska 1951 s. 2]. W planie sześcioletnim zapisano: *Należy zapewnić woj. białostockiemu, jako nieuprzemysłowionej części kraju, silny rozwój sił wytwórczych, a w szczególności: wybudować zakłady przemysłu bawełnianego w: Białymstoku, Łomży i Zambrowie⁵, zakłady olejarsko-mydlańskie i garbarnie w rejonie Białegostoku, cukrownię w rejonie Suwałk i Augustowa oraz 28 innych ważniejszych zakładów przemysłu wielkiego i średniego; zwiększyć wartość produkcji przemysłu socjalistycznego ponad pięciopółkrotnie oraz podnieść zatrudnienie w przemyśle o ponad 40 tys. osób [Ustawa z dnia 21 lipca 1950 r... 1950].*

O celach sześciolatki na Białostocczyźnie na różnych spotkaniach partyjnych mówiono m.in. w ten sposób: *W okresie planu 6-letniego będzie w naszym województwie wybudowanych kilkadziesiąt zakładów przemysłowych [...]. Zniknie zacofanie. Staniemy się województwem kulturalnym. Socjalistycznym. Polska Ludowa – budująca socjalizm – zlikwiduje raz na zawsze pozostałości z czasów panowania polskiego i niemieckiego faszystyzmu na naszym terenie⁶. W myśl wytycznych Kongresu Zjednoczeniowego PZPR [sic!] na terenie województwa białostockiego zostaną zainwestowane poważne sumy, które wpłyną na zmniejszenie powstałej różnicy, na skutek rządów sanacyjnych, w rozwoju życia: politycznego, gospodarczego i kulturalnego w stosunku do województw wschodnich i centralnych⁷. Priorytetem miała być jednak industrializacja, urządzenia usługowe miały powstawać później⁸.*

Należy obiektywnie zaznaczyć, że uprzemysłowienie Białostocczyzny było konieczne ze względu na strukturę ludnościową województwa. Według szacunków z 1949 r.,

⁵ Było to bezpośrednio związane z koncepcją odbudowy i powiększenia Białostockiego Okręgu Włókienniczego. Szerzej na ten temat: [Zawistowski 2008 s. 39 – 41].

⁶ Zob.: [AAN, KC PZPR, 237/VII-376, Protokół... 1950 r., s. 33 – 34].

⁷ Zob.: [AAN, KC PZPR, 237/VII-384, Uchwała Egzekutywy... 1950, s. 153].

⁸ Zob.: [AAN, KC PZPR, 237/VII-376, Protokół z narady... 1950 r. s. 35 – 87].

w województwie mieszkało 971 tys. mieszkańców. Odsetek ludności miejskiej był jednym z najniższych w kraju i wynosił 18 proc. (niższy – 16 proc. był tylko w województwie: rzeszowskim i lubelskim). Z rolnictwa utrzymywało się ok. 80 proc. mieszkańców, z usług – 14 proc., a tylko 6 proc. z przemysłu, 56 proc. ludności województwa mieszkało w powiatach: białostockim, bielskim i łomżyńskim. Były to także największe powiaty województwa, zajmujące 47 proc. jego powierzchni. Największą gęstość zaludnienia miały tereny wzdłuż linii kolejowej: Warszawa–Białystok i dalej w kierunku Sokółki oraz okolice Łomży i Wysokiego Mazowieckiego [Szyszkowska 1951 s. 23 – 24]. Ludność województwa była stosunkowo młoda – dzieci i młodzież do 18. roku życia stanowiły 40,9 proc., ludzie w wieku 19 – 60 – 49,5 proc., a pozostali – jedynie 9,6 proc. [Podhorski, Tuderowicz 1974 s. 96 – 97].

Władze wojewódzkie w początkach realizacji sześciolatki oceniały, iż na Białostoczczyźnie istniała około pięćdziesięciotysięczna rezerwa siły roboczej. Jednak z rozbijającą szczerością stwierdzały, że są to tylko dane orientacyjne, których nie można przedstawić w odniesieniu do konkretnych powiatów⁹. Twórcy sześciolatki planowali zatrudnić przede wszystkim ludność zamieszkałą na wsi, a nie zatrudnioną tam produkcyjnie, stanowiącą nadwyżkę właściwej ludności rolniczej. Ponadto, planowano przesiedlić część ludności z powiatów: białostockiego, bielskiego i wysokomazowieckiego do słabo zaludnionych powiatów: gołdapskiego, oleckiego, suwalskiego, grajewskiego i elckiego. Pomysł ten, jak się wydaje, miał podłoże polityczne i szybko z niego zrezygnowano, choć w 1949 r. Komitet Powiatowy PZPR w Łomży zwrócił się do Komitetu Wojewódzkiego partii w Białymstoku z wnioskiem, aby rodziny aresztowanych za walkę z władzą komunistyczną wywozić na ziemie odzyskane¹⁰.

Kadr potrzebnych w procesie industrializacji województwa białostockiego miało poszukiwać również wśród młodzieży (miejskiej i wiejskiej), kobiet dotychczas niepracujących oraz w nieuprzemysłowionych miasteczkach¹¹. Dwie pierwsze grupy miały być włączane do pracy już na etapie budowy zakładów¹². Tereny dotychczas oceniane jako zacofane, dzięki uprzemysłowieniu, miały stać się skupiskiem klasy robotniczej. W miejscach, w których nie przewidziano dużych inwestycji w przemyśle kluczowym, ośrodkiem robotniczym miał być, zmodernizowany podczas realizacji planu, przemysł miejscowy¹³.

Plan sześcioletni w województwie białostockim przewidywał rozwój trzech gałęzi przemysłu: włókienniczego (kontynuującego dawne tradycje przemysłowe, przy wykorzystaniu miejscowej fachowej siły roboczej, pracującego na bazie surowców miejscowych oraz importowanych z ZSRR), metalowego (budowa maszyn na potrzeby lokalnego rynku rolniczego i przemysłu) oraz przemysłu rolnego. Analiza zasobów surow-

⁹Zob.: [AAN, KC PZPR, 237/VII-388, *Praca samodzielnego oddziału...* 1951 s. 107].

¹⁰ Zob.: [Szyszkowska 1951 s. 24 – 25; AAN, KC PZPR, 237/VII-376, *Protokół z narady...* 1950 s. 35–87; AAN, KC PZPR 237/VII-377, *Protokół z II posiedzenia Plenum...* 1949 s. 6; AAN, KC PZPR 237/VII-378, *Protokół z plenarnego posiedzenia...* 1950 s. 5].

¹¹ Zob.; [AAN, KC PZPR, 237/VII-376, *Protokół z narady wojewódzkiego aktywnu...* 1950 s. 35 – 87].

¹² Zob.: [AAN, KC PZPR, 237/VII-384, *Protokół nr 6/1950 z posiedzenia Egzekutywny...* 1950 s. 54 – 55; AAN, KC PZPR, 237/VII-384, *Uchwała Egzekutywny...* 1950 r. s. 157].

¹³ Zob.: [AAN, KC PZPR, 237/VII-376, *Protokół z narady wojewódzkiego aktywnu...* 1950 s. 35 – 87].

ców wykazała, że podstawą dla powstającego na Białostocczyźnie przemysłu mogą być surowce: roślinne (len, wełna, tytoń, ziemniaki, buraki cukrowe, drewno), zwierzęce (mięso, ryby, skóry), mineralne (torf, gliny, kamienie, żwir, wapno). W pierwszej fazie zamierzano skoncentrować się na tzw. trójkącie uprzemysłowienia, wyznaczonym przez: Białystok, Elk i Łomżę¹⁴. Miasta te (wraz z Grajewem) miały się stać, w ramach założeń sześciolatki, głównymi ośrodkami przemysłowymi województwa, wpływającymi na mniejsze miejscowości z nimi związane.

Centrum przemysłowe w stolicy województwa miało oddziaływać i aktywizować powiaty: bielski i sokólski. W Białymstoku zamierzano: zbudować nowe zakłady bawełniane, ukończyć: roszarnię lnu, fabrykę narzędzi precyzyjnych, fabrykę maszyn włókienniczych, zakłady olejarsko-mydlańskie, browar, gazownię, bekoniarnię, tuczarnię drobiu, zakłady mleczarskie i inne mniejsze, bazujące na rolnictwie i leśnictwie [Szyszkowska 1951 s. 30 – 31, s. 32, s. 57 – 62]. Początkowo planowano także budowę zakładu przemysłu lekkiego w Gródku, jednak jeszcze w 1949 r. z niej zrezygnowano¹⁵. Najważniejszym, po Białymstoku, ośrodkiem przemysłowym miała stać się Łomża związana z Zambrowem i Wizną i z powiatami: kolneńskim i wysokomazowieckim [Szyszkowska 1951 s. 31]. W Łomży zamierzano zbudować: roszarnię lnu, zakłady mięsne i mniejsze zakłady przemysłu rolnego, a w pobliżu miasta – zakłady włókiennicze (wymieniano, położoną po przeciwnej stronie Narwi, Piątnicę)¹⁶. Zakłady włókiennicze miały powstać także w Zambrowie. Trzeci ośrodek przemysłowy planowano stworzyć w „kombinacie miejskim” Elk–Grajewo, powiązanych dobrymi połączeniami kolejowymi i drogowymi oraz siecią większych osad. Miały tu powstać: roszarnia, fabryka metalowa przemysłu miejscowego, warsztaty mechaniczne, przemysł rolny i drzewny [Szyszkowska 1951 s. 32].

Rolnictwo w „trójkącie uprzemysłowienia”, po przeprowadzeniu melioracji łąk nad Biebrzą i Narwią, miało nastawić się na, jak to nazwano: [...] *intensywną gospodarkę hodowlaną jako bazę aprowizacyjną dla ludności w miastach*. Przynajmniej na części tych terenów rolniczych planowano utworzenie Państwowych Gospodarstw Rolnych [Szyszkowska 1951 s. 31, 37].

Złóża torfu, znajdujące się w trójkącie uprzemysłowienia, zostały uznane za najważniejsze bogactwo naturalne ziemi białostockiej. Miały się one stać jedną z podstaw uprzemysłowienia, a pierwszym jego etapem miało być rozpoczęcie budowy, pierwszej w Polsce, elektrowni opartej na torfie w Wiźnie (kombinatu chemiczno-energetycznego), [Szyszkowska 1951 s. 6 – 8]. W planie sześcioletnim zamierzano, dość dokładnie, przebadać geologicznie województwo, licząc na odkrycie kolejnych surowców mineralnych [Szyszkowska 1951 s. 6 – 8].

W rejonie największego uprzemysłowienia planowano rozwijać przemysł rolno-spożywczy: piekarnie, młyny (w tym duże, przemysłowe w Białymstoku i Łomży),

¹⁴ Elk i Łomża miały w perspektywie stać się miastami wojewódzkimi. O ile pozycja Elku nie była kwestionowana, o tyle Łomża konkurowała o tę funkcję z Ostrołęką (rozpatrywane były ewentualności: Łomża i Ciechanów lub tylko Ostrołęka). Zob.: [AAN, PKPG, 6462, *Elaborat Departamentu Planów Regionalnych...* s. 27–29; AAN, KC PZPR 6462, *Lista miast...* s. 89–91].

¹⁵ Zob.: [AAN, PKPG 3563, *Notatka z konferencji...* s. 226–227, s. 292–293].

¹⁶ Zob.: [AAN, KC PZPR, 237/VII/372 *Wydział Organizacyjny...* 1950 s. 82–105].

kaszarnię w Białymstoku, fabrykę wyrobów cukierniczych w Białymstoku, przetwórnice owocowe oraz fabrykę win i soków owocowych w Łomży, ziemniaczarnię, browar w Dojlidach¹⁷ i 26 gorzelni. Miały także powstać: duża cukrownia i fermentownia tytoniu w Białymstoku, zakłady mięsne w Białymstoku, Elku i Łomży, duża chłodnia do magazynowania produktów rolnych, zakłady garbarskie i huta szkła [Szyszkowska 1951 s. 32, s. 33, s. 34].

Planowany rozwój przemysłu w, przedstawionym powyżej, rejonie nie oznaczał, że w innych miejscowościach zaniechano inwestycji przemysłowych. Zamierzano rozwijać zakłady w: Suwałkach (przemysł rolny), Augustowie (rolny i drzewny), Bielsku Podlaskim (roszarnia i fabryka mebli giętych), Goldapi, Hajnówce (drzewny), [Szyszkowska 1951 s. 32, s. 33].

W sumie, w województwie białostockim w okresie planu sześcioletniego (nie uwzględniając przemysłu terenowego) miało powstać ponad 80 dużych zakładów przemysłowych.

Drobny przemysł spółdzielczy miał otrzymać ok. 550 nowych zakładów, a państwowy przemysł miejscowy ok. 35 z branży: skórzaney, drzewnej, mineralnej, metalowej, włókienniczej i chemicznej oraz materiałów budowlanych, co ze względu na wielkość inwestycji w województwie miało charakter priorytetowy. Zamierzano nadal ograniczać przemysł prywatny, a istniejące zakłady rzemieślnicze (w 1950 r. było ich nadal około 150) stopniowo przekształcać w spółdzielnie pracy¹⁸. W sumie, wzrost zatrudnienia w sześciolatce miał być czterokrotny, a produkcji – sześciokrotny. W dłuższej perspektywie chciano doprowadzić do wyrównania różnic dzielących Białostockie od innych województw w kraju, a z czasem zlikwidować nierównomierność w rozmieszczeniu ośrodków przemysłowych [Szyszkowska 1951 s. 35 – 36].

Już w czasie realizacji planu sześcioletniego trwały starania o lokalizację kolejnych zakładów przemysłowych: cukrowni w okolicach Wysokiego Mazowieckiego (wcześniej planowanej bez konkretnej lokalizacji), krochmalni w Grajewie oraz przyspieszenia budowy browaru w Białymstoku¹⁹.

¹⁷ Browar w Dojlidach Fabrycznych istniał od 1891 r., a jego tradycje sięgają jeszcze XVI w. Zniszczony w 1944 r., w 1948 r. został przejęty przez Skarb Państwa. Działalność browaru ograniczała się tylko do rozlewania piwa. Dopiero plan sześcioletni przyniósł decyzję o znacznej jego rozbudowie, która objęła starą fabrykę oraz niemal trzykrotnie większy obszar, znajdujący się dotychczas poza zakładem. Zob.: [AAN, PKPG 6695, *Szkic sytuacyjny Browaru Dojlidy* ... 1950 s. 62, s. 63; Dobroński 2001 s. 192].

¹⁸ Zob.: [AAN, PKPG, 6364, *Lokalizacja nowych zakładów*... s. 87–85; Szyszkowska 1951 s. 34–35].

¹⁹ Zob.: [AAN, KC PZPR, 237/VII-381, *Referat tow. Brodzńskiego*... 1953 s. 282].

TABELA 1.

Liczba planowanych inwestycji przemysłowych w planie sześcioletnim na Białostocczyźnie

Miasto lub powiat	Inwestycji przemysłowe
Białystok	15
Łomża	8
Suwałki	3
Powiat augustowski	6
Powiat białostocki	5
Powiat bielski	8
Powiat elcki	2
Powiat goldapski	1
Powiat grajewski	3
Powiat łomżyński	3
Powiat sokólski	3
Powiat suwalski	4
Powiat wysokomazowiecki	5
Bez dokładnej lokalizacji w momencie rozpoczęcia realizacji planu	15

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: [AAN, PKPG 6364 *Lokalizacja nowych zakładów w planie 6-letnim. Materiały do planu lokalizacji nowych zakładów w planie 6-letnim*, s. 283, s. 291, s. 292, s. 294, s. 295, s. 296, s. 300, s. 303, s. 302, s. 304, s. 307, s. 309, s. 313, s. 321, s. 325, s. 331, s. 336, s. 338, s. 340, s. 343, s. 345; *Lokalizacja nowych zakładów w planie 6-letnim. Materiały do planu lokalizacji nowych zakładów w planie 6-letnim, Według nowych zakładów w planie 6-cioletnim wg centralnych zarządów* s. 230, s. 261, s. 262, s. 263, s. 265, s. 266, s. 267, s. 271, s. 273, s. 274, s. 277; AAN, PKPG 6364 *Lokalizacja nowych zakładów w planie 6-letnim. Materiały do planu lokalizacji nowych zakładów w planie 6-letnim. Plan lokalizacji nowych zakładów wg województw. Nowe zakłady przemysłu kluczowego w planie 6-letnim. Województwo białostockie*, s. 87 – 85].

W latach 1951 – 1952 rząd w korekcie założeń planu sześcioletniego zrezygnował z wielu inwestycji, najczęściej na terenach słabo uprzemysłowionych i nieuprzemysłowionych. Najwięcej straciło województwo białostockie (skreślono tu aż 67 projektów, w kolejnych województwach, lubelskim i krakowskim, tylko po 21). Niestety, nie udało się odnaleźć dokumentów poświadczających hipotezę, że, czyniąc to, brano pod uwagę tylko zasadę ograniczania kosztów, odsuwając na dalszy plan wszystkie inne kryteria planu sześcioletniego. Nie można wykluczyć również przypadkowości przy podejmowaniu tych decyzji. Skreślono wszystkie inwestycje w Łomży – mieście, które wymagało gruntownej odbudowy [Mrzygłód 1962 s. 61 – 63]. Budowę elektrowni w Wiźnie postanowiono przenieść z 1951 r. na lata późniejsze²⁰, a następnie z niej zrezygnowano [Horodeński, Podemski 1975]²¹. Nie rozpoczęto również m.in. budowy elektrociepłowni w Dzikich Fałtach, wytwórni lekkich betonów w Grajewie²².

²⁰ Zob.: [AAN, KC PZPR, 237/VII-385, *Protokół nr 34/50* ... 1950 s. 190].

²¹ Zob.: [Horodeński, Podemski 1975 s. 178–179; AAN, PKPG, 3563, *Notatka z konferencji*... 1949 s. 320; AAN, PKPG 6364 *Lokalizacja nowych zakładów w planie 6-letnim. Materiały do planu lokalizacji nowych zakładów w planie 6-letnim*, s. 300; AAN, PKPG 6364 *Lokalizacja nowych zakładów w planie 6-letnim. Materiały do planu*

Dodatkowo, rozpoczęte inwestycje często były realizowane z opóźnieniem. Usilne poszukiwanie winnych zawsze jednak przynosiło efekty – oskarżenia kierowano przeciwko: dyrektorom, kierownikom, a przede wszystkim „wrogom klasowym”²³.

W sześciolatce na Białostocczyźnie wybudowano całkowicie lub częściowo następujące, ważne zakłady przemysłu kluczowego: Zakłady Przemysłu Bawełnianego „Fasty” w Białymstoku, Zambrowskie Zakłady Przemysłu Bawełnianego²⁴, Elckie Zakłady Roszarnicze, Fabrykę Przyrządów i Uchwytów w Białymstoku, Białostockie Zakłady Piwowarsko-Słodownicze, Zakłady Piwowarsko-Słodownicze w Suwałkach (ta lokalizacja nie pojawiała się w pierwotnym planie), Mazurską Wytwórnnię Tytoniu Przemysłowego w Augustowie, Mielnickie Terenowe Zakłady Kredowe w Mielniku, Zakłady Przemysłu Drzewnego w Czarnej Wsi (od 1962 r. w Czarnej Białostockiej), [Bakun, Hahn 1969 s. 30]. W tej ostatniej miejscowości uruchomiono także Wytwórnnię Wyrobów Precyzyjnych – największą wówczas na Białostocczyźnie inwestycję przemysłu zbrojeniowego²⁵.

Nie udało się jednak doprowadzić do bardziej równomiernej lokalizacji inwestycji. W dalszym ciągu w Białymstoku i najbliższych jego okolicach było umiejscowione ok. 50 proc. zakładów województwa [Werwicki 1957 s. 577]. Szczególnie mało było nowych obiektów przemysłowych na ziemiach odzyskanych, co świadczyło o małym zainteresowaniu władzy tymi terenami.

Porównując województwo białostockie z innymi województwami, można jednak zauważyć, że, wbrew zapowiedziom, nie stało się ono jednym z głównych beneficjentów „Sześcioletniego Planu Rozwoju Gospodarczego i Budowy Socjalizmu na lata 1950 – 1955”.

lokalizacji nowych zakładów w planie 6-letnim, według nowych zakładów w planie 6-letnim według centralnych zarządów, s. 230].

²² Zob.: [Horodeński 1969 s. 111]. Rządzący województwem uważali, że skreślenie wielu inwestycji na Białostocczyźnie było wynikiem szczególnej niechęci, jaką darzono ten region w stolicy. *Tak się ujarło, że województwo białostockie jest w roli Kopciszka, że ma prawo pozostawania na ostatnim miejscu, że wolno go zaniedbywać w Warszawie, ale samo województwo białostockie poważnie się zaniedbuje* – mówił, kierownik Wydziału Organizacyjnego KC PZPR, Antoni Alster. Zob.: [AAN, KC PZPR, 237/VII-381, *Protokół z III Plenum Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Białymstoku*, 9 XI 1953 r., s. 223].

²³ Zob.: [Pasko 2004 s. 473–475].

²⁴ Szerzej o historii tej inwestycji: [Zawistowski 2009].

²⁵ Wytwórnia Wyrobów Precyzyjnych ruszyła w 1953 r., w 1955 r. rozpoczęła działalność jako Fabryka Wyrobów Precyzyjnych. Wówczas także zdecydowano o częściowej zmianie wojskowego profilu produkcji. Stopniowo zakład został przetransformowany na produkcję roztrząsaczy: obornika, pralek i chłodziarek [Zawistowski 2009 s. 325 – 326].

TABELA 2.

Nakłady inwestycyjne w gospodarce uspołecznionej w latach 1950 – 1955
(w procentach)

	1950	1951	1952	1953	1954	1955
Polska	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0
Białostockie	1,4	1,7	1,7	1,8	2,3	2,4
Bydgoskie	2,8	3,3	3,6	4,1	3,9	3,7
Gdańskie	6,2	4,8	4,2	3,6	3,9	3,8
Katowickie	15,0	17,3	17,7	18,6	18,5	17,6
Kieleckie	2,9	3,5	4,3	3,8	3,2	3,2
Koszalińskie	1,7	1,6	1,7	2,3	1,5	1,7
Krakowskie	10,4	9,5	11,0	12,2	14,0	11,7
Lubelskie	3,6	4,4	3,8	4,3	3,6	3,3
Łódzkie	2,7	2,4	2,1	1,7	2,2	2,9
Łódź	3,4	2,3	2,0	2,1	2,1	2,4
Olsztyńskie	2,7	2,6	2,3	2,0	2,0	2,3
Opolskie	2,3	1,5	1,9	2,9	3,3	3,1
Poznańskie	5,0	4,2	3,8	3,5	4,2	5,0
Rzeszowskie	3,5	4,8	5,6	4,9	4,4	3,9
Szczecińskie	4,5	3,8	3,1	2,6	2,6	2,6
Warszawa	12,2	11,4	11,9	10,8	9,8	9,8
Warszawskie	3,8	4,8	4,8	4,6	4,8	4,8
Wrocławskie	7,1	5,9	6,3	6,0	5,9	5,9
Zielonogórskie	1,7	1,8	1,6	1,3	1,4	1,7
Niezlokalizowane	7,1	8,4	6,6	6,9	6,4	8,2

Źródło: [Rocznik Statystyczny Inwestycji i Środków Trwałych 1946 – 1966 1968, GUS, s. 102 – 103].

W 1950 r. nakłady inwestycyjne w gospodarce uspołecznionej województwa białostockiego stanowiły jedynie 1,4 proc. wszystkich nakładów inwestycyjnych w Polsce. Białostockie zostało wyprzedzone przez województwa ziem odzyskanych, a także przez duże ośrodki przemysłowe. W kolejnych latach nakłady te rosły, jednak zawsze były jednymi z najniższych w kraju. Przez pierwsze trzy lata realizacji planu Białostockie wyprzedzało jedynie województwa ziem odzyskanych (w 1951 r. opolskie i koszalińskie, w 1952 zielonogórskie i koszalińskie). W drugiej połowie realizacji planu nakłady inwestycyjne, przypadające na województwo białostockie, były wyższe także od nakładów przeznaczonych dla Łodzi i województwa łódzkiego (w 1953 r. wyprzedziło województwo zielonogórskie i łódzkie, w 1954 r. – zielonogórskie, olsztyńskie, koszalińskie, łódzkie i miasto Łódź, w 1955 r. – zielonogórskie, koszalińskie, olsztyńskie i miasto Łódź). Wzrost ten wiązał się zapewne z rozpoczęciem realizacji największych inwestycji tego okresu na Białostocczyźnie: Zambrowskich Zakładów Przemysłu Bawelnianego i Białostockich Zakładów Przemysłu Bawelnianego „Fasty”. Nie

zmienia to oczywiście faktu, że nakłady przeznaczane na rozwój województwa białostockiego należały do najniższych w kraju.

TABELA 3.

Dynamika nakładów inwestycyjnych w gospodarce uspołecznionej w latach 1951–1955 (rok poprzedni = 100)

	1951	1952	1953	1954	1955
Polska	111,9	118,2	116,6	105,0	100,7
Białostockie	142,1	120,3	121,2	134,4	106,7
Bydgoskie	140,5	130,5	131,4	100,9	95,5
Gdańskie	93,1	103,0	100,4	114,2	96,6
Katowickie	138,1	120,6	122,6	104,4	95,5
Kieleckie	146,2	147,1	101,7	89,2	101,1
Koszalińskie	112,0	125,4	159,1	66,6	117,3
Krakowskie	110,1	136,7	128,7	120,9	84,2
Lubelskie	146,9	102,1	130,8	88,1	93,7
Łódzkie	107,9	102,0	95,4	133,3	135,7
Łódź	81,7	104,7	120,5	104,7	113,2
Olsztyńskie	114,3	104,3	105,6	105,0	114,2
Opolskie	79,1	148,7	177,2	119,3	94,8
Poznańskie	100,9	107,0	108,0	127,2	119,2
Rzeszowskie	164,7	138,6	102,0	94,2	90,2
Szczecińskie	99,0	96,5	98,7	104,3	99,3
Warszawa	112,0	123,7	106,0	95,6	100,5
Warszawskie	152,0	117,6	111,7	111,4	100,7
Wrocławskie	100,3	125,3	110,5	103,2	101,0
Zielonogórskie	126,4	105,7	97,8	105,9	122,0
Niezlokalizowane	141,7	92,7	122,0	96,7	128,7

Źródło: [Rocznik Statystyczny Inwestycji i Środków Trwałych 1946–1966 1968, GUS, s. 104–105].

Nakłady inwestycyjne w województwie białostockim w 1951 r. były wyższe od roku poprzedniego o ponad 42 proc. Wyższy wzrost w tym roku zanotowały jedynie województwa: kieleckie, lubelskie, warszawskie i rzeszowskie. W latach 1952 i 1953 wzrost ten był nieznacznie wyższy od średniego wzrostu krajowego. W 1954 r. zanotowano 34 proc. wzrostu w stosunku do roku poprzedniego, najwyższy przyrost spośród wszystkich polskich województw. W ostatnim roku realizacji sześciolatki nakłady inwestycyjne wciąż były wyższe niż w roku poprzednim. Warto zauważyć, że przez cały okres realizacji sześciolatki nie odnotowano tu spadku, do czego dochodziło w wielu innych województwach.

TABELA 4.

Nakłady inwestycyjne w gospodarce uspołecznionej w latach 1950 – 1955,
w przeliczeniu na 1 mieszkańca w złotych (ceny z 1961 r.)

	1950	1951	1952	1953	1954	1955
Polska	1407	1657	1922	2198	2265	2237
Łódzkie	642	687	693	655	866	1173
Białostockie	519	729	866	1035	1371	1438
Opolskie	969	763	1124	1966	2309	2141
Poznańskie	818	816	859	910	1142	1341
Kieleckie	607	875	1264	1265	1108	1126
Bydgoskie	666	922	1181	1521	1514	1430
Warszawskie	598	958	1107	1217	1336	1327
Lubelskie	769	1121	1137	1475	1290	1189
Koszalińskie	1138	1244	1518	2333	1488	1667
Zielonogórskie	1063	1300	1326	1251	1276	1509
Wrocławskie	1444	1411	1727	1866	1869	1834
Rzeszowskie	877	1420	1919	1910	1768	1574
Olsztyńskie	1354	1506	1523	1575	1608	1772
Łódź	1900	1511	1554	1861	1934	2158
Krakowskie	1651	1845	2483	3144	3734	3067
Gdańskie	2320	2117	2158	2137	2344	2173
Katowickie	1956	2596	3077	3709	3801	3553
Szczecińskie	3020	2866	2667	2530	2532	2408
Warszawa	6495	5643	6597	6635	6136	6055

Źródło: [Rocznik Statystyczny Inwestycji i Środków Trwałych 1946–1966 1968, GUS, s. 106–107].

W przeliczeniu na jednego mieszkańca nakłady inwestycyjne, skierowane do województwa białostockiego, były w 1950 r. również najniższe spośród wszystkich województw. W kolejnych latach nakłady *per capita* rosły, mimo to zawsze były zdecydowanie niższe, niż średnia krajowa.

Niewątpliwie, „sześciolatka” to najważniejszy okres w dziejach industrializacji Białostoczczyzny. Jednak także w okresie trzech, kolejnych „pięciolatek” na opisywanym terenie powstawały nowe zakłady przemysłowe. Wstępne założenia planu na lata 1956 – 1960 zakładały, iż w województwie białostockim miał być rozbudowywany przemysł: roszarniczy, lnianski, wełniany, mączny, olejarski, spirytusowy, ziemniaczany, młeczarski, owocowo-warzywny oraz chemiczny, przeróbki drewna²⁶. Planowano wybudować: cukrownię (skreślona w planie sześcioletnim) i kombinat ziemnia-

²⁶ Zob.: [AAN, PKPG 6471, *Przebudowa rozmieszczenia sił wytwórczych...* s. 77 – 79].

czany, fabrykę maszyn i urządzeń rolniczych oraz zakłady przemysłu materiałów budowlanych²⁷.

Lokalizacja tych inwestycji miała być przede wszystkim zgodna z zasadą uprzemysłowienia i rozbudowy ośrodków aktywizacji obszarów zaniedbanych, do których zaliczono m.in. Elk, wokół którego miał powstać okręg gospodarczy. Wydaje się, że decyzje te były podporządkowane koncepcji utworzenia województwa ze stolicą w Elku. Planowano więc w tym mieście uruchomienie kombinatu skórzanego (choć pojawiała się konkurencyjna lokalizacja w Koszalinie) oraz zakładów przemysłu szklarskiego (częściowo związanych także z Grajewem)²⁸.

Przewidziano również inne inwestycje, m.in. w dolinie górnej Narwi i Biebrzy. Po raz kolejny zaczęto przymierzać się do opracowania koncepcji wykorzystania torfu z okolic Wizny dla potrzeb energetyki. W Białymstoku miała powstać fabryka maszyn włókienniczych, zatrudniająca 1,5 tys. osób i fabryka kotłów i turbin (4 tys. osób)²⁹. Oprócz Elku i Białegostoku, do rozwoju zostały przewidziane: Łomża, Sokółka i Suwałki³⁰.

Wydarzenia z roku 1956 „wywróciły” wspomnianą koncepcję. Dlatego też w pięciolatce 1956 – 1960 zasadniczo skoncentrowano się na kontynuacji niedokończonych inwestycji. Ostatecznie, w latach 1956 – 1960 wybudowano i uruchomiono jedynie kilka zakładów: Zakłady Wytwórcze Osprzętu Kablowego w Elku, Fabrykę Obuwia Dziecięcego w Augustowie, Żwirownię w Kuźnicy Białostockiej, Mleczarnię w Prostkach i Zakłady Ceramiki Artystycznej Białostockiego Przemysłu Ludowego. W Białymstoku powstały: Zakład Wytwórczy Maszyn i Urządzeń Przemysłu Spożywczego „Sposmasz”, Zakłady Silikatowe, Wytwórnice Pasz i Zakład Młynarski. W 1959 r. nastąpił rozruch Zakładów Drzewnych w Hajnówce. Odbudowano tartak w Goldapi, rozpoczęto w 1958 r. budowę zakładów mięsnych w Białymstoku, adaptowano zniszczone budynki fabryki taśmy gumowej w Grajewie na potrzeby Białostockich Zakładów Pasmanteryjnych „Pasmanta”. Należy jednak zaznaczyć, iż w tym czasie inwestowano także w państwowy przemysł terenowy³¹. W sumie, zbudowano lub poważnie rozbudowano kilkanaście większych zakładów przemysłowych.

Pięciolatka 1961 – 1965 przyniosła już tylko sześć tego typu inwestycji, jednak to właśnie w okresie realizacji tego planu wieloletniego nastąpił największy wzrost zatrudnienia³². Były to na pewno również wyniki oddawania do użytku obiektów, które wybudowano w okresie poprzednim. W 1961 r. rozpoczęła się budowa Fabryki Płyt Wiórowych w Suwałkach (oddanej do użytku w 1966 r.), w 1962 r. rozpoczęto produkcję w Zakładach Mięsnych w Białymstoku i budowę tkalni kolorowej w Fas-

²⁷ Zob.: [AAN, PKPG 6471, *Opinia do wstępnych wytycznych...* s. 201].

²⁸ Zob.: [AAN, PKPG 6471, *Przebudowa rozmieszczenia sił wytwórczych...* s. 8, s. 19, s. 35, s. 77 – 79].

²⁹ Zob.: [AAN, PKPG 6471, *Przebudowa rozmieszczenia sił wytwórczych...*, *op. cit.*, s. 9, s. 15; AAN, PKPG 6471, *Przebudowa rozmieszczenia sił wytwórczych...* s. 77 – 79].

³⁰ Zob.: [AAN, PKPG 6471, *Opinia do wstępnych wytycznych zagospodarowania przestrzennego...* s. 201; AAN, PKPG 6471, *Przebudowa rozmieszczenia sił wytwórczych...* s. 77 – 79].

³¹ Zob.: [Misztal 1967 s. 461; Kietliński 2010 s. 268, s. 270].

³² W latach 1951 – 1955 liczba osób zatrudnionych w przemyśle uspołecznionym wzrosła o ok. 16 tys., w latach 1956 – 1960 było to ok. 11 tys., natomiast w pięciolatce: 1961 – 1965 – 15 tys. zatrudnionych. Zob.: [Horodeński, Podemski 1975 s. 179].

tach. W 1964 r. w Fastach otwarto, najnowocześniejszą wówczas w kraju, wykańczalnie tkanin, pełną mocą produkcyjną ruszyły Zambrowskie Zakłady Przemysłu Bawelnianego, w Kolnie produkcję rozpoczęły Zakłady Dziewiarskie, a w Łomży Zakłady Przemysłu Ziemniaczanego. W 1965 r. wybudowano Zakłady Mleczarskie w Piątnicy.

Ostatni plan pięcioletni (1966 – 1970) okresu rządów ekipy Władysława Gomułki przyniósł Białostoczczyźnie kilka inwestycji. W 1968 r. rozpoczął pracę łomżyński browar oraz suwalski zakład produkcyjny Zakładów Przemysłu Odzieżowego „Warmia” w Kętrzynie. W 1969 r. rozpoczęła działalność, najnowocześniejsza w kraju, przędzalnia wełny w Zakładach Przemysłu Wełnianego im. Emilii Plater w Wasilkowie. W 1970 r. nastąpił gorący rozruch Huty Szkła w Białymstoku.

Warto także wspomnieć, iż właśnie w tym okresie w województwie białostockim zainaugurowano proces powstawania nowych zakładów pracy w wyniku deglomeracji. Zasada deglomeracji była czwartą, oficjalną zasadą realizowaną w polityce lokalizacyjnej przemysłu w Polsce Ludowej³³. Nadmierny, w stosunku do podaży miejscowej siły roboczej i tempa wzrostu budownictwa mieszkaniowego, rozwój przemysłu w największych miastach i okręgach przemysłowych spowodował, że w latach sześćdziesiątych jako naczelną zasadę polityki regionalnej, w zakresie rozmieszczenia sił wytwórczych, przyjęto deglomerację największych ośrodków okręgów przemysłowych. Liczne wielkie fabryki, głównie przemysłu maszynowo-metalowego, których rozwój w dotychczasowym miejscu był ograniczany, zaczęły zakładać swoje filie, przenosząc część produkcji mniej pracochłonnej i skomplikowanej. Filie takie powstawały głównie w małych miastach na terenach słabo rozwiniętych i dysponujących wolnymi siłami roboczymi. Najwięcej filii założyły przedsiębiorstwa warszawskie, a terenem ich ekspansji były przede wszystkim województwa środkowej i północno-wschodniej Polski [Misztal, Kaczorowski 1983 s. 29 – 30]. Na terenie Białostoczczyzny filie takie w latach 1966 – 1970 powstały m.in.: w Bielsku Podlaskim (Oddział Białostockiej Fabryki Przyrządów i Uchwytów), w Zambrowie (filia Zakładów Mechaniczno-Precyzyjnych „Mera-Błonie” oraz Oddział Państwowych Zakładów Teletransmisyjnych z Warszawy), [Zawistowski 2009 s. 311 – 312], w Grajewie (Oddział Zakładu Doświadczalnego „Predom-Sprzet” z Białegostoku), [Dudziński, Sychowicz 2005 s. 133].

Województwo białostockie po II wojnie światowej przeżywało najdłuższy i najbardziej intensywny, w swojej historii, okres industrializacji. Nakłady przeznaczane na ten cel systematycznie rosły, choć przez cały analizowany okres były zdecydowanie mniejsze, niż wynosiła średnia krajowa.

³³ Po zasadzie dekoncentracji przemysłu GOP-u i Łodzi (1947 – 1949); zasadzie równomiernego rozmieszczenia przemysłu (1950 – 1955) i zasadzie racjonalnego rozmieszczania przemysłu (1955 – 1960).

TABELA 5.

Nakłady inwestycyjne w całej gospodarce uspołecznionej Białostoczczyzny na jednego mieszkańca (w złotych), w kolejnych, wieloletnich planach gospodarczych

	Województwo	Polska	Polska = 100
1950 – 1955	735	1461	50,3
1956 – 1960	1025	1903	53,9
1961 – 1965	1954	3618	54,0
1966 – 1970	3172	5092	62,3

1950 – 1960 w cenach z 1956 r., 1965 – 1970 w cenach z 1961 r.

Źródło: [Horodeński, Podemski 1974 s. 176].

W czasie realizacji sześciolatki, a następnie kolejnych pięciolatek nakłady inwestycyjne w całej gospodarce Białostoczczyzny systematycznie rosły. Mimo to, wciąż nakłady te były mniejsze o kilkadziesiąt procent od średniej, liczonej dla całego kraju.

Realizowane inwestycje i rozbudowa przemysłu miały, bez wątpienia, wpływ na systematyczny wzrost zatrudnienia w zakładach pracy województwa białostockiego. Zwiększyło się ono z 92,4 tys. w 1950 r. do ok. 243,3 tys. w 1970 r. [Horodeński 1974 s. 25].

TABELA 6.

Dynamika wzrostu zatrudnienia w województwie białostockim, w latach 1950 – 1970

Wyszczególnienie	Zatrudnienie (przeciętne w roku, bez uczniów)	
	Polska	Województwo białostockie
1955 (1950=100)	134,7	220,6
1960 (1955=100)	110,6	123,7
1965 (1963=100)	116,9	128,6
1970 (1965=100)	117,7	127,1

Źródło: [Horodeński, Podemski 1974 s. 181].

Warto zauważyć, iż największy, procentowy wzrost zatrudnienia nastąpił w okresie planu sześcioletniego, lecz w rzeczywistości największą dynamikę osiągnął w planie 1960 – 1965. Mimo to, województwo białostockie wciąż, pod tym względem, pozostawało daleko w tyle nie tylko za lepiej rozwiniętymi regionami kraju, ale nawet za średnią ogólnopolską. Wyniki te jednak stopniowo się poprawiały.

TABELA 7.
Zatrudnienie w przemyśle uspołecznionym w latach: 1950, 1960, 1965, 1970
(przeciętne w roku, bez uczniów) na 1000 mieszkańców

Rok	Osoby zatrudnione		Wskaźnik dla województwa przy średniej krajowej = 100
	Polska	Województwo białostockie	
1950	78	15	19,2
1960	99	37	37,4
1965	109	46	42,2
1970	123	57	46,3

Źródło: [Horodeński, Podemski 1974 s. 181].

Trzeba jednak podkreślić, iż w analizowanym okresie zmieniała się struktura zatrudnienia. Dominujące w okresie przedwojennym i bezpośrednio po II wojnie światowej gałęzie przemysłu (drzewny i włókienniczy) ustępowały w tym względzie rozbudowywanym gałęziom przemysłu: elektromaszynowego, spożywczego, chemicznego i odzieżowego.

TABELA 8.
Struktura zatrudnienia, według gałęzi przemysłu uspołecznionego,
w województwie białostockim, w latach: 1938/1939, 1950, 1955, 1960, 1965,
1970 (przeciętne w roku, bez uczniów) w %

Przemysł	1938/1939	1950	1955	1960	1965	1970
Ogółem	100	100	100	100	100	100
W tym:						
wytwarzania energii elektrycznej i ciepłej	1,1	4,8	2,0	2,3	2,3	2,4
Elektromaszynowy	9,3	11,4	16,7	16,2	17,2	19,0
Chemiczny	3,0	4,1	9,2	8,9	7,0	7,8
Materialów budowlanych	12,5	4,1	9,2	8,9	7,0	7,8
Szklarski	*	1,0	0,6	0,6	0,8	1,3
Drzewny	28,4	13,2	12,8	10,9	9,9	9,3
Poligraficzny	*	0,7	0,5	0,5	0,5	0,6
Włókienniczy	29,6	35,3	23,3	29,7	37,8	24,5
Odzieżowy	0,7	0,7	5,6	5,5	5,7	7,1
Skórzano-obuwniczy	4,5	2,1	6,8	5,7	5,0	5,1
Spożywczy	9,7	22,3	17,7	16,0	19,1	17,1

Źródło: [Horodeński, Podemski 1974 s. 182].

Pomimo wspomnianych zmian, zachodzących w strukturze przemysłu Białostoczczyzny, został w nim utrzymany prymat przemysłu włókienniczego. W skali kraju to właśnie w tej gałęzi przemysłu przedsiębiorstwa Białostoczczyzny zajmowały znaczącą pozycję.

TABELA 9.

**Udział kluczowych gałęzi przemysłu województwa białostockiego
w strukturze przemysłu kraju (stan na 1971 r.)**

Przemysł	W produkcji globalnej	W zatrudnieniu
Elektromaszynowy	0,8	0,1
Włókienniczy	4,6	3,8
Spożywczy	3,1	2,7
Drzewny	3,8	3,2
Materiałów budowlanych	1,8	2,7
Odzieżowy	2,4	2,9

Źródło: [Peter 1974 s. 235].

Warto jednak na koniec podkreślić, iż rozmieszczenie przemysłu w województwie białostockim nie było równomierne. Już powyżej wskazano, iż nowe inwestycje często lokowano w dużych i średnich miejscowościach, posiadających już zaplecze przemysłowe. Mimo to, w analizowanym okresie liczba miejscowości województwa białostockiego, posiadających zakłady przemysłowe, wzrosła ponad dwukrotnie, co przewyższało średnią krajową, wciąż jednak były to wyniki jedne z najniższych w kraju (gorzej było tylko w: gdańskim i szczecińskim).

TABELA 10.

Liczba miejscowości z zakładami przemysłowymi w latach: 1946, 1956, 1960, 1970

	1946	1956	1960	1970
Województwo białostockie	190	335	393	424
Polska	6260	8079	9570	10051

Źródło: [Lijewski 1978 s. 49].

Największy wzrost procentowy liczby miejscowości województwa białostockiego, posiadających na swoim terenie zakłady przemysłowe, nastąpił w latach 1946 – 1956 (wzrost o 76%). W kolejnych okresach był on już znacznie mniejszy (do 1960 r. wynosił 17%, a do 1970 r. – tylko 7%). Była to podobna dynamika, jaką można zaobserwować w całym kraju (odpowiednio wzrostu o: 29%, 18% i 5%). Należy jednak zauważyć, iż w latach 1946 – 1956 w Białostockiem nastąpił ponad dwukrotnie szybszy (w porównaniu ze średnią krajową) wzrost liczby miejscowości posiadających przemysł. To wynik intensywnej industrializacji pierwszej, powojennej dekady.

Lata 1950 – 1970 w industrializacji województwa białostockiego spowodowały znaczne zmiany w rozmieszczeniu przemysłu. Oprócz tradycyjnego jego centrum – Białegostoku, wzmocniły się lub wyrosły nowe lokalne centra.

TABELA 11.

Zatrudnienie w przemyśle i rzemiośle w województwie białostockim, w latach: 1949, 1960, 1965, 1970 łącznie z uczniami (stan na 31 XII) na 1000 mieszkańców

Powiaty	1949	1960	1965	1970
Województwo	23	45	56	72
m. Białystok	102	155	194	204
zambrowski	7	91	106	105
elcki	65	60	70	90
hajnowski	26	46	51	83
łapski	44	62	73	82
białostocki	32	51	63	75
augustowski	18	53	56	65
suwalski	16	30	37	58
łomżyński	9	22	30	47
grajewski	18	23	28	40
goldapski	8	19	23	37
siemiatycki	11	26	28	36
olecki	9	22	26	33
bielskopodlaski	11	21	24	29
sokólski	8	16	15	26
moniecki	6	12	16	25
wysokomazowiecki	8	12	17	23
kolneński	5	8	10	16
dąbrowski	4	4	10	16
scjernerński	6	9	10	14

Źródło: [Horodeński, Podemski 1974 s. 187].

Na przykładzie województwa białostockiego można zauważyć, że głoszone oficjalnie przez władze i szeroko reklamowane przez propagandę cele wyrównania wewnętrznych dysproporcji gospodarczych kraju nie były realizowane konsekwentnie. Kolejne zmiany w polityce gospodarczej z reguły oznaczały dla Białostocczyzny dotkliwe cięcia w planowanych inwestycjach. Dlatego też, pomimo zaawansowanych planów, województwo białostockie w sposób znaczący nie zmieniło swojego miejsca w strukturze gospodarczej kraju. Nie podważa to jednak faktu, iż wewnętrznie doszło do zindustrializowania wielu terenów, dotychczas posiadających charakter rolniczy. Pojawiły się nowe gałęzie przemysłu. Niezależnie od: politycznych, ekonomicznych i społecznych ocen tego okresu należy stwierdzić, że stał się on momentem przełomowym dla ówczesnego województwa białostockiego.

Literatura

AAN, KC PPR 295/VII-157, *Dekret o włączeniu powiatu łomżyńskiego do woj. białostockiego*, 14 V 1945 r., b.p.

- AAN, KC PZPR, 237/VII/372, *Wydział Organizacyjny, Komitet Wojewódzki Białystok, Materiały Komitetów Powiatowych i Komitetów Miejskich, Sprawozdanie Komitetu Powiatowego na konferencję wyborczą w dniu 16 IV 1950 r. za okres do dnia 5 III [19]50 r.*
- AAN, KC PZPR, 237/VII-376, *Protokół z narady wojewódzkiego aktywu PZPR, Rezolucja, 25 II 1950 r.*
- AAN, KC PZPR, 237/VII-376, *Protokół z narady wojewódzkiego aktywu PZPR, Referat sprawozdawczy z V Plenum KC Partii z omówieniem planu sześcioletniego województwa białostockiego, 25 II 1950 r.*
- AAN, KC PZPR, 237/VII-377, *Protokół z II posiedzenia Plenum Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Białymstoku, 22 XI 1949 r.*
- AAN, KC PZPR, 237/VII-378; *Protokół z plenarnego posiedzenia Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Białymstoku, 4 II 1950 r.*
- AAN, KC PZPR, 237/VII-381, *Protokół z III Plenum Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Białymstoku, 9 XI 1953 r.*
- AAN, KC PZPR, 237/VII-381, *Referat tow. Brodzińskiego na Plenum Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Białymstoku, 9 XI 1953 r.*
- AAN, KC PZPR, 237/VII-384, *Protokół nr 6/1950 z posiedzenia Egzekutywy KW PZPR w Białymstoku, 7 II 1950 r.,*
- AAN, KC PZPR, 237/VII-384, *Uchwała Egzekutywy KW PZPR w Białymstoku w sprawie pracy organizacji partyjnych i realizacji inwestycji 1950 r.*
- AAN, KC PZPR, 237/VII-385, *Protokół nr 34/50 z posiedzenia Egzekutywy KW PZPR w Białymstoku, 29 VIII 1950 r.*
- AAN, KC PZPR, 237/VII-388, *Praca samodzielnego oddziału zatrudnienia PWRN ze szczególnym uwzględnieniem werbunku siły roboczej dla rolnictwa i budownictwa, IV 1951 r.*
- AAN, KC PZPR, *Browar Dojlidy. Plan zagospodarowania przestrzennego, 10 VI 1950 r.*
- AAN, KC PZPR, *Lista miast, dla których opracowano wskazania i liczby kierunkowe dla planów zagospodarowania.*
- AAN, KC PZPR, *Lokalizacja nowych zakładów w planie 6-letnim. Materiały do planu lokalizacji nowych zakładów w planie 6-letnim, Według nowych zakładów w planie 6-cioletnim wg centralnych zarządów.*
- AAN, PKPG 3563, *Notatka z konferencji w sprawie przyjęcia 6-letniego planu Centralnego Zarządu Przemysłu Bawełnianego, która odbyła się dnia 13 września 1949 r. w Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego w obecności ministra przemysłu lekkiego ob. Stawińskiego.*
- AAN, PKPG 6364, *Lokalizacja nowych zakładów w planie 6-letnim. Materiały do planu lokalizacji nowych zakładów w planie 6-letnim. Plan lokalizacji nowych zakładów wg województw. Nowe zakłady przemysłu kluczowego w planie 6-letnim. Województwo białostockie*
- AAN, PKPG 6364, *Lokalizacja nowych zakładów w planie 6-letnim. Materiały do planu lokalizacji nowych zakładów w planie 6-letnim, według nowych zakładów w planie 6-letnim według centralnych zarządów.*
- AAN, PKPG 6471, *Opinia do wstępnych wytycznych zagospodarowania przestrzennego woj. białostockiego w planie pięcioletnim 1956-1960, Prezydium WRN 31.II.1953*
- AAN, PKPG 6471, *Przebudowa rozmieszczenia sił wytwórczych i urządzeń usługowych w Polsce w latach 1956-1960, Województwo białostockie*
- AAN, PKPG 6695, *Szkic sytuacyjny Browaru Dojlidy w Białymstoku, 27 VI 1950 r.*

- AAN, PKPG, 3563, *Notatka z konferencji w sprawie przyjęcia planu 6-letniego „Torf Polski” w Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego*, 2 IX 1949 r.
- AAN, PKPG, 6364, *Lokalizacja nowych zakładów w planie 6-letnim. Materiały do planu lokalizacji nowych zakładów w planie 6-letnim. Plan lokalizacji nowych zakładów w województwie. Nowe zakłady przemysłu kluczowego w planie 6-letnim. Województwo białostockie*.
- AAN, PKPG, 6462, *Elaborat Departamentu Planów Regionalnych i Lokalizacji określający metodę opracowania wytycznych do planu 6-letniego w sprawie planu zagospodarowania miast*
- Bakun E., Hahn E. 1969 *Białostoczczyzna w XXV-leciu PRL. Rozwój i przemiany społeczno-gospodarcze*, Białystok.
- Barwójuk A., Majecki H. 1967 *Zarys gospodarczy powiatu łomżyńskiego*, Lublin.
- Białostockie 1969*, (red.) M. Gnatowski, Warszawa.
- Dobroński A. 2001 *Białystok. Historia miasta*, Białystok.
- Dudziński T., Sychowicz K. 2005 *Grajewo w XX wieku*, Grajewo.
- Historia województwa podlaskiego 2010*, (red.) A. Dobroński, Białystok.
- Karpiński A. 1969 *Polityka uprzemysłowienia Polski w latach 1958–1968*, Warszawa.
- Lijewski T. 1978 *Uprzemysłowienie Polski 1945–1975: przemiany strukturalne i przestrzenne*, Warszawa.
- Misztal S., Kaczorowski W. 1983 *Regionalne zróżnicowanie procesu uprzemysłowienia Polski 1945-1975*, Warszawa.
- Mrzyglód T. 1962 *Polityka rozmieszczenia przemysłu w Polsce 1946–1948*, Warszawa.
- Polska i jej wschodni sąsiedzi w XX wieku. Studia i materiały ofiarowane prof. dr. hab. Michałowi Gnatowskiemu w 70-lecie urodzin 2004*, (red.) H. Konopka, D. Boćkowski, Białystok.
- Rocznik Statystyczny Inwestycji i Środków Trwałych 1946–1966 1968*, Warszawa.
- Stare okręgi przemysłowe. Dylematy industrializacji i dezindustrializacji 2008*, (red.) W. Morawski, A. Zawistowski, Warszawa.
- Studia nad procesami rozwoju regionu białostockiego w 40-leciu PRL 1985*, (red.) M. Gnatowski, W. Nieciński, W. Pukniel, Białystok.
- Szyszkowska A. 1951 *Województwo białostockie*, Warszawa.
- Ustawa z dnia 21 lipca 1950 r. o 6-letnim planie rozwoju gospodarczego i budowy podstaw socjalizmowi na lata 1950–1955*, Dz.U. 1950, nr 37, poz. 344.
- Werwicki A. 1975 *Przemiany w uprzemysłowieniu województwa białostockiego*, „Przegląd Geograficzny”, nr 3.
- Województwo białostockie w XXX-leciu Polski Ludowej. Wybrane problemy społeczno-ekonomiczne 1974*, (red.) M. Gnatowski, „Ośrodek Badań Naukowych w Białymstoku. Rozprawy i Monografie”, nr 1.
- Województwo białostockie. Monografia geograficzno-gospodarcza 1969*, (red.) J. Kostrowicki, Lublin.
- Zawistowski A. 2009 *Kombinat. Dzieje Zambrowskich Zakładów Przemysłu Bawełnianego – wielkiej inwestycji planu sześcioletniego*, Warszawa-Białystok.

Łukasz DWILEWICZ¹

PRZEMYSŁ PODLASIA W LATACH 1971 – 1989

Streszczenie

Artykuł przedstawia rozwój przemysłu Podlasia w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX wieku. W opisywanym okresie nastąpiło zmniejszenie dystansu w zakresie uprzemysłowienia pomiędzy terenami, należącymi przed 1975 r. do województwa białostockiego, a resztą Polski. Zmniejszenie to nie oznaczało jednak całkowitego zniwelowania, a późniejsze lata wykazały powierzchowność odgórnej industrializacji i centralnie kierowanych wysiłków na rzecz unowocześnienia lokalnej struktury przemysłowej. Z drugiej strony, dokonujące się wówczas przemiany oznaczały trwałe zerwanie z rolniczym charakterem regionu i przyspieszyły jego urbanizację, nawet jeżeli od pewnego momentu nie wiązała się ona z rozwojem funkcji przemysłowej ośrodków miejskich. Udało się także wytworzyć podstawy specjalizacji w przemyśle spożywczym, pozwalające na późniejszą ekspansję tej branży w warunkach gospodarki wolnorynkowej i uzyskanie przez najlepsze przedsiębiorstwa wiodącej pozycji w skali całego kraju.

Słowa kluczowe: industrializacja, przemysł, Podlasie

INDUSTRY OF PODLASIE IN 1971 – 1989

Summary

The paper presents the development of Podlasie's industry in the 1970s and 1980s. Those years saw a narrowing of the gap in terms of industrialisation between the areas of the former Białystok Voivodeship and the rest of Poland. The gap was not, however, completely closed; later years showed the superficiality of top-down industrialisation and centrally-led efforts to modernise the local industrial structure. On the other hand, the transformation that took place at that time meant a permanent departure from the dominance of agriculture in the region and sped up its urban development, even if, from a certain point, it did not involve the development of the industrial function of urban areas. Moreover, it was in that period that a firm foundation was provided for specialisation in the food industry, allowing for subsequent expansion of this industry in times of market economy, with the best companies in the position of national leaders.

Key words: industrialisation, industry, Podlasie

1. Wstęp

Niniejszy tekst jest poświęcony uprzemysłowieniu obszaru dawnego województwa białostockiego w granicach sprzed reformy administracyjnej 1975 r. Obszar ten

¹ Dr Łukasz Dwilewicz, Katedra Historii Gospodarczej i Społecznej, Szkoła Główna Handlowa w Warszawie; e-mail: ldwile@sgh.waw.pl.

został podzielony wówczas na trzy części, z których jedna, w postaci Suwalszczyzny i trzech powiatów mazurskich (tzw. obszar EGO), weszła w skład województwa suwalskiego wraz z powiatami: piskim i giżyckim, co komplikuje posługiwanie się danymi statystycznymi. Dodatkowo, czyni to posługiwanie się w odniesieniu do trzech nowych województw (łomżyńskiego, suwalskiego i „kadolubowego” białostockiego) pojęciami: „Podlasie” czy „Białostoczczyzna” jeszcze mniej poprawnym niż w przypadku województwa sprzed 1975 r., gdzie do części dawnego Podlasia były przyłączone, wspomniane powyżej, Suwalszczyzna i trzy powiaty dawnych Prus Wschodnich. Niezależnie od tego, jako synonimy dawnego województwa białostockiego w tekście będą pojawiać się owe niepoprawne, ale potocznie zrozumiałe określenia, nawet jeżeli obok będzie się mówić o uprzemysłowieniu Elku. To rozszerzające rozumienie słowa „Podlasie”, jako potocznego odpowiednika województwa rozczłonkowanego przez reformę administracyjną 1975 r., ogranicza jednak z drugiej strony obszar rozważań tej dacie. Mimo posługiwania się danymi zagregowanymi dla całego obszaru województwa suwalskiego, w bardziej szczegółowych dociekaniach będą pominięte zmiany w przemyśle jego zachodniej części.

2. Lata 1971 – 1975

Zmiana ekipy rządzącej na początku lat siedemdziesiątych nie przyniosła zasadniczych zmian w zakresie polityki przestrzennej, choć w otoczeniu Edwarda Gierka początkową niechęć do, prowadzonej w okresie gomulkowski, polityki deglomeracyjnej². Ostatecznie, zwyciężyła opcja przeciwna i lata 1971 – 1975 były okresem najszybszego zmniejszania się przestrzennej koncentracji przemysłu w powojennym trzydziestoleciu [Lijewski 1978 s. 62].

Stało się tak, mimo że w ramach prowadzonego wówczas przeglądu polityki gospodarczej stwierdzono niespójność dotychczasowego planowania przestrzennego i dokonywanie się zmian w zagospodarowaniu przestrzennym kraju głównie przez politykę rozmieszczenia sił wytwórczych. Podkreślano także konieczność wprowadzenia realistycznego planowania perspektywicznego [*Protokół...* 1971 k. 104 – 109]. Spośród efektów zmian w koncepcjach, dotyczących planowania przestrzennego, jak i jego organizacji, warto wyróżnić rozporządzenie Rady Ministrów z 23 grudnia 1971 r. *w sprawie określenia regionów intensywnego rozwoju rolnictwa i gospodarki leśnej oraz ochronnych obszarów leśnych*. Przyjęte zostało ono bez większych dyskusji na forum Prezydium Rządu, co wskazuje na względną jednomyslność władz. Kreśliło ono ramy specjalizacji poszczególnych powiatów w zakresie intensywnego rolnictwa, na Podlasiu wyróżniając w ten sposób m.in. powiaty: wysokomazowiecki i zambrowski. Intensywne leśnictwo miało być rozwijane w poszczególnych puszczech bądź znajdujących się na ich terenie konkretnych nadleśnictwach. W województwie białostockim były to puszcze: Biało-

² Takie były m. in. propozycje, doradcy I sekretarza KC PZPR, Zdzisława Rurarza przedstawione Edwardowi Gierkowi w ogólnym planie zmian w polityce gospodarczej. Zob.: [*Doc. dr hab. Zdzisław Rurarz Warszawa, 13.XII. 1971 r., Koncepcje rozwoju gospodarczego Polski w latach 1971 – 1995, AAN, KC PZPR, XIa/1172, k. 41*].

wieska, Augustowska i Knyszyńska. Pociągalo to za sobą daleko idące ograniczenia dla lokalizacji przemysłu na tym terenie. Paragraf 3. rozporządzenia stwierdzał, że: [...] *w regionach intensywnego rozwoju rolnictwa i gospodarki leśnej mogą być lokalizowane wyłącznie:*

- 1) *zakłady przemysłowe, które nie powodują ujemnych skutków dla gospodarki rolnej lub leśnej oraz zanieczyszczenia cieków wodnych i powietrza albo powstawania szkodliwych odpadów;*
- 2) *zakłady świadczące usługi dla miejscowej ludności* [Rozporządzenie RM z 23.12.1971, 1971, k. 167 – 171].

Oznaczało to, niewątpliwie, pewną barierę dla dalszego uprzemysławiania ówczesnego województwa białostockiego i stanowiło przesłankę dla koncentrowania ewentualnych inwestycji na terenie stolicy województwa lub miast pełniących już funkcję przemysłową.

W takich warunkach znaczna część decyzji inwestycyjnych dotyczących Podlasia zakładała albo rozbudowę zdolności produkcyjnych w istniejących zakładach, albo wynikała z rozbudowy przemysłów wspierających zwrot prokonsumpcyjny w polityce gospodarczej, jaki wówczas się dokonywał. Z reguły, nowe zakłady pracujące na potrzeby konsumenta indywidualnego lub branży go obsługującej były relatywnie niezbyt uciążliwe dla środowiska i dość często ich lokalizacja była powiązana z chęcią wykorzystania lokalnej bazy surowcowej (leśnej lub rolnej). Dostyc często także decyzje te były częścią szerszego programu ogólnopolskiego, w którym zakłady z Podlasia odgrywały w sumie drugorzędną rolę, co było efektem ich deglomeracyjnego i niesamodzielnego charakteru. Oznaczało to dominację w rozwoju przemysłowym regionu przemysłów: spożywczego i drzewnego, a także inwestycje w, wiodącym na Podlasiu, przemyśle lekkim i w, mniej inwazyjnych dla środowiska, branżach przemysłu maszynowego.

Podlasia dotyczyło stosunkowo niewiele najważniejszych decyzji i programów inwestycyjnych, ustalanych na szczeblu centralnych władz partyjnych i państwowych. Z pierwszego roku rządów Gierka, kiedy dokonywano szerokiej rewizji i uaktualnienia planów inwestycyjnych, należy wspomnieć o włączeniu do planu szeregu nowych zakładów produkujących artykuły konsumpcyjne, przede wszystkim żywność. Z interesującego nas obszaru było ono związane jedynie z budową zakładów mięsnych w Elku. Zakłady elckie były jedyną inwestycją w województwie, przewidywaną w 1971 r. do realizacji przy wykorzystaniu zakupów kredytowych w krajach kapitalistycznych³. Ewentualnie, można jeszcze wspomnieć o programie rozwoju produkcji kombajnów zbożowych, podjętym uchwałą 182/71 RM z 28.08.1971 r. Na ogólną sumę nakładów inwestycyjnych w wysokości 1300 mln zł, 75 mln zł miało być przeznaczony na

³ Zob.: [Notatka w sprawie projektu planu inwestycyjnego Ministerstwa Przemysłu Spożywczego i Skupu na lata 1971 – 1975, AAN, KC PZPR, V/91, (mkf 2914), k. 749 – 750, 752 – 753; AAN, KC PZPR V/93, k. 1044 – 1060]. Przedsiębiorstw z Podlasia brakowało za to w wykazie preferowanych podmiotów w zakresie kooperacji z zagranicą (głównie z krajami kapitalistycznymi). Względna nienowoczesność branż, reprezentowanych w przemyśle Białostockim, uniemożliwiała szersze skorzystanie regionu z finansowanej kredytami zagranicznymi modernizacji polskiego przemysłu w pierwszej połowie lat siedemdziesiątych, skupiającej się na przemyśle chemicznym i maszynowym. Zob.: [Założenia systemu rozwoju powiązań kooperacyjnych z zagranicą, Międzyresortowa Komisja do opracowania koncepcji i projektów aktów normatywnych w sprawie rozwoju kooperacji przemysłowej z zagranicą, Warszawa, lipiec 1971 r., AAN, KC PZPR, V/93, k. 1120 – 1121].

rozbudowę potencjału kooperujących zakładów w Czarnej Białostockiej [Uchwała RM. Nr 182/7, 1971, k. 236 – 240]⁴.

W sumie industrializacja regionu w pięciolatce 1971 – 1975 miała być kontynuowana przy rozwijaniu dotychczas ukształtowanej specjalizacji gałęziowej, oznaczającej relatywną nienowoczesność miejscowego przemysłu w stosunku do reszty kraju. Z drugiej strony, oznaczało to także brak większych zagrożeń dla miejscowego środowiska naturalnego (zupełnie inaczej niż w przypadku szeregu inwestycji planowanych w planie sześcioletnim, z nie zrealizowaną elektrownią w Wiźnie na czele) i impulsy modernizacyjne dla lokalnego zaplecza surowcowego. Co więcej, tempo uprzemysłowienia wcale nie miało ulec osłabieniu i zakładano je na poziomie wyższym od przeciętnego. Plan wojewódzki dla Białostoczczyzny przewidywał wzrost produkcji globalnej o ponad 60%, ze szczególnie wysokim tempem ekspansji w przemyśle spożywczym, gdzie, oprócz budowy zakładów w Elku, dochodziła cukrownia w Łapach oraz kilka mleczarni. Podobne propozycje rozwoju zakładały plany perspektywiczne doprowadzone do 1990 r. Oprócz przemysłu spożywczego, miały być rozwijane bardziej zaawansowane zakłady przetwórcze przemysłu drzewnego i bazujące na lokalnych surowcach zakłady produkujące materiały budowlane. Dalej pewne inwestycje miały być dokonywane w, tradycyjnym dla regionu, przemyśle włókienniczym i będącym jego przedłużeniem, przemyśle odzieżowym, co miało doprowadzić do stworzenia kompleksu włókienniczo-odzieżowego. Ostatnią gałęzią przemysłu, przewidywaną w odniesieniu do rozwoju na Podlasiu, był przemysł elektromaszynowy, co wynikało z troski o stworzenie bardziej nowoczesnej struktury gałęziowej⁵.

Jak pokazała praktyka, pierwsza pięciolatka dekady gierkowskiej była okresem najszybszej, jak dotąd, industrializacji Podlasia. Wzrost udziału w: krajowej produkcji, nakładach inwestycyjnych i zatrudnieniu odnotowano dla wszystkich podstawowych dla regionu gałęzi przemysłu, jak też dla całości sektora przemysłowego. Poniższe dane pokazują zmianę sytuacji z uwzględnieniem, dokonanej w 1975 r., reformy administracyjnej kraju, co pozwala na nieco bardziej szczegółową analizę, ale również trochę ją zniekształca, głównie ze względu na, wspomniane na wstępie, przyłączenie do nowo utworzonego województwa suwalskiego powiatów: piskiego i giżyckiego, należących uprzednio do województwa olsztyńskiego.

⁴ Zob.: [Uchwała Rady Ministrów nr 182/7 z 28.08.1971 r. w sprawie produkcji nowych typów kombajnów do zbioru zbóż, ŁAN, URM, 5.4/23, k. 236 – 240].

⁵ Zob.: [Podemski 1973 s. 3; Sprycha 1974 s. 220 – 223].

TABELA 1.

Udział Podlasia w nakładach inwestycyjnych na przemysł w latach 1950 – 1975 (w %)

Lata	białostockie	łomżyńskie	suwalskie
1950 – 55	1,0	0,3	0,5
1956 – 60	0,8	0,2	0,5
1961 – 65	0,7	0,2	0,3
1966 – 70	0,8	0,2	0,4
1971 – 75	0,9	0,4	0,5

Źródło: [Lijewski 1978 s. 18].

TABELA 2.

Udział Podlasia w przyroście zatrudnienia w przemyśle w latach 1947 – 1975 (w %)

Lata	białostockie	łomżyńskie	suwalskie
1947 – 75	1,5	0,4	0,8
1966 – 70	1,7	0,4	0,9
1971 – 75	1,9	1,0	1,1

Źródło: [Lijewski 1978 s. 56].

TABELA 3.

Udział Podlasia w zatrudnieniu w przemyśle w latach 1946 – 1975

Lata	białostockie	łomżyńskie	suwalskie
1946	0,5	0,1	0,1
1970	1,2	0,2	0,5
1975	1,3	0,3	0,6

Źródło: [Lijewski 1978 s. 60].

TABELA 4.

Tempo rozwoju zatrudnienia w przemyśle w poszczególnych okresach (rok początkowy=100)

Lata	białostockie	łomżyńskie	suwalskie
1947 – 75	888	3373	1792
1966 – 70	126	128	132
1971 – 75	124	166	133

Źródło: [Lijewski 1978 s. 66].

Oprócz stopniowego zwiększania roli Podlasia na przemysłowej mapie Polski, nie oznaczającego jednak konwergencji, widać również zdecydowanie najszybsze tempo wzrostu uprzemysłowienia na terenie województwa łomżyńskiego, zarówno w skali

całego powojennego trzydziestolecia (największe w skali całego kraju, nie tylko regionu), jak i interesującej nas pięciolatki. Wynikało to w dużym stopniu z efektu bazy, gdyż lokowanie jakichkolwiek inwestycji w niemal kompletnie rolniczym regionie od razu oznaczało duży skok we wskaźnikach relatywnych. Niemniej, w pierwszej połowie lat siedemdziesiątych rzeczywiście w zakresie uprzemysłowienia województwa zaszły duże zmiany. Najważniejszą było uruchomienie w 1971 r. Łomżyńskich Zakładów Przemysłu Bawełnianego „Narew” (Tkalnia nr 1; w 1973 r. rozpoczęła działalność wykańczalnia, uważana wtedy za najnowocześniejszą w kraju), przewidzianych jeszcze w planie sześcioletnim. Oprócz wzrostu zatrudnienia, generowały one także zmiany w funkcjonowaniu głównego, tam dotąd, zakładu przemysłowego, Zakładów Bawełnianych w Zambrowie, dla których stały się wraz z Białostockim Kombinatem w Fastach głównym odbiorcą półproduktów, co oznaczało rzeczywistą samodzielność Podlaskiego Okręgu Włókienniczego. Przeprowadzona w tym samym czasie modernizacja zakładów zambrowskich (wzrost udziału w produkcji krajowego przemysłu bawełnianego do 3,35% w 1974 r.) dodatkowo zwiększała potencjał produkcyjny lokalnego włókiennictwa. Wykształcony układ kooperacyjny przetrwał do końca opisywanego okresu. Drugą z oddanych do użytku inwestycji przemysłowych w Łomży był, uruchomiona w listopadzie 1972 r., fabryka mebli. Zatrudnienie we wszystkich zakładach przemysłowych miasta wzrosło w latach 1970 – 1975 z 2327 do 5832 osób (przyrost o 151%). W sumie czyniło to z miasta drugi w regionie ośrodek po Białymstoku i wyraźnie predestynowało do pełnienia funkcji wojewódzkich w nowym podziale administracyjnym kraju. Wśród innych inwestycji z lat 1971 – 1975 na terenie późniejszego województwa łomżyńskiego należy wymienić przede wszystkim mleczarnię w Kolnie, uruchomioną w początkach 1973 r., a także, oddaną do użytku na początku 1975 r. w tym samym mieście, filię Białostockich Zakładów Ponar-Bial. Oba zakłady zatrudniały po ok. 200 osób, tak więc w stosunku do inwestycji łomżyńskich były raczej skromne. Swoją wkład w przyrost produkcji w pięciolatce miał także Zambrowski Oddział Państwowych Zakładów Teletransmisyjnych w Warszawie, uruchomiony w kwietniu 1970 r. Tempo wzrostu produkcji globalnej przemysłu w latach 1971 – 1975 było na terenie późniejszego województwa łomżyńskiego najwyższe w całej Polsce i zdecydowało o prymacie województwa w tym zakresie również dla całego okresu między objęciem władzy przez Edwarda Gierka a stanem wojennym (w latach 1975 – 1981 ustępowało pod tym względem województwom: białkopodlaskiemu i rzeszowskiemu). Wysokie tempo wzrostu nie oznaczało jednak znaczącego udziału w: inwestycjach, zatrudnieniu i produkcji krajowej ani nawet w ich przyrostach, ze względu na, wspomnianą wcześniej, wyjątkowo niską bazę wyjściową⁶.

⁶ Zob. np.: [Lijewski 1978 s. 66 – 67, s. 228; Zawistowski 2009 s. 142 – 143, s. 151, s. 155; *Województwo białostockie* 1974 s. 214 – 215; Wójtowicz 1974 s. 269; *Rocznik statystyczny...* 1982, s. 198 – 199; Białobrzski 1978 s. 39; Brodzicki 2001 s. 234]. W świetle reformy administracyjnej z 1975 r., interesujące jest to, że drugim ośrodkiem, o porównywalnej z Łomżą randze, stawał się Elk, natomiast ustępujące mu Suwałki były oceniane jako ośrodek usługowy dla kilku powiatów, podobnie jak Bielsk Podlaski. W tym kontekście, późniejsza decyzja o lokalizacji w Suwałkach stolicy nowego województwa jawi się jako dość zaskakująca. Zob.: [*Województwo białostockie...* 1974 s. 214 – 215].

W zakresie poszczególnych gałęzi przemysłu, reprezentowanych na Podlasiu, tendencje rozwojowe pierwszej pięciolatki rządów Edwarda Gierka i ostatniej pięciolatki rządów Władysława Gomułki, pod względem udziału w całości krajowego zatrudnienia i jego przyrostach w odpowiednich przedziałach czasowych, przedstawiały się zgodnie z danymi z poniższych tabel. Mając w pamięci dane z tabel: 2. – 4., trzeba tu podkreślić, że relatywnie większa poprawa sytuacji następowała w interesującym nas pięcioleciu: 1971 – 1975.

TABELA 5.

Zatrudnienie i jego zmiany w przemyśle elektromaszynowym (w % sum ogólnopolskich)

Lata	białostockie	łomżyńskie	suwalskie
Udział w zatrudnieniu 1965	0,8	0,1	0,3
Udział w zatrudnieniu 1975	0,9	0,1	0,2
Udział w przyroście zatrudnienia 1957 – 1965	0,9	0,1	0,5
Udział w przyroście zatrudnienia 1966 – 1975	1,3	0,5	0,1
Udział w przyroście zatrudnienia 1947 – 1975	1,0	0,2	0,3

Źródło: [Lijewski 1978 s. 140].

TABELA 6.

Zatrudnienie i jego zmiany w przemyśle chemicznym (w % sum ogólnopolskich)

Lata	białostockie	łomżyńskie	suwalskie
Udział w zatrudnieniu 1965	0,5	0,1	0,1
Udział w zatrudnieniu 1975	0,6	0,1	0,1
Udział w przyroście zatrudnienia 1957 – 1965	0,2	0,1	0,1
Udział w przyroście zatrudnienia 1966 – 1975	1,1	0,2	-0,1
Udział w przyroście zatrudnienia 1947 – 1975	0,6	0,1	0,0

Źródło: [Lijewski 1978 s. 168].

TABELA 7.

Zatrudnienie i jego zmiany w przemyśle mineralnym (w % sum ogólnopolskich)

Lata	białostockie	łomżyńskie	suwalskie
Udział w zatrudnieniu 1965	1,3	0,1	0,5
Udział w zatrudnieniu 1975	1,7	0,2	0,9
Udział w przyroście zatrudnienia 1957 – 1965	2,3	1,2	0,9
Udział w przyroście zatrudnienia 1966 – 1975	10,2	0,2	8,2
Udział w przyroście zatrudnienia 1947 – 1975	2,3	0,2	1,3

Źródło: [Lijewski 1978 s. 184].

TABELA 8.**Zatrudnienie i jego zmiany w przemyśle drzewno-papierniczym (w % sum ogólnopolskich)**

Lata	białostockie	łomżyńskie	suwalskie
Udział w zatrudnieniu 1965	1,5	0,1	2,1
Udział w zatrudnieniu 1975	2,3	0,4	2,3
Udział w przyroście zatrudnienia 1957 – 1965	1,5	0,1	3,0
Udział w przyroście zatrudnienia 1966 – 1975	9,4	3,2	4,2
Udział w przyroście zatrudnienia 1947 – 1975	2,9	0,6	3,3

Źródło: [Lijewski 1978 s. 204].

TABELA 9.**Zatrudnienie i jego zmiany w przemyśle lekkim (w % sum ogólnopolskich)**

Lata	białostockie	łomżyńskie	suwalskie
Udział w zatrudnieniu 1965	2,2	0,7	0,4
Udział w zatrudnieniu 1975	2,3	0,9	0,5
Udział w przyroście zatrudnienia 1957 – 1965	4,2	1,5	0,7
Udział w przyroście zatrudnienia 1966 – 1975	2,6	1,8	1,2
Udział w przyroście zatrudnienia 1947 – 1975	2,9	1,3	0,7

Źródło: [Lijewski 1978 s. 216].

TABELA 10.**Zatrudnienie i jego zmiany w przemyśle spożywczym (w % sum ogólnopolskich)**

Lata	białostockie	łomżyńskie	suwalskie
Udział w zatrudnieniu 1965	1,3	0,5	1,0
Udział w zatrudnieniu 1975	1,7	0,6	1,6
Udział w przyroście zatrudnienia 1957 – 1965	2,2	0,7	1,2
Udział w przyroście zatrudnienia 1966 – 1975	4,8	2,4	6,3
Udział w przyroście zatrudnienia 1947 – 1975	2,1	0,8	2,1

Źródło: [Lijewski 1978 s. 236].

Jak widzimy z powyższych zestawień, wysoki udział w krajowym przyroście zatrudnienia wystąpił szczególnie w przemyśle: mineralnym, drzewno-papierniczym i spożywczym, czyli gałęziach preferowanych z racji oparcia na miejscowej bazie surowcowej. Niższe, niż zazwyczaj, na tle kraju były przyrosty zatrudnienia w tradycyjnym dla regionu przemyśle lekkim, z wyłączeniem wszakże, omawianego wcześniej, przypadku województwa łomżyńskiego. W przemyśle mineralnym ważną inwestycją był, należący do Białostockich Zakładów Eksploatacji Kruszywa, Zakład Eksploatacji Kruszywa w Sobolewie koło Suwałk, oddany do użytku w 1975 r. (największy w regio-

nie, w 1981 r. przekształcony w Suwalskie Kopalnie Surowców Mineralnych wraz z uruchamianiem eksploatacji kolejnych złóż). Wcześniej, w 1972 r., uruchomiono wytwórnę cegły silikatowej w Augustowie. Inwestycje w przemyśle mineralnym lokowano także w obrębie aglomeracji miejskiej Białegostoku, z tym że znaczną ich część oddano do użytku jeszcze przed 1971 r., z hutą szkła na czele. Trzeba jednak wspomnieć przede wszystkim o fabryce domów, uruchomionej pod koniec grudnia 1971 r. Wytwórnice prefabrykatów betonowych dla miejscowego budownictwa nowego typu powstawały również w innych ośrodkach (Hajnówka – 1975 r.). Na potrzeby krajowego kolejnictwa pracowała wytwórnia podkładów strunobetonowych „Kolbet” w Suwałkach, uruchomiona w listopadzie 1971 r.⁷

W przypadku przemysłu drzewnego, oprócz wspomnianej już i uważanej za najnowocześniejszą w regionie fabryki mebli w Łomży, należy wymienić Zakłady Stolarstwa Budowlanej w Sokółce, uruchomione w listopadzie 1972 r. Wcześniej, w październiku 1970 r., otwarto nową fabrykę mebli w Hajnowskich Zakładach Przemysłu Drzewnego (następnie modernizowaną w latach 1974 – 1976, co pokazuje niezbyt udany charakter pierwotnej inwestycji), a w lipcu 1971 r. otworzono tam duży wydział płyt wiórowych. W przemyśle spożywczym, poza wspomnianymi już, finansowanymi kredytem zagranicznym, licencyjnymi zakładami mięsnymi w Elku i cukrownią w Łapach (oddanych w 1974 r.), dodać trzeba jeszcze mleczarnie w: Mońkach (lipiec 1972 r.), Bielsku Podlaskim, Sejnach (lipiec 1975 r.) i wymieniany już zakład w Kolnie (1973 r.). Z pozostałych branż przemysłu spożywczego można wymienić np. zakład przetwórstwa owocowo-warzywnego w Elku (zamrażalnia warzyw i owoców, lipiec 1972 r.)⁸.

W przypadku przemysłu elektromaszynowego, rozwój następował głównie dzięki typowym inwestycjom deglomeracyjnym, zatwierdzonym przynajmniej w części jeszcze w latach sześćdziesiątych. Oprócz, wspomnianego wcześniej, zakładu w Zambrowie, warto wymienić tu jeszcze, uruchomiony w listopadzie 1970 r. w Bielsku Podlaskim, oddział Białostockiej Fabryki Przyrządów i Uchwytów zajmujący się produkcją imadel (w tym czasie białostocka fabryka stała się jądrem nowo utworzonego Kombinatoru Narzędziowego „Ponar-Biał”, co było efektem szerszych przekształceń organizacyjnych w ramach resortu przemysłu maszynowego) oraz uruchomioną w marcu 1971 r. białostocką filię Warszawskich Zakładów Telewizyjnych „Telza”⁹. Do tego doszło uruchomienie we wrześniu 1974 r. Zakładu Wytwórczego Maszyn i Urządzeń Przemysłu Spożywczego „Spomasz” w Sokółce¹⁰, będącego filią zakładów białostockich. Kooperantem Warszawskich Zakładów Telewizyjnych i Diory Dzierżoniów był, wybudowany w 1974 r., nowy Zakład Wojewódzkiej Spółdzielni Inwalidów „Odnowa” w Białymstoku, specjalizujący się w montażu komponentów elektronicznych [*Przymierze...* 1977].

⁷ Zob.: np.: [Lijewski 1978 s. 196; *Województwo podlaskie. Dzieje...* 2008 s. 60; Truchel, Kopiał 1995 s. 192, 332; Radziwonowicz 2005 s. 548 – 549; Tatarczyk 2001 s. 13].

⁸ Zob.: np.: [Lijewski 1978 s. 210, s. 242; Adamowicz 1986 s. 26 – 27; *Z Hajnówki...* 1977; Młyńczyk 1977; *Nasze lipce* 1979].

⁹ Zob.: np.: [*Województwo białostockie...* 1974 s. 267; *Eksportowa filia...* 1977].

¹⁰ Zakład w Sokółce produkował szereg asortymentów wyposażenia zakładów przemysłu spożywczego, m. in. myjki do butelek dla mleczarni i browarów, a także mieszalniki i silosy do pasz dla rolnictwa. Por.: [*Sokółka – 400 lecie* 2009 s. 16; *Z Sokółki...* 1976]. Trudna sytuacja „Spomaszu” Białostok pod koniec lat siedemdziesiątych wynikała z nieefektywnej produkcji zbyt wielu asortymentów. Por.: [*Podwójne kontury* 1979].

Dodatkowo można tu wskazać, zakończoną dopiero w 1976 r., rozbudowę Hajnowskich Zakładów Przemysłu Maszynowego Leśnictwa „Hamech”, jedyną większą inwestycję nie związaną z procesami deglomeracji przemysłu¹¹.

Jeżeli chodzi o inne branże przemysłu, to trzeba wyszczególnić, uruchomione w lipcu 1971 r., Białostockie Zakłady Graficzne, obsługujące regionalną prasę i ruch wydawniczy [Wójtowicz 1982 s. 267].

3. Lata 1976 – 1980

Szybkie tempo wzrostu częściowo było kontynuowane także w pięcioleciu 1976 – 1980, kiedy gierkowska *prosperity* w całym kraju powoli się załamywała, aż do przesilenia w 1979 r. i wybuchu kryzysu politycznego w 1980 r. O ile jednak w przypadku przemysłu województwa białostockiego mieliśmy do czynienia ze stosunkowo szybkim rozwojem, a w łomżyńskim z jeszcze szybszym, o tyle w suwalskim miała miejsce stagnacja. Produkcja globalna przemysłu nie zmieniła się tam praktycznie w okresie 1975 – 1981, a w 1982 r. czekał ją jeszcze ostry spadek. Mimo to, w sumie przemysł regionu zniósł załamanie gospodarcze przelomu dekad stosunkowo lepiej niż reszta kraju. Na ile wiązało się to z mniejszym, niż w przypadku silniej zindustrializowanych części Polski, uzależnieniem od kooperacji z krajami zachodnimi, wynikającym z braku znaczących licencji zagranicznych trafiających na Podlasie, nie da się jednoznacznie odpowiedzieć.

Lata 1976 – 1980 to szereg dalszych inwestycji, nastawionych na rozwój przemysłu opartego na lokalnych zasobach surowcowych, lokowanych poza stolicą regionu (przemysł Białegostoku był w dużej mierze niezależny od miejscowych surowców). Należały do nich: wytwórnia pasz w łomżyńskich Zakładach Przemysłu Ziemiaczanego, budowanych z problemami (jak większość inwestycji tego okresu), Zakłady Płyt Wiórowych w Grajewie (uruchomione częściowo w styczniu 1977 r., uroczyste otwarte dopiero w grudniu)¹², piekarnia w Białymstoku [*Piekarnia...* 1977], Zakłady Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego „Hortex” w Siemiatyczach, największa w Polsce pod względem skali aparatury chłodnia składowa w Elku, będąca uzupełnieniem tamtejszych zakładów mięsnych, ale także zajmująca się produkcją wszelkiego rodzaju mrożonek (kwiecień 1978 r.). Wspomnieć wypada także o dwóch, przerwanych inwestycjach w Suwałkach, które oddano do użytku dopiero pod koniec lat osiemdziesiątych: rozbudowie Zakładów Drobiarskich (korzystających jednak w dużej mierze z importowanych pasz) oraz nowej mleczarni. Jak w większości gałęzi przemys-

¹¹ Zob.: np.: [Tatarczyk, op. cit., s. 27, s. 29; *Zakład z perspektywami* 1977].

¹² Zob.: np.: [Flejter 1979 s. 109; Dudziński, Sychowicz 2005 s. 134 – 135; *Czas nie czeka...* 1976; Klimaszewski 1976; *Zakłady Płyt Wiórowych...* 1977]. Co ciekawsze, jeszcze na początku lat siedemdziesiątych nie planowano szybkiego rozwoju Grajewa, które miało pozostać ośrodkiem przemysłowym o znaczeniu lokalnym, a przewidywania demograficzne zakładały wzrost liczby ludności z 11,2 tys. do 14,5 tys. w latach siedemdziesiątych i do 16,5 tys. w latach osiemdziesiątych. Zob.: [Peter, Kurdybelska 1974 s. 265 – 286]. Rzeczywista liczba mieszkańców wyniosła odpowiednio 15,8 tys. w 1980 r. i 21,1 w 1990 r. Por.: [Poniatowicz 1998 s. 44].

lu, również i w przypadku przemysłu spożywczego rozdęte ambicje inwestycyjne rozbiły się o barierę finansów i realnych możliwości wykonawczych¹³.

Na potrzeby lokalnego budownictwa mieszkaniowego uruchamiano fabryki domów i wytwórnie prefabrykatów betonowych (Suwałki – 1979, Elk – 1977, Olecko)¹⁴.

Z kolei, przemysł maszynowy i elektroniczny (wówczas podporządkowany organizacyjnie, w ramach państwowego zarządzania, resortowi przemysłu maszynowego) były wciąż branżami, których rozwój miał w założeniu przyczynić się do unowocześnienia struktury produkcyjnej regionu i wykorzystania potencjału Białegostoku jako miasta akademickiego. Oznaczało to zmianę jakościową i odchodzenie od wiodącej roli przemysłu lekkiego w regionie, jak i w aglomeracji białostockiej. Prowadziło to także do dalszego rozluźniania związków przemysłu Białegostoku z zapleczem – produkcja odbywała się głównie na potrzeby ogólnopolskie¹⁵. Wymienić tu należy Białostockie Zakłady Podzespołów Telewizyjnych „Unitra-Biazeł”¹⁶ oraz Zakład Podzespołów Indukcyjnych „Unitra-Unitech” w Lipsku nad Biebrzą, pierwszy w województwie suwalskim zakład przemysłu elektronicznego¹⁷.

Dalej również był rozwijany przemysł lekki, a profil nowo otwieranych zakładów, obejmujący z reguły końcowe fazy procesu produkcyjnego, prowadził do dywersyfikacji produkcji w ramach białostockiego kompleksu włókienniczo-odzieżowego. Sztandarową inwestycją tego okresu była Fabryka Dywanów „Agnella” w Białymstoku [Grube... 1977]. Ponadto, w lipcu 1976 r. dokończono budowę zakładów „Narew” w Łomży (Tkalnia nr 2), [Flejter 1979].

Odrębnym problemem, który pojawił się na dobre w latach 1976 – 1980, był wpływ przemysłu na środowisko. Ze względu na niewielki dotąd potencjał przemysłowy regionu, charakteryzował się on bardzo dobrymi, w stosunku do reszty kraju, parametrami środowiska naturalnego. Mimo wciąż niezbyt intensywnego uprzemysłowienia, w drugiej połowie lat siedemdziesiątych zagrożenia ekologiczne dały o sobie znać przede wszystkim w dorzeczu Narwi, podtruwanej: przez nowo otwartą cukrownię w Łapach, ścieki komunalne i przemysłowe z Białegostoku i Łomży, a wcześniej w górze rzeki przez mleczarnię w Bielsku Podlaskim (za pośrednictwem Orlanki), [Choroszuca 1979]. Rzeka została dodatkowo 10 czerwca 1979 r. dotknięta przez awarię, wybudowanego 2 lata wcześniej, nadmiernie przepelnionego zbiornika ze ściekami Przedsiębiorstwa Przemysłu Spożywczego w Łomży (obejmującego od 1979 r., po odgórną integracji, zakłady ziemniaczane, wytwórnię pasz i browar), w wyniku czego nastąpiło odtlenienie wody na długim odcinku Narwi¹⁸. Innego rodzaju zagroże-

¹³ Zob. np.: [Truchel, Kopciał 1995 s. 191 – 192, s. 333; Klimaszewski 1977; Cegiello 1977].

¹⁴ Zob. np.: [*Województwo suwalskie...* s. 195; Kopciał op. cit. s. 706].

¹⁵ Zob. np.: [Pukniel 1985 s. 193 – 194; Sikorski 1985 s. 240 – 241].

¹⁶ Zakłady Podzespołów Telewizyjnych powstałe w 1972 r. na potrzeby telewizji czarno-białej, w październiku 1978 r. rozpoczęła się budowa nowego zakładu produkującego podzespoły telewizji kolorowej. Por.: [Odbiorniki... 1976].

¹⁷ Zakład w Lipsku zatrudniał ponad 400 osób, co stanowiło ponad 25% ówczesnej liczby mieszkańców tej wsi. Por.: [Cichucki 1980 s. 66 – 67].

¹⁸ W wyniku katastrofy, zginęła jedna osoba, a jej przyczyn należało upatrywać w złym zarządzaniu zarówno na szczeblu przedsiębiorstwa, jak i zjednoczenia, oraz złym przeprowadzeniu samych inwestycji, bez uprzedniego zapewnienia odpowiedniej infrastruktury sanitarnej. Por.: [Brodziuk 1979].

nia, wpływające na sam proces produkcyjny, wynikały z lokowania zakładów w okolicach bez odpowiedniego zaopatrzenia w wodę. Taki był przypadek kolneńskich zakładów „Ponar-Biał”, unieruchamianych pod koniec lat siedemdziesiątych przez brak wody, obficie zużywanej w końcowych fazach produkcji [Jak zdobyć...1979].

TABELA 11.

Przemysł województw: białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego na tle Polski w 1981 r.

	Polska	białostockie	łomżyńskie	suwalskie
Prod. global. ceny 1.1.1979 (mln zł) 1981	2 379 233	30 050	10 158	15 337
1970=100	183,5	208,9	307,4	224,2
1975=100	111,2	124,4	134,9	100,9
1978=100	91,0	100,1	93,3	87,1
1980=100	89,0	92,7	91,3	87,4
Zatrudnienie w przemyśle (tys.), w tym: paliwowo-energetyczny	4716,5	62,9	17,9	28,3
metalurgiczny	567,0	2,0	0,1	0,6
elektromaszynowy	248,0	-	0,0	0,0
chemiczny	1 555,0	17,5	2,0	4,0
mineralny	304,8	2,1	0,4	0,2
drzewno-papierniczy	262,4	3,6	0,3	2,0
lekki	256,1	6,5	1,9	6,1
spożywczy	770,1	18,0	7,4	4,4
pozostałe gałęzie	520,0	10,2	4,6	8,6
	233,1	3,0	1,2	2,4

Źródło: [GUS 1982 s. 198 – 199].

Potencjalnie katastrofalne skutki dla środowiska naturalnego regionu, tyle że na jeszcze większą skalę, mogło mieć również ewentualne rozpoczęcie spektakularnej inwestycji surowcowej na Suwalszczyźnie. Odkryte w 1962 r. i udokumentowane w 1970 r., złożo w Krzemiance (gmina Jeleniewo koło Suwałk) oraz później odkryte w Udrynie kryją na dużej głębokości pokaźne pokłady: rud kompleksowych wanu, tytanu i żelaza. Oprócz oczywistych przeszkód w wydobywaniu, sprawę komplikował fakt, że proces obróbki rud byłby utrudniany wysoką zawartością krzemionki. W 1975 r. minister przemysłu ciężkiego utworzył, na potrzeby przyszłego kombinatu, obszar górniczy „Krzemianka”. Potencjalne zatrudnienie w planowanej kopalni oraz zakładach przetwórczych szacowano nawet na 15 tys. osób, a same Suwałki miałyby stać się wtedy miastem o liczebności aż 160 tys. mieszkańców. Dla przyszłej załogi rozpoczęto budowę osiedla mieszkaniowego „Północ” (6 marca 1978 r. akt erekcyjny pod jego budowę wmurował Edward Gierek), gdzie, już po upadku całego przedsięwzięcia, zamieszkało w sumie 25 tys. osób. W 1979 r. Biuro Projektów „Biprorud” w Częstochowie opracowało założenia techniczno-ekonomiczne całego przedsięwzięcia. Mimo głosów sprzeciwu, uzyskano także uzgodnienia lokalizacyjne. Sprawa była już tak zaawansowana, że Polska zdołała nawet wziąć z RFN, ratujące polski bilans płatniczy,

kredyty pod głębinną eksploatację złóż. 9 lutego 1980 r., zarządzeniem ministra hutnictwa, powołano przedsiębiorstwo Kopalnia i Zakład Wzbogacania Rud Polimetalicznych „Krzemianka” (w budowie). W warunkach głębokiego kryzysu gospodarczego, 3 grudnia 1982 r. Rada Ministrów podjęła uchwałę wstrzymującą prace przy budowie kopalni¹⁹.

4. Lata 1980 – 1989

Inaczej wyglądała sytuacja przemysłu podlaskiego w pierwszej połowie lat osiemdziesiątych. Głębokie załamanie gospodarcze, które przeżyła Polska w latach 1981 – 1982, dotknęło silnie również północno-wschodnią część kraju. Jednak odbudowa poziomu produkcji następowała tu szybciej niż na innych terenach kraju i w rezultacie w 1985 r. był on wyższy niż w 1978 r. i 1980 r. Odmienne, niż w drugiej połowie lat siedemdziesiątych, liderem był przemysł województwa suwalskiego, a stagnację notowano w województwie łomżyńskim. Częściowo wynikało to z małych rozmiarów tamtejszych potencjałów produkcyjnych, stąd też duży wzrost produkcji w suwalskim, po otwarciu fabryki mebli w Suwałkach z końcem 1983 r. (inwestycja rozpoczęta z rozmachem w 1976 r. była przejściowo wstrzymana w 1979 r.) i uruchomieniu produkcji papierosów w Mazurskiej Wytwórni Tytoniu Przemysłowego w Augustowie w 1982 r.²⁰ Zdecydowało o tym pozbawienie w pięcioletce województwa łomżyńskiego większych inwestycji, poza dokończeniem w 1982 r. budowy mleczarni w Grajewie, i rozwijającego się głównie dzięki modernizacji istniejących zakładów (np. browaru w Łomży) ²¹.

Wśród zakładów, oddanych w latach 1981 – 1985, trzeba wymienić jeszcze, lokowany w ściśle rolniczym otoczeniu, Zakład Montażu Elementów Dyskretnych „Unitra” w Mońkach, będący filią warszawskiej „Unitry” i kolejną inwestycją z branży elektronicznej, mającą na celu unowocześnienie struktury podlaskiego przemysłu²². Nie udało się, rozpoczęta w 1978 r., budowa w Suwałkach dużego kombinatu elektrotechnicznego w ramach zjednoczenia Polam, natomiast działające tam na niedużą skalę zakłady elektryczne i metalowe utworzyły w 1984 r. Terenowe Przedsiębiorstwo Przemysłu Elektrometalowego Polam. W 1989 r. utworzyło ono jedną z pierwszych w regionie spółek *joint-venture* z udziałem kapitału zagranicznego wraz z francuską firmą Litra – przedsiębiorstwo Litpol, które przejęło z Polamu produkcję artykułów metalowych²³.

¹⁹ Por. np.: [Długosz 1992 s. 84 – 85; *Studium ...*1984 s. 30 – 33, s. 100 – 103, s. 250 – 259].

²⁰ Por. np.: [Truchel op. cit. s. 192; Kopciał op. cit. s. 336; *Wychodzenie z ziemi...1977*].

²¹ Por. np.: [*Województwo podlaskie...* 1974 s. 43; Dudziński, Sychowicz op. cit. s. 138].

²² Zakłady w Mońkach, będące pod koniec lat osiemdziesiątych głównym pracodawcą w mieście, były zresztą przedsięwzięciem wyjątkowo nietrwiałym. Już na progu przekształceń ustrojowych lat dziewięćdziesiątych zostały poddane postępowaniu likwidacyjnemu [Cieślińska 1997 s. 39, s. 65, s. 71].

²³ Por.: [Kopciał 1995 s. 710]. Wcześniej od suwalskiego *joint-venture*, ponieważ jeszcze w 1988 r., powstała spółka Hajnowskich Zakładów Przemysłu Drzewnego z angielskim przedsiębiorstwem *Furnel International Limited*. Por.: [Tatarczyk op. cit. s. 17].

W przypadku Polski północno-wschodniej, branżą, której rozwój okazał się szczególnie ważny, było mleczarstwo, korzystające w latach osiemdziesiątych ze stosunkowo nowego potencjału produkcyjnego, cały czas zresztą ulepszanego, jak też rosnącej produktywności zaplecza surowcowego. Otwarcie w 1982 r. mleczarni w Grajewie i w 1988 r., po przeciągającej się budowie, zakładu w Suwałkach dodatkowo zwiększyło moce produkcyjne mleczarstwa regionu [Ignatiuk 2002 s. 36 – 38]. Przygotowywało to drogę do późniejszej, mleczarskiej specjalizacji województwa podlaskiego, wykształconej ostatecznie w warunkach transformacji ustrojowej.

Lata osiemdziesiąte były również okresem szeregu zmian organizacyjnych w przemyśle. Od 1988 r. zwiększano kontrolę wojewodów nad zakładami. Wojewodowie przejmowali kompetencje organów założycielskich od resortów centralnych. Wcześniej tworzone wojewódzkie przedsiębiorstwa przemysłu terenowego, skupiające drobniejsze zakłady, a także tworzone preferencje dla drobnej wytwórczości, nie tylko tej państwowej, ale również spółdzielczej i rzemieślniczej, zagospodarowującej nisze rynkowe na rynku wewnętrznym, jak też produkującej na eksport. Dało to podstawę do rozwoju drobnej przedsiębiorczości po 1989 r., choć zaskakująco mało, z powstałych wtedy i prężnie się rozwijających, drobnych zakładów przetrwało w latach dziewięćdziesiątych [Truchel s. 195 – 197].

TABELA 12.

Przemysł województw: białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego na tle Polski w 1985 r.

	Polska	białostockie	łomżyńskie	suwalskie
Produkcja globalna w przemyśle uspoł. (ceny stałe) w 1985; 1970=100	207,0	267,8	340,3	247,6
1978=100	102,6	115,5	106,7	126,6
1980=100	100,4	109,3	101,9	127,1
1982=100	116,0	124,5	120,1	140,8
1984=100	104,1	105,7	99,4	109,4
W odsetkach (ceny stałe 1982)	100,0	1,4	0,3	0,7

Źródło: [GUS 1986 s. 250 – 251].

Lata osiemdziesiąte to w skali kraju okres generalnego wygaszenia industrializacji i spadku zatrudnienia w przemyśle. Proces ten zachodził w, najbardziej uprzemysłowionym w regionie, województwie białostockim, natomiast w mniej uprzemysłowionych województwach: łomżyńskim i suwalskim cały czas rosło zatrudnienie. Proces stopniowej konwergencji poziomu uprzemysłowienia został tu przerwany dopiero przez transformację ustrojową. Wzrost produkcji w latach osiemdziesiątych odbywał się w dużej mierze dzięki modernizacji istniejących zakładów i zwiększaniu ich efektywności, jak też kończeniu przewlekłych budów, niedokończonych w chaosie gierkowskiej ekspansji inwestycyjnej. Często zakłady, uważane dekadę wcześniej za nowoczesne, musiały pracować, z braku nowych inwestycji, na wyeksploatowanym

parku maszynowym i pogrążyć się w stagnacji, zaniżając tym samym średnią²⁴. Towarzyszył temu drugi, charakterystyczny dla dekady, fenomen o znacznie większym znaczeniu. Niewielkiej liczbie nowych inwestycji przemysłowych, będących dotąd głównym motorem urbanizacji w regionie, towarzyszył dynamiczny rozwój wiodących ośrodków miejskich, polegający na wzroście liczby ludności i rozwoju ich funkcji usługowych i administracyjnych, przy jednoczesnej depopulacji ich zaplecza rolniczego (która zachodziła jednak szybciej w latach siedemdziesiątych) i stagnacji małych miasteczek. Szybko nadrabiano dystans wskaźników urbanizacji w stosunku do reszty kraju. Oznaczało to przechodzenie gospodarki regionu z fazy przemysłowej w fazę usługową, przy dość dużym znaczeniu zaplecza rolniczo-leśnego, przynajmniej jeżeli posługiwać się kryterium źródła procesów urbanizacyjnych. Jednocześnie towarzyszyło temu zmniejszenie odpływu ludności poza region, przyciąganej w dekadzie gierkowskiej przez szybko rozwijające się regiony przemysłowe. W efekcie, wraz z bardzo wysokim w skali kraju przyrostem naturalnym, udział ludności 3 województw w ludności kraju zaczął wzrastać, po okresie dość szybkiego spadku w latach siedemdziesiątych, nie odrabiając jednak poniesionych wcześniej strat, tendencja ta przetrwała także pierwsze lata transformacji systemowej (w 1970 r. wskaźnik ten wynosił 4,05%, swoje dno osiągnął w 1981 r. – 3,88%, by w 1988 r. wynieść 3,96%)²⁵.

TABELA 13.

Powierzchnia i ludność województw: białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego na tle Polski w latach 1970 – 1989

	Polska	białostockie	łomżyńskie	suwalskie
Powierzchnia (km ²)	312 683	10 055	6 684	10 490
Ludność (tys.) 1970	32 662	597,5	324,7	400,2
Ludność (tys.) 1975	34 185	618,0	320,2	414,7
Ludność (tys.) 1980	35 735	641,1	326,8	422,6
Ludność (tys.) 1981	36 062	646,6	328,2	426,1
Ludność (tys.) 1985	37 341	671,6	338,7	449,0
Ludność (tys.) 1989	38 038	690,3	345,6	466,3
Ludność miejska (%) 1970	52,3	44,2	23,9	37,2
Ludność miejska (%) 1975	55,7	48,9	27,3	41,3
Ludność miejska (%) 1981	59,1	55,3	32,8	47,4
Ludność miejska (%) 1985	60,2	58,5	36,4	50,7
Ludność miejska (%) 1989	61,6	61,2	39,9	54,1
Saldo migr. wewn. (tys.) 1975	-7,8	-1,4	-4,0	-3,8
Saldo migr. wewn. (tys.) 1981	-22,4	-0,4	-1,8	-2,1
Saldo migr. wewn. i zagr. (tys.) 1985	-18,9	+0,5	-0,8	-0,7
Saldo migr. wewn. i zagr. (tys.) 1989	-24,4	+0,0	-1,5	-0,9

Źródło: [Poniatowicz 1998 s. 42; GUS 1982 s. LII – LIII; GUS 1986 s. LIV – LVI; GUS 1990 s. LV – LVI].

²⁴ Przykładem może być tu wydział płyt wiórowych z Hajnowskiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Drzewnego, oddany do użytku w 1971r. 15 lat później pracował na nie produkowanych już nigdzie maszynach i z braku nakładów na modernizację nadawał się do zamknięcia, od którego władze powstrzymywał jednak ostry, krajowy deficyt płyt wiórowych. Por.: [Adamowicz op. cit. s. 28].

²⁵ Por.: [Poniatowicz 1998 s. 42 – 45, s. 58 – 64]; obliczenia własne na tej podstawie. Od drugiej połowy lat siedemdziesiątych i lat osiemdziesiątych jako początku trendów dezindustrializacyjnych, wzmocnionych przez transformację systemową [Sadowska-Snarska 1999 s. 58 – 59].

TABELA 14.

**Przemysł Polski północno-wschodniej na tle kraju w latach 1975 – 1989 –
zbiórce zestawienie danych statystycznych**

	Polska	białostockie	łomżyńskie	suwalskie
Zatrudnienie w gospodarce uspol. (tys.) 1975	11 794,5	180,0	55,8	114,9
Zatrudn. w gospodarce uspol. (tys.) 1981	11 994,1	190,8	62,5	121,5
Zatrudn. w gospodarce uspol. (tys.) 1985	11 976,8	195,2	66,8	128,4
Zatrudn. w sektorze uspol. (tys.) 1989	11 709,4	190,5	66,3	128,5
Zatrudnienie w przemyśle (tys.) 1975	4 770,3	60,4	16,3	29,2
Zatrudnienie w przemyśle (tys.) 1981	4 676,8	62,0	18,0	28,3
Zatrudnienie w przemyśle (tys.) 1985, bez jednostek utrzymywanych z narzutów	4 380,7	62,4	14,3	24,4
Zatrudnienie w przem. uspol. 1989	4 147,1	54,5	16,6	28,7
Zatrudnienie w przemyśle/tys. mieszk. 1975	140	98	51	70
Zatrudnienie w przemyśle /tys. mieszk. 1981	130	96	55	66
Zatrudnienie w przemyśle /tys. mieszk. 1985	119	93	42	54
Inwestycje (mld zł) 1976 – 1980	3 096,4	44,3	20,1	30,0
Inwestycje (mld zł) 1981	414,9	6,7	3,0	4,5
Inwestycje (mld zł) 1985	2 147,7	35,8	20,1	27,8
Inwestycje (mld zł) 1989	18 869,8	323,8	169,0	237,0
Inwestycje w przemyśle (% ogółu) 1985	29,7%	14,7%	9,0%	12,0%
Inwestycje w przemyśle (% ogółu) 1989	35,6%	27,5%	23,0%	15,4%
Inwestycje/mieszk. (tys. zł.) 1976 – 1980	88,5	70,4	62,5	71,7
Inwestycje/mieszk.(tys. zł) 1981	11,6	10,5	9,3	10,5
Inwestycje/mieszk.(tys. zł) 1985	57,5	53,4	59,3	61,9
Inwestycje/mieszk.(tys. zł) 1989	496,1	469,1	489,0	508,3
Środki trwałe brutto (mld zł) 1975	4 838,7	81,3	35,4	52,6
Środki trwałe brutto (mld zł) 1981	7 704,9	124,9	55,7	76,8
Środki trwałe brutto (mld zł) 1985	41 774,1	725,0	376,6	553,7
Środki trwałe brutto (mld zł) 1989	105999,9	1 827,2	999,9	1 311,3
Środki trwałe brutto produkcyjne (mld zł) 1975	3 092,3	51,2	21,1	33,0
Środki trwałe brutto produkcyjne (mld zł) 1981	5 251,2	81,2	35,3	50,0
Środki trwałe brutto produkcyjne (mld zł) 1985	22 318,3	381,6	192,0	235,9
Środki trwałe brutto produkcyjne (mld zł) 1989	57 428,6	868,7	485,9	554,7
Środki trwałe brutto przemysł (% ogółu) 1985	25,0%	16,1%	7,1%	6,4%
Środki trwałe brutto przemysł (% ogółu) 1989	26,2%	15,9%	8,1%	8,6%
Prod. glob. przem. uspol. (mld zł, ceny 1979) 1981	2 379,2	30,0	10,2	15,3
Prod. sprzed. przem. uspol. (mld zł, ceny bieżące) 1985	12 062,0	198,6	38,8	72,9
Prod. sprzed. przem. uspol. (mld zł, ceny bieżące) 1989	95107,7	1408,2	323,6	631,1
Prod. glob. przem. uspol./mieszk. (tys. zł, ceny 1979) 1981	66	47	31	36
Prod. sprzed. przem. uspol./mieszk.(tys. zł, ceny bieżące) 1985	323	296	115	162

Źródło: [GUS 1982 s. LIV – LVI; GUS 1986 s. LIV, s. LVII – LIX, s. 250 – 251; GUS 1990 s. LVII – LIX, s. 98; Obliczenia własne na powyższej podstawie].

Podlasie, jak również cała wschodnia część kraju, było mniej ważne w całym procesie socjalistycznej industrializacji, mimo oficjalnie głoszonych haseł wyrównywania historycznie ukształtowanych dysproporcji rozwojowych. Efektem tego była względna rzadkość dużych zakładów przemysłowych, których wielkość zatrudnienia mierzyło się w tysiącach. Stąd w 1985 r. w województwie suwalskim nie było żadnego przedsiębiorstwa, którego załoga byłaby liczniejsza niż 2 tys. zatrudnionych. W województwie białostockim były 3 takie przedsiębiorstwa: Białostockie Zakłady Przemysłu

Bawelnianego „Fasty” (4473 pracowników), Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego w Łapach (2504), Białostockie Zakłady Podzespołów Telewizyjnych (2042). Oprócz powyższych, w obu województwach było jeszcze 9 przedsiębiorstw zatrudniających pomiędzy 1 tys. a 2 tys. osób: Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Przemysłu Mięsnego w Elku (1946), Fabryka Przyrządów i Uchwytów w Białymstoku (1933), Fabryka Maszyn Rolniczych „Agromet” w Białymstoku (1711), Okręgowe Przedsiębiorstwo Przemysłu Mięsnego w Białymstoku (1453), Zakład Stolarki Budowlanej „Stolbud” w Sokółce (1183), Fabryka Dywanów „Agnella” w Białymstoku (1171), Zakłady Przemysłu Welnianego im. Emilii Plater w Wasilkowie (1160), Suwalskie Fabryki Mebli (1126), „Hortex” Siemiatycze (1079)²⁶. Taka sytuacja oznaczała w praktyce niewielką liczbę ośrodków uzależnionych od dominacji jednego dużego zakładu pracy.

5. Podsumowanie

Podsumowując, wypada stwierdzić, że w opisywanym okresie nastąpiło zmniejszenie dystansu w zakresie uprzemysłowienia pomiędzy terenami, należącymi przed 1975 r. do województwa białostockiego, a resztą kraju, co dobrze pokazują dane zawarte w powyższej tabeli statystycznej. Zmniejszenie to nie oznaczało jednak zniwelowania, czego obrazem mogą być, choćby znacznie niższe od średniej krajowej, dane o udziale przemysłu w zatrudnieniu czy środkach trwałych. Ponadto, późniejsze lata wykazały powierzchowność odgórną industrializacji i centralnie kierowanych wysiłków na rzecz unowocześnienia lokalnej struktury przemysłowej. Z drugiej strony, dokonujące się wówczas przemiany wyrażały trwale zerwanie z rolniczym charakterem regionu i przyspieszyły jego urbanizację, nawet jeżeli od pewnego momentu nie postępowała ona dzięki rozwojowi funkcji przemysłowej ośrodków miejskich.

Literatura

- Adamowicz J. 1986 *Monografia 70lecia Hajnowskiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Drzewnego*, Hajnówka.
- Białobrzeski B. 1978 *Spoleczeństwo Łomży*, Białystok.
- Brodzicki Cz. 2001 *Kolno na Mazowszu*, Łomża.
- Cieślińska B. 1997 *Małe miasto w procesie przemian w latach 1988 – 1994. Monografia socjologiczna Moniek*, Białystok.
- Długosz S. 1992 *Służyłem dziewięciu premierom*, Warszawa 1992.
- Dudziński T., Sychowicz K. 2005 *Grajewo w XX wieku*, Grajewo.
- Dziakowska H., Osiński S. 2001 *Zmiany strukturalne w przemyśle wschodnich obszarów przygranicznych Polski w latach 1985 – 1997*, Warszawa.

²⁶ Por. np.: [Dziakowska, Osiński 2001 s. 52 – 53]. Zestawienie powyższe pomija Hajnowskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Drzewnego, które w 1984 r. zatrudniało 1702 osoby. Por.: [Tatarczyk op. cit. s. 22].

- Dzieje Lipska nad Biebrzą. Materiały z sesji historycznej 27 września 1980 r.* 1980 Białystok, Lipsk nad Biebrzą.
- Ignatiuk S. 2002 *Ekonomiczno-organizacyjne aspekty rozwoju mleczarstwa w województwie podlaskim*, Białystok.
- Lijewski T. 1978 *Uprzemysłowienie Polski 1945 – 1975*, Warszawa.
- Podemski Z. 1973 *Założenia rozwoju województwa białostockiego do roku 1980. Referat na konferencję Rady Naukowej CRS*, Warszawa.
- Poniatowicz M. 1998 *Procesy urbanizacyjne na obszarze Polski północno-wschodniej*, Białystok.
- Przemiany społeczno-ekonomiczne w 60-leciu Polski (na przykładzie regionu łomżyńskiego)* 1979, H. Białobrzeski (red.), Łomża, Białystok.
- Sadowska-Snarska C. 1999 *Podlasie – perspektywy rozwoju Materiały z konferencji naukowej, Rajgród, 07.-09.06.1999*, Białystok.
- Sokółka – 400 lecie miasta* 2009, Białystok, Sokółka.
- Studia i materiały do dziejów miasta Białegostoku* 1985, H. Majecki (red.), t. IV, Białystok.
- Studia i materiały do dziejów powiatu grajewskiego* 1974, M. Gnatowski, H. Majecki (red.), t. II, Warszawa.
- Studium prognozowania przeobrażeń środowiska przyrodniczego w planach zagospodarowania przestrzennego na przykładzie rejonu Suwałk. Materiały konkursu TUP nr 68* 1984, Warszawa.
- Suwałki – miasto nad Czarną Hańczą* 2005, J. Kopciał (red.), Suwałki.
- Tatarczyk W. 2001 *Dzieje Hajnówki 1944 – 2000*, Hajnówka.
- Województwo białostockie w XXX-leciu Polski Ludowej. Wybrane problemy społeczno-ekonomiczne* 1974, (red.) M. Gnatowski, Warszawa.
- Województwo podlaskie. Dzieje rzemiosła i przemysłu na Podlasiu* 2008, Bydgoszcz.
- Województwo suwalskie. Przeszłość, teraźniejszość, perspektywy* 1995, (red.) J. Kopciał, Suwałki.
- Zawistowski A. 2009 *Kombinat. Dzieje Zambromskich Zakładów Przemysłu Bawełnianego – wielkiej inwestycji planu sześcioletniego*, Warszawa, Białystok.

Janusz KALIŃSKI¹

CHARAKTERYSTYKA PRZEMYSŁU PODLASIA U SCHYŁKU POLSKI LUDOWEJ

Streszczenie

Artykuł składa się z trzech części, które charakteryzują przemysł Białostocki w bardzo trudnym okresie upadku gospodarki centralnie kierowanej w Polsce. Na początku omówiono miejsce przemysłu regionu w całym przemyśle kraju, następnie w ramach funkcjonujących wówczas województw: białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego, a na koniec przedstawiono sytuację w największych przedsiębiorstwach Podlasia. Przeprowadzone analizy wskazywały na niski poziom industrializacji regionu w 1989 r. Wskaźnik zatrudnienia w przemyśle na 1000 ludności wynosił przeciętnie 56,5, podczas gdy w całym kraju – 106,5. Region charakteryzowała również niska, na tle całej Polski, efektywność gospodarowania w przemyśle, co potwierdzały wskaźniki wydajności pracy.

W regionie podstawową rolę odgrywał przemysł spożywczy, a na drugim miejscu był, posiadający bogate tradycje, przemysł lekki. Przemysł elektromaszynowy był silnym komponentem przemysłu białostockiego, zaś drzewny – suwalskiego. W omawianym okresie kondycja ekonomiczna przemysłu podlaskiego była zła, co wynikało z sytuacji kryzysowej w kraju. Na złe nastroje załóg wpływały także bardzo trudne warunki pracy, szczególnie w przemyśle włókienniczym.

Słowa kluczowe: przemysł, Podlasie, schyłek Polski Ludowej

INDUSTRY IN PODLASIE AT THE END OF PEOPLE'S REPUBLIC OF POLAND

Summary

The present paper, consisting of three sections, discusses the situation of the industry sector of Białystok region in the difficult period when the Polish centrally governed economy was in its decline. The position of the region's industry is depicted against the national backdrop, then it is compared with that in the former Białostockie, Łomżyńskie and Suwalskie voivodeships, and, finally, the situation of the major enterprises in Podlasie is described. Conducted analyses proved that in 1989 the region had a low level of industrialization. The number of persons employed in industry per 1,000 inhabitants stood at 56.5, whereas the national average was 106.5. Podlasie was also characterised by relatively poor (for Polish standards) industrial efficiency, as confirmed by labour efficiency indicators.

The region's leading branches included the food industry and, in second place, the light industry, which had a long local tradition. In Białystok, the electro- engineering industry played a significant part, while the timber industry was important in Suwałki. In the analysed period, the economic condition of industry in Podlasie was bad, due to the crisis of the entire country. Moreover, difficult working conditions, particularly in the textile industry, further aggravated the mood among workers.

Key words: industry, Podlasie, the end of People's Republic of Poland

¹ Prof. dr hab. Janusz Kaliński, Katedra Historii Gospodarczej i Społecznej Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie; e-mail: janusz.kalinski@sgh.waw.pl.

1. Przemysł w regionie

W 1989 r. trzy województwa: białostockie, łomżyńskie i suwalskie, które tworzyły region podlaski, stanowiły blisko 9% powierzchni kraju, zamieszkałej przez 4% ludności Polski. Zatrudnienie w regionie (w sektorze uspołecznionym) na 1000 mieszkańców wynosiło 240, gdy w Polsce sięgało średnio 295 osób [Rocznik Statystyczny... 1990 s. LV]. Wskaźniki ekonomiczno-społeczne dowodziły niedostatecznego zagospodarowania Podlasia przy zdecydowanym primacie sektora pierwszego (rolnictwa i leśnictwa) i niskim, na tle kraju, udziale przemysłu.

Odsetek zatrudnionych w przemyśle wynosił 25,2, podczas gdy w całej Polsce – 35,8, co świadczyło o niskim poziomie industrializacji regionu. Niski był także wskaźnik zatrudnienia w przemyśle na 1000 ludności, który w trzech, charakteryzowanych województwach wynosił przeciętnie 56,5, natomiast w całym kraju – 106,5. Pod tym względem, województwo białostockie znajdowało się na 30. lokacie w Polsce, suwalskie na 40., a łomżyńskie na przedostatniej – 48. lokacie. Nieco lepiej kształtowała się pozycja Podlasia w zakresie produkcji sprzedanej przemysłu uspołecznionego. Wprawdzie stanowiła ona tylko 2,5% produkcji krajowej, jednak pozwoliła uzyskać wyższe pozycje w rankingu tworzonym na podstawie wielkości produkcji na 1 mieszkańca. Wskaźnik ten dla całego kraju wynosił 2 505 tys. zł, dla województwa białostockiego – 2 045 tys. zł, dla suwalskiego 1 357 tys. zł i dla łomżyńskiego 937 tys. zł. W rezultacie, województwo białostockie znalazło się na 25., suwalskie na 38., a łomżyńskie na 46. pozycji wśród ogółu województw Polski [Rocznik Statystyczny... 1990 s. LVII; Rocznik Statystyczny Województw... 1990 s. LII i LIV].

WYKRES 1.

**Produkcja sprzedana przemysłu uspołecznionego Podlasia w 1989 r.
(na 1 mieszkańca, w tys. zł)**



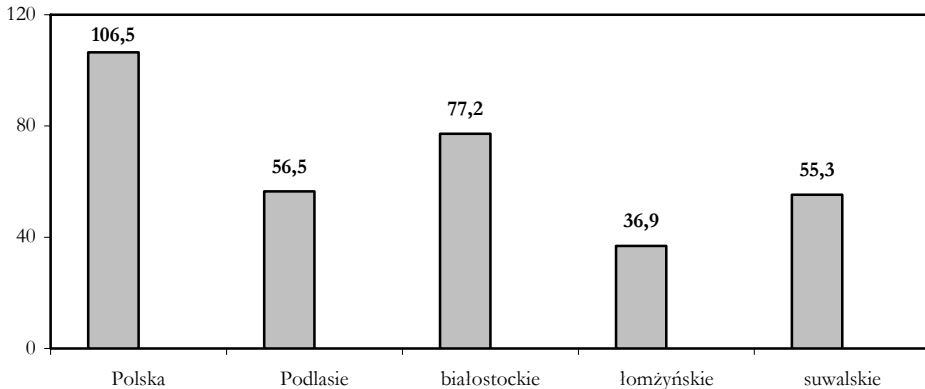
Źródło: [Rocznik Statystyczny Województw 1990 1990 s. LIV].

Region charakteryzowała również niska, na tle całej Polski, efektywność gospodarowania w przemyśle, co ilustrują wskaźniki wydajności pracy. Biorąc za 100 przeciętny

dla całego kraju wskaźnik wydajności pracy w przemyśle uspołecznionym, w województwie łomżyńskim wynosił on 97,4, w białostockim – 95,2, a w suwalskim – 92,3 [*Rocznik Statystyczny Województw...* 1990 s. 180]. Pod tym względem, gorzej wypadły tylko województwa: siedleckie i wrocławskie.

WYKRES 2.

Zatrudnienie w przemyśle uspołecznionym Podlasia w 1989 r. (na 1000 mieszkańców)



Źródło: [*Rocznik Statystyczny Województw 1990* 1990 s. LII].

Przytoczone wskaźniki dowodzą, że rezultaty, realizowanego w latach 60. i 70., procesu uprzemysłowienia Podlasia były skromne. Według klasyfikacji Głównego Urzędu Statystycznego, w omawianym regionie występował tylko Białostocki Okręg Przemysłowy (BOP). Tworzyły go miasta: Białystok, Choroszcz, Czarna Białostocka, Knyszyn, Łapy, Supraśl i Wasilków. Statusu okręgów nie uzyskał przemysł: łomżyński i suwalski, a także zakłady rozproszone w południowej części województwa białostockiego [*Okręgi...* 1985 s. 13].

W 1989 r. całkowite zatrudnienie w przemyśle podlaskim (województw: białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego) wynosiło 96,2 tys. osób. Przemysł uspołeczniony był zatem źródłem utrzymania dla ok. 300 tys. mieszkańców, których ogólna liczba wynosiła ponad 1,5 mln². Był to kolejny dowód na niską rangę przemysłu w regionie, dodatkowo zdominowanego przez tradycyjne gałęzie (drzewną, spożywczą i włókienniczą) o generalnie przestarzałym wyposażeniu technicznym, generującym trudne warunki pracy i negatywnie oddziałującym na środowisko. U kresu PRL większość przedsiębiorstw była wstrząsana konfliktami przemysłowymi, związanymi ze spadającą produkcją i zatrudnieniem oraz obniżką płac realnych. Często były podejmowane strajki i akcje protestacyjne, uderzające rykoszetem w kondycję przemysłu podlaskiego.

² Obliczono na podstawie: [*Rocznik Statystyczny...* 1990 s. LV i LVIII].

Dodać należy, że na marginesie dominującego przemysłu państwowego i spółdzielczego istniały nieliczne przedsiębiorstwa prywatne. W 1988 r. w województwie białostockim były tylko 4 zakłady prywatne, a w suwalskim i łomżyńskim – 1 [*Rocznik Statystyczny Województwa Białostockiego 1989* 1989 s. 209; *Rocznik Statystyczny Województwa Suwalskiego...* 1989 s. 227].

Nowym zjawiskiem u kresu Polski Ludowej były przedsiębiorstwa zagraniczne, a właściwie polonijne. Na Białostoczczyźnie działało 14 takich przedsiębiorstw, a do największych należały: Eco (branża budowlana z zatrudnieniem 450 osób), Arka (branża odzieżowa – 185 osób), Ashorse, Dav-Andy, Geparta, Karmin, Kortex, Mondial i Sonevix. Ich powstawaniu towarzyszyły afery gospodarcze i szybko pojawiające się bankructwa [Grodzki 1989 s. 101; *Białostocka...* 1977 s. 11 i nast.; Tartak 1989 s. 1 i s. 3]. Podobne przedsiębiorstwa, w mniejszej skali, działały w województwach: łomżyńskim i suwalskim.

2. Województwo białostockie

W województwie białostockim w 1989 r. podstawową rolę odgrywała branża spożywcza, na którą przypadalo blisko 43% ogólnej produkcji przemysłowej. Na drugim miejscu, z blisko 23%-owym udziałem, był, posiadający bogate tradycje, przemysł lekki, a na trzecim przemysł elektromaszynowy, który partycypował w 18% ogólnej produkcji. Zdecydowanie niższy był poziom produkcji przemysłu: drewno-papierniczego (8,1-procentowy udział), mineralnego (2,8-procentowy udział), paliwowo-energetycznego (2,6-procentowy udział) i chemicznego (1,8-procentowy udział), [Sadowska 1990 s. 104 i nast.; *Rocznik Statystyczny Województw...* 1990 s. 181]. W stosunkowo niewielkiej produkcji nowoczesnych gałęzi przemysłu istotną rolę odgrywała wytwórczość: maszyn, narzędzi i elektroniki. O miejscu przemysłu elektronicznego świadczył fakt, że produkcja elementów półprzewodnikowych stanowiła ponad 14% produkcji krajowej. Dalsze produkty miały następujący udział w wytwórczości krajowej: tkaniny bawełniane i wełniane – 11,9%, maszyny i urządzenia – 9,3%, bielizna osobista z dzianin – 6,4%, mięso i jego przetwory – 4,8%, masło – 4,5% i tarcica – 2,4% [*Rocznik Statystyczny Województw...* 1990 s. 182]. Eksport ograniczał się do tradycyjnych i dość prostych wyrobów, obejmował produkty przemysłu: spożywczego, lekkiego i drzewnego oraz metalowego.

W przemyśle spożywczym do największych producentów na terenie BOP należały: Okręgowe Przedsiębiorstwo Przemysłu Mięsnego (zatrudniające ok. 1400 osób)³, Białostockie Zakłady Przemysłu Owocowo-Warzywnego „Agros”, Białostockie Zakłady Drobiarskie, Przedsiębiorstwo Przemysłu Chłodniczego, Zakłady Zbożowe, Wytwórnia Wódek „Polmos”, Wojewódzka Spółdzielnia Mleczarska i Białostockie Zakłady Piwowarsko-Słodownicze w Białymstoku oraz Cukrownia „Łapy”. Poza BOP, działały m.in.: Zakład Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego „Hortex” (zat-

³ Dane o zatrudnieniu w zakładach przemysłowych Podlasia w 1985 r. pochodzą z pracy: [Dziakowska, Osiński 2001 s. 52 i s. 53].

rudniający ok. 1100 osób) i Nadburzańska Spółdzielnia Mleczarska w Siemiatyczach, Eksportowy Zakład Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego w Sarnakach i Zakład Mleczarski w Bielsku Podlaskim i Spółdzielnia Produkcyjno-Handlowa „Krynka” w Krynkach.

W przemyśle lekkim szczególną rolę odgrywały Białostockie Zakłady Przemysłu Bawełnianego „Fasty”, Białostockie Zakłady Przemysłu Welnianego im. dyr. Sierzana, Fabryka Wyrobów Runowych „Biruna”, Fabryka Dywanów „Agnella” (zatrudniająca ok. 1200 osób) w Białymstoku, Białostockie Zakłady Wyrobów Galanteryjnych i Zakłady Przemysłu Welnianego w Wasilkowie (zatrudniające ok. 1200 osób). W Drohiczynie i Siemiatyczach, leżących poza BOP, działały fabryki obuwia.

Przemysł elektroniczny reprezentowały Białostockie Zakłady Podzespołów Telewizyjnych „Unitra-Biazeł”, zatrudniające ok. 2000 osób i wytwarzające m.in. telewizory i monitory. W przemyśle metalowym wyróżniały się, zlokalizowane w Białymstoku, przedsiębiorstwa: Kolejowe Zakłady Konstrukcji Stalowych w Białymstoku, Fabryka Urządzeń Grzewczych „Biawar”, Fabryka Przyrządów i Uchwytów „Bison-Biał” (zatrudniająca ok. 1900 osób), Zakład Wyrobów ze Srebra „Biamet” oraz Zakłady Wytwórcze Maszyn i Urządzeń Przemysłu Spożywczego „Spomasz”. Poza Białymstokiem działały: Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego w Łapach zatrudniające 2,5 tys. pracowników, Fabryka Maszyn Rolniczych „Agromet” w Czarnej Białostockiej (zatrudniająca ok. 1700 osób), Hajnowskie Zakłady Przemysłu Maszynowego Leśnictwa „Hamech” i Fabryka Urządzeń Mechanicznych „Spomasz” w Sokółce.

Przemysł drzewny to głównie: Białostockie Przedsiębiorstwo Przemysłu Drzewnego z tartakami w Czarnej Białostockiej i w Supraślu, Białostocka Fabryka Mebli, Zakład Przemysłu Sklejek w Białymstoku, Hajnowskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Drzewnego i Zakłady Stolarstwa Budowlanej „Stolbud” w Sokółce (z zatrudnieniem sięgającym 1200 osób). Z innych branż na uwagę zasługiwały: Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej i Huta Szkła w Białymstoku (wytwarzająca m.in. światłowody), Białostockie Zakłady Graficzne, Białostocka Fabryka Domów „Fadom” z filią w Czarnej Białostockiej, Przedsiębiorstwo Doświadczalne Opakowań „Pakpol”, Białostockie Przedsiębiorstwo Produkcji Kruszywa, Białostocka Spółdzielnia Chemiczna „Betesca” i Zakłady Silikatowe w Białymstoku, Odkrywkowa Kopalnia Kredy w Mielniku oraz, największy w kraju, Zakład Suchoj Destylacji Węgla w Hajnowce, uciążliwy dla środowiska Puszczy Białowieskiej.

3. Województwo suwalskie

W województwie suwalskim również dominował przemysł spożywczy z 53-procentowym udziałem w całej wytwórczości przemysłowej. Kolejne miejsca zajmowały: przemysł drzewny (22,4%) i elektromaszynowy (12%) oraz, ze znacznie niższym, udziałem lekki (5,3%) i mineralny (4,8%). Produkty przemysłu drzewnego Suwalszczyzny miały także największy udział w ich produkcji krajowej. W przypadku tarcicy oraz płyt pilśniowych i stolarskich sięgał on 25%. Z innych branż znaczący był udział w pro-

dukcji krajowej: papierosów (4,8%), masła (3,4%), mięsa (3,4%) oraz drobiu (3,3%), [*Rocznik Statystyczny Województw...* 1990 s. 181 i s. 193].

Na rolę przemysłu spożywczego silny wpływ wywierały zakłady produkcyjne, zlokalizowane w części mazurskiej województwa, przede wszystkim: Wojewódzkie Zakłady Przemysłu Mięsnego, zatrudniające blisko 2000 osób i Eksportowa Spółdzielnia Przetwórstwa Owoców i Warzyw w Elku oraz szereg zakładów spółdzielczych. Ośrodkiem produkcji drobiarskiej były Suwałki, gdzie w latach 80. powstał nowy zakład. Suwalszczyzna miała rozwiniętą produkcję przetworów mlecznych, szczególnie serów twardych, opartą jednak na wyeksploatowanym parku maszynowym. Dodatkowo mleczarstwo, pozbawione odpowiednich urządzeń, negatywnie oddziaływało na środowisko. Pod tym względem, pozytywnie wyróżniały się nowe zakłady w Sejnach i Spółdzielni Mleczarskiej „Sudowia” w Suwałkach. Trudności produkcyjne, ze względu na przestarzałą technologię i braki zaopatrzeniowe, przeżywały: Browar w Suwałkach i Mazurska Wytwórnia Tytoniu Przemysłowego w Augustowie.

W przemyśle drewno-papierniczym czołową rolę odgrywały: Suwalskie Fabryki Mebli, zatrudniające ponad 1100 osób, Zakłady Płyt Wiórowych w Suwałkach i Suwalskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Drzewnego z tartakami w: Augustowie, Drygalech, Elku, Goldapi, Okartowie, Płocicznie, Prostkach, Rucianem-Nidzie i w Wydmianach. Na Mazurach przodowały: Zakład Płyt Pilśniowych i Wiórowych w Rucianem-Nidzie oraz Zakłady Stolarki Budowlanej „Stolbud” w Mikołajkach. Przemysł elektromaszynowy reprezentowały: Zakład Podzespołów Indukcyjnych „Unitra-Unitech” w Lipsku, Terenowe Przedsiębiorstwo Przemysłu Elektrometalowego „Polam” w Suwałkach, Zakłady Sprzętu Oświetleniowego „Polam-Wilkasy” i Zakład Elektroniki Motoryzacyjnej „Polmo” w Elku, a lekki – Augustowskie Zakłady Obuwia, Zakłady Gorseciarskie w Goldapi i Zakłady Przemysłu Odzieżowego w Suwałkach. Produkcją stoczniową zajmował się Zakład Produkcyjny PTTK „Foto-Pam” w Augustowie. Dla budownictwa duże znaczenie miały: Zakład Eksploatacji Kruszywa „Sobolewo”, Przedsiębiorstwo Produkcji Elementów Budownictwa Mieszkaniowego „Fadom” i Wytwórnia Podkładów Strunobetonowych „Kolbet” w Suwałkach, Suwalskie Przedsiębiorstwo Ceramiki Budowlanej i Zakład Betonów Komórkowych „Prefabet” w Giżycku [Truchel 1995 s. 190 i nast.; Burel 1989 s. 1 i s. 3].

4. Województwo łomżyńskie

Przemysł spożywczy, z udziałem wynoszącym ponad 49%, decydował także o strukturze przemysłu w województwie łomżyńskim. W porównaniu z, wyżej omówionymi, województwami bardzo wysoki był udział przemysłu lekkiego, zlokalizowanego w Łomży i Zambrowie, przekraczający 31%. Dalej plasowały się: przemysł drewno-papierniczy (11%) i elektromaszynowy (6%). W produkcji krajowej widoczną rolę odgrywały tylko: łomżyńskie tkaniny bawełniane i bawełnopodobne (4,2-procentowy udział), masło (3,8-procentowy udział) i piwo (2,8-procentowy udział), [*Rocznik Statystyczny Województw...* 1990 s. 181 i s. 188].

Przemysł spożywczy reprezentowały: Przedsiębiorstwo Przemysłu Spożywczego, które wchłonęły Zakłady Przemysłu Ziemniaczanego i Browar Łomża, dalej Zakłady Zbożowo-Młynarskie i Przedsiębiorstwo Produkcji Leśnej „Las” w Łomży, Zakłady Mleczarskie i Zakłady Zbożowo-Młynarskie w Grajewie oraz Zakład Mleczarski, Zakłady Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego i Zakłady Przetwórstwa Mięsnego w Wysokiem Mazowieckim, Spółdzielnia Ogrodniczo-Przetwórcza w Zambrowie, a także Zakłady Mleczarskie w: Kolnie, Piątnicy, Prostkach i Wysokiem Mazowieckim.

W przemyśle lekkim dominującą pozycję zajmowały: Zambrowskie Zakłady Przemysłu Bawełnianego i Łomżyńskie Zakłady Przemysłu Bawełnianego. Obok tych kolosów produkcyjnych działały m.in.: Zakład Przemysłu Pasmanteryjnego w Grajewie i Zakłady Dziewiarskie w Kolnie. Przemysł drzewny reprezentowały: Fabryka Mebli w Łomży i Zakłady Płyt Wiórowych w Grajewie, a elektromaszynowy – Fabryka Przyrządów i Uchwytów „Ponar-Biał” w Białymstoku, Filia w Kolnie, Fabryka Aparatury i Urządzeń Komunalnych w Łomży i Zakład Lubelskiej Fabryki Wag w Grajewie. Ważną rolę w budownictwie odgrywał Zakład Przemysłu Betonów „Prefabet” w Śniadowie. Część z tych zakładów pracy była zakładami filialnymi przedsiębiorstw, głównie białostockich [Grodzki 1989 s. 98 i nast.]. Opinie o nich, szczególnie podnoszące niedoinwestowanie i brak zainteresowania ze strony przedsiębiorstw macierzystych, były zdecydowanie negatywne.

5. Wybrane zakłady przemysłowe Podlasia

5.1. Białostockie Zakłady Przemysłu Bawełnianego „Fasty”

Zakłady, powstałe w planie sześcioletnim, w latach 70. przeszły gruntowną modernizację. Park maszynowy wzbogaciły urządzenia krajowe, oparte na licencjach zagranicznych oraz pochodzące z: Japonii, RFN i ZSRR. Pozwoliło to na przejściowe zwiększenie dynamiki produkcji, której wartość w 1980 r. przekroczyła 4 mln zł. Jednak nie uzyskano poprawy wskaźników efektywnościowych, np. wskaźnik produktywności środków trwałych w 1980 r. był niższy od notowanego w 1971 r. Działo się to w warunkach: systematycznego wzrostu funduszu płac, niepełnego wykorzystania zdolności produkcyjnych i spadku wydajności pracy.

Liczba zatrudnionych, która w 1979 r. wyniosła 5,6 tys. osób, począwszy od 1980 r. zaczęła się zmniejszać, do 4,5 tys. w 1985 r. Podstawowym powodem były problemy generowane przez kryzys społeczno-gospodarczy, przede wszystkim trudności zaopatrzeniowe i kooperacyjne. Dodać należy, że warunki pracy należały do trudnych, na co składał się hałas w przędzalniach i tkalnicach oraz kontakt pracujących z substancjami toksycznymi w wykańczalni.

W latach 80. „Fasty” zajmowały się produkcją przędzy i tkanin z włókien sztucznych (polinosic, textra) i syntetycznych (elana). Jego podstawowe wydziały to: przędzalnia cienko przędna, przędzalnia średnio przędna, skręcalnia, tkalnia biała, tkalnia kolorowa, farbiarnia przędzy i wykańczalnia. Na potrzeby zakładu pracowała także wytwórnia: pary technologicznej, części zamiennych i elektrownia.

Przędzalnie w pełni zabezpieczały potrzeby własne przedsiębiorstwa, a 10% ich produkcji było przedmiotem sprzedaży. W przypadku tkanin kupowano ich część, głównie w Łomżyńskich Zakładach Przemysłu Bawełnianego „Narew” i Zambrowskich Zakładach Przemysłu Bawełnianego, poddawano procesom wykańczania i sprzedawano pod własną marką. Ogółem około 90% tkanin trafiało na rynek krajowy, a pozostała część na eksport. Na ich asortyment składały się tkaniny: koszulowe, bielizniane, pościelowe, płaszczowe, ubraniowe, sukienkowe, dekoracyjne, podszewkowe, specjalne i techniczne. Tkaniny, głównie elanę, dostarczano do zakładów przemysłu odzieżowego [Cudowska 1983 s. 27 i nast.].

5.2. Białostockie Zakłady Przemysłu Wełnianego im. dyr. Sierżana

Ten zakład z bogatą tradycją zlokalizowano w kilku miejscach Białegostoku i w Michałowie. Po nieudanej próbie zbudowania od podstaw nowej fabryki, został objęty ograniczoną modernizacją w trudnych latach 80. Nie wpłynęła ona na efektywność produkcji, a dynamika wydajności pracy zaczęła się zmniejszać. Do produkcji używano głównie krajowych i importowanych surowców wtórnych (szmat). Powstawały z nich tkaniny: ubraniowe, kostiumowe, sukienkowe, płaszczowe, mundurowe i pledy. Tkaniny, produkowane w „Sierżanie”, cechowały się: wysoką jakością, modną kolorystyką i atrakcyjnym wzornictwem. Ich odbiorcą był rynek krajowy, a także: ZSRR, Jugosławia, Bułgaria, Norwegia, Syria, Arabia Saudyjska, Irak, Algieria, Mongolia, Jordania, Irlandia, Belgia, Kuwejt, RFN, Kanada, Iran i Japonia. Tkaniny białostockie wykorzystywały Zakłady Odzieżowe „Dana” w Szczecinie, Zakłady „Próchnika” w Łodzi i „Sawa” w Warszawie⁴.

5.3. Fabryka Maszyn Rolniczych „Agromet” w Czarnej Białostockiej

Fabryka, zbudowana w latach 50. XX wieku w ramach rozbudowy przemysłu zbrojeniowego, po kilku zmianach asortymentu, w końcu lat 80. wytwarzała rozrzutniki do obornika i przyczepy rolnicze. Osiem procent produkcji kierowano na eksport do państw zachodnich. Wprawdzie wywóz był na granicy opłacalności, ale dostarczał dewizy, które, po wymianie, umożliwiały wypłatę wynagrodzeń w trudnym 1989 r.

Napięcia, groźba strajku były efektem pogarszającej się kondycji „Agrometu”, spowodowanej wieloletnim spadkiem produkcji i zatrudnienia oraz niskiej rentowności w warunkach funkcjonowania tzw. cen regulowanych. U kresu PRL zatrudnienie wynosiło 1374 pracowników, gdy przed kilku laty ok. 2000, a zużycie majątku szacowano na 70% [Grzegorzewski 1989 s. 3].

⁴ Opracowano na podstawie: [40 lat Białostockich Zakładów Przemysłu Wełnianego im. dyr. Sierżana cz. II 1969 – 1984 s. 68].

5.4. Hajnowskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Drzewnego

Przedsiębiorstwo rozwinęło się z, działającego w okresie międzywojennym, tartaku. Produkowało: płyty mozaikowe, płyty wiórowe, forniry, okleiny, meble i materiały podłogowe. Istotnym problemem było pozyskanie odpowiedniego surowca, ze względu na ochronę pobliskiej Puszczy Białowieskiej i trudności importowe, które szczególnie dotknęły zakład w latach 80. HPPD zatrudniało 1700 osób, z których znaczna część mieszkała w przyfabrycznych blokach mieszkalnych. Pracownicy mogli korzystać z: Domu Kultury, dwóch ośrodków wypoczynkowych i przyzakładowej przychodni lekarskiej⁵.

5.5. Mazurska Wytwórnia Tytoniu Przemysłowego w Augustowie

Powstała w latach 50. XX wieku, jako wytwórnia tytoniu, w związku z surowcem dostarczanym z regionu północno-wschodniego. Produkcja tytoniu sięgała 12 tys. ton rocznie, z czego 0,8 tys. ton kierowano na eksport do: Jugosławii, Danii i Belgii. W 1983 r. podjęła produkcję papierosów na starych maszynach, wycofanych z innych fabryk. U schyłku PRL produkowano ok. 4 mld sztuk papierosów rocznie, przy zatrudnieniu przeciętnym 840 pracowników, w tym 240 sezonowych [Kapciała 1988 s. 13].

5.6. Przedsiębiorstwo Doświadczalne Opakowań „Pakpol” w Białymstoku

Zatrudniające ok. 500 osób, zajmowało się przetwórstwem tworzyw sztucznych i produkcją, opartych na nich, materiałów opakowaniowych oraz opakowań jednostkowych, m.in.: folii, taśm laminowanych, torebek polietylenowych i toreb reklamowych. W latach 80., wobec trudności dewizowych kraju, większość importowanych surowców zastąpiono krajowymi, a od odbiorców wyrobów gotowych żądano udziału walutowego, w przypadku wykorzystywania materiałów zagranicznych. Problemy z importem zmusiły do rezygnacji z produkcji niektórych wyrobów i zadecydowały o niedostatecznym wykorzystaniu zdolności produkcyjnych [Hulpowski 1987 s. 15 – 17].

5.7. Zambrowskie Zakłady Przemysłu Bawełnianego

Zakłady, powstałe w latach 50., jako czołowa „budowa socjalizmu”, przeszły kilka faz modernizacji, z których ostatnia, w latach 80., nie została dokończona. Mimo to, u kresu PRL, przedsiębiorstwo dysponowało dość nowoczesnym parkiem maszynowym, czego wyrazem były m.in. przędzarki bezwrzecionowe. Zmiany technologiczne pozytywnie wpłynęły na jakość produkcji i warunki pracy załogi. Asortyment produkcji był dość prymitywny i ograniczony do: drelichów (50% wytwórczości), materiałów pościelowych (30%) i przemysłu obuwniczego (20%). Wielkość produkcji, podlegająca stale wahaniom, uległa silnemu obniżeniu, począwszy od 1982 r. Powo-

⁵ Opracowano na podstawie: [Adamowicz 1986 s. 37].

dy były typowe dla całego polskiego przemysłu cierpiącego na brak surowców i energii oraz „rwanie się” więzi kooperacyjnych.

W drugiej połowie lat 80. zakłady zatrudniały ponad 2400 pracowników, co stanowiło ok. 60% szczytowego poziomu uzyskanego w połowie lat 60. Spadek zatrudnienia w większym stopniu był wynikiem obniżenia aktywności produkcyjnej, niż efektów modernizacji. Podobnie, jak w całym przemyśle lekkim, w zakładach zambrowskich dominowały kobiety z ponad 60-procentowym udziałem w załodze. Duży był także odsetek chłoporobotników, którzy byli ważnym czynnikiem znacznej fluktuacji załogi. Fluktuację powodowały również ciężkie warunki pracy związane z: wysokim poziomem hałasu, temperaturą sięgającą w tkalni 28°C i wilgotnością do 80%. Odchodzono do innych zakładów, gdzie spodziewano się lepszych warunków pracy [Zawistowski 2009 s. 112 i nast.].

Literatura

- 40 lat Białostockich Zakładów Przemysłu Wełnianego im. dyr. Sierżana, cz. II 1969 – 1984.*
Adamowicz J. 1986 *Monografia 70-lecia Hajnowskiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Drzewnego*, Hajnówka.
- Białostocka klasa robotnicza 1977*, (red.) A. Wajda, Białystok.
- Burel E. 1989 *Każdy chce ciąć na własny rachunek*, „Kurier Podlaski”, nr 40.
- Cudowska I. 1983 *Gospodarowanie czynnikami produkcji w Białostockich Zakładach Przemysłu Bawełnianego „Fasty”*, Warszawa.
- Dziakowska H., Osiński S. 2001 *Zmiany strukturalne w przemyśle wschodnich obszarów przygranicznych Polski w latach 1985 – 1997*, Warszawa.
- Grodzki S. 1989 *Przemysł*, „Nauka i Praktyka. Studia-Ekspertyzy-Informacje”, nr 1.
- Grzegorzewski Z. 1989 *Preferowani*, „Życie Gospodarcze”, nr 36.
- Hulpowski A. 1987 *Materiały opakowaniowe i opakowania foliowe produkowane w PDO w Białymstoku*, „Opakowanie”, nr 2.
- Kopciał J. 1988 *Mazurska Wytwórnia Tytoniu*, „Krajobrazy”, nr 46.
- Okregi przemysłowe w Polsce 1985*, Warszawa.
- Rocznik Statystyczny 1990 1990*, Warszawa.
- Rocznik Statystyczny Województw 1990 1990*, Warszawa.
- Rocznik Statystyczny Województwa Białostockiego 1989 1989*, Białystok.
- Rocznik Statystyczny Województwa Suwalskiego 1989 1989*, Suwałki.
- Sadowska C. 1990 *Zmiany w wielkości produkcji przemysłowej w latach 1978 – 1987 w woj. białostockim*, „Region Białostocki. Studia Ekonomiczno-Społeczne” t. IX.
- Tartak J. 1989 *Sciana Wschodnia – oferta dla polonusów*, „Kurier Podlaski”, nr 76.
- Truchel J. 1995 *Przemysł*, [w:] *Województwo suwalskie. Przeszłość, teraźniejszość i perspektywy*, Kopciała J. (red.), Suwałki.
- Województwo suwalskie. Przeszłość, teraźniejszość i perspektywy 1995*, (red.) J. Kopciała, Suwałki.
- Zawistowski A. 2009 *Kombinat. Dzieje Zambrowskich Zakładów Przemysłu Bawełnianego – wielkiej inwestycji planu sześcioletniego*, Białystok.

Tomasz SERWACH¹

O MAŁO DYSKRYMINACYJNYCH KONSEKWENCJACH PREFERENCYJNYCH POROZUMIEŃ HANDLOWYCH

Streszczenie

Preferencyjne porozumienia handlowe stanowią istotny element światowego systemu handlu. Traktowane są często jako źródło dyskryminacji krajów nieczłonkowskich. Liczne badania empiryczne sugerują jednak, iż pogląd ten jest niesłuszny. W artykule wskazano przyczyny takiego stanu rzeczy – przedstawiono powody, dla których preferencyjność (a zatem i dyskryminacyjność) porozumień handlowych jest o wiele mniejsza niż wynika to z samej teorii.

Słowa kluczowe: preferencyjne porozumienia handlowe, dyskryminacja handlowa, bariery handlowe, ugrupowania integracyjne

NON-DISCRIMINATORY EFFECTS OF PREFERENTIAL TRADE AGREEMENTS

Summary

Preferential trade agreements have become an important element of the world trade system. They are frequently regarded as a source of discrimination against non-member countries. However, many empirical studies suggest that this view is unjustified. The present paper indicates reasons for this state of affairs. The author explains why the preferential nature (and, hence, discrimination) of trade agreements is much lesser than it can be inferred from the theory.

Key words: preferential trade agreements, trade discrimination, trade barriers, economic blocs

1. Wstęp

Preferencyjne porozumienia handlowe są przedmiotem intensywnej dyskusji zarówno na poziomie akademickim, jak i publicystycznym. Często są przedstawiane w negatywnym świetle, z uwagi na ich potencjalnie negatywny wpływ na strumień handlu międzynarodowego. W istocie, w literaturze ekonomicznej pojawiły się określenia preferencyjnych porozumień handlowych, takie jak: „talerz spaghetti”, „termity w systemie handlu” czy też „puszka Pandory” [Zob.: Bhagwati 1995; Bhagwati 2008; Frankel, Wei 1998].

¹ Mgr Tomasz Serwach – Wydział Ekonomiczno-Socjologiczny, Uniwersytet Łódzki; e-mail: serwach-tomasz@gmail.com.

Dokonawszy rygorystycznej analizy, badacz może jednak zauważyć, że dowody na negatywne oddziaływanie takich porozumień na światowy handel są niewielkie bądź nawet w ogóle nie występują. Celem niniejszego opracowania jest przedstawienie wyników badań empirycznych, kwestionujących dyskryminacyjny charakter preferencyjnych porozumień handlowych, oraz określenie przyczyn niezbyt dużej preferencyjności tychże porozumień.

Uwzględniając powyższy cel, opracowaniu nadano następującą strukturę. W części pierwszej przedstawiono wyniki badań empirycznych, kwestionujących tezę o negatywnym oddziaływaniu umów preferencyjnych na handel międzynarodowy. W kolejnej części omówiono przyczyny niskiej preferencyjności porozumień handlowych. Całość zwięźczo podsumowaniem.

2. Empiryczne konsekwencje preferencyjnych porozumień handlowych

Na podstawie teorii można skonstatować, że preferencyjne porozumienia handlowe powinny prowadzić do rozwoju handlu pomiędzy krajami integrującymi się, co wynika z wytworzenia nowego strumienia handlu (efekt kreacji) oraz zastępowania wymiany z państwami trzecimi przez handel z sygnatariuszami porozumienia (efekt przesunięcia). Innymi słowy, preferencyjne porozumienia handlowe powinny prowadzić do – jak to wynika z nazwy – preferencyjnego traktowania jednych krajów kosztem dyskryminacji innych. Wniosek ten nie znajduje jednoznacznego potwierdzenia w badaniach empirycznych.

Już wstępna analiza danych statystycznych sugeruje, że preferencyjne porozumienia handlowe w ograniczonym stopniu (jeśli w ogóle) dyskryminują państwa trzecie. Przykładowo, udział importu w ramach ugrupowań integracyjnych w imporcie całkowitym często wykazuje się znaczną stabilnością, a nawet spadkiem. Tuż po zawarciu porozumienia NAFTA, udział ten nieco się zwiększył, by od początku XXI w. zmniejszyć się, powracając do poziomu wyjściowego. W przypadku EWG i obecnej UE udział importu wewnątrzspółnotowego w całkowitym imporcie państw członkowskich od połowy lat 80. XX w. kształtuje się niezmiennie na poziomie 60-65% [Acharya, Crawford, Maliszewska, Renard 2011 s. 57 – 59].

Również bardziej szczegółowa analiza ekonometryczna nie pozwala stwierdzić jednoznacznie, że preferencyjne porozumienia handlowe dyskryminują kraje trzecie. Soloaga i Winters poddali analizie handel krajów członkowskich różnych ugrupowań integracyjnych² w latach 1980-1996 [Soloaga, Winters 2001]. Dowody na występowanie efektu przesunięcia handlu znaleźli jedynie w przypadku ugrupowań europejskich (EWG/UE i EFTA). Odmiennie wyniki zaprezentowała Carrere [Carrere 2006]. Dokonała ona analizy wpływu siedmiu ugrupowań integracyjnych³ na wzajemny handel 130 krajów w latach 1962-1996. Z badania wynika, że efekt przesunięcia

² W badaniu uwzględniono dziewięć ugrupowań integracyjnych: Pakt Andyjski, CACM, LAFTA/LAIA, Mercosur, NAFTA, ASEAN/AFTA, GCC, EFTA, EWG/UE.

³ Były to: Pakt Andyjski, CACM, LAIA, Mercosur, NAFTA, ASEAN/AFTA, EWG/UE.

handlu był w analizowanym okresie powszechny – tylko ASEAN i LAIA nie skutkowały przesunięciem handlu (w przypadku tej drugiej organizacji wniosek ten jest zasadny w odniesieniu do okresu od 1980 r., gdyż wówczas ugrupowanie to powstało w wyniku reorganizacji LAFTA).

Z kolei, Ghosh i Yamarik wykazali na podstawie modelu grawitacyjnego handlu dla 186 krajów w latach 1970-1995, że członkostwo w ugrupowaniu integracyjnym skutkuje spadkiem obrotów handlowych z krajami trzecimi o 6% [Ghosh, Yamarik 2004]. Magee natomiast przedstawił odmienne wyniki. Opierając się także na modelu grawitacyjnym, nie znalazł dowodów na występowanie efektu przesunięcia w przypadku obrotów handlowych pomiędzy 130 krajami w latach 1980-1998 [Magee 2008].

Na podstawie powyższego przeglądu prac empirycznych można stwierdzić, że badania ekonometryczne nie dostarczają ostatecznej odpowiedzi na pytanie, czy preferencyjne porozumienia handlowe prowadzą do dyskryminacji państw trzecich. Wydaje się, że już taki stan rzeczy wykazuje, że taka dyskryminacja może być niewielka bądź nawet może w ogóle nie mieć miejsca. Choć wnioski płynące z teorii są jednoznaczne, to badania empiryczne tych wniosków ostatecznie nie potwierdziły pomimo stosowania różnej metodologii, poddania analizie różnorodnych krajów i ugrupowań integracyjnych, jak i rozmaitych okresów. Częściowo wynika to z problemów metodologicznych. W dużej mierze za brak jednoznacznego potwierdzenia dyskryminacyjności porozumień handlowych odpowiada jednak fakt, że umowy handlowe jedynie w niewielkim stopniu wywołują efekt przesunięcia.

3. Przyczyny niskiej dyskryminacyjności porozumień handlowych

W literaturze przedmiotu wymienia się szereg przyczyn niewielkiej dyskryminacyjności preferencyjnych porozumień handlowych. Można do nich zaliczyć:

- jednoczesny udział krajów w wielu preferencyjnych porozumieniach handlowych;
- obniżenie stawek celnych KNU⁴;
- wyłączenie części produktów z preferencyjnego traktowania;
- niewielką marżą preferencji⁵ ustanawiana w poszczególnych porozumieniach;
- wysokie koszty spełniania reguł pochodzenia towarów.

Dwie pierwsze przyczyny obejmują kwestie zewnętrzne wobec określonego porozumienia preferencyjnego⁶. Pozostałe obejmują kwestie wewnętrzne, tj. związane z funkcjonowaniem samego porozumienia. Można do nich zaliczyć czynniki wpływające zarówno na niskie korzyści (z uwagi na niewielką marżę preferencji, a nawet

⁴ KNU – klauzula największego uprzywilejowania. Stawki celne KNU są ustanawiane nie na bazie preferencji, lecz na podstawie decyzji podejmowanych wielostronnie (na forum GATT/WTO).

⁵ Marża preferencji może być zdefiniowana jako różnica między preferencyjnym poziomem bariery celnej (np. cla) a poziomem typowym (np. opartym na KNU).

⁶ Nie oznacza to, że niektóre z wymienionych czynników nie mogą być endogeniczne. Przykładowo, zawarcie przez pewne kraje preferencyjnego porozumienia handlowego może skłaniać pozostałe kraje do zawierania własnych porozumień. Termin zewnętrzny oznacza zatem, że określony czynnik jest związany ze zjawiskami odbywającymi się poza ugrupowaniem integracyjnym.

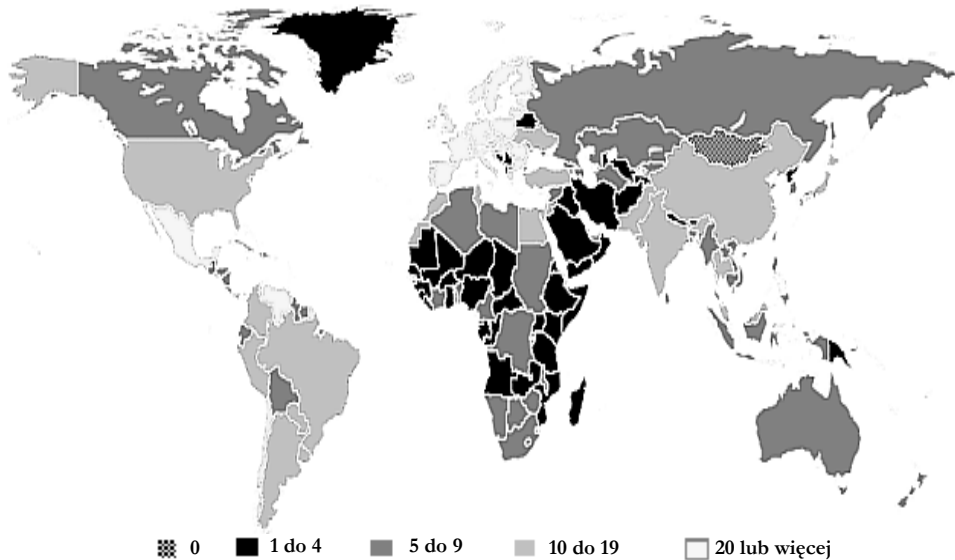
brak takich korzyści ze względu na nieobejmowanie handlu, określonym produktem preferencyjnym traktowaniem), jak i wysokie koszty (wynikające z uciążliwości regul pochodzenia) uzyskania preferencji. Poniżej kolejno omówiono te przyczyny.

3.1. Jednoczesny udział w wielu preferencyjnych porozumieniach handlowych

Jedną z podstawowych przyczyn niewielkiej preferencyjności poszczególnych porozumień handlowych jest fakt, że wiele krajów zawiera jednocześnie szereg tego typu umów. Kraj, który mógłby być dotknięty dyskryminacyjnym traktowaniem, sam dość szybko zawiera porozumienia preferencyjne (także z państwami, które wcześniej ten kraj dyskryminowały). W rezultacie, kolejne preferencje eliminują wcześniejszą dyskryminację. Wykres 1. dowodzi, że zdecydowana większość państw i bloków gospodarczych jest podmiotem wielu preferencyjnych porozumień handlowych.

WYKRES 1.

Udział państw świata w preferencyjnych porozumieniach handlowych – stan na 2010 r.

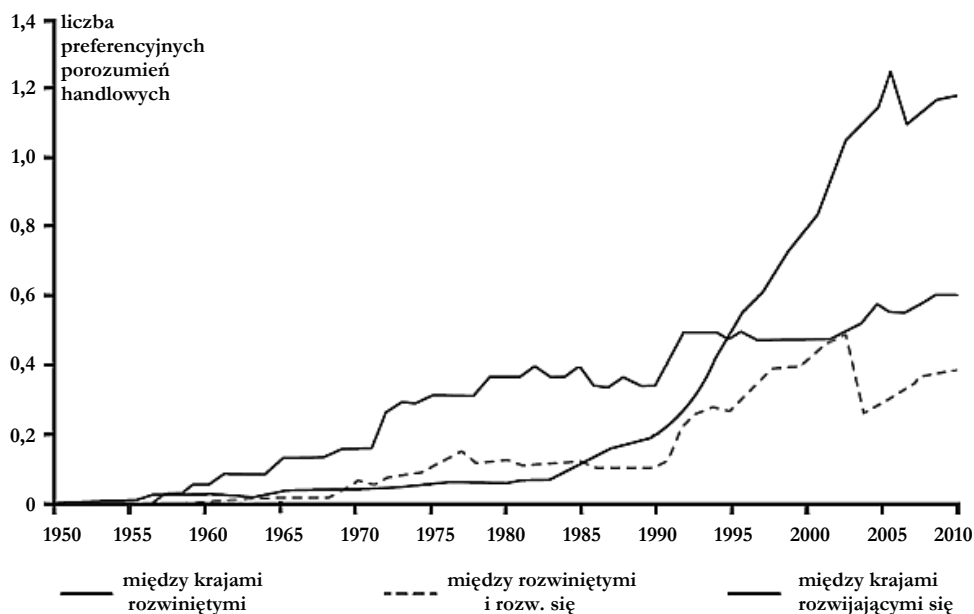


Źródło: [World Trade Report... 2011, s. 58].

Za szybkie rozprzestrzenianie się preferencyjnych porozumień handlowych odpowiadają głównie kraje rozwijające się. Umowy między tymi państwami (tzw. *South-South Preferential Trade Agreements*) stanowią aż dwie trzecie obecnie istniejących porozumień preferencyjnych. Wykres 2. wskazuje liczbę tego typu umów o charakterze dyskryminacyjnym, przypadającą na jedno państwo. Jak widać, przeciętny kraj rozwijający się, począwszy od 1990 r., dynamicznie zwiększył swoje zaangażowanie w preferencyjnych porozumieniach handlowych.

WYKRES 2.

Liczba aktywnych preferencyjnych porozumień handlowych, przypadających na jedno państwo na przestrzeni lat 1950 – 2010



Źródło: [World Trade Report... 2011 s. 55].

O skali rozszerzania się zawierania umów dyskryminacyjnych mogą świadczyć także dane dotyczące liczby krajów objętych preferencjami przypadającymi na jedno państwo członkowskie WTO. O ile w 1990 r. typowy członek ówczesnego GATT przyznawał preferencje dwóm krajom, to w 2010 r. traktował preferencyjnie aż 12 państw [World Trade Report... 2011 s. 55]. W takich warunkach realne preferowanie jednych państw i dyskryminowanie innych jest niezwykle trudne, a niekiedy *de facto* niewykonalne.

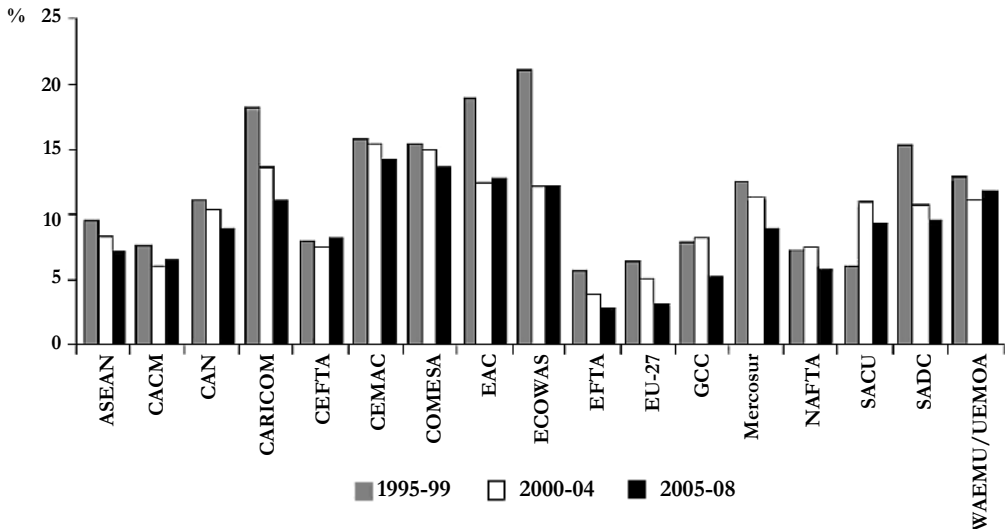
3.2. Zmniejszanie się ceł KNU

O tym, że liberalizacja regionalna nie musi szkodzić wielostronnej liberalizacji handlu, świadczy również stopniowe obniżanie poziomów stawek KNU przez członków ugrupowań integracyjnych. Wykres 3. wskazuje, że w większości preferencyjnych porozumień handlowych, począwszy od połowy lat 90. XX w., obserwuje się zmniejszanie barier handlowych wobec krajów trzecich. Co więcej, w latach 2005-2008 stawki KNU, stosowane przez kraje należące do regionalnych ugrupowań integracyjnych, na ogół nie przekraczały 10%. Oznacza to, że dyskryminacja krajów trzecich była względnie nieduża⁷.

⁷ Przy uwzględnieniu jedynie ceł.

WYKRES 3.

Nakładane stawki celne KNU (średnia ważona) w podziale na preferencyjne porozumienia handlowe



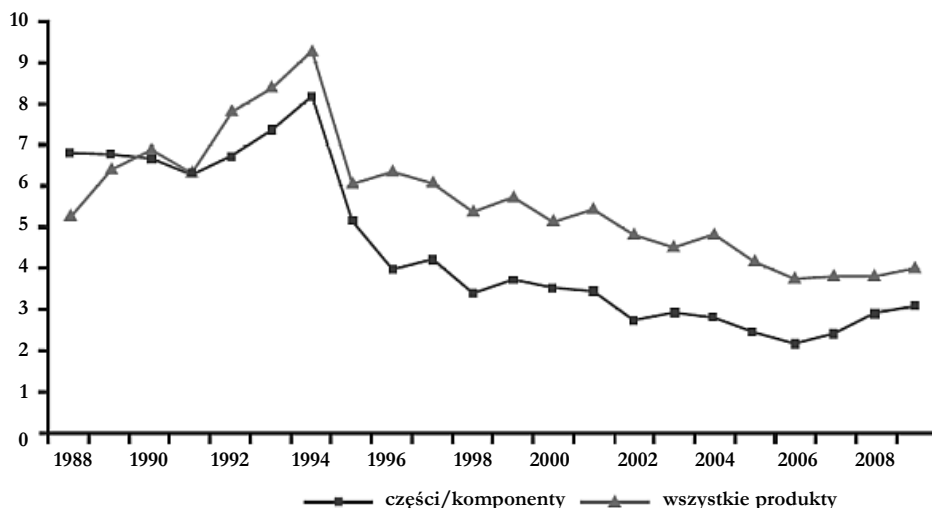
ASEAN – Stowarzyszenie Narodów Azji Południowo-Wschodniej, CACM – Wspólny Rynek Ameryki Środkowej, CAN – Andyjski Wspólny Rynek, CARICOM – Karaibska Wspólnota i Wspólny Rynek, CEFTA – Środkowoeuropejskie Porozumienia o Wolnym Handlu, CEMAC – Unia Celna i Gospodarcza Afryki Środkowej, COMESA – Wspólny Rynek Afryki Wschodniej i Południowej, EAC – Wspólnota Wschodnioafrykańska, ECOWAS – Wspólnota Gospodarcza Państw Afryki Zachodniej, EFTA – Europejskie Stowarzyszenie Wolnego Handlu, EU-27 – Unia Europejska (po rozszerzeniu w 2007 r.), GCC – Rada Współpracy Zatoki Perskiej, Mercosur – Wspólny Rynek Południa, NAFTA – Północnoamerykański Układ Wolnego Handlu, SACU – Południowoafrykańska Unia Celna, SADC – Wspólnota Rozwoju Afryki Południowej, WAEMU/UEMOA – Zachodnioafrykańska Unia Gospodarcza i Walutowa.

Źródło: [Acharya, Crawford, Maliszewska, Renard 2011 s. 62].

Z wykresu 3 wynika, że największe obniżki cel KNU miały miejsce w grupowaniach zrzeszających kraje rozwijające się. Kolejnym dowodem na bardziej wolnohandlowe podejście państw rozwijających się jest wykres 4. Można na nim zaobserwować drastyczny spadek poziomu przeciętnej stawki celnej KNU, po zakończeniu Rundy Urugwajskiej wielostronnych negocjacji handlowych. Ta obniżka w dużej mierze dotyczy dóbr pośrednich, a zwłaszcza komponentów. Taka sytuacja sugeruje, iż istotny wpływ na proces liberalizacji handlu na świecie mają korporacje międzynarodowe, prowadzące działalność rozproszoną geograficznie i będące zainteresowane swobodnym przepływem dóbr pośrednich w ramach międzynarodowych sieci produkcyjnych.

WYKRES 4.

Nakładane stawki celne KNU na świecie (w %)



Źródło: [World Trade Report... 2011 s. 125].

3.3. Wyłączenie części produktów z preferencyjnego traktowania

Kolejnym powodem niskiej preferencyjności porozumień handlowych może być wyłączenie części produktów z uprzywilejowanego traktowania. Zakres przedmiotowy poszczególnych umów handlowych często jest na tyle ograniczony, że, wynikająca z tych umów, dyskryminacja państw trzecich jest nieznaczna.

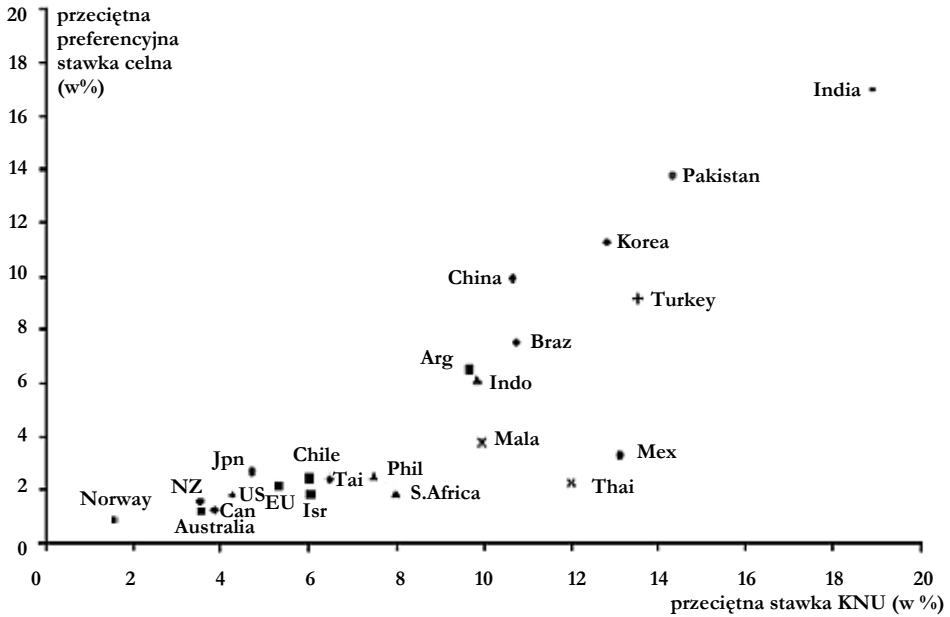
Baldwin i Seghezza, wykorzystując dane dla 2005 r., wykazali, że, w przypadku największych światowych eksporterów⁸, cła preferencyjne okazały się komplementarne wobec cel KNU [Baldwin, Seghezza 2010]. Tym samym preferencyjne porozumienia handlowe nie powinny stanowić większego zagrożenia dla rozwoju multilateralnego systemu handlu. Dodatnią zależność między stawkami preferencyjnymi i stawkami KNU potwierdza wykres 5. Należy dodać, że, zdaniem autorów, związek ten może nie mieć charakteru przyczynowego (zatem, np. redukcje tarif celnych, w ramach regionalnych porozumień, nie przyczyniają się do liberalizacji handlu na płaszczyźnie wielostronnej), lecz może wynikać z przyczyn politycznych. Kluczowa może być siła grup interesu – jeśli istnieje polityczna zgoda na liberalizację handlu, redukcja cel jest dokonywana zarówno w ramach porozumień preferencyjnych, jak i na

⁸ Analiza objęła 23 kraje. Autorzy początkowo wyselekcjonowali 50 największych, światowych eksporterów, lecz ostatecznie nie uwzględnili: a) państw, które nie są członkami WTO (z uwagi na brak stawek KNU); b) eksporterów ropy naftowej (ze względu na istotne znaczenie czynników politycznych w kształtowaniu polityki handlowej); c) kraje, które ustanowiły zerowe stawki KNU na wszystkie produkty (wobec brak możliwości przyznawania faktycznych preferencji); d) Szwajcarię jako kraj przede wszystkim o cłach specyficznych (stąd nieporównywalnych z cłami stosowanymi przez inne kraje).

forum WTO; analogicznie, w razie zgody na protekcjonizm, są ustanawiane wysokie cła, niezależnie od ich charakteru (preferencyjne oraz KNU).

WYKRES 5.

Zależność między stawkami ceł KNU i stawkami preferencyjnymi, 1995 r.



Źródło: [Baldwin, Seghezza 2010 s. 279].

Inne badania potwierdzają powyższy wniosek. Przykładowo, Damuri wykazał, że, w ramach porozumień między: USA, Kanadą, UE i Japonią, 7% kategorii produktowych zostało przejściowo lub permanentnie wyłączonych z preferencji [*World Trade Report...* 2011 s. 61]. Okazało się także, iż kraje stosują takie wyłączenia w przypadku produktów, w których nie posiadają przewagi komparatywnej (głównie artykuły rolne i dobra pracochłonne).

Z kolei, Wignaraja i Lazaro dokonali analizy preferencyjnych porozumień handlowych zawieranych przez kraje azjatyckie. Z przedstawionych przez nich danych wynika, że 45% umów między krajami rozwiniętymi a rozwijającymi się (tzw. *North-South Preferential Trade Agreements*) charakteryzuje się znacznymi wyłączeniami (stawki preferencyjne zastosowano w nie więcej niż 85% linii taryfowych) lub wolnym tempem liberalizacji (preferencje zastosowano wobec co najmniej 85% linii taryfowych, lecz proces eliminacji cel miał trwać powyżej 5 lat). W przypadku porozumień między krajami rozwijającymi się, taki charakter miało 77% umów – 36% miało niewielki zakres towarowy, a 41% ponad 5-letni okres znoszenia barier handlowych [Wignaraja, Lazaro 2010 s. 14].

3.4. Niewielka marża preferencji

Kolejnym powodem niezbyt dużej preferencyjności porozumień handlowych może być niewielka skala preferencji przyznawanych partnerom handlowym. Z danych przedstawionych przez Carpenter i Lendle'a wynika, że w 2008 r. 50% światowego importu podlegało preferencyjnemu traktowaniu (wyluczając handel wewnątrzunijny). Biorąc jednak pod uwagę fakt, że znaczna część światowego importu jest obłożona niskimi stawkami KNU, faktyczne preferencje (mierzone marżą preferencji, tj. względną różnicą między cłem KNU a cłem preferencyjnym) dotyczyły zaledwie 16,3% wartości światowego importu [Carpenter, Lendle 2010 s. 16].

Mimo to, otrzymywane preferencje nie były duże. 6,5% światowego importu korzystało z marży preferencji nie większej niż 2,5%. Marża powyżej 10% była stosowana w przypadku zaledwie 1,8% światowego przywozu. Obrazu tego nie zmienia uwzględnienie handlu wewnątrzspółnotowego. Gdy brany jest on pod uwagę, 9,8% światowego importu korzysta z najmniejszych referencji (marża maksymalna 2,5%), zaś jedynie 4% – z preferencji największych, tj. o marży nie mniejszej niż 10% [Carpenter, Lendle 2010 s. 16].

Powyżej przedstawione dane wskazują, że skala preferencji handlowych na świecie jest raczej niewielka. Połowa światowego handlu jest objęta zerową stawką KNU, a 30% (niemal 22%, uwzględniając handel wewnątrzspółnotowy) nie podlega jakimkolwiek preferencjom [Carpenter, Lendle 2010 s. 16]. Z kolei handel, objęty preferencyjnym traktowaniem, korzysta z mało zredukowanych stawek celnych. Preferencje te są na ogół na tyle małe, że z łatwością są eliminowane przez koszty dostosowania produktów do reguł pochodzenia.

3.5. Wysokie koszty spełniania reguł pochodzenia towarów

Uzyskanie preferencyjnego traktowania wymaga wcześniejszego spełnienia przez przedsiębiorstwo reguł pochodzenia towarów. Gdy reguły te są rygorystyczne bądź system przyznawania certyfikatów pochodzenia jest nieefektywny, przedsiębiorstwa mogą nie być zainteresowane skorzystaniem z preferencji. W takich sytuacjach bowiem koszty zdobycia preferencji (na ogół ponoszone „z góry”) mogą być prohibicyjne.

Już w latach 80. XX w. szacowano wysokość kosztów spełniania reguł pochodzenia. Koszt związany z dostosowaniem do wymogów administracyjnych, w przypadku porozumienia między EFTA i EWG, wynosił od 1,4% do 5,7% wartości transakcji eksportowej. Przeprowadzenie przeciętnej transakcji handlowej, w ramach tego porozumienia, wymagało przygotowania 35 dokumentów i 360 ich kopii [Cadot, de Melo, Esteveordal, Suwa-Eisenmann, Tumurchudur 2002 s. 2]. Jakkolwiek można sądzić, że w ciągu ok. 20 lat zwiększyła się efektywność systemu reguł pochodzenia (zwłaszcza z uwagi na modyfikacje prawne oraz lepsze rozwiązania organizacyjne), to jednak jednocześnie w tym samym czasie zmienił się charakter produkcji i handlu w sposób, który, z kolei, zwiększa stopień komplikacji tychże reguł. Coraz większe znaczenie międzynarodowych sieci produkcyjnych skłania do przygotowywania umów preferencyj-

nych, które są bardziej złożone, a zatem mniej przejrzyste i generujące wyższe koszty w odniesieniu do potencjalnych beneficjentów preferencji.

O tym, że w dzisiejszym świecie wysokość kosztów spełniania reguł pochodzenia nie jest marginalna może świadczyć przykład NAFTA. Bieżące szacunki kosztów uzyskania certyfikatu pochodzenia w ramach tego ugrupowania wskazują, że koszt ten wynosi ok. 1,8% wartości eksportu. Konieczność wykorzystania w procesie produkcji lokalnych dóbr pośrednich (by sprostać regułom pochodzenia) jest źródłem kosztów porównywalnych ze stawką celną rzędu 4,3% [*Global Economic Prospects...* 2005 s. 70].

Kolejnych dowodów na istotność kosztów dostosowania się do reguł pochodzenia dostarcza badanie Azjatyckiego Banku Rozwoju (*Asian Development Bank – ADB*). Badanie objęło 63 przedsiębiorstwa korzystające z preferencji w ramach azjatyckich preferencyjnych porozumień handlowych. Wyniki pozwalają stwierdzić, że mniej efektywny system reguł pochodzenia charakteryzuje porozumienia handlowe obejmujące kraje rozwijające się (*South-South FTAs*) niż te, które są zawierane przez kraje o różnym poziomie rozwoju (*North-South FTAs*). Przedstawiciele prawie 31% firm, uczestniczących w wymianie na podstawie tych pierwszych umów, uznawali, że reguły pochodzenia utrudniają korzystanie z preferencji. Podobnego zdania było o wiele mniej (prawie 13%) firm handlujących na bazie porozumień między krajami o zróżnicowanym poziomie rozwoju [Wignaraja, Lazaro 2010 s. 18].

Wysokie koszty i uciążliwość reguł pochodzenia powodują, że tylko część przedsiębiorstw uczestniczy w handlu preferencyjnym [*World Trade Report...* 2011 s. 83]. Po pierwsze, z preferencji korzystają głównie przedsiębiorstwa duże, gdyż mają one więcej środków umożliwiających pokrycie kosztów stosowania się do reguł pochodzenia. Takie firmy również więcej eksportują oraz w większym stopniu uczestniczą w międzynarodowych sieciach produkcyjnych. Po drugie, wyższą skłonność do korzystania z preferencji wykazują firmy, które funkcjonują dłużej. Mają one większe możliwości nabycia doświadczenia w radzeniu sobie z trudnościami administracyjnymi oraz utworzenia sieci produkcyjnych niż firmy „młodsze”. Po trzecie, z preferencji korzystają częściej przedsiębiorstwa z udziałem kapitału zagranicznego niż podmioty wyłącznie krajowe. Zależność kapitałowa od podmiotów zagranicznych często wiąże się z uczestnictwem w powiązaniach produkcyjnych. Po czwarte, z uwagi na złożoność umów handlowych, z preferencji korzystają przede wszystkim te firmy, które mają wcześniej wiedzę o szczegółach porozumień handlowych. Jak wiadać, ze względu na dotkliwość kosztów stosowania się do reguł pochodzenia, zakres podmiotów ubiegających się o preferencyjne traktowanie jest dość istotnie ograniczony. Potwierdzają to, zawarte w tabeli 1., dane dotyczące odsetka firm korzystających z preferencji w ramach azjatyckich porozumień handlowych.

TABELA 1.

Wykorzystywanie preferencji handlowych przez przedsiębiorstwa – azjatyckie preferencyjne porozumienia handlowe

Kraj	Odsetek firm korzystających z preferencji	Odsetek firm korzystających lub zamierzających skorzystać z preferencji
Wszystkie kraje	28,4	53,0
Japonia	29,0	47,4
Chiny	45,1	77,0
Korea Południowa	20,8	54,2
Singapur	17,3	28,0
Tajlandia	24,9	45,7
Filipiny	20,0	40,7

Źródło: [Kawai, Wignaraja 2011; cyt. za: *World Trade Report...* 2011, s. 83].

4. Podsumowanie

Powszechność preferencyjnych porozumień handlowych sprawiła, że porozumienia te zostały poddane szczegółowej analizie ekonometrycznej. Badania te nie dostarczyły jednoznacznych dowodów na dyskryminacyjny charakter tych porozumień. Choć ten brak ostatecznych dowodów na występowanie efektu przesunięcia handlu może mieć podłoże metodologiczne, to istnieją także inne powody, by sądzić, że preferencyjne porozumienia handlowe nie prowadzą do znacznej dyskryminacji państw trzecich. Można do nich zaliczyć udział poszczególnych krajów w wielu porozumieniach preferencyjnych, niski poziom stawek KNU, wyłączenie części produktów z preferencyjnego traktowania, niewielką marżę preferencji oraz wysoki koszt stosowania reguł pochodzenia.

Literatura

- Acharya R., Crawford J. A., Maliszewska M., Renard C. 2011 *Landscape*, [w:] *Preferential Trade Agreement Policies for Development: A Handbook*, (eds.) J.-P. Chauffour, J.-C. Maur, Washington.
- Baldwin R.E., Seghezza E. 2010 *Are Trade Blocs Building or Stumbling Blocs?*, „Journal of Economic Integration”, No. 25(2).
- Global Economic Prospects: Trade, Regionalism, and Development* 2005, Washington.
- Bhagwati J. 2008 *Termites in the Trading System: How Preferential Agreements Undermine Free Trade*, Nowy Jork, NY.
- Bhagwati J. 1995 *U.S. Trade Policy: The Infatuation with Free Trade Agreements*, [w:] *The Dangerous Drift to Preferential Trade Agreements*, (eds.) J. Bhagwati, A.O. Krueger, Waszygton, DC.

- Cadot O., de Melo J., Estevadeordal A., Suwa-Eisenmann A., Tumurchudur B. 2002 *Assessing the Effect of NAFTA's Rules of Origin*, Caribbean Trade Reference Center mimeo.
- Carpenter T., Lendle A. 2010 *How Preferential is World Trade?*, „CITEI Working Paper”, No. 32-2010, Geneva.
- Carrere C. 2006 *Revisiting the effects of regional trade agreements on trade flows with proper specification of the gravity model*, “European Economic Review”, No. 50(2).
- Frankel J.A., Wei S.-J. 1998 *Regionalization of World Trade and Currencies: Economics and Politics*, [in:] *The Regionalization of the World Economy*, (eds.) J.A. Frankel, Chicago.
- Global Economic Prospects 2005. *Trade, Regionalism, and Development* Washington, DC.
- Ghosh S., Yamarik S. 2004 *Does trade creation measure up? A reexamination of the effects of regional trading agreements*, „Economic Letters”, No. 82(2).
- Magee C. 2008 *New measures of trade creation and trade diversion*, „Journal of International Economics”, No. 75(2).
- Soloaga I., Winters L.A. 2001 *Regionalism in the nineties: what effect on trade?*, „The North American Journal of Economics and Finance”, No. 12(1).
- World Trade Report 2011. *The WTO and preferential trade agreements: From co-existence to coherence* 2011, Geneva.
- Wignaraja G., Lazaro D. 2010 *North-South vs. South-South Asian FTAs: Trends, Compatibilities, and Ways Forward*, „UNU-CRIS Working Paper”, W 2010/3, Brugia.

Paweł HORCZAK¹

NAKLADY INWESTYCYJNE JAKO JEDEN Z CZYNNIKÓW ROZWOJU GOSPODARCZEGO GMIN W PODREGIONIE OLSZTYŃSKIM

Streszczenie

Artykuł stanowi próbę oceny wpływu nakładów inwestycyjnych na rozwój gmin w podregionie olsztyńskim w latach 2006 – 2009. Zanalizowano: wydatki inwestycyjne budżetów gmin i przedsiębiorstw, poziom bezrobocia i nowo powstałe podmioty gospodarcze w badanym okresie. Zaobserwowano, że im większe nakłady inwestycyjne władze samorządowe i przedsiębiorstwa przeznaczają na rozwój inwestycji, tym bardziej malała stopa bezrobocia.

Słowa kluczowe: nakłady inwestycyjne, gminy, rozwój gospodarczy, podmioty gospodarcze, stopa bezrobocia

CAPITAL EXPENDITURES AS ONE OF THE FACTORS OF AGRICULTURAL DEVELOPMENT OF COMMUNES IN OLSZTYN SUBREGION

Summary

The article attempts to assess the impact of investment in the communities in the Olsztyn subregion in the years 2006 – 2009. The analysis comprised capital expenditure budgets of municipalities and enterprises, unemployment rates, and new businesses established during the period. It was noticed that the more money had been spent on investment development, the lower the unemployment rate was.

Key words: capital expenditures, communes, agricultural development, business entities, unemployment rate

1. Wstęp

W literaturze ekonomicznej występują pojęcia: **wzrost gospodarczy**, który wiąże się ze wzrostem produktu na jednego mieszkańca i **rozwój gospodarczy**, który oznacza wzrost różnych aspektów poziomu życia człowieka [Bartkowiak 2003 s. 183] i obejmuje zarówno zmiany ilościowe, jak i jakościowe. Procesy rozwoju gospodarczego dokonują się w ściśle określonej przestrzeni, przy czym dotyczy to fragmentu przestrzeni geograficznej, zwanego przestrzenią ekonomiczną. Zróżnicowane czynniki rozwoju geogra-

¹ Paweł Horczak – student Wydziału Nauk Ekonomicznych Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie; e-mail: pawelhorczak@wp.pl.

ficznego i społecznego powodują, że poszczególne gminy wykazują różną (wyższą lub niższą) dynamikę rozwoju oraz różnorodny poziom życia ludności [Szymła 2005 s. 102]. *W gospodarkach rynkowych znaczna część odpowiedzialności za pobudzenie i kształtowanie rozwoju gospodarczego spoczywa na władzach lokalnych* [Wojciechowski 2003 s. 189]. Z obowiązującego w Polsce prawa wynika, że na szczeblu lokalnym gmina i powiat, poprzez swoje organy, mogą samodzielnie decydować o wydatkach [Jędrzejewski 2007 s. 159]. Do ważnych zadań władz samorządowych gminy należy między innymi finansowanie inwestycji i wyrównywanie dysproporcji rozwoju gospodarczego danego obszaru. Władze gminy, przy udziale podmiotów gospodarczych, kierują rozwojem gospodarki lokalnej. Bez ich udziału i pomocy trwały rozwój gospodarczy nie jest możliwy. Osiągnięcie sukcesu w rozwoju lokalnej sfery gospodarczej w dużym stopniu zależy od aktywności i zaangażowania władz samorządowych. Samorządy gminne, dbające o rozwój lokalnej przedsiębiorczości, to gminy aktywnie zabiegające o nowe inwestycje i wspierające przedsiębiorców już funkcjonujących. Kluczowym elementem, wpływającym na wzrost i rozwój gospodarczy, ma wielkość ponoszonych przez gminę nakładów na inwestycje infrastrukturalne, ponieważ: *Dominująca część zadań publicznych jest wykonywana właśnie w oparciu o urządzenia infrastrukturalne, których, z kolei, rozbudowa warunkuje rozwój gospodarki gminy* [Wojciechowski 2003 s. 199]. Wysokość nakładów inwestycyjnych, ponoszonych przez gminy, to ważny perspektywny wskaźnik jej rozwoju i kondycji finansowej [Mierniczak 2009 s. 167].

Celem artykułu jest zbadanie wpływu nakładów (wydatków) inwestycyjnych gmin podregionu olsztyńskiego na rozwój gospodarczy w latach 2006 – 2009.

Założono, że rozwój gospodarczy gmin wyraża się poprzez powstanie nowych podmiotów gospodarczych i spadek bezrobocia.

O rozwoju gospodarczym gminy można mówić, jeżeli powstają i rozwijają się nowe firmy lokalne, które przyczyniają się do pozytywnych zmian na rynku pracy.

Badane gminy borykają się z wieloma problemami natury gospodarczej, stopa bezrobocia jest tu wciąż na bardzo wysokim poziomie. Jednak władze samorządowe gmin i powiatów podejmują działania mające na celu zniwelowanie (między innymi poprzez inwestycje) niekorzystnych tendencji rozwojowych.

Badania zostały zweryfikowane poprzez analizę danych statystycznych dostępnych w Banku Danych Regionalnych, publikowanych w wersji elektronicznej przez Główny Urząd Statystyczny. Posłużono się współczynnikiem korelacji liniowej Pearsona i współczynnikiem determinacji.

2. Wydatki inwestycyjne ponoszone z budżetów gmin a nowo powstałe publiczne podmioty gospodarcze w podregionie olsztyńskim w latach 2006 – 2009

Prawne uregulowania zadań władz lokalnych zapisane w ustawie o samorządzie gminnym z dnia 8 marca 1990 r. [Art. 51, Ust. 1., Dz. U. z 2000 r. Nr 142, poz. 1591] i wykonywanie tych zadań za pomocą środków finansowych, zgodnie z ustawą o finansach publicznych [Art. 39 i 44, Dz. U. z 2009 r., Nr 157, poz. 1240], obarczyły gmi-

ny odpowiedzialnością za całość spraw związanych z rozwojem danego terenu. Spośród jednostek samorządu terytorialnego największe możliwości inwestycyjne posiadają gminy. Należy dodać, że na terenie gminy mogą być realizowane inwestycje samorządu lokalnego oraz inwestycje innych podmiotów gospodarczych i osób prywatnych. W zależności od podmiotów finansujących, wydatki inwestycyjne można podzielić na: publiczne – finansowane ze środków budżetu państwa oraz prywatne – ponoszone przez przedsiębiorstwa.

Większość wydatków w budżetach gmin jest przeznaczana na zadania bieżące. Po ich wypełnieniu, jednostka może przekazać środki finansowe na zadania inwestycyjne, które w większości są przeznaczane na tworzenie infrastruktury technicznej i społecznej. Specyfika wydatków inwestycyjnych samorządu polega na tym, że przeważnie w ich efekcie nie osiąga się wymiernego zysku, jak w przypadku inwestycji podmiotów gospodarczych. Inwestycje, dokonywane przez gminy, dopiero tworzą warunki do tego, aby podmioty gospodarcze mogły inwestować. Dobrze ukierunkowane wydatki inwestycyjne wpływają na rozwój przedsiębiorczości i podniesienie atrakcyjności inwestycyjnej gminy. Inwestycje, poprawiające poziom infrastruktury komunalnej i społecznej, są czynnikiem przyciągającym nowych inwestorów, a co za tym idzie, wzrost wpływów do budżetów gmin.

Wysokość wydatków inwestycyjnych ponoszonych z budżetów gmin w podregionie olsztyńskim prezentuje tabela 1.

TABELA 1

**Wysokość wydatków inwestycyjnych ponoszonych z budżetów gmin
w podregionie olsztyńskim w latach 2006 – 2009**

Powiaty	Wydatki inwestycyjne [mln zł]				Razem [mln zł]	Dynamika wydatków inwestycyjnych w latach		
	2006	2007	2008	2009		Rok poprzedni = 100		
						2007/2006	2008/2007	2009/2008
bartoszycki	23,2	13,2	25,4	35,1	96,9	56,9	192,4	138,2
kętrzyński	20,4	18,0	42,6	32,0	113,0	88,2	236,7	75,1
lidzbarski	8,3	9,8	18,4	26,4	62,9	118,0	187,8	143,5
mragowski	22,2	25,8	28,2	30,8	107,0	116,2	109,3	109,2
nidzicki	12,2	9,5	10,3	19,4	51,4	77,9	108,4	188,3
olsztyński*	40,8	66,9	49,5	59,7	216,9	164,0	74,0	120,6
szczygieński	23,7	17,3	25,4	40,8	107,2	73,0	146,8	160,6
Ogółem	150,8	160,5	199,8	244,2	755,3	106,4	124,5	122,2

* Σ wydatków inwestycyjnych poniesionych w gminach w danym powiecie, bez miasta Olsztyn.

Źródło: Obliczenia własne na podstawie danych Urzędu Statystycznego w Olsztynie.

Dane przedstawione w tabeli 1. wskazują wahania wysokości wydatków inwestycyjnych poniesionych z budżetów gmin w poszczególnych powiatach. W 2007 roku

wydatki były niższe niż uzyskane w 2006 roku w powiatach: kętrzyńskim o 11,8%, ni-dzickim o 21,1%, szczycieńskim o 27,0%. Najwyższy spadek wydatków inwestycyjnych zanotowano w powiecie bartoszyckim (10 mln – 43,1%). Odnotowano wzrost wydatków w powiatach: lidzbarskim o 18,0%, mrągowskim o 16,2% i olsztyńskim o 64,0%. W roku 2008 zaobserwowano znaczny wzrost środków na wydatki inwestycyjne we wszystkich sześciu powiatach, oprócz powiatu olsztyńskiego (spadek o 17,4 mln zł) w porównaniu z rokiem poprzednim. W 2009 roku nastąpił spadek wydatków inwestycyjnych w powiecie kętrzyńskim w stosunku do roku ubiegłego o 24,9%, a w pozostałych powiatach nastąpił wzrost średnio o 35%. Wydatki inwestycyjne gmin ogółem w podregionie olsztyńskim w 2007 roku zostały zrealizowane w wysokości 160,5 mln zł i były wyższe o 9,7 mln zł niż uzyskane w 2006 roku. Gminy w 2008 roku przeznaczyły na inwestycje o 24,5% środków więcej niż w roku poprzednim, a w roku 2009 o 22,2% więcej niż w 2008 roku.

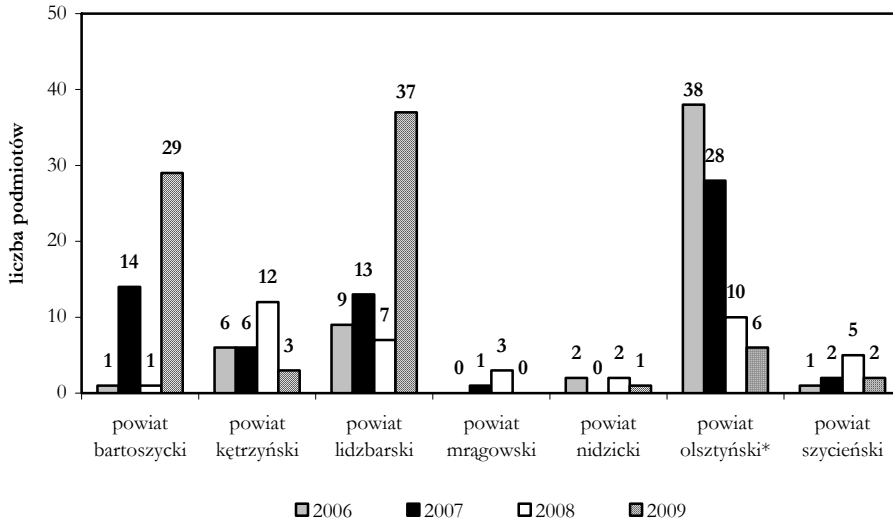
Z przedstawionego zestawienia wynika, że w badanym okresie samorządy gminne przeznaczały coraz większe środki z budżetów na inwestycje. Taka sytuacja prawdopodobnie może wynikać z przewyższania zaniegania infrastrukturalnych oraz dążenia do zniwelowania różnic rozwojowych poprzez bardziej dynamiczne inwestowanie w infrastrukturę techniczną. *Nivelowanie luki infrastrukturalnej wymaga dużych nakładów inwestycyjnych, co jest związane z wysoką kapitałochłonnością* i długim okresem realizacji [Wojciechowski 2003 s. 200]. Analizując poziom wydatków inwestycyjnych ponoszonych z budżetów gmin w podregionie olsztyńskim w latach 2006 – 2009, można dojść do wniosku, że badany okres korzystnie wpłynął na rozwój gospodarczy badanych jednostek samorządowych, ponieważ w tych latach nastąpił ich znaczny wzrost. Wysokość wydatków, w tym inwestycyjnych, ponoszonych z budżetów gmin jest uwarunkowana wysokością dochodów, na które składają się dochody własne oraz otrzymane z budżetu państwa subwencje i dotacje na realizację konkretnych celów. Im wyższy jest poziom dochodów własnych, tym wyższy jest poziom niezależności finansowej jednostki samorządu terytorialnego. Wydatki badanych gmin odzwierciedlają faktyczne starania władz samorządowych na rzecz rozwoju lokalnego. Należy zaznaczyć, że znaczącym wsparciem dla gminnych przedsięwzięć inwestycyjnych są środki z pomocy Unii Europejskiej, dostępne w ramach funduszy strukturalnych i Funduszu Spójności na stopniową likwidację opóźnień w rozwoju społeczno-gospodarczym poszczególnych regionów.

Jednym z działań samorządów, przyczyniających się do rozwoju lokalnego, jest pobudzenie aktywności gospodarczej poprzez rozwój i powstanie nowych podmiotów gospodarczych.

Nowo zarejestrowane publiczne podmioty gospodarcze w podregionie olsztyńskim w latach 2006 – 2009 przedstawia rysunek 1.

RYSUNEK 1.

Publiczne podmioty gospodarcze nowo zarejestrowane w rejestrze REGON, według PKD, w podregionie olsztyńskim w latach 2006 – 2009



* bez miasta Olsztyn.

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych Banku Danych Regionalnych.

Jak wynika z danych przedstawionych na rysunku 1., najczęściej publicznych podmiotów gospodarczych w analizowanym okresie powstało w powiatach: olsztyńskim (82), lidzbarskim (66).

Do określenia zależności pomiędzy wysokością wydatków inwestycyjnych ponoszonych z budżetów gmin podregionu olsztyńskiego i liczbą publicznych podmiotów gospodarczych nowo zarejestrowanych zastosowano współczynnik korelacji liniowej Persony. Jest to miernik siły związku liniowego między dwiema cechami mierzalnymi. Współczynnik korelacji jest miarą unormowaną, przyjmującą wartości z przedziału $-1 \leq r \leq 1$. Moduł (wartość bezwzględna) mówi o sile związku. Im moduł współczynnika jest bliższy jedności, tym zależność korelacyjna między badanymi zmiennymi jest większa.

Uzyskano współczynnik korelacji wynoszący $r = 0,38$. Wysokość tego współczynnika świadczy o wyraźnej, ale niskiej zależności liniowej ($0,2 < r \leq 0,4$) między wysokością wydatków inwestycyjnych ponoszonych z budżetów gmin podregionu olsztyńskiego i liczbą publicznych podmiotów gospodarczych nowo zarejestrowanych [Podstany... 2004 s. 164]. Oznacza to, że wzrost wydatków inwestycyjnych ponoszonych z budżetów gmin w niewielkim stopniu powoduje wzrost nowych publicznych podmiotów gospodarczych. Ponadto, obliczono współczynnik determinacji, który stanowi kwadrat współczynnika korelacji. Określa on, w jakim stopniu zmiany jednej cechy są wyjaśniane przez zmiany drugiej cechy, w tym przypadku wynosi

$r^2 = 0,14$. Współczynnik determinacji informuje, że zmiany wysokości wydatków budżetów gmin w 14% są wyjaśniane zmianami ilości nowo powstałych publicznych podmiotów gospodarczych.

3. Nakłady inwestycyjne przedsiębiorstw a nowo powstałe prywatne podmioty gospodarcze w podregionie olsztyńskim w latach 2006 – 2009

Władze samorządowe powinny w granicach, określonych prawem, udzielać wsparcia inicjatywom gospodarczym. *Tylko wówczas nastąpi mobilizacja kapitału lokalnego i przypływ kapitału zewnętrznego, gdy władze samorządowe zapewnią korzyści, które umożliwią przedsiębiorcom osiągnięcie na danym terytorium lepszych warunków gospodarowania niż na terenie innych gmin* [Słomińska 2007 s. 21].

Na określonym obszarze istotne znaczenie w prowadzeniu i rozwijaniu działalności gospodarczej ma [...] *położenie geograficzne i komunikacyjne, aktualna i dopuszczalna forma zagospodarowania, cena, wyposażenie, koszt użytkowania, sąsiedztwo, dostępność do zlokalizowanych na niej i poza nią zasobów oraz zagrożenia dla niej charakterystyczne* [Sztando 2005 s. 235].

Wysokość nakładów inwestycyjnych ponoszonych przez przedsiębiorstwo może świadczyć o jego: potencjale, możliwościach rozwoju i konkurowania. *Inwestycje bowiem odzwierciedlają określone perspektywy rozwojowe firmy, szanse utrzymania się na rynku, unowocześniania bazy materialnej, tworzenia większego potencjału produkcyjnego* [Mierniczak 2005 s. 170]. Wielkość inwestycji w przedsiębiorstwach określa rozmiary działalności gospodarczej i wpływa na dynamikę wzrostu gospodarczego. Wydatki inwestycyjne są przejawem czynnego wykorzystania nagromadzonych oszczędności. Poziom nakładów inwestycyjnych ponoszonych w podregionie olsztyńskim przedstawia tabela 2.

TABELA 2.

Wysokość nakładów inwestycyjnych w przedsiębiorstwach w podregionie olsztyńskim w latach 2006 – 2009

Powiaty	Nakłady inwestycyjne [mln zł]				Razem [mln zł]	Dynamika wydatków inwestycyjnych (rok poprzedni = 100)		
	2006	2007	2008	2009		2007/2006	2008/2007	2009/2008
bartoszycki	26,2	33,4	25,5	30,8	115,9	127,5	76,3	120,8
kętrzyński	54,0	47,4	90,4	35,0	226,8	87,8	190,7	38,7
lidzbarski	49,3	51,7	60,8	58,3	220,1	104,9	117,6	95,9
mragowski	61,9	119,3	80,3	48,1	309,6	192,7	67,3	59,9
nidzicki	27,7	21,4	21,1	28,3	98,5	77,3	98,6	134,1
olsztyński*	154,3	168,6	215,4	142,7	681,0	109,3	127,8	66,3
szczygieński	76,6	112,0	251,9	137,4	577,9	146,2	224,9	54,6
Ogółem	450,0	553,8	745,0	480,6	2229,8	123,0	134,6	64,5

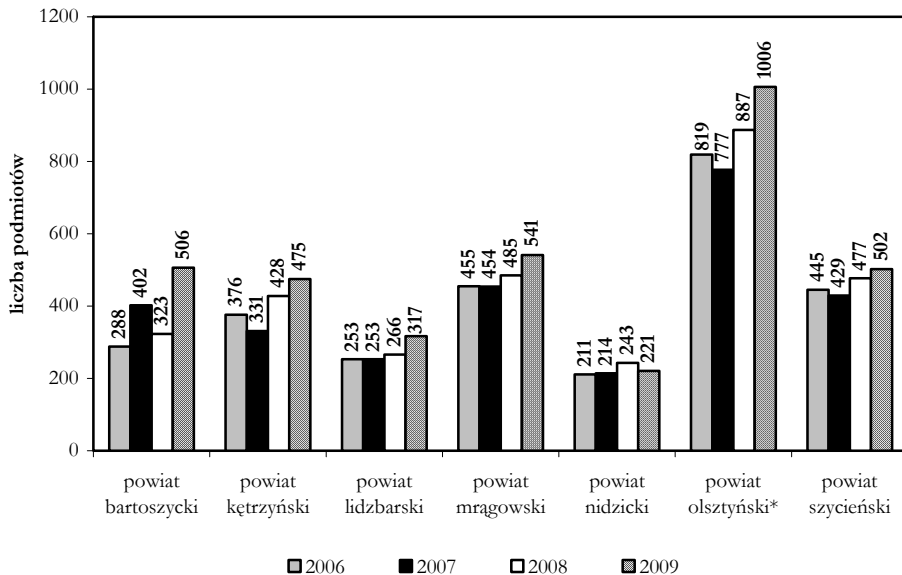
* bez miasta Olsztyn.

Źródło: Obliczenia własne na podstawie danych Urzędu Statystycznego w Olsztynie.

Z przedstawionej tabeli wynika, że wielkość nakładów inwestycyjnych w powiatach podregionu olsztyńskiego w latach 2006 – 2009 była zróżnicowana. Znaczny wzrost wystąpił w latach 2006 – 2008 i tak, w 2007 roku poniesione nakłady ogółem w przedsiębiorstwach zamknęły się w kwocie 553,8 mln zł (o 103,8 mln zł więcej niż w 2006 roku). Wysokość nakładów ogółem w podregionie olsztyńskim w 2008 roku wyniosła 745,0 mln zł (o 191,2 mln zł więcej niż w roku ubiegłym). W ostatnim roku badanego okresu nastąpił znaczny spadek nakładów inwestycyjnych o 264,4 mln zł w stosunku do 2008 roku. Analizując poszczególne powiaty, należy zauważyć, że najwyższy wzrost nakładów inwestycyjnych zanotowały powiaty: szczycieński i olsztyński. Najwyższe nakłady inwestycyjne w badanym okresie poniesiono w powiatach: olsztyńskim (681,0 mln zł), szczycieńskim (577,9 mln zł), mragowskim (309,6 mln zł), a najniższe w powiecie: nidzickim (98,5 mln zł) i bartoszyckim (115,9 mln zł). Prawdopodobnie różnice w wysokości poniesionych wydatków inwestycyjnych w przedsiębiorstwach wynikają z poziomu gospodarczego w poszczególnych gminach. W wyniku przeprowadzonych badań, w przedsiębiorstwach w latach 2006-2009 można zauważyć tendencje wzrostu nakładów inwestycyjnych. Liczbę nowo powstałych podmiotów gospodarczych, w latach 2006 – 2009, w podregionie olsztyńskim przedstawiono na rysunku 2.

RYSUNEK 2.

Prywatne podmioty gospodarcze nowo zarejestrowane w rejestrze REGON, według PKD, w podregionie olsztyńskim w latach 2006 – 2009



* bez miasta Olsztyn.

Źródło: obliczenia własne na podstawie danych Banku Danych Regionalnych.

Odnosząc się do informacji zamieszczonych na rysunku 2., należy zauważyć, że w podregionie olsztyńskim w latach 2006-2009 powstało ogółem 12384 prywatnych podmiotów gospodarczych. Niewątpliwie, powstanie nowych podmiotów gospodarczych było ważnym czynnikiem wzrostu dochodów do budżetów gmin z tytułu podatków dochodowych. Można zatem przypuszczać, że lokalne samorządy więcej nakładów przeznaczyły na inwestycje.

Zależność korelacyjna między wysokością nakładów inwestycyjnych przedsiębiorstw podregionu olsztyńskiego i liczbą prywatnych podmiotów gospodarczych nowo zarejestrowanych wynosi $r = 0,71$. Analiza wykazała silną dodatnią korelację, co oznacza, że wzrost nakładów inwestycyjnych przedsiębiorstw podregionu olsztyńskiego powoduje wzrost liczby prywatnych podmiotów gospodarczych nowo zarejestrowanych. Współczynnik determinacji wyniósł $r^2 = 0,50$, co wskazuje, że zmiany wysokości nakładów inwestycyjnych przedsiębiorstw w 50% są wyjaśniane zmianami ilości nowo powstałych prywatnych podmiotów gospodarczych.

4. Nakłady (wydatki) inwestycyjne a bezrobocie w podregionie olsztyńskim w latach 2006 – 2009

Miernikiem, który pozwala wykluczyć różnice wynikające z wielkości gmin, jest wysokość nakładów (wydatków) inwestycyjnych w przeliczeniu na jednego mieszkańca (tab. 3).

TABELA 3.
Wysokość wydatków inwestycyjnych ponoszonych z budżetów gmin i przez przedsiębiorstwa, w przeliczeniu na jednego mieszkańca, w podregionie olsztyńskim w latach 2006 – 2009

Powiaty	Wydatki inwestycyjne ponoszone z budżetów gmin na jednego mieszkańca				Nakłady inwestycyjne ponoszone w przedsiębiorstwach na jednego mieszkańca			
	(w zł)				(w zł)			
	2006	2007	2008	2009	2006	2007	2008	2009
bartoszycki	388,00	206,17	324,67	485,00	427,97	550,22	422,00	512,24
kętrzyński	360,50	241,83	425,00	540,00	814,66	720,88	1383,81	540,83
lidzbarski	199,20	229,3	381,00	493,60	1151,25	1213,10	1427,16	1371,73
mragowski	467,60	629,40	493,20	562,00	1236,86	2379,95	1600,11	958,76
nidzicki	402,25	408,50	307,50	478,25	817,30	634,47	627,88	846,19
olsztyński*	422,58	567,83	461,50	570,17	1355,32	1470,65	1859,75	1222,10
szczygiński	317,38	242,50	365,38	589,38	1104,91	1617,54	3634,45	1983,08
ogółem	365,36	355,86	394,04	531,32	986,90	1226,69	1565,02	1062,01

* bez miasta Olsztyn.

Źródło: obliczenia własne na podstawie danych Urzędu Statystycznego w Olsztynie.

Analizując wydatki inwestycyjne gmin w podregionie olsztyńskim w przeliczeniu na mieszkańca, należy zauważyć, że w badanym okresie, w budżetach gmin, ich wysokość ogółem systematycznie wzrastała (oprócz 2007 r.), natomiast w przedsiębiorstwach jest widoczny wzrost do 2008 roku. W latach 2006 – 2009 najkorzystniejszy dla podregionu olsztyńskiego był 2008 rok w przedsiębiorstwach, kiedy to poziom wydatków na mieszkańca wynosił 1 565,02 zł, zaś w budżetach gmin – rok 2009 – 531,32 zł. Pod względem wysokości nakładów inwestycyjnych, w przedsiębiorstwach w przeliczeniu na mieszkańca zanotowano najwyższe wartości w powiecie szczycieńskim (suma nakładów przypadająca na mieszkańca – 8 339,98 zł, średnia roczna wysokość wyniosła 2 085 zł). Kolejne powiaty o wysokiej średniej rocznej nakładów inwestycyjnych, przypadających na mieszkańca to: mragowski (1543,92 zł), olsztyński (1476,96 zł) i lidzbarski (1290,81 zł). Najniższą średnią roczną nakładów inwestycyjnych poniesionych z budżetu gminy i przedsiębiorstw zanotowano w powiecie bartoszyckim (budżet – 350,96 zł, przedsiębiorstwa – 478,11 zł). Nakłady inwestycyjne poniesione w przedsiębiorstwach, w przeliczeniu na jednego mieszkańca, w analizowanym okresie są znacznie wyższe od wydatków inwestycyjnych poniesionych z budżetów gmin.

Bezrobocie jest jednym z najpoważniejszych problemów gmin w powiatach podregionu olsztyńskiego, gdzie od lat stopa bezrobocia jest najwyższa w kraju. Należy zaznaczyć, że gminy tego obszaru charakteryzują się również niskim poziomem zagospodarowania infrastrukturalnego. Bezrobocie jest zjawiskiem negatywnym i ogromnym ciężarem dla gospodarki powiatu. Powoduje zmniejszenie dochodów do budżetów gmin. O rozwoju gospodarczym danego terenu można mówić wtedy, gdy spada bezrobocie, podnosi się jakość życia mieszkańców na danym terenie oraz powstają nowe firmy. *Związki poziomu bezrobocia i poziomu rozwoju gospodarczego regionu mają charakter sprzężeń zwrotnych. Gospodarka nie generuje wystarczającej liczby miejsc pracy, co zwiększa bezrobocie, a z drugiej strony wysokie bezrobocie ogranicza rozwój gospodarki* [Niedzielski, Domańska 2005 s. 15].

TABELA 4

**Bezrobocie rejestrowane w powiatach podregionu olsztyńskiego
w latach 2006 – 2009**

Powiaty	Stopa bezrobocia rejestrowanego w %			
	2006	2007	2008	2009
bartoszycki	34,7	31,6	31,2	33,7
kętrzyński	30,6	25,0	23,1	27,5
lidzbarski	32,4	27,4	23,5	27,1
mragowski	25,4	22,4	19,9	22,3
nidzicki	25,3	20,4	18,9	20,2
olsztyński*	23,8	18,8	15,1	20,2
szczycki	27,7	23,2	21,0	25,1

* bez miasta Olsztyn.

Źródło: Zestawienie na podstawie danych Banku Danych Regionalnych.

W latach 2006 – 2009, rok 2006 charakteryzował się najniższymi wydatkami inwestycyjnymi ponoszonymi przez budżety gmin i przedsiębiorstwa oraz najwyższą stopą bezrobocia we wszystkich powiatach. Wraz ze wzrostem nakładów inwestycyjnych malała stopa bezrobocia i tak, w 2007 roku średnio o 0,8% do roku ubiegłego, w 2008 roku średnio o 2,3% w stosunku do 2007 roku. Spadek środków inwestycyjnych w przedsiębiorstwach, w 2009 roku, prawdopodobnie wpłynął na wzrost stopy bezrobocia średnio o 3,4% do roku 2008. Spośród powiatów podregionu olsztyńskiego, w badanym okresie, zanotowano najniższe wysokości nakładów inwestycyjnych i najwyższą stopę bezrobocia w powiecie bartoszyckim, tym samym pogłębia się dysproporcja pomiędzy nim a innymi powiatami tegoż podregionu w zakresie poziomu rozwoju gospodarczego.

Celem zweryfikowania poprawności przytoczonych wywodów posłużono się współczynnikiem korelacji między wysokością nakładów (wydatków) inwestycyjnych podregionu olsztyńskiego i stopą bezrobocia. Analiza wykazała średnią ujemną korelację ($r = -0,51$), co oznacza, że wzrost nakładów inwestycyjnych w podregionie olsztyńskim powoduje spadek stopy bezrobocia. Współczynnik determinacji wyniósł $r^2 = 0,26$, co wskazuje, że zmiany wysokości nakładów inwestycyjnych w 26% są wyjaśniane zmianami stopy bezrobocia.

5. Podsumowanie

Przeprowadzona analiza danych statystycznych potwierdziła tezę, że nakłady inwestycyjne wpłynęły na rozwój gospodarczy gmin w podregionie olsztyńskim, w latach 2006 – 2009. Wzrost nakładów inwestycyjnych spowodował zarówno wzrost liczby nowych podmiotów gospodarczych, jak i spadek stopy bezrobocia.

Niskie nakłady na inwestycje mogą stanowić barierę ograniczającą możliwości rozwoju gospodarczego powiatów, czego przykładem jest powiat bartoszycki. Notowany spadek w 2009 roku nakładów inwestycyjnych doprowadził do obniżenia tempa inwestowania w przedsiębiorstwach. Najprawdopodobniej jest to związane ze światowym kryzysem w gospodarce.

Znaczące zmiany rozwoju gospodarczego w gminach w podregionie olsztyńskim będą możliwe wtedy, gdy zostaną sfinalizowane przede wszystkim przedsięwzięcia, które zwiększą ich bazę ekonomiczną. Realizacja szerokiego zakresu zadań inwestycyjnych stawia przed władzami samorządowymi nie tylko wymóg zwiększania poziomu nakładów inwestycyjnych, ale również udzielania wsparcia wszelkim inicjatywom gospodarczym. Z punktu widzenia rozwoju gospodarczego, w gminach w podregionie olsztyńskim jest konieczne uruchomienie nowych przedsiębiorstw i rozbudowa już istniejących, co wpłynie na utworzenie miejsc pracy i spadek bezrobocia.

Literatura

- Bartkowiak R. 2003 *Historia myśli ekonomicznej*, Warszawa.
- Jędrzejewski L. 2007 *Gospodarka finansowa samorządu terytorialnego w Polsce. Wybrane zagadnienia*, Bydgoszcz-Gdańsk.
- Kamiński R. 2003 *Stymulowanie rozwoju gospodarczego*, Warszawa.
- Koszyk-Białobrzaska R., Szyicka M. 2005 *Finansowe instrumenty oddziaływania gmin na rozwój lokalny*, „Samorząd Terytorialny”, nr 5.
- Mierniczak M. 2009 *Dynamika i struktura nakładów inwestycyjnych aglomeracji warszawskiej w latach 2002 – 2006*, „Zeszyty Naukowe”, nr 93, SGH, Warszawa.
- Niedzielskie E., Domańska L. 2005 *Bezrobocie a rozwój gospodarczy*, „Polityka Społeczna”, nr 5.
- Podstawy statystyki* 2004, (red.) W. Starzyńska, Warszawa.
- Ustawa z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (tekst jedn. Dz. U. z 2001r. Nr 142, poz. 1591 z późn. zm.)*.
- Ustawa z dnia z dnia 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych (Dz. U. z 2009 r. Nr 157, poz. 1240)*.
- Słomińska B. 2007 *Gmina w procesach stymulowania przedsiębiorczości*. „Samorząd Terytorialny”, nr 3.
- Rynek pracy w skali lokalnej* 2004, (red.) R. Szula, A. Tucholska, Warszawa.
- Szymła Z. 2005 *Podstawy badań rozwoju regionalnego* „Zeszyty Naukowe” nr 3, WSE, w Bochni.
- Sztando A. 2005 *Obszary lokalnej polityki gospodarczej*, [w:] *Gospodarka lokalna w teorii i praktyce*, „Prace Naukowe AE Wrocław”, nr 1083.
- Wojciechowski E. 2003 *Zarządzanie w samorządzie terytorialnym*, Warszawa.

Dorota WYSZKOWSKA, Dorota GIZIEWSKA, Anna GODLEWSKA¹

STATYSTYCZNY OBRAZ GOSPODARKI PODLASIA NA PRZEŁOMIE XX I XXI WIEKU

Streszczenie

Na przestrzeni ostatniego dwudziestolecia sytuacja województwa podlaskiego uległa przeobrażeniom, zarówno w sferze gospodarczej, jak i społecznej. W analizowanym okresie można było zaobserwować niewielkie zmiany wskazujące na postępujący proces dezindustrializacji (m.in. przesunięcia w strukturze podmiotów i zatrudnienia według sektorów ekonomicznych). Jednakże tempo tych zmian było stosunkowo wolne, a ich zakres niewielki. Wynikało to z faktu, iż Podlasie nigdy nie należało do regionów silnie uprzemysłowionych, co determinowałoby szeroki zakres dostosowania jego gospodarki do ogólnych tendencji występujących na świecie.

Zaprezentowane dane statystyczne wskazują jednoznacznie na: rolniczy charakter regionu, niski poziomem PKB *per capita*, stosunkowo niskie nakłady inwestycyjne oraz na działalność badawczo-rozwojową. Na terenie województwa funkcjonuje niewielka liczba podmiotów gospodarczych, a przemysł nie odgrywa w nim zasadniczego znaczenia. Niekorzystne zwłaszcza wydają się niskie nakłady na działalność innowacyjną w przemyśle, co może powodować niski stopień jego konkurencyjności. Nieco korzystniejsza sytuacja występowała w handlu i budownictwie, co jak podkreślano, było efektem ożywionej wymiany handlowej ze wschodnimi sąsiadami.

Słowa kluczowe: poziom rozwoju, wskaźniki sytuacji gospodarczej i społecznej, industrializacja

STATISTICAL PICTURE OF THE ECONOMY OF PODLASIE AT THE TURN OF THE 20TH AND 21ST CENTURIES

Summary

Over the past two decades, Podlaskie Voivodeship has undergone a transformation, both in economic and social terms. In the analysed period, one could observe slight changes indicative of deindustrialisation (e.g. shifts in the structure of enterprises and employment by sector). However, the pace of those changes has been relatively low, and their scope limited. This is due to the fact that Podlasie has never been a highly industrial area, which would be associated with a more dynamic adaptation of its economy to global trends.

Presented statistical data unequivocally prove that Podlaskie is predominantly agricultural, has a low GDP per capita and relatively low investment and R&D expenditure. The number of business entities is small in the region, and industry is an insignificant part of the economy. Particularly disadvantageous are low outlays on industrial innovation, which can impair the competitive capability of Podlasie's industry. The situation was a little better in retail and construction industry, thanks to, as was emphasised, a revival of trade with Poland's eastern neighbours.

Key words: level of development, economic and social indicators, industrialisation

¹ Dr Dorota Wyszowska – Podlaski Ośrodek Badań Regionalnych, Uniwersytet w Białymstoku; e-mail: d.wyszowska@uwb.edu.pl. Mgr Dorota Giziewska – Podlaski Ośrodek Badań Regionalnych, e-mail: d.giziewska@stat.gov.pl. Mgr Anna Godlewska – Podlaski Ośrodek Badań Regionalnych, e-mail: pobr.bialystok@stat.gov.pl.

1. Wstęp

Przedstawienie statystycznego obrazu gospodarki Podlasia na przestrzeni ostatnich dwudziestu lat (1990 – 2009), ze względu na dostępność danych statystycznych w układzie regionalnym, jest w zasadzie niemożliwe. Dokonana w roku 1999, reforma w zakresie podziału administracyjnego kraju spowodowała zmiany w sposobie agregacji danych. Do końca roku 1998 były opracowywane one dla „starych” 49 województw, natomiast od roku 1999 są przygotowywane dla obecnie obowiązującego podziału. Niestety, nie ma możliwości ich prezentacji zgodnie z poprzednim podziałem terytorialnym w układzie dzisiejszych województw, bowiem zostały one utworzone bez uwzględnienia starych granic administracyjnych. Województwo podlaskie powstało z województwa białostockiego, trzech powiatów województwa suwalskiego wraz z miastem Suwałki i znacznej części województwa łomżyńskiego².

Ponadto, zmiana metodologii badań, prowadzonych przez polską statystykę publiczną, uniemożliwia porównywanie danych w tak długich szeregach czasowych. Dodatkowo, część zjawisk w ogóle nie była przedmiotem badań we wcześniejszych okresach, stąd nie ma statystyk je opisujących.

Uwzględniając zasygnalizowane powyżej trudności, w niniejszym artykule dokonano prezentacji zmian, które dokonały się na Podlasiu w ostatnich dziesięciu latach³. Procesy te były związane z ogólnymi tendencjami występującymi w gospodarce krajowej i światowej, które wynikały początkowo z postępującej industrializacji, a następnie procesów dezindustrializacyjnych.

W celach poglądowych, w załączniku przedstawiono również analizowane dane statystyczne dla trzech województw: białostockiego, suwalskiego i łomżyńskiego. Ze względu na charakter opracowania, pominięto: wyjaśnienia, szczególne uwagi i notki dotyczące metodyki, źródeł informacji itp., które są zamieszczone w publikacjach Urzędu Statystycznego w Białymstoku i Głównego Urzędu Statystycznego.

Przybliżając obraz statystyczny Podlasia, w opracowaniu zaprezentowano dane dotyczące m.in.: rachunków regionalnych, podmiotów gospodarczych działających w regionie w układzie sektorów własności oraz sektorów ekonomicznych, stopy bezrobocia, struktury pracujących, poziomu wynagrodzeń, wielkości produkcji sprzedanej, sytuacji w budownictwie oraz sprzedaży detalicznej. W celu zapewnienia możliwości pełniejszej oceny stanu gospodarki województwa podlaskiego, przedstawiono ją na tle kraju, województwa mazowieckiego – jako regionu najbogatszego oraz województw: lubelskiego, podkarpackiego, świętokrzyskiego i warmińsko-mazurskiego, zaliczanych wspólnie z podlaskim do najsłabiej rozwiniętych regionów Polski, tzw. ściany wschodniej.

2. Poziom rozwoju województwa podlaskiego

Najpowszechniejszym i najczęściej stosowanym sposobem mierzenia aktywności ekonomicznej gospodarek i społeczeństw, a zarazem poziomu rozwoju jest produkt

² W skład podlaskiego nie weszło 5 gmin byłego województwa łomżyńskiego.

³ Tam, gdzie było to możliwe (dokonane przeliczenia GUS), dane zaprezentowano od roku 1995, w pozostałych przypadkach analizą objęto okres 1999 – 2009.

krajowy brutto, podawany w wartościach globalnych lub w przeliczeniu na jednego mieszkańca. Aby go obliczyć, są stosowane międzynarodowe standardy, w celu zapewnienia porównywalności prezentowanych danych. W literaturze przedmiotu wskazuje się, że PKB mierzy głównie produkcję rynkową – wyrażaną w jednostkach walutowych [Stiglitz, Sen, Fitoussi 2010 s. 38]. Nie uwzględnia on wszystkich istotnych elementów w odniesieniu do oceny sytuacji gospodarczej i społecznej regionu. Mając świadomość tych niedoskonałości, dokonano jednak prezentacji tego właśnie wskaźnika, wykorzystywanego często do oceny poziomu rozwoju województw. W tabeli 1. przedstawiono zmiany wielkości PKB *per capita* w wybranych regionach Polski w latach 1999 – 2008.

TABELA 1.

Produkt krajowy brutto *per capita* w zł

Wyszczególnienie	1999	2000	2001	2002	2003	2004	2005	2006	2007	2008
Polska	15 914	19 458	20 380	21 149	22 075	24 215	25 767	27 799	30 873	33 462
podlaskie	11 580	14 642	15 796	16 348	16 756	18 054	19 075	20 396	22 896	24 434
mazowieckie	23 760	29 382	31 899	32 651	34 320	36 884	40 817	44 381	49 415	52 770
podkarpackie	11 685	13 574	14 355	14 821	15 635	16 886	17 789	19 024	20 829	23 101
świętokrzyskie	12 435	15 083	15 493	16 307	17 235	18 696	19 274	21 130	23 741	26 763
lubelskie	11 112	13 620	14 495	14 905	15 589	16 771	17 591	18 779	20 913	23 219
warmińsko-mazurskie	12 341	15 238	15 465	16 136	17 411	18 790	19 709	21 005	22 961	24 814

* Dane za rok 2009 w układzie regionalnym nie są dostępne.

Źródło: [Rocznik Statystyczny Województw 2001 s. 292; od 2000 r. Bank Danych Lokalnych, dokument elektroniczny, tryb dostępu: www.stat.gov.pl, data wejścia: 30.12.2010].

Analizując wielkości zaprezentowane w tabeli 1., można zauważyć, iż Podlasie charakteryzuje się niskim poziomem PKB *per capita*, wynoszącym w roku 2008 jedynie 73% średniej krajowej (niższy poziom występuje tylko w województwach: podkarpackim i lubelskim). Na przestrzeni ostatnich 10 lat dynamika wzrostu tego wskaźnika na Podlasiu była porównywalna z pozostałymi analizowanymi regionami i średnią krajową. Szczególnie wyraźny jego wzrost można było zaobserwować w roku 2000 (126% w stosunku do roku poprzedniego). W kolejnych latach dynamika wzrostu uległa znaczącemu osłabieniu, osiągając w roku 2003 poziom 102,5%, a w roku 2008 – 106,7%.

Na wielkość produkcji ma wpływ wiele czynników, do których można zaliczyć wysokość nakładów inwestycyjnych ponoszonych w gospodarce narodowej. Ich poziom świadczy o ilości środków, którymi dysponują podmioty gospodarcze i pozostali uczestnicy rynku, co, z kolei, wynika z ich sytuacji finansowej. Ponoszone nakłady inwestycyjne przyczyniają się do rozbudowy i unowocześniania szeroko rozumianego aparatu wytwórczego oraz podwyższania poziomu innowacyjności podmiotów. Szczególnie miejsce wśród nakładów zajmują te, które są przeznaczone na działalność badawczo-rozwojową, bowiem to one wywierają bezpośredni wpływ na poprawę innowacyjności i konkurencyjności gospodarek regionalnych i podmiotów w nich fun-

kcjonujących. W tabelach 2. i 3. zaprezentowano nakłady inwestycyjne oraz nakłady na badania i rozwój w przeliczeniu na 1 mieszkańca.

TABELA 2.**Nakłady inwestycyjne *per capita* w zł**

Wyszczególnienie	1999	2000	2001	2002	2003	2004	2005	2006	2007	2008	2009
Polska	3 259	3 446	3 141	2 858	2 902	3 155	3 434	4 062	5 030	5 700	5 729
podlaskie	1 904	1 884	1 666	1 813	2 053	2 320	2 720	3 064	3 572	4 046	3 892
mazowieckie	6 829	8 272	7 406	5 365	5 009	5 309	5 634	6 445	8 023	9 108	8 723
podkarpackie	1 998	1 846	1 730	1 948	2 168	2 345	2 440	2 817	3 351	3 759	4 064
świętokrzyskie	2 204	2 078	1 732	2 197	1 985	2 325	2 322	2 418	3 217	4 384	4 861
lubelskie	1 780	1 806	1 672	1 579	1 643	1 848	1 992	2 261	2 799	3 526	3 673
warmińsko-mazurskie	1 743	1 803	1 701	1 896	2 001	2 165	2 735	3 312	3 769	4 140	4 101

Źródło: [Bank Danych Lokalnych, dokument elektroniczny, tryb dostępu: www.stat.gov.pl, data wejścia: 16.12.2010, dane za 2009 r. – *Rocznik Statystyczny Województw* 2010 s. 48].

TABELA 3.**Nakłady na B+R *per capita* w zł**

Wyszczególnienie	1999	2000	2001	2002	2003	2004	2005	2006	2007	2008	2009
Polska	118,8	124	126	118	119	135	146	155	175	202	238
podlaskie	35	30	73	31	32	43	51	51	47	63	56
mazowieckie	398	427	422	389	389	440	451	476	529	639	670
podkarpackie	67,2	58	48	57	55	50	53	75	75	85	90
świętokrzyskie	72,7	16	15	11	10	14	15	17	28	72	115
lubelskie	74,8	66	66	63	63	77	84	83	114	111	137
warmińsko-mazurskie	35,8	39	35	39	37	39	46	39	68	56	81

Źródło: [Bank Danych Lokalnych, dokument elektroniczny, tryb dostępu: www.stat.gov.pl, data wejścia: 13.12.2010].

Biorąc pod uwagę wielkość ponoszonych nakładów inwestycyjnych na 1 mieszkańca, mniej korzystnie od Podlasia wypada jedynie województwo lubelskie. Najniższe nakłady *per capita* były ponoszone w latach 1999 – 2001 (53 – 58% nakładów krajowych), najwyższe zaś w roku 2005, kiedy osiągnęły poziom blisko 80%. Całkowita wielkość wydatków w naszym regionie kształtowała się na przestrzeni ostatnich 11 lat w granicach 1,7% – 2,5% wartości wydatków krajowych.

Analizując zaś nakłady na działalność badawczo-rozwojową, można stwierdzić, że województwa tzw. ściany wschodniej charakteryzują się ich bardzo niskim poziomem. Najslabiej na tle pozostałych wypadają dwa regiony, a mianowicie: podlaskie i warmińsko-mazurskie. Nieosiągalny wydaje się dla nich poziom reprezentowany przez województwo mazowieckie. Co warto podkreślić, na Podlasiu nakłady ulegały nie-

wielkiemu (kilkuprocentowemu) wzrostowi aż do roku 2008, po czym w roku 2009 obniżyły się, osiągając znacznie niższy poziom od wszystkich pozostałych, analizowanych jednostek terytorialnych (niespełna 70% nakładów województwa warmińsko-mazurskiego, drugiego od końca regionu pod względem wielkości nakładów).

3. Podmioty gospodarki narodowej zarejestrowane w systemie REGON

Aktywność ekonomiczną regionu można scharakteryzować poprzez liczbę i strukturę, działających na jego terenie, podmiotów gospodarczych. W tabeli 4. przedstawiono liczbę podmiotów w przeliczeniu na 10 tys. mieszkańców.

TABELA 4.

Podmioty gospodarki narodowej przypadające na 10 tys. ludności

Wyszczególnienie	Podmioty zarejestrowane w rejestrze REGON na 10 tys. ludności				
	1995	1999	2004	2007	2009
Polska	547	795	937	967	981
podlaskie	415	661	757	743	753
mazowieckie	668	983	1138	1209	1238
podkarpackie	371	591	665	677	690
świętokrzyskie	393	623	800	838	832
lubelskie	392	585	684	699	724
warmińsko-mazurskie	478	679	762	793	805

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych zawartych w Banku Danych Lokalnych [dokument elektroniczny, tryb dostępu: www.stat.gov.pl, data wejścia: 17.12.2010].

W analizowanym okresie następował dość szybki wzrost liczby podmiotów gospodarczych. Tak znaczące zwiększenie liczby podmiotów wynika zapewne z urynkowienia gospodarki oraz zwiększenia aktywności ludności (przedsiębiorczości). Wzrost liczby podmiotów gospodarczych generuje dodatkowe miejsca pracy, co, z kolei, przekłada się na poziom wynagrodzeń (analiza zaprezentowana w dalszej części opracowania).

W 2009 roku na Podlasiu na 10 tys. ludności przypadowało 753 podmioty i było to blisko 2-krotnie więcej niż w roku 1995. Niemniej jednak był to, obok województw lubelskiego i podkarpackiego, poziom najniższy w kraju, blisko 2-krotnie niższy niż w regionie mazowieckim. Dysproporcje w ilości podmiotów są jeszcze bardziej wyraźne, jeśli porównuje się ich liczbę globalną. Na koniec 2009 roku w podlaskim było zarejestrowanych jedynie 89 578 podmiotów⁴ (tj. 2,4% ogółu podmiotów prowadzących działalność gospodarczą w kraju), kiedy np. w lubelskim funkcjonowało 156,2 tys. podmiotów, a w mazowieckim – 646,7 tys.

Zdecydowana większość podmiotów na Podlasiu należy do sektora prywatnego. Udział tego sektora, w ogólnej liczbie podmiotów, kształtował się w latach 1995 –

⁴ Bez osób prowadzących gospodarstwa indywidualne w rolnictwie.

2009 na poziomie powyżej 96%, co jest zbliżone do wielkości charakteryzujących pozostałe, analizowane województwa oraz średniej krajowej. Wyższy wskaźnik występował w mazowieckim i wynosił 98%. Wśród podmiotów dominują jednostki małe i średnie. W roku 2009 stanowiły one 99% ogółu jednostek⁵.

W analizowanym okresie, oprócz znacznego wzrostu liczby podmiotów, następowały również wahania w zakresie ich struktury. Analiza struktury podmiotów, podobnie jak i struktury zatrudnienia według sektorów ekonomicznych⁶, pozwala na określenie kierunków zmian industrializacyjnych. Zmiany te przedstawiono w tabeli 5.

W latach 1995 – 2009 następowały nieznaczne zmiany w strukturze podmiotów. Można zauważyć, że udział podmiotów sektora usługowego i rolniczego na przestrzeni ostatnich 14 lat uległ zwiększeniu, natomiast sektora przemysłowego obniżeniu (z wyjątkiem województwa świętokrzyskiego). W województwie podlaskim odsetek podmiotów sektora rolniczego, w analizowanym okresie, wzrósł blisko 2-krotnie i był to największy wzrost spośród porównywanych regionów. Nieco wyższy udział tego sektora był obserwowany jedynie w województwie warmińsko-mazurskim uważanym, obok województwa podlaskiego i lubelskiego, za typowo rolniczy.

Zaprezentowane zmiany w strukturze podmiotów nie są jednak znaczące i nie tłumaczą jednoznacznie kierunku (stałe niewielkie wahania). Niemniej można zaobserwować niewielki spadek znaczenia przemysłu w gospodarkach analizowanych regionów, co można byłoby odbierać jako postępujący proces dezindustrializacji. Z przedstawionych jednostek terytorialnych wyróżnia się region mazowiecki. Charakteryzuje się on najniższym udziałem podmiotów sektora przemysłowego i najwyższym sektora usług. Obserwowane zmiany wskazują na spadek znaczenia przemysłu w gospodarkach regionów tzw. ściany wschodniej (niezbyt wyraźny proces dezindustrializacji).

Do ich oceny można wykorzystać przeobrażenia zachodzące w strukturze podmiotów samego sektora przemysłowego. Stąd w tabeli 6. przedstawiono strukturę podmiotów tego sektora.

⁵ Wyczerpanie własne na podstawie danych zawartych w Banku Danych Lokalnych [dokument elektroniczny, tryb dostępu: www.stat.gov.pl].

⁶ Dane dotyczące podmiotów obejmują jednostki zarejestrowane w systemie REGON. Zgodnie z metodologią badań prowadzonych przez Główny Urząd Statystyczny, do poszczególnych sektorów ekonomicznych zalicza się następujące sekcje:

- 1) do sektora rolniczego – sekcję A – rolnictwo, łowiectwo i leśnictwo; sekcję B – rybactwo;
- 2) do sektora przemysłowego – sekcję C – górnictwo; sekcję D – działalność produkcyjną; sekcję E – zaopatrywanie w energię elektryczną, gaz i wodę; sekcję F – budownictwo;
- 3) do sektora usługowego – sekcję G – handel hurtowy i detaliczny, naprawy pojazdów samochodowych, motocykli oraz artykułów przeznaczenia osobistego i użytku domowego; sekcję H – hotele i restauracje; sekcję I – transport, gospodarka magazynowa i łączność; sekcję J – pośrednictwo finansowe; sekcję K – obsługa nieruchomości, wynajem i działalność związana z prowadzeniem interesów; sekcję L – administracja publiczna i obrona narodowa; gwarantowana prawnie opieka socjalna; sekcję M – edukacja; sekcję N – ochrona zdrowia i pomoc socjalna; sekcję O – działalność usługowa, komunalna, socjalna i indywidualna, pozostała; sekcję P – gospodarstwa domowe zatrudniające pracowników; sekcję Q – organizacje i zespoły międzynarodowe. Zob.: Dane Głównego Urzędu Statystycznego dostępne na stronie internetowej [dokument elektroniczny, tryb dostępu: www.stat.gov.pl].

TABELA 5.**Udział podmiotów gospodarczych w sektorach ekonomicznych w %**

Wyszczególnienie	1995	1999	2004	2007	2009
Polska					
Rolniczy	1,8	2,6	2,4	2,6	2,6
Przemysłowy	24,2	23,0	20,6	21,0	21,4
Usługowy	74,0	74,4	77,0	76,4	76,0
podlaskie					
Rolniczy	2,2	4,7	4,2	4,4	4,2
Przemysłowy	23,2	21,8	19,7	20,0	20,9
Usługowy	74,6	73,5	76,1	75,6	74,9
mazowieckie					
Rolniczy	1,3	1,8	1,9	2,0	2,1
Przemysłowy	25,5	23,4	20,6	20,0	19,6
Usługowy	73,2	74,8	77,5	78,0	78,3
podkarpackie					
Rolniczy	2,0	2,7	2,5	2,5	2,5
Przemysłowy	22,6	22,4	20,4	20,8	21,8
Usługowy	75,4	74,9	77,1	76,7	75,7
świętokrzyskie					
Rolniczy	1,2	2,2	1,6	1,6	1,7
Przemysłowy	21,5	22,0	20,6	21,2	22,3
Usługowy	77,3	75,8	77,8	77,2	76,0
lubelskie					
Rolniczy	1,9	3,2	2,8	2,9	2,8
Przemysłowy	21,5	20,0	18,2	18,6	19,6
Usługowy	76,6	76,8	79,0	78,5	77,6
warmińsko-mazurskie					
Rolniczy	3,5	4,7	4,4	4,5	4,5
Przemysłowy	21,9	20,5	17,9	19,3	20,3
Usługowy	74,6	74,8	77,7	76,2	75,2

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych zawartych w Banku Danych Lokalnych, www.stat.gov.pl, 13.12.2010

TABELA 6.

Udział podmiotów gospodarczych w sektorze przemysłowym w %

Wyszczególnienie	1995	1999	2004	2007	2009
Polska					
Górnictwo	0,05	0,05	0,06	0,07	0,08
Przetwórstwo przemysłowe	14,52	11,97	10,56	10,18	9,75
Wytwarzanie i zaopatrywanie w energię elektryczną, gaz i wodę	0,08	0,09	0,10	0,11	0,14
Budownictwo	9,61	10,88	9,94	10,66	11,46
podlaskie					
Górnictwo	0,05	0,04	0,06	0,06	0,11
Przetwórstwo przemysłowe	12,83	10,50	9,33	9,09	8,78
Wytwarzanie i zaopatrywanie w energię elektryczną, gaz i wodę	0,09	0,13	0,10	0,10	0,16
Budownictwo	10,27	11,12	10,23	10,75	11,85
mazowieckie					
Górnictwo	0,04	0,04	0,05	0,07	0,08
Przetwórstwo przemysłowe	15,78	12,58	10,67	9,95	9,30
Wytwarzanie i zaopatrywanie w energię elektryczną, gaz i wodę	0,04	0,04	0,06	0,08	0,12
Budownictwo	9,63	10,74	9,84	9,88	10,11
podkarpackie					
Górnictwo	0,06	0,05	0,06	0,07	0,10
Przetwórstwo przemysłowe	13,42	11,72	10,53	10,21	9,93
Wytwarzanie i zaopatrywanie w energię elektryczną, gaz i wodę	0,10	0,11	0,13	0,13	0,16
Budownictwo	9,03	10,47	9,69	10,46	11,68
świętokrzyskie					
Górnictwo	0,09	0,08	0,08	0,09	0,11
Przetwórstwo przemysłowe	12,41	10,55	9,46	9,39	9,34
Wytwarzanie i zaopatrywanie w energię elektryczną, gaz i wodę	0,12	0,11	0,12	0,13	0,15
Budownictwo	8,87	11,27	10,96	11,53	12,69
lubelskie					
Górnictwo	0,05	0,06	0,07	0,09	0,11
Przetwórstwo przemysłowe	11,99	9,64	8,67	8,37	8,28
Wytwarzanie i zaopatrywanie w energię elektryczną, gaz i wodę	0,12	0,11	0,12	0,13	0,15
Budownictwo	8,87	11,27	10,96	11,53	12,69
warmińsko-mazurskie					
Górnictwo	0,04	0,04	0,06	0,06	0,09
Przetwórstwo przemysłowe	12,54	10,11	8,82	8,71	8,49
Wytwarzanie i zaopatrywanie w energię elektryczną, gaz i wodę	0,19	0,18	0,19	0,19	0,20
Budownictwo	9,14	10,07	8,83	10,40	11,51

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych zawartych w Banku Danych Lokalnych [dokument elektroniczny, tryb dostępu: www.stat.gov.pl, data wejścia: 23.05.2011].

Dane zaprezentowane w tabeli wskazują na nieco zmniejszający się udział przetwórstwa przemysłowego na rzecz pozostałych sekcji. Uzupełnieniem przedstawionych danych w zakresie ilości i struktury podmiotów gospodarczych mogą być dane dotyczące ich sytuacji finansowej (Tabela 7.).

TABELA 7.

Przedsiębiorstwa wykazujące zysk netto

Wyszczególnienie	2002	2003	2004	2005	2006	2007	2008	2009
Polska liczba	29 314	32 669	35 080	35 861	38 054	40 435	42 281	42 233
% ogółu	66,5	71,4	78,8	77,3	80,9	84	79,6	78,4
podlaskie liczba	780	833	895	872	932	1 015	1 054	1 015
% ogółu	71,2	75,7	80,8	78,1	82,1	85,8	81,5	80,7
mazowieckie liczba	4 330	5 210	5 481	5 774	6 109	6 499	7 191	7 267
% ogółu	65,2	68,3	77,6	76,2	79,5	83,2	77,7	75,1
podkarpackie liczba	1 307	1 467	1 523	1 537	1 664	1 740	1 803	1 835
% ogółu	68,9	73,6	77,4	75,8	81,3	85,1	80,9	81,2
świętokrzyskie liczba	720	836	903	905	962	1 051	1 102	1 058
% ogółu	63,8	72,2	78,8	78,2	80	84,7	84,2	81,7
lubelskie liczba	1 207	1 328	1 398	1 423	1 518	1 639	1 685	1 603
% ogółu	65,4	69,8	75,6	75	78,6	83,4	79,7	79,8
warmińsko-mazurskie	1 004	1 129	1 218	1 212	1 266	1 331	1 319	1 335
% ogółu	69,1	74,8	78,9	77,9	81,8	83,9	78,9	80,3

* Dane dotyczą podmiotów gospodarczych prowadzących księgi rachunkowe, w których liczba pracujących przekracza 9 osób.

Źródło: Obliczenia własne na podstawie: [*Bilansowe wyniki finansowe...* 2003 s. 82 – 83; *Bilansowe wyniki finansowe...* 2004 s. 82 – 83; *Bilansowe wyniki finansowe...* 2005, s. 82 – 83; *Bilansowe wyniki finansowe...* 2006 s. 82 – 83; *Bilansowe wyniki finansowe...* 2007 s. 100 – 101; *Bilansowe wyniki finansowe...* 2008 s. 100 – 101; *Bilansowe wyniki finansowe...* 2009 s. 100 – 101; *Bilansowe wyniki finansowe ...* 2010 s. 126 – 127].

Zdecydowana większość podmiotów w województwie podlaskim w latach 2002 – 2009 osiągała dodatni wynik finansowy. Ich udział był wyższy od poziomu krajowego. Dokonując jednak oceny sytuacji na rynku, przez pryzmat funkcjonujących na nim podmiotów, należy uwzględnić także ich liczbę. Mimo że udział jednostek wypracowujących zysk na Podlasiu jest stosunkowo wysoki, to ze względu na ich liczbę (najmniej spośród regionów) nie przyczyniają się w wystarczającym stopniu do rozwoju regionu. Skala działalności podmiotów, uzależniona od wskazanych dwóch elementów, kształtuje bowiem ilość miejsc pracy, poziom wynagrodzeń oraz inwestycji (zgłaszany popyt inwestycyjny).

4. Rynek pracy na Podlasiu

Jak już wspomniano, sytuacja na rynku pracy jest pochodną: ilości, struktury oraz kondycji finansowej podmiotów gospodarczych prowadzących działalność na danym terenie. Pośrednio jest uzależniona ona również od charakteru gospodarki. Województwo podlaskie jako region typowo rolniczy, w całym analizowanym okresie, charakteryzowało się stosunkowo niskim poziomem bezrobocia. Nie oznacza to jednak, że sytuacja na rynku pracy była korzystniejsza niż w innych częściach kraju. Ekonomiści podkreśliliby w tym miejscu, że w regionach typowo rolniczych pojawia się problem tzw. bezrobocia ukrytego, związanego z nadmiernym zatrudnieniem w rolnictwie.

Stopa bezrobocia na Podlasiu wykazywała wyraźną tendencję wzrostową w latach 1998 – 2003, po czym w kolejnym okresie ulegała stopniowemu spadkowi. Korzystny trend został zahamowany w roku 2009. Można przypuszczać, że było to wynikiem ogólnie złej koniunktury w gospodarce światowej i krajowej, która spowodowała m.in. zmniejszenie liczby podmiotów wypracowujących dodatni wynik finansowy. Suma, osiągniętego w 2009 roku, zysku netto przez podmioty działające na terenie Podlasia, również uległa spadkowi, osiągając poziom znacznie niższy niż w roku 2007 (2009 – 1 319 951 tys. zł, 2007 – 1 696 908 tys. zł)⁷.

W tabelach 8. i 9. zaprezentowano stopę bezrobocia, przy czym w pierwszej z nich stopę bezrobocia rejestrowanego, a w drugiej stopę bezrobocia wśród osób aktywnie poszukujących pracy, według badania BAEL⁸.

TABELA 8.

Stopa bezrobocia rejestrowanego w %

Wyszczególnienie	1998	1999	2000	2001	2002	2003	2004	2005	2006	2007	2008	2009
Polska	10,4	13,1	15,1	17,5	18,0	20,0	19,0	17,6	14,8	11,2	9,5	12,1
podlaskie	10,8	12,5	13,8	15,1	15,1	16,9	16,1	15,6	13,3	10,4	9,7	12,8
mazowieckie	7,6	9,5	10,8	13,0	13,8	15,4	14,7	13,8	11,8	9,0	7,3	9,0
podkarpackie	12,3	14,5	16,2	17,4	16,9	20,2	19,1	18,5	16,4	14,2	13,0	15,9
świętokrzyskie	12,1	15,1	16,6	18,4	18,5	22,0	22,0	20,6	17,7	14,9	13,7	15,1
lubelskie	10,3	12,9	14,0	15,7	15,7	18,7	17,8	17,0	15,5	13,0	11,2	12,9
warmińsko-mazurskie	19,7	22,4	25,8	28,9	28,9	30,3	29,2	27,2	23,6	18,7	16,8	20,7

Źródło: [Rocznik Statystyczny Województw 2000, s. XCIX; Rocznik Statystyczny Województw 2001 s. CI; Rocznik Statystyczny Województw 2002 s. CVII; Rocznik Statystyczny Województw 2003 s. CXI; Rocznik Statystyczny Województw 2004, s. 111; Rocznik Statystyczny Województw 2005 s. 119; Rocznik Statystyczny Województw 2007 s. 125; Rocznik Statystyczny Województw 2008 s. 69; Rocznik Statystyczny Województw 2009 s. 71; Rocznik Statystyczny Województw 2010 s. 69].

⁷ Urząd Statystyczny w Białymstoku, *Rocznik Statystyczny Województwa Podlaskiego*, Białystok 2009, s. 277, *Rocznik Statystyczny Województwa Podlaskiego*, Białystok 2010, s. 282

⁸ BAEL – Badanie Aktywności Ekonomicznej Ludności – badanie ankietowe

TABELA 9.

Stopa bezrobocia według BAEL dane średnioroczne w %

Wyszczególnienie	1998	1999	2000	2001	2002	2003	2004	2005	2006	2007	2008	2009
Polska	10,6	13,9	16,1	18,2	19,9	19,6	19,0	17,7	13,8	9,6	7,1	8,2
podlaskie	10,3	12,6	15,2	16,0	16,8	17,9	15,6	14,3	11,4	8,9	6,4	7,1
mazowieckie	9,0	11,4	13,1	14,6	17,0	16,3	14,6	14,8	12,2	9,1	6,0	6,0
podkarpackie	10,3	15,2	15,9	18,0	18,2	17,8	16,7	16,6	13,6	9,6	8,2	10,0
świętokrzyskie	12,7	14,9	15,7	18,0	18,8	19,1	20,6	19,0	15,6	12,1	8,8	10,9
lubelskie	7,8	12,4	14,1	14,7	16,6	16,0	16,7	14,3	12,7	9,5	8,8	9,7
warmińsko-mazurskie	16,3	22,0	23,6	23,5	25,9	24,0	22,3	20,4	15,9	10,5	7,5	8,5

Źródło: Bank Danych Lokalnych [dokument elektroniczny, tryb dostępu: www.stat.gov.pl, data wejścia: 29.12.2010].

Należy podkreślić, iż w przypadku wyliczania zaprezentowanych stóp odmiennie kwalifikuje się osoby jako bezrobotne. Według prowadzonych badań aktywności ekonomicznej ludności (BAEL), bezrobotnym jest ten, kto: w badanym okresie nie był osobą pracującą⁹, aktywnie poszukiwał pracy i był gotowy pracę podjąć w ciągu dwóch tygodni od badania. Bezrobotny to także osoba, która nie poszukiwała pracy, ponieważ miała pracę załatwioną i oczekiwała na jej podjęcie przez okres nie dłuższy niż 3 miesiące. Natomiast w przypadku bezrobocia rejestrowanego odnosi się ono jedynie do osób zarejestrowanych w urzędach pracy jako bezrobotne.

Porównując dane przedstawione w tabelach 8. i 9., trzeba stwierdzić, że stopa bezrobocia, według BAEL, kształtowała się od 2004 roku na poziomie niższym od stopy bezrobocia rejestrowanego. Można przypuszczać, że przynajmniej część różnicy w prezentowanych stopach bezrobocia wynika z zatrudnienia osób poza sferą działalności rejestrowanej, w tzw. szarej strefie.

Analizując zmiany zachodzące na rynku pracy, warto przyjrzeć się również strukturze pracujących. Jest ona odzwierciedleniem przekształceń, jakie dokonują się zarówno na rynku dóbr i usług (popyt determinuje charakter produkcji), jak i w sposobie ich wytwarzania (postęp techniczny wpływa na produktywność i wydajność).

Strukturę pracujących, według sektorów ekonomicznych, zaprezentowano w tabeli 10¹⁰.

⁹ Do pracujących zalicza się wszystkie osoby w wieku 15 lat i więcej, które w badanym tygodniu wykonywały przez co najmniej 1 godzinę pracę przynoszącą zarobek lub dochód albo miały pracę, ale jej nie wykonywały z powodu: choroby, urlopu macierzyńskiego czy wypoczynkowego bądź z innych powodów, lecz otrzymywały co najmniej 50% swego wynagrodzenia.

¹⁰ Dokonany podział na sektory ekonomiczne został oparty na klasyfikacji wykorzystanej przy prezentacji podmiotów gospodarki narodowej, zarejestrowanych w systemie REGON.

TABELA 10.

Udział pracujących w sektorach ekonomicznych w %

Wyszczególnienie	1999	2000	2001	2002	2003	2004	2005	2006	2007	2008
Polska										
Rolnictwo	27,6	28,5	29,3	17,4	17,4	17,3	17,1	16,6	16,0	15,6
Przemysł	27,7	26,0	25,2	28,5	28,3	28,3	27,9	28,5	29,0	28,7
Usługi rynkowe	30,0	30,3	29,8	35,9	36,3	36,2	36,8	37,0	37,5	38,3
Usługi nierynkowe	14,8	15,2	15,7	18,2	18,0	18,2	18,2	17,9	17,5	17,4
podlaskie										
Rolnictwo	45,2	46,4	47,3	35,5	35,5	35,9	36,0	35,3	34,0	33,2
Przemysł	18,1	16,8	15,9	19,0	19,3	19,0	18,5	19,3	20,3	20,3
Usługi rynkowe	21,9	21,7	21,7	27,4	27,7	26,9	27,1	27,1	27,7	28,7
Usługi nierynkowe	14,8	15,1	15,1	18,1	17,5	18,2	18,4	18,3	18,0	17,8
mazowieckie										
Rolnictwo	25,1	24,9	25,7	15,9	16,1	15,9	15,5	15,2	14,5	14,2
Przemysł	23,5	22,2	21,3	23,2	22,9	22,2	21,4	21,9	22,1	21,4
Usługi rynkowe	37,2	38,7	37,7	43,8	44,3	45,4	46,6	46,6	47,4	48,4
Usługi nierynkowe	14,2	14,2	15,3	17,1	16,7	16,5	16,5	16,3	16,0	16,0
podkarpackie										
Rolnictwo	45,8	47,3	48,2	25,0	25,0	25,0	24,9	24,3	23,5	23,0
Przemysł	22,3	20,6	20,1	28,1	28,0	28,2	27,8	28,4	29,2	28,5
Usługi rynkowe	19,4	19,3	18,7	28,1	28,4	27,8	28,2	28,4	28,7	30,2
Usługi nierynkowe	12,5	12,8	13,0	18,8	18,6	19,0	19,1	18,9	18,6	18,3
świętokrzyskie										
Rolnictwo	47,7	49,0	50,1	33,4	33,4	33,6	33,1	32,5	31,5	30,6
Przemysł	20,5	18,7	17,9	22,9	22,5	22,2	22,3	23,1	24,3	23,8
Usługi rynkowe	19,5	19,6	19,1	26,6	27,2	27,1	27,7	27,6	27,8	29,4
Usługi nierynkowe	12,2	12,7	12,9	17,1	16,9	17,1	16,9	16,8	16,4	16,2
lubelskie										
Rolnictwo	50,9	52,0	53,0	38,3	38,4	38,4	38,2	37,6	36,8	36,2
Przemysł	16,3	15,2	14,5	18,5	18,4	18,2	17,9	18,2	18,6	18,5
Usługi rynkowe	19,0	18,6	18,4	25,1	25,1	24,7	25,2	25,5	26,0	26,8
Usługi nierynkowe	13,8	14,2	14,1	18,1	18,1	18,7	18,7	18,7	18,6	18,5
warmińsko-mazurskie										
Rolnictwo	24,9	26,6	27,3	17,9	17,6	17,4	17,0	16,5	16,0	15,9
Przemysł	27,4	26,1	25,6	28,0	28,2	28,5	28,9	29,8	30,7	29,7
Usługi rynkowe	30,6	29,3	28,7	33,5	33,5	33,1	33,0	32,9	33,0	34,0
Usługi nierynkowe	17,2	18,0	18,4	20,6	20,7	21,0	21,1	20,8	20,3	20,4

Źródło: [Rocznik Statystyczny Województw 2000 s. LXXIX; Rocznik Statystyczny Województw 2001 s. LXXXI; Rocznik Statystyczny Województw 2002, s. LXXXV; Rocznik Statystyczny Województw 2005 s. 97; Rocznik Statystyczny Województw 2006 s. 97; Rocznik Statystyczny Województw 2007 s. 99; Rocznik Statystyczny Województw 2008 s. 43; Rocznik Statystyczny Województw 2009 s. 43; obliczenia własne na podstawie: Rocznik Statystyczny Województw 2003 s. 116 – 117; Rocznik Statystyczny Województw 2004 s. 430 – 431].

Znaczne różnice, występujące między zaprezentowanymi wielkościami na przełomie lat 2001 – 2002, wynikają ze zmiany metodologii szacunków pracujących w gospodarce narodowej. Od 2002 roku dane o pracujących w gospodarstwach indywidualnych w rolnictwie uwzględniają bowiem wyniki przeprowadzonego Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań. Uniemożliwia to bezpośrednie dokonywanie porównań tych danych z latami wcześniejszymi. Zostały one przedstawione jedynie w celach poglądowych.

W latach 2002 – 2008 można zauważyć wyraźny odpływ pracujących z rolnictwa, przy jednoczesnym zwiększeniu zatrudnienia w przemyśle i usługach. Jednak zatrudnienie w rolnictwie w województwie podlaskim nadal utrzymuje się na dość wysokim poziomie, wyższym niż przeciętny w kraju, podobnie jak w lubelskim i świętokrzyskim. Na Podlasiu oraz w pozostałych województwach ściany wschodniej można zaobserwować stopniowy wzrost udziału sektora przemysłowego oraz usług, zwłaszcza rynkowych, w strukturze zatrudnienia. Odmienną tendencję można zauważyć w regionie mazowieckim, gdzie nie tylko zmniejsza się zatrudnienie w rolnictwie, ale również i w przemyśle. Coraz większy udział w strukturze zatrudnienia stanowi sektor usługowy, głównie rynkowy. Dane te potwierdzają tempo postępującego procesu dezindustrializacji, który to, niewątpliwie, w większym zakresie dotyczy silnie uprzemysłowionych regionów Polski, do których nie można jednak zaliczyć województwa podlaskiego ani pozostałych województw ściany wschodniej. Dezindustrializacja następuje na Podlasiu w stosunkowo niewielkim stopniu, bowiem region ten nie został wcześniej poddany silnym procesom industrializacji, co znajduje potwierdzenie w ilości i strukturze przedstawionych podmiotów gospodarczych.

Zgodnie z prawidłowościami ustalonymi w trójsektorowej teorii rozwoju Fishera, można byloby stwierdzić, iż zaprezentowana struktura pracujących według sektorów ekonomicznych potwierdza wysoki poziom rozwoju gospodarczego województwa mazowieckiego oraz niski prezentowanych regionów ściany wschodniej.

Sytuacja na rynku pracy z jednej strony jest uzależniona od popytu na pracę zgłaszanego przez podmioty gospodarcze, z drugiej zaś od podaży osób gotowych podjąć pracę w określonych warunkach. Poziom oferowanych na rynku wynagrodzeń wynika zaś z wydajności pracy oraz relacji między popytem i podażą pracy (rynek pracodawcy, rynek pracowników). Kształtowanie się przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia brutto w gospodarce narodowej jako relację tego wynagrodzenia do średniej krajowej w latach 1999 – 2009 przedstawiono w tabeli 11.

W analizowanym okresie przeciętne wynagrodzenie w województwie podlaskim wzrosło niemal dwukrotnie i wyniosło w 2009 roku 2 721,99 zł (1 494,13 zł w roku 1999). Jego poziom zmieniał się, podobnie jak w pozostałych województwach. Największy wzrost wynagrodzenia nastąpił w roku 2000 (o 12,2% w stosunku do roku poprzedniego). Niemniej jednak w całym badanym okresie kształtowało się ono poniżej średniej krajowej, oscylując w granicach 88%.

Wysokość oferowanych na rynku wynagrodzeń determinuje popyt na dobra i usługi w regionach. W powiązaniu z liczbą osób pracujących decyduje o wielkości środków, które mogą być wydatkowane na rynku, a zatem wpływa pośrednio na sytuację: przemysłu, budownictwa i handlu.

TABELA 11.

Przeciętne miesięczne wynagrodzenie brutto w relacji do średniej krajowej

Wyszczególnienie	1999	2000	2001	2002	2003	2004	2005	2006	2007	2008	2009
	Polska = 100%										
podlaskie	88,0	88,5	87,4	87,7	88,5	88,2	88,3	88,3	88,8	88,7	87,8
mazowieckie	129,7	130,4	131,1	128,8	129,2	128,0	128,2	127,9	127,9	128,2	126,2
podkarpackie	85,8	88,5	85,8	85,2	85,9	85,4	84,8	84,4	84,6	84,6	84,4
świętokrzyskie	89,2	90,7	88,8	88,3	87,5	87,6	86,5	85,5	85,7	86,6	86,5
lubelskie	88,1	88,6	87,9	87,5	87,3	88,0	88,0	87,8	87,6	88,5	87,9
warmińsko-mazurskie	86,9	88,2	87,9	88,2	88,0	86,5	85,4	85,6	85,1	84,1	84,0

Źródło: [Rocznik Statystyczny Województw 2000 s. XCIX; Rocznik Statystyczny Województw 2001 s. CI; Rocznik Statystyczny Województw 2002 s. CVII; Rocznik Statystyczny Województw 2003 s. CXI; Rocznik Statystyczny Województw 2004 s. 111; Rocznik Statystyczny Województw 2005 s. 119; Rocznik Statystyczny Województw 2006 s. 123; Rocznik Statystyczny Województw 2007 s. 125; Rocznik Statystyczny Województw 2008 s. 69; Rocznik Statystyczny Województw 2009 s. 71; Rocznik Statystyczny Województw 2010 s. 69].

5. Przemysł

Przemysł to dziedzina wytwarzania zajmująca się, rozwiniętym na dużą skalę, pozyskiwaniem (wydobyciem) zasobów przyrody i ich przetwarzaniem w celu zaspokojenia ludzkich potrzeb. Stanowi on jeden z podstawowych działów gospodarki narodowej. Wytwarzając środki produkcji dla siebie i pozostałych sektorów znacząco rzutuje na poziom i tempo rozwoju gospodarczego. Stąd wywiera istotny wpływ na całokształt gospodarki. Jest także producentem coraz szerszej gamy produktów konsumpcyjnych, służących do zaspokajania potrzeb ludności, oddziałując na warunki jej życia. Poziom rozwoju przemysłu wpływa na rozwój wymiany handlowej, a także na jej strukturę, jednocześnie przynosząc duże korzyści gospodarcze [Rocznik Statystyczny Przemysłu 2009 s. 27]. Stopień rozwoju i kondycja przemysłu decyduje o poziomie industrializacji gospodarki narodowej, czy też gospodarek regionalnych.

Produkcja sprzedana przemysłu na Podlasiu osiągnęła w roku 2009 poziom najniższy w grupie analizowanych regionów. Wyniósł on jedynie 1,8% wartości produkcji krajowej. W tabeli 12. przedstawiono wielkość tej produkcji w przeliczeniu na 1 mieszkańca.

W latach 2000 – 2009 wielkość produkcji sprzedanej na Podlasiu systematycznie wzrastała, za wyjątkiem roku 2008. Podobną tendencję można było obserwować w pozostałych regionach ściany wschodniej. Nicco inaczej kształtowała się ona w Polsce, gdzie spadek wartości produkcji zanotowano dopiero w roku 2009. Mimo wskazanego wzrostu, wielkość produkcji sprzedanej w podlaskim (wraz z województwami lubelskim i podkarpackim) osiągała najniższy jej poziom. Wartość tej produkcji w regionie oscylowała w granicach 53 – 58% średniej krajowej.

Wydaje się, że poziom uprzemysłowienia regionów można przedstawić za pomocą wielkości produkcji sprzedanej przemysłu w relacji do PKB, którą zaprezentowano w tabeli 13.

TABELA 12.

Produkcja sprzedana przemysłu na 1 mieszkańca w zł

Wyszczególnienie	2000	2001	2002	2003	2004	2005	2006	2007	2008	2009
Polska	12 777	12 960	13 374	14 783	17 772	18 024	20 338	22 916	24 092	23 494
podlaskie	6 802	7 344	7 616	8 103	9 763	10 191	10 876	13 261	13 104	13 701
mazowieckie	19 130	20 246	20 590	21 983	26 189	26 091	30 609	32 992	35 492	34 825
podkarpackie	8 862	9 135	9 138	10 104	11 527	11 553	12 961	14 084	14 268	13 157
świętokrzyskie	8 481	8 315	8 690	10 148	11 633	12 271	13 977	16 364	17 919	15 726
lubelskie	6 401	6 107	6 262	6 908	7 871	8 179	8 502	11 755	10 899	9 960
warmińsko-mazurskie	8 562	8 850	9 272	10 189	11 068	11 103	11 821	14 419	14 102	14 234

* Lata 2005-2009 podano według PKD 2007.

Źródło: [Rocznik Statystyczny Województw 2000 s. LXXXVII; Rocznik Statystyczny Województw 2009 s. 55; od 2002 r.: Bank Danych Lokalnych [dokument elektroniczny, tryb dostępu: www.stat.gov.pl, data wejścia: 30.12.2010].

TABELA 13.

Produkcja sprzedana przemysłu w relacji do PKB w %

Wyszczególnienie	2002	2003	2004	2005	2006	2007	2008
Polska	63,2	67	73,4	69,9	73,2	74,2	72,0
podlaskie	46,6	48,4	54,1	53,4	53,3	57,9	53,6
mazowieckie	63,1	64,1	71,0	63,9	69,0	66,8	67,3
podkarpackie	61,7	64,6	68,3	64,9	68,1	67,6	61,8
świętokrzyskie	53,3	58,9	62,2	63,7	66,1	68,9	67,0
lubelskie	42,0	44,3	46,9	46,5	45,3	56,2	46,9
warmińsko-mazurskie	57,5	58,5	58,9	56,3	56,3	62,8	56,8

Źródło: Obliczenia własne na podstawie danych Banku Danych Lokalnych [dokument elektroniczny, tryb dostępu: www.stat.gov.pl, data wejścia: 30.12.2010].

Województwo podlaskie charakteryzuje się niskim udziałem produkcji sprzedanej w PKB (niższy jest jedynie w lubelskim). Co warto podkreślić udział ten nieznacznie wzrastał do roku 2004, po czym uległ obniżeniu do poziomu około 53%, z wyjątkiem roku 2007. Poziom tej relacji potwierdza niski stopień uprzemysłowienia Podlasia obok województw: lubelskiego i warmińsko – mazurskiego. Jednocześnie decyduje o ograniczonym zakresie dostosowywania gospodarki do ogólnie panujących tendencji związanych z nasilaniem procesów dezindustrializacji. Nie oznacza to jednak, że nie byłoby korzystne zmiany w samej strukturze produkcji ukierunkowanej na wyroby wysokiej technologii, czy też zmiany w rolnictwie, w stronę zwiększenia wydajności pracy.

Zaprezentowane w tabelach wielkości produkcji sprzedanej przemysłu oraz jej udziału w wytwarzanym w regionach PKB znajdują odzwierciedlenie w liczbie pracujących w przemyśle, którą zaprezentowano w tabeli 14.

TABELA 14.

Pracujący w przemyśle w tys. osób

Wyszczególnienie	1998	1999	2000	2001	2002	2003	2004	2005	2006	2007	2008
Polska	3650,0	3426,6	3134,4	2963,6	2887,9	2872,1	2919	2888,6	2980,3	3117,8	3090,8
podlaskie	77,7	73,1	66,1	62,0	60,5	62,0	61,1	58,6	61,1	66,4	65,5
mazowieckie	449,0	406,3	388,8	366,5	354,0	345,5	347,8	336,4	348,8	362,3	352,3
podkarpackie	182,3	177,5	159,9	153,2	150,4	152,6	154,1	151,5	155,7	164,8	160,7
świętokrzyskie	105,0	96,8	87,2	81,4	78,4	77,4	77,9	78,6	83,1	89,0	86,8
lubelskie	137,8	126,8	118,0	110,1	108,2	108,6	108,1	106,2	107,3	109,7	106,5
warmińsko-mazurskie	115,8	107,5	95,4	91,7	89,4	91,4	94,4	97,1	100,9	105,4	100,6

* W latach 1998-1999 podano stan na 30 IX.

Źródło: [Rocznik Statystyczny Przemysłu 2000 s. 121; Rocznik Statystyczny Przemysłu 2004 s. 204; Rocznik Statystyczny Przemysłu 2007 s. 224; Rocznik Statystyczny Przemysłu 2009 s. 223].

Województwo podlaskie charakteryzuje się najniższą liczbą osób pracujących w przemyśle spośród wszystkich analizowanych jednostek. Taka sytuacja utrzymywała się w całym analizowanym okresie. Dokonanie oceny liczby pracujących możliwe jest jednak jedynie w powiązaniu z wartością produkcji sprzedanej przemysłu. Relacja produkcji sprzedanej przemysłu i liczby zatrudnionych w tym sektorze może być jednym ze wskaźników obrazujących wydajność pracy (Tabela 15.).

TABELA 15.

Produkcja sprzedana przemysłu na 1 zatrudnionego w zł

Wyszczególnienie	2000	2001	2002	2003	2004	2005	2006	2007	2008
Polska	151 658	161 539	174 000	194 552	231 994	239 347	265 573	287 107	295 299
podlaskie	144 719	159 972	173 699	184 304	222 433	223 331	239 584	276 745	269 376
mazowieckie	231 868	253 638	272 856	308 552	367 381	393 781	445 364	464 648	487 497
podkarpackie	128 202	139 124	143 805	158 329	181 614	180 477	204 225	213 450	211 038
świętokrzyskie	138 424	149 195	160 190	189 208	222 755	228 348	236 488	292 281	336 289
lubelskie	132 048	129 890	142 905	164 077	185 124	195 007	199 928	276 129	250 039
warmińsko-mazurskie	138 986	153 427	165 663	182 085	195 172	193 073	197 220	232 712	224 196

* Dane dla Polski na 1 pracującego.

Źródło: [Rocznik Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej 2003 s. 406; Rocznik Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej 2004 s. 488; Rocznik Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej 2005 s. 490; Rocznik Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej 2006 s. 493; Rocznik Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej 2007 s. 492; Rocznik Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej 2009 s. 506; Rocznik Statystyczny Województwa Podlaskiego 2009 s. 46 – 47; strony internetowe Urzędów Statystycznych w Warszawie, Rzeszowie, Kielcach, Lublinie, Olsztynie, dokument elektroniczny, tryb dostępu: www.stat.gov.pl].

Produkcja sprzedana w przeliczeniu na 1 zatrudnionego w województwie podlaskim jest stosunkowo wysoka w porównaniu z pozostałymi regionami ściany wschodniej. Od roku 2003 wyższy poziom sprzedaży występował jedynie w województwie świętokrzyskim (wyjątek stanowi rok 2006). Jednakże regiony ściany wschodniej charakteryzują się dość niskim poziomem prezentowanego wskaźnika, zwłaszcza w porównaniu z województwem mazowieckim.

Uwzględniając zachodzące zmiany na rynku międzynarodowym oraz postępujący proces dezindustrializacji, niezwykle istotnego znaczenia nabierają działania inwestycyjne w przemyśle, prowadzące do podwyższenia stopnia jego innowacyjności. Działania te zmierzają głównie do zwiększenia wydajności i produktywności, dzięki wprowadzaniu innowacji: procesowych, produktowych, czy też organizacyjnych. Zdolność podmiotów do podejmowania prac zwiększających poziom ich innowacyjności jest przede wszystkim pochodną ich sytuacji finansowej. Stopień innowacyjności decyduje w znacznej mierze o ich konkurencyjności. W tabeli 16. zaprezentowano nakłady na działalność innowacyjną w przemyśle.

TABELA 16.

Nakłady na działalność innowacyjną w przemyśle w mln zł

Wyszczególnienie	2000	2001	2002	2003	2004	2005	2006	2007	2008
Polska	12 234,7	11501,4	13 848,1	15 511,6	15 417,0	14 669,9	16 558,1	20 222,9	24 270,8
podlaskie	134,8	256,7	185,1	276,7	246,4	304,5	425,1	230,7	420,0
mazowieckie	2 578,4	2 207,5	1 992,5	3 525,7	4 204,6	3 679,2	3 678,2	4 061,8	5 138,3
podkarpackie	472,8	517,9	659,3	732,0	702,6	678,0	817,7	905,1	972,1
świętokrzyskie	410,2	683,1	793,1	302,6	324,4	422,8	281,7	309,8	432,0
lubelskie	638,2	372,7	541,1	279,9	354,2	528,3	533,0	481,0	791,1
warmińsko-mazurskie	165,6	129,5	231,6	203,8	204,8	257,9	275,8	352,6	242,6

Źródło: [Rocznik Statystyczny Przemysłu 2005 s. 448, Rocznik Statystyczny Przemysłu 2006 s. 426; Rocznik Statystyczny Przemysłu 2007 s. 464; Rocznik Statystyczny Przemysłu 2008 s. 424; Rocznik Statystyczny Przemysłu 2009 s. 464; *Nauka i technika...* 2003 s. 117].

Środki wydatkowane na działalność innowacyjną były szczególnie niskie w 3 województwach, w tym także w podlaskim. Ich wielkość na Podlasiu sukcesywnie wzrastała do roku 2006. W roku 2007 osiągnęła poziom nieco wyższy niż w roku 2002, a w roku 2008 poziom z roku 2006. Na uwagę zasługuje wielkość nakładów na działalność innowacyjną, ponoszonych w regionie mazowieckim, która przekracza ponad 12-krotnie nakłady realizowane w województwie podlaskim, stanowiąc blisko 22% nakładów krajowych. Stosunkowo wysoki ich poziom występował także w województwie podkarpackim, w którym była osiągana jednocześnie najniższa produktywność, mierzona wielkością produkcji sprzedanej w przeliczeniu na 1 zatrudnionego. Można byłoby przypuszczać, że ponoszenie wysokich nakładów na działalność innowacyjną powinno skutkować zwiększoną wydajnością pracy (mierzoną choćby wartością sprzedaży przemysłu *per capita*), czego zaprzeczeniem jest województwo podkarpackie.

TABELA 17.

Wartość dodana brutto, według sektorów ekonomicznych w %

Wyszczególnienie	1999	2000	2001	2002	2003	2004	2005	2006	2007	2008
Polska										
Rolnictwo	5,4	5,0	5,1	4,5	4,3	5,0	4,5	4,3	4,3	3,7
Przemysł	23,9	23,3	22,9	22,3	23,2	25,0	23,9	24,2	24,3	23,9
Budownictwo	7,2	7,1	6,7	6,0	5,5	5,3	5,6	5,9	6,5	7,0
Usługi rynkowe	49,7	50,9	50,5	51,8	51,3	49,8	51,1	51,0	64,9	65,4
Usługi nierynkowe	13,8	13,7	14,7	15,4	15,6	14,8	14,9	14,6		
podlaskie										
Rolniczy	10,6	9,9	10,3	9,0	9,2	12,1	11,8	11,6	10,7	9,6
Przemysł	18,7	18,4	17,7	17,6	18,0	18,0	18,0	17,8	19,9	18,2
Budownictwo	6,1	6,4	6,4	5,9	5,7	5,5	5,8	5,7	6,3	7,1
Usługi rynkowe	44,9	46,3	45,8	47,4	46,4	44,6	44,4	45,2	63,1	65,1
Usługi nierynkowe	19,7	19,0	19,7	20,0	20,7	19,9	20,1	19,8		
mazowieckie										
Rolniczy	4,5	4,1	4,5	3,7	3,6	4,1	3,7	3,8	3,8	3,6
Przemysł	17,1	18,2	17,5	17,4	17,5	17,8	16,7	16,6	15,6	15,0
Budownictwo	7,2	6,2	5,8	5,1	4,6	4,4	4,5	4,9	5,4	5,7
Usługi rynkowe	60,3	60,3	60,8	61,2	61,9	61,5	63,2	63,2	75,2	75,7
Usługi nierynkowe	11,0	11,2	11,5	12,5	12,4	12,2	12,0	11,6		
podkarpackie										
Rolniczy	6,2	4,5	3,9	3,3	2,8	3,3	3,3	3,1	3,5	2,9
Przemysł	27,5	26,7	25,6	25,0	26,8	28,5	27,4	26,8	26,7	26,7
Budownictwo	7,1	7,3	6,8	5,9	5,4	5,3	5,8	6,2	6,3	7,1
usługi rynkowe	41,7	44,0	44,8	46,3	45,4	44,3	44,8	45,3	63,5	63,3
usługi nierynkowe	17,5	17,5	19,0	19,5	19,6	18,7	18,8	18,6		
świętokrzyskie										
Rolniczy	8,8	7,0	6,3	6,7	7,4	7,7	6,3	6,2	6,3	5,3
Przemysł	23,8	22,6	22,6	21,8	22,2	23,1	22,8	24,2	26,4	27,5
Budownictwo	9,6	8,5	8,6	7,5	6,9	7,3	6,5	6,5	7,2	7,6
usługi rynkowe	41,4	45,5	44,3	45,9	45,5	44,4	46,3	45,6	60,1	59,6
usługi nierynkowe	16,3	16,4	18,1	18,1	18,0	17,5	18,2	17,5		
lubelskie										
Rolniczy	10,8	8,2	9,3	7,6	8,0	8,4	7,4	7,0	7,9	6,6
Przemysł	17,9	19,0	17,8	16,5	17,9	19,4	18,7	18,9	18,8	19,6
Budownictwo	6,4	6,4	6,1	5,8	5,4	5,3	5,6	5,9	6,6	7,0
usługi rynkowe	45,6	47,5	46,8	49,4	47,9	46,7	47,5	47,6	66,7	66,8
usługi nierynkowe	19,3	19,0	20,0	20,7	20,8	20,2	20,7	20,6		
warmińsko-mazurskie										
Rolniczy	9,0	10,3	10,1	8,7	8,4	9,3	8,5	8,2	7,8	6,6
Przemysł	22,3	19,9	21,0	19,7	21,5	22,6	22,0	21,8	23,1	22,2
Budownictwo	6,6	6,8	6,2	5,4	4,8	4,8	5,3	5,8	6,5	7,5
usługi rynkowe	44,2	45,0	44,2	47,0	46,2	44,7	45,4	45,6	62,6	63,7
usługi nierynkowe	17,9	17,8	19,4	19,2	19,1	18,6	18,8	18,5		

Źródło: [Produkt Krajowy Brutto Rachunki Regionalne... 2007, s. 114–121; Produkt Krajowy Brutto Rachunki Regionalne... 2008 s. 56; Produkt Krajowy Brutto Rachunki Regionalne... 2010 s. 63].

Uzupełnieniem przedstawionych danych, dotyczących przemysłu, niech będzie jego udział, w porównaniu z pozostałymi sektorami ekonomicznymi, w wartości dodanej. Może on także stanowić podstawę do oceny zmian w poziomie uprzemysłowienia regionów. Udział ten zaprezentowano w tabeli 17.

Zaprezentowane w tabeli dane nie potwierdzają jednoznacznie kierunku zmian industrializacyjnych. Co prawda, można zaobserwować zmniejszający się udział rolnictwa w strukturze wywarzania wartości dodanej, jednak już wskazanie tendencji co do udziału pozostałych sektorów nie jest możliwe.

6. Budownictwo

Sytuację ekonomiczną regionu można także analizować poprzez pryzmat sytuacji na rynku budowlanym. Oceny wielkości rynku budowlanego można dokonać przy wykorzystaniu danych dotyczących wartości produkcji budowlano-montażowej, które zaprezentowano w tabeli 18.

TABELA 18.

Produkcja budowlano-montażowa w mln zł

Wyszczególnienie	2000	2001	2002	2003	2004	2005	2007	2008	2009
Polska	45 855,4	41 899,9	37 188,4	39 821,9	42 621,7	42 789,2	64 852,0	76 658,1	83 676,4
podlaskie	960,2	894,8	847,7	1 782,3	869,9	1 061,0	1 596,6	1 988,6	1 935,1
mazowieckie	9 506,2	7 930,5	8 699,5	10 427,6	13 624,9	10 427,0	16 357,5	18 160,1	20 793,3
podkarpackie	1 675,9	1 512,5	1 342,5	1 231,4	1 268,2	1 501,1	2 061,5	2 710,8	3 174,3
świętokrzyskie	2 398,8	2 026,9	1 797,7	1 511,3	1 596,1	974,9	1 566,1	2 103,3	2 370,6
lubelskie	1 462,3	1 311,4	1 099,5	1 148,7	1 276,6	1 369,4	2 229,2	2 906,4	2 884,6
warmińsko-mazurskie	1 183,6	1 180,8	952,2	1 065,3	1 078,7	1 234,3	1 661,9	2 067,6	2 040,3

* Dane za rok 2009 wg PKD 2007.

Źródło: Bank Danych Lokalnych [dokument elektroniczny, tryb dostępu: www.stat.gov.pl, data wejścia: 30.12.2010].

Wartość zaprezentowanej produkcji w województwie podlaskim, w analizowanym okresie, ulegała wahaniom. W latach 2004 – 2008 można było obserwować systematyczny jej wzrost z poziomu 869,9 mln zł do 1 988,6 mln zł¹¹. Niemniej jednak pozostawała ona na najniższym poziomie spośród pozostałych regionów. W roku 2009 wartość produkcji wyniosła jedynie 2,3% krajowej. Najkorzystniejsza sytuacja w tym zakresie wystąpiła w roku 2003, kiedy to ukształtowała się ona na poziomie 4,5% wartości krajowej. Znalazło to odzwierciedlenie w dużej liczbie mieszkań oddanych do użytku.

¹¹ Dane z roku 2009 są nie porównywane ze względu na nowe ujęcie klasyfikacji PKD.

Wydaje się, że lepszym wskaźnikiem do dokonywania porównań pomiędzy województwami jest wartość sprzedaży produkcji budowlano-montażowej w przeliczeniu na 1 mieszkańca (Tabela 19.).

TABELA 19.
Sprzedaż produkcji budowlano-montażowej na 1 mieszkańca w zł

Wyszczególnienie	1999	2000	2001	2002	2003	2004	2005	2006	2007	2008	2009
Polska	1 770	1 959	1 781	1 750	1 768	1 849	2 059	2 469	3 103	3 583	4 047
podlaskie	1 049	1 287	1 044	1 062	1 951	1 234	1 380	1 529	2 068	2 741	2 490
mazowieckie	3 045	3 797	2 872	3 213	2 884	3 266	3 133	3 989	4 486	5 416	6 956
podkarpackie	935	1 052	1 077	913	1 144	1 090	1 125	1 346	1 442	1 881	2 375
świętokrzyskie	1 376	1 500	1 151	1 087	1 222	1 227	1 659	1 624	2 270	3 008	3 147
lubelskie	890	1 004	906	996	944	1 186	1 092	1 626	1 805	2 294	2 548
warmińsko-mazurskie	1 053	1 064	1 152	1 129	1 243	1 353	1 950	1 705	2 806	2 427	2 725

* Dane za rok 2009 wg PKD 2007.

Źródło: [Rocznik Statystyczny Województw 2002, s. XCIII; Rocznik Statystyczny Województw 2009 s. 54; od 2002 r.: Bank Danych Lokalnych, dokument elektroniczny, tryb dostępu: www.stat.gov.pl, data wejścia: 30.12.2010].

Można zauważyć, że regiony ściany wschodniej prezentują podobny poziom sprzedaży *per capita*, wyjątkiem jest województwo świętokrzyskie. Wielkość osiąganego poziomu sprzedaży produkcji budowlano-montażowej w tych regionach jest blisko 2-krotnie niższa od średniej krajowej i blisko 3-krotnie niższa niż w województwie mazowieckim. Na tej podstawie można stwierdzić, że rynek budowlany w prezentowanych regionach (za wyjątkiem mazowieckiego) jest stosunkowo niewielki. Wynika to zapewne z wielkości zgłaszanego popytu na rynku budownictwa: mieszkalnego, przemysłowo-handlowego i specjalnego. Jest on pochodną środków finansowych, którymi dysponują podmioty gospodarcze oraz mieszkańcy.

Szczególnym rodzajem rynku budowlanego jest budownictwo mieszkaniowe. W tabeli 20. przedstawiono zmiany w liczbie mieszkań oddanych do użytkowania, przypadających na 1000 ludności.

Powszechnie wiadomo, że w Polsce (podobnie na Podlasiu) występuje niedobór mieszkań w stosunku do zapotrzebowania. Jednakże potrzeby te nie mogą być zaspokojone ze względu na brak zgłaszanego popytu efektywnego (znajdującego potwierdzenie w dochodach, które mogłyby zostać przeznaczone na ich zakup). Stąd liczba oddawanych do użytkowania mieszkań może być jednym z wyznaczników sytuacji dochodowej ludności.

Analizując wielkość oddawanych mieszkań, można zauważyć, iż kształtowała się ona na wysokim poziomie w latach 1995 – 1997 oraz 2007 – 2009. W pierwszym z wymienionych okresów ich liczba w przeliczeniu na 1000 ludności była wyższa na Podlasiu od przeciętnej krajowej, a nawet najbogatszego województwa mazowieckiego.

W pozostałych latach można było obserwować ich spadek, z wyjątkiem roku 2003. Na tle województw ściany wschodniej województwo podlaskie odnotowało jedne z wyższych wskaźników, które były porównywalne ze średnią krajową, jednocześnie nieco ponad 2-krotnie niższe niż w mazowieckiem. W roku 2009 na Podlasiu oddano do użytkowania 4 222 mieszkania, co stanowiło 93% ilości mieszkań z roku 1995 (najwięcej mieszkań przekazano w 2008 roku – 4 973). Należy przypuszczać, że korzystna sytuacja na rynku budownictwa mieszkaniowego w latach dziewięćdziesiątych była związana ze wzmożonym eksportem towarów na rynki wschodnie i osiąganymi z tego tytułu dochodami. Niestety, statystyka publiczna nie dysponuje danymi dotyczącymi eksportu w układzie regionalnym, dlatego nie ma możliwości ich przedstawienia na potwierdzenie powyższych przypuszczeń.

TABELA 20.**Mieszkania oddane do użytkowania na 1000 ludności**

Wyszcze-gólnienie	1995	1997	1999	2001	2003	2004	2006	2007	2008	2009
Polska	1,8	1,9	2,1	2,7	4,3	2,8	3,0	3,5	4,3	4,2
podlaskie	3,7	3,6	3,2	2,6	3,5	2,8	2,5	3,3	4,2	3,5
mazowieckie	2,3	2,6	3,7	5,4	5,7	3,0	5,2	5,8	7,3	7,5
podkarpackie	1,5	1,4	1,4	1,3	5,1	2,2	2,2	2,5	2,7	2,6
świętokrzyskie	1,7	1,7	1,4	1,4	3,5	1,5	1,3	1,8	2,1	1,5
lubelskie	3,1	2,1	1,9	2,2	2,7	1,9	2,2	2,6	3,4	2,8
warmińsko-mazurskie	1,7	2,3	1,7	2,4	3,6	2,9	3,1	4,1	4,8	3,4

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych zawartych w Banku Danych Lokalnych [dokument elektroniczny, tryb dostępu: www.stat.gov.pl, data wejścia: 21.12.2010].

W okresie objętym analizą zmieniała się skala inwestycji poszczególnych inwestorów. Zwiększył się udział w przyroście nowych zasobów mieszkaniowych inwestorów budujących na sprzedaż lub wynajem oraz inwestorów indywidualnych, a jednocześnie zmalała rola budownictwa spółdzielczego.

7. Handel

Od roku 2001 liczba sklepów na terenie województwa podlaskiego ulegała stalemu zmniejszaniu, osiągając w roku 2009 poziom 9 788. Największa ich liczba występowała w latach 1998 – 2001 (13 387). Mogło to być wynikiem ożywionego handlu ze Wschodem, podobnie jak w przypadku rynku budownictwa mieszkaniowego. Załamanie rynku, zwłaszcza rosyjskiego, spowodowało nie tylko niekorzystne zmiany w produkcji przemysłowej, ale także w handlu. Kondycja handlu jest uzależniona bowiem od wielkości dokonywanych zakupów przez mieszkańców oraz wielkości marży możliwej do realizacji na dokonywanej sprzedaży. W tabeli 21. przedstawiono wielkość sprzedaży detalicznej towarów w przeliczeniu na 1 mieszkańca.

TABELA 21.

Sprzedaż detaliczna towarów na 1 mieszkańca w zł

Wyszczególnienie	1999	2000	2001	2002	2003	2004	2005	2006	2007	2008	2009
Polska	8 374	9 419	9 716	10 088	10 508	11 355	11 353	12 182	13 529	14 814	15 275
podlaskie	7 361	7 987	8 308	8 193	8 593	9 097	8 803	9 156	10 200	10 056	10 362
mazowieckie	15 524	18 662	20 084	21 009	21 950	23 414	24 033	27 293	30 206	33 767	35 109
podkarpackie	6 363	6 786	6 720	6 901	7 143	7 633	7 315	7 500	7 963	9 872	8 897
świętokrzyskie	5 496	5 577	5 805	6 127	6 614	8 084	7 678	7 991	8 860	9 967	9 481
lubelskie	5 761	6 146	6 308	6 301	6 771	7 407	8 075	8 184	7 915	9 043	8 579
warmińsko-mazurskie	5 590	6 039	6 112	6 552	6 900	7 627	7 920	8 618	8 635	10 115	8 211

Źródło: [Rocznik Statystyczny Województw 2000 s. 262; Rocznik Statystyczny Województw 2001 s. 267; Rocznik Statystyczny Województw 2002 s. 277; Rocznik Statystyczny Województw 2003 s. 313; Rocznik Statystyczny Województw 2004 s. 607; Rocznik Statystyczny Województw 2005 s. 621; Rocznik Statystyczny Województw 2006 s. 619; Rocznik Statystyczny Województw 2007 s. 638; Rocznik Statystyczny Województw 2008 s. 661; Rocznik Statystyczny Województw 2009 s. 543; Rocznik Statystyczny Województw 2010 s. 47; Rocznik Statystyczny Województw 2010 s. 587; Rocznik Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej... 2010 s. 587; Rocznik Statystyczny Województwa Podlaskiego 2009 s. 48].

Z zaprezentowanych danych wynika, że Podlasie miało największą sprzedaż na 1 mieszkańca wśród województw Polski Wschodniej. Przyczyn tej sytuacji można upatrywać w zakupach dokonywanych w podlaskich sklepach przez cudzoziemców (zwłaszcza: Litwinów i Białorusinów). Dodatkowo, na Podlasiu były osiągane w ostatnich latach wyższe średnie wynagrodzenia, które mogły być przeznaczane na dokonywanie zakupów. Najwyższy poziom sprzedaży detalicznej *per capita*, wśród regionów ściany wschodniej, utrzymywał się na Podlasiu we wszystkich latach, za wyjątkiem roku 2008, kiedy wyższą wielkość osiągnięto w województwie warmińsko-mazurskim. Jednakże sprzedaż ta, w całym okresie, utrzymywała się na poziomie poniżej wartości krajowej.

8. Atrakcyjność Podlasia na tle innych regionów Polski

Pewnego rodzaju syntetycznym miernikiem stanu gospodarki Podlasia, w tym także i stopnia jej dostosowania do ogólnych tendencji na rynku, może być, przedstawiony w tabeli 22. poziom jego atrakcyjności inwestycyjnej na tle pozostałych regionów Polski. Zaprezentowane wskaźniki pozwalają na wyodrębnienie regionów atrakcyjnych i nieatrakcyjnych dla potencjalnych inwestorów.

Dla celów poglądowych w tabeli 23. przedstawiono także podział województw ze względu na atrakcyjność w latach 1999 – 2000. Metodyka rankingów atrakcyjności inwestycyjnej regionów uległa zmianie, stąd bezpośrednie porównywanie przedstawionych rankingów jest niewskazane [Atrakcyjność inwestycyjna województw... 2005 s. 5].

TABELA 22.

Atrakcyjność inwestycyjna regionów Polski

Województwo	2005		2007		2008		2010	
	A	B	A	B	A	B	A	B
śląskie	0,93	1	0,86	1	0,850	1	0,810	1
dolnośląskie	0,47	4	0,73	2	0,500	3	0,615	2
mazowieckie	0,62	2	0,61	3	0,580	2	0,504	3
wielkopolskie	0,31	5	0,30	5	0,410	4	0,302	5
małopolskie	0,49	3	0,31	4	0,250	5	0,423	4
zachodniopomorskie	-0,09	8	0,03	8	0,020	8	0,293	6
pomorskie	-0,08	7	0,03	7	0,140	6	-0,042	8
łódzkie	0,04	6	0,09	6	0,100	7	0,034	7
lubuskie	-0,13	10	-0,06	10	0,010	9	-0,089	10
opolskie	-0,11	9	0,00	9	-0,080	10	-0,078	9
kujawsko-pomorskie	-0,31	12	-0,31	11	-0,210	11	-0,235	11
warmińsko-mazurskie	-0,39	13	-0,38	13	-0,400	13	-0,431	13
podkarpackie	-0,29	11	-0,35	12	-0,340	12	-0,389	12
świętokrzyskie	-0,40	14	-0,55	14	-0,550	14	-0,509	14
podlaskie	-0,58	16	-0,69	16	-0,670	16	-0,577	16
lubelskie	-0,49	15	-0,64	15	-0,610	15	-0,566	15

A – wskaźnik syntetyczny, B – pozycja w rankingu

Źródło: [Atrakcyjność inwestycyjna województw... 2010 s. 67].

TABELA 23.

Atrakcyjność inwestycyjna województw Polski

1999		2000	
Województwo	Klasa atrakcyjności	Województwo	Klasa atrakcyjności
mazowieckie śląskie	A	mazowieckie śląskie	A
zachodniopomorskie pomorskie dolnośląskie wielkopolskie	B	wielkopolskie pomorskie dolnośląskie zachodniopomorskie	B
małopolskie lubuskie łódzkie	C	małopolskie lubuskie łódzkie	C
warmińsko-mazurskie kujawsko-pomorskie	D	kujawsko-pomorskie opolskie	
podkarpackie podlaskie opolskie lubelskie świętokrzyskie	E	warmińsko-mazurskie podkarpackie podlaskie lubelskie świętokrzyskie	D

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: [Atrakcyjność inwestycyjna województw... 1999 i 2000].

Wskaźnik atrakcyjności jest wypadkową wielu czynników. Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową, przygotowując opracowania prezentujące ocenę atrakcyjności inwestycyjnej, uwzględnia: dostępność komunikacyjną, koszty pracy, wielkość i jakość zasobów pracy, chłonność rynku zbytu (obrazującą popyt efektywny mieszkańców), poziom rozwoju infrastruktury technicznej i społecznej, poziom bezpieczeństwa powszechnego oraz aktywność regionów wobec inwestorów. Największą wagę w dokonywanej ocenie przypisuje przy tym: kosztom pracy, wielkości i jakości zasobów pracy (25%) oraz aktywności regionów wobec inwestorów (20%) [*Atrakcyjność inwestycyjna województw i podregionów 2009* s. 14].

Analizując dane zawarte w tabelach 21. i 22., można stwierdzić, iż Podlasie, od momentu powstania w formule nowego województwa, należy do grupy regionów najmniej atrakcyjnych inwestycyjnie, co wynika głównie ze stanu jego, szeroko rozumianej, gospodarki, zaprezentowanego w niniejszym opracowaniu. Podobnie, pod względem atrakcyjności inwestycyjnej, były oceniane województwa: białostockie, łomżyńskie i suwalskie funkcjonujące do roku 1999. Według opracowań Instytutu plasowały się one zawsze w końcówce województw Polski [*Mapa ryzyka inwestycyjnego: ujęcie regionalne 1997*].

9. Podsumowanie

Podlaskie to region charakteryzujący się niskim poziomem PKB *per capita*, stosunkowo niskimi nakładami inwestycyjnymi oraz na działalność badawczo-rozwojową. Na terenie województwa funkcjonuje niewielka liczba podmiotów gospodarczych, nawet jeśli uwzględni się ich ilość po przeliczeniu na 10 tys. mieszkańców. Dodatkowo, ich struktura według sektorów ekonomicznych wydaje się niekorzystna, bowiem charakteryzowało się, obok województwa warmińsko-mazurskiego, najwyższym udziałem rolnictwa, a najniższym usług. Liczba i struktura podmiotów determinuje sytuację na rynku pracy. W analizowanym okresie można było zaobserwować niewielkie zmiany wskazujące na postępujący proces dezindustrializacji. Tempo tych zmian było stosunkowo wolne a ich zakres niewielki, co wynikało z faktu, iż Podlasie nigdy nie należało do regionów silnie uprzemysłowionych, co decydowałoby o szerokim zakresie dostosowania jego gospodarki do ogólnych tendencji występujących w gospodarce światowej.

Analizując dane charakteryzujące przemysł, można stwierdzić, iż Podlasie nie wyróżnia się szczególnie spośród pozostałych regionów ściany wschodniej. Ma ono charakter rolniczy, w którym przemysł nie odgrywa zasadniczego znaczenia. Niekorzystne zwłaszcza wydają się niskie nakłady na działalność innowacyjną w przemyśle, co może powodować niski stopień jego konkurencyjności. Nieco korzystniejsza sytuacja występowała w handlu i budownictwie, co jak podkreślano, było efektem ożywionej wymiany handlowej ze wschodnimi sąsiadami.

Ze względu na brak możliwości prezentacji wszystkich danych tworzących obraz województwa podlaskiego, szczególnie w zakresie jego wyposażenia w elementy infrastruktury technicznej i społecznej, posłużono się, dodatkowo opracowaną przez Insty-

tut Badań nad Gospodarką Rynkową, oceną atrakcyjności inwestycyjnej regionów Polski. Uwzględni ona bowiem wiele czynników mających wpływ na postrzeganie regionów przez potencjalnych inwestorów i może stanowić swego rodzaju syntetyczny miernik poziomu rozwoju województw oraz oceny stopnia ich dostosowania do zmieniających się warunków rynkowych. W latach, objętych analizą, nie nastąpiły znaczące zmiany w przestrzennym zróżnicowaniu atrakcyjności inwestycyjnej. Tak na początku analizowanego okresu, jak i na końcu, te same województwa (mazowieckie, śląskie i dolnośląskie) charakteryzowały się najwyższym poziomem atrakcyjności, a stawkę zamykało pięć województw ściany wschodniej, wśród których znalazło się województwo podlaskie.

Literatura

- Atrakcyjność inwestycyjna województw 1999 i 2000*, red. K. Gawlikowska-Hueckel, Gdańsk.
- Atrakcyjność inwestycyjna województw i podregionów Polski 2010*, red. M. Nowicki, Gdańsk.
- Bilansowe wyniki finansowe podmiotów gospodarczych w 2002 r.*, Warszawa 2003.
- Bilansowe wyniki finansowe podmiotów gospodarczych w 2003 r.*, Warszawa 2004.
- Bilansowe wyniki finansowe podmiotów gospodarczych w 2004 r.*, Warszawa 2005.
- Bilansowe wyniki finansowe podmiotów gospodarczych w 2005 r.*, Warszawa 2006.
- Bilansowe wyniki finansowe podmiotów gospodarczych w 2006 r.*, Warszawa 2007.
- Bilansowe wyniki finansowe podmiotów gospodarczych w 2007 r.*, Warszawa 2008.
- Bilansowe wyniki finansowe podmiotów gospodarczych w 2008r.*, Warszawa 2009.
- Bilansowe wyniki finansowe podmiotów gospodarczych w 2009 r.*, Warszawa 2010.
- Mapa ryzyka inwestycyjnego: ujęcie regionalne 1997*, red. K. Gawlikowska-Hueckel, Gdańsk.
- Produkt krajowy brutto i dochody ludności według województw w 1992 r.*, Warszawa 1994.
- Produkt Krajowy Brutto Rachunki Regionalne w 2005 r.*, Katowice 2007.
- Produkt Krajowy Brutto Rachunki Regionalne w 2006 r.*, Katowice 2008.
- Produkt Krajowy Brutto Rachunki Regionalne w 2008 r.*, Katowice 2010.
- Rocznik Statystyczny Przemysłu*, Warszawa 2000.
- Rocznik Statystyczny Przemysłu*, Warszawa 2004.
- Rocznik Statystyczny Przemysłu*, Warszawa 2005.
- Rocznik Statystyczny Przemysłu*, Warszawa 2006.
- Rocznik Statystyczny Przemysłu*, Warszawa 2007.
- Rocznik Statystyczny Przemysłu*, Warszawa 2008.
- Rocznik Statystyczny Przemysłu*, Warszawa 2009.
- Rocznik Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 2010.
- Rocznik Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 2003.
- Rocznik Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 2004.
- Rocznik Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 2005.
- Rocznik Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 2006.
- Rocznik Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 2007.
- Rocznik Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 2009.

- Rocznik Statystyczny Województw*, Warszawa 2000.
Rocznik Statystyczny Województw, Warszawa 2001.
Rocznik Statystyczny Województw, Warszawa 2002.
Rocznik Statystyczny Województw, Warszawa 2003.
Rocznik Statystyczny Województw, Warszawa 2004.
Rocznik Statystyczny Województw, Warszawa 2005.
Rocznik Statystyczny Województw, Warszawa 2006.
Rocznik Statystyczny Województw, Warszawa 2007.
Rocznik Statystyczny Województw, Warszawa 2008.
Rocznik Statystyczny Województw, Warszawa 2009.
Rocznik Statystyczny Województw, Warszawa 2010.
Rocznik Statystyczny Województwa Podlaskiego, Białystok 2009.
 Stiglitz J.E., Sen A., Fitoussi J. 2010 *Raport by the Commission on the Measurement of Economic Performance and Social Progress*, Paryż.

Załącznik

Wybrane dane statystyczne według województw: białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego.

Wyszczególnienie	1990	1992
Produkt krajowy brutto per capita w tys. zł		
białostockie	X	26 621,1
łomżyńskie	X	20 712,1
suwalskie	X	19 461,9
Nakłady inwestycyjne per capita sfera produkcji materialnej w tys. zł		
białostockie	1 655,1	X
łomżyńskie	1 849,3	X
suwalskie	1 315,4	X
Nakłady inwestycyjne per capita sfera poza produkcją materialną w tys. zł		
białostockie	1 203,4	X
łomżyńskie	1 217,8	X
suwalskie	1 166,9	X
Podmioty gospodarki narodowej przypadające na 10 tys. ludności		
białostockie	270	X
łomżyńskie	183	X
suwalskie	223	X
Stopa bezrobocia %		
białostockie	8,5	X
łomżyńskie	9,4	X
suwalskie	11,5	X
Struktura pracujących według sektorów ekonomicznych w %		
białostockie		
Rolnictwo	40,1	X
Przemysł	23,7	X
Usługi	36,2	X
łomżyńskie		
Rolnictwo	61,5	X
Przemysł	13,8	X
Usługi	24,7	X

suwalskie		
Rolnictwo	43,0	X
Przemysł	21,0	X
Usługi	36,0	X
Przeciętne wynagrodzenie brutto w relacji do średniej krajowej		
białostockie	94,4	X
lomżyńskie	91,4	X
suwalskie	92,9	X
Produkcja sprzedana przemysłu na 1 mieszkańca w tys. zł		
białostockie	10 515	X
lomżyńskie	4 418	X
suwalskie	6 879	X
Produkcja sprzedana przemysłu w relacji do PKB		
białostockie	X	59,8
lomżyńskie	X	46,7
suwalskie	X	52,3
Pracujący w przemyśle w tys. osób		
białostockie	57,5	X
lomżyńskie	16,5	X
suwalskie	29,8	X
Produkcja budowlano-montażowa w mln zł		
białostockie	751 568	X
lomżyńskie	169 614	X
suwalskie	406 537	X
Produkcja podstawowa jednostek budowlano-montażowych na 1 mieszkańca w tys. zł		
białostockie	1 087,1	X
lomżyńskie	479,2	X
suwalskie	851,9	X
Mieszkania oddane do użytkowania na 1000 ludności		
białostockie	5,1	X
lomżyńskie	4,5	X
suwalskie	4,8	X
Sprzedaż detaliczna towarów na 1 mieszkańca w tys. zł		
białostockie	5383,0	X
lomżyńskie	3874,2	X
suwalskie	6689,6	X

*PKB w układzie regionalnym prezentowany jest od roku 1992

** Wartości zaprezentowane w tabeli nie uwzględniają procesu denominacji przeprowadzonego w roku 1995, stąd dokonując porównań z latami późniejszymi należy pamiętać, iż obecny 1 zł to 10 000 zł sprzed denominacji.

Źródło: [Rocznik Statystyczny Województw... 1991 s. 54, s. 91, s. 155-156, s. 167, s. 177, s. 202, s. 248, s. LI, s. LVIII, s. XXXVII; Rocznik Statystyczny Województw... 1993 s. 166; Produkt krajowy brutto i dochody ludności... 1994 s. 38, s. 56].

Maciej DĄBROWSKI¹

EDUKACJA NA RZECZ PRZEDSIĘBIORCZOŚCI A ROZWÓJ GOSPODARCZY

Streszczenie

Celem artykułu jest przedstawienie znaczenia edukacji na rzecz przedsiębiorczości w ujęciu ekonomicznym. Zostały zdefiniowane pojęcia związane z przedsiębiorczością. Główną uwagę skoncentrowano na możliwościach kształcenia postaw i umiejętności przedsiębiorczych istotnych dla rozwoju gospodarczego. Przeanalizowano działania podejmowane w Polsce i Unii Europejskiej w zakresie edukacji na rzecz przedsiębiorczości oraz zaprezentowano kierunki zmian w tym obszarze.

Słowa kluczowe: edukacja, przedsiębiorczość

EDUCATION FOR ENTREPRENEURSHIP AND ECONOMIC DEVELOPMENT

Summary

The paper is aimed at demonstrating the importance of entrepreneurship education in economic terms. The author defines several concepts from the field of entrepreneurship. The main focus is on ways to successfully foster entrepreneurial attitudes and skills essential for economic development. Also analysed are the steps taken in Poland and the European Union to stimulate education for entrepreneurship, and the major trends in this area are presented.

Key words: education, entrepreneurship

1. Wstęp

Wraz z przelomem XX i XXI wieku jest widoczna światowa tendencja wspierania rozwoju przedsiębiorczości. Jest to jeden z przewodnich motywów wielu dokumentów rządowych i wielu planów gospodarczych [Glinka 2008 s. 34]. Uznaje się, że przedsiębiorczość jest czymś niezbędnym do sprawnego funkcjonowania w warunkach współczesnej gospodarki. Jest wyjątkową, niematerialną siłą, jednym z najważniejszych atrybutów gospodarki rynkowej, głównym motorem wzrostu i rozwoju gospodarczego [Piecuch 2010 s. 53]. W warunkach wolnej konkurencji jest źródłem powodzeń poszczególnych krajów i regionów.

¹ Mgr Maciej Dąbrowski – doktorant na Wydziale Ekonomii i Zarządzania Uniwersytetu w Białymstoku.

Przedsiębiorczość coraz częściej uznaje się za czynnik wzrostu gospodarczego obok zasobów naturalnych, pracy i kapitału. Niektórzy ekonomiści traktują ją jako składową technologii (czynnika określającego produkcję), czyli wiedzę o sposobach wykorzystania pracy i kapitału do wytwarzania dóbr i usług [Hall, Taylor 2002 s. 78-79]. Nie oznacza to jednak istnienia prostej relacji między przedsiębiorczością a wzrostem gospodarczym [Grzegorzewska-Mischka 2010 s. 67]. Przedsiębiorczość trudno jest bowiem zdefiniować jednoznacznie, a tym bardziej dokonać pomiaru jej oddziaływania na wzrost gospodarczy. W pewnym sensie można stwierdzić, że na wzrost gospodarczy, czyli zmiany ilościowe, ma wpływ wielkość zaangażowanego kapitału i zasoby siły roboczej. Natomiast przedsiębiorczość ma decydujące znaczenie w rozwoju gospodarczym, który oznacza nie tylko zmiany ilościowe, ale i jakościowe. Zwiększając wyłącznie nakłady pracy lub kapitału, można osiągnąć większą ilość tego samego dobra, lecz, chcąc je udoskonalić lub wytwarzać nowe, niezbędna jest również przedsiębiorczość. Należy przez to rozumieć twórcze i aktywne dążenie do ulepszenia istniejących stanów rzeczy, które prowadzi do wzrostu uzyskiwanych korzyści oraz poprawy warunków życia i pracy [Wiatrak 2003 s. 26].

Ogromne zainteresowanie przedsiębiorczości wynika z faktu, iż rozwój i wzrost konkurencyjności danej gospodarki nie może bazować jedynie na podstawowych czynnikach: pracy i kapitale. Kluczowym czynnikiem sukcesu staje się przedsiębiorczość, mająca postać niematerialną. Nie łatwo jest ją wyodrębnić, ale za to może stanowić przewagę konkurencyjną na wolnym rynku.

2. Definicja i rodzaje przedsiębiorczości

Zagadnieniem przedsiębiorczości zajmują się przedstawiciele: ekonomii, nauk o zarządzaniu, socjologii, psychologii, pedagogiki, prawa, etyki itp. Zdaniem większości badaczy, brakuje jednolitej i całościowej teorii [Gawel 2007 s. 13]. Wszyscy łączą to zjawisko nierozzerwalnie z człowiekiem, jego specyficznym zachowaniem i postawami. Ze względu na to, że nie istnieje tylko jeden rodzaj przedsiębiorczości nie można wskazać pełnego katalogu cech osoby przedsiębiorczej. Najczęściej przez pojęcie przedsiębiorczość określa się pewną grupę cech, postaw i zachowań, takich jak [*Przedsiębiorczość...* 2008 s. 22 – 24]:

- aktywność,
- kreatywność,
- twórczość,
- pomysłowość,
- innowacyjność,
- wytrwałość,
- optymizm,
- odpowiedzialność,
- niezależność,
- przejawianie inicjatyw,

- poczucie własnej skuteczności i wartości,
- skłonność do podejmowania ryzyka,
- potrzeba działania i osiągnięć,
- umiejętność dostrzegania potrzeb i doskonalenia pomysłów,
- zdolność wcielania wizji w życie.

Przedstawiciele poszczególnych nauk w różnych aspektach badają przedsiębiorczość, przez co w większym lub mniejszym stopniu zwracają uwagę na poszczególne cechy i zachowania. Zdaniem B. Piaseckiego przedstawiane w literaturze przedmiotu definicje przedsiębiorczości można podzielić na trzy podstawowe kategorie [Piasecki 1998 s. 13]:

1. Definicje stanowiące „funkcjonalne” spojrzenie na przedsiębiorczość, które odwołują się do ekonomicznych funkcji działań przedsiębiorczych w gospodarce;
2. Definicje koncentrujące się na cechach określonych jednostek i personalnej charakterystyce przedsiębiorcy. Kładą one szczególny nacisk na psychologiczne (np.: kreatywność, potrzeba osiągnięć, skłonność do ryzyka) i socjologiczne (np.: uwarunkowania rodzinne i środowiskowe, okres dzieciństwa, rodzaj i przebieg edukacji) źródła przedsiębiorczości;
3. Definicje traktujące przedsiębiorczość, jako rodzaj menadżerskiego zachowania, sposobu zarządzania.

W literaturze przedmiotu są opisywane też liczne rodzaje przedsiębiorczości, które odnoszą się nie tylko do zarządzania firmą. Wyróżnia się: przedsiębiorczość wewnętrzną, korporacyjną i intraprzsiębiorczość. Dotyczą one sposobu zachowań pracowników danej organizacji, we wszystkich obszarach jej działania. Dostrzega się, że każda zatrudniona i związana z firmą osoba ma wpływ na jej rozwój. Każdy pracownik powinien być aktywnym i chętnym aby podejmować się realizacji nowych zadań. Takie postawy i zachowania są zaprzeczeniem stylu biurokratycznego, który charakteryzuje się: skostnieniem, stagnacją, biernością oraz brakiem kreatywności i innowacyjności pracowników.

W nowym zarządzaniu publicznym docenia się również przedsiębiorczość. Koncepcja ta kładzie nacisk na ograniczenie biurokracji i urynkowienie sfery publicznej, co ma na celu podniesienie poziomu świadczonych usług oraz eliminację niepotrzebnych zadań. Przedsiębiorczy pracownik administracji publicznej, podobnie jak w prywatnej firmie, powinien: interesować się jej działalnością, aktywnie uczestniczyć we wprowadzaniu nowych rozwiązań, nie bać się zmian, lecz je akceptować. Powinien także zgłaszać własne pomysły, starać się je realizować oraz zachęcać innych do realizacji nowych przedsięwzięć.

Obecnie rozwija się również koncepcja przedsiębiorczości intelektualnej, która dotyczy osób poruszających się jednocześnie w wielu środowiskach. Przedsiębiorca intelektualny tworzy i wykorzystuje w działaniu powiązania charakteryzujące się wyjątkową różnorodnością. Łączy ze sobą wiedzę i kontakty. Umiejętnie przetwarza zebrane informacje. Potrafi tak zdefiniować sytuację, tak przekonstruować założenia i warunki gier, jakie toczy z otoczeniem, by każda z wybranych możliwości działania dawała mu satysfakcjonujący rezultat [Białoń 2002 s. 12 – 13].

Dużo uwagi poświęca się również przedsiębiorczości społecznej (niebiznesowej), odnoszącej się do wszystkich sfer życia i działalności człowieka [Krzyminiewska 2010 s. 68]. Polega ona na samodzielnym i odpowiedzialnym kierowaniu własnymi sprawami oraz twórczym wykonywaniu różnorodnych zadań potrzebnych społeczeństwu. Wskazuje się przez to, że przedsiębiorczość nie ogranicza się tylko do sfery gospodarczej, chociaż się z niej wywodzi i zawsze na nią oddziałuje.

Analizując społeczeństwo, można ponadto zaobserwować coś w rodzaju biernej przedsiębiorczości, czyli postawy akceptującej działania przedsiębiorcze. Jak zauważył J. Schumpeter przedsiębiorca musi przezwyciężyć opory natury społecznej, bowiem jego działanie oparte na zmianach, „twórcza destrukcja” narusza przyjęty system wartości, istniejący układ władzy i zagraża czymś interesom. Przedsiębiorcze działania mogą nie znaleźć aprobaty współpracowników, nie mówiąc już o naturalnych reakcjach ze strony konkurencji [Mikosik 1993 s. 78 – 79]. Każda zmiana łączy się zwykle ze strachem, z niepewnością i utratą poczucia bezpieczeństwa. Nastawienie społeczeństwa do działań przedsiębiorczych jest więc często negatywne i tworzy istotną barierę ich realizacji. Społeczna akceptacja działań przedsiębiorczych sprzyja natomiast tworzeniu nowatorskich przedsięwzięć. Sukcesy odnoszą te społeczeństwa, które są skłonne podjąć ryzyko niszczenia tego, co mają, żeby móc w przyszłości przeistoczyć się w coś innego, większego i mocniejszego [Thurow 2006 s. 107]. Dlatego coraz częściej ekonomiści zwracają uwagę na społeczno-kulturowe uwarunkowania przedsiębiorczości. W czynnikach miękkich, tj. kulturze, poszukuje się: wyjaśnienia przyczyn różnic w rozwoju społeczno-gospodarczym regionów [Wildowicz-Giegiel 2010 s. 98].

3. Społeczno-kulturowe ujęcie przedsiębiorczości.

Kulturę, podobnie jak przedsiębiorczość, trudno jest zdefiniować jednoznacznie. Oba te terminy określają coś niematerialnego i być może mają ze sobą o wiele więcej wspólnego, niż to się wydaje. Według A. L. Kroebera: [...] *kultura jest to przyjęty zyczajowo sposób działania, odczuwania i myślenia wybrany przez społeczeństwo spośród nieskończonej liczby i różnorodności możliwych potencjalnie sposobów bycia* [Kroeber 1989 s. 323]. W takim kontekście sposób działania społeczeństwa, oparty na postawach i zachowaniach przedsiębiorczych, można określić, jako kulturę przedsiębiorczą.

Kultura przedsiębiorczości, podobnie jak kultura ekonomiczna, oznacza sposób bycia w sferze gospodarczej. Przy tym kultura przedsiębiorczości powinna być najbardziej pożądanym rodzajem kultury ekonomicznej z punktu widzenia rozwoju gospodarczego. Każdy człowiek posiada swój styl działania gospodarczego. Nie każde działanie jest jednak efektywne. Kultura może stać się siłą napędową i atutem pozytywnych zmian społeczno-gospodarczych tylko wówczas, gdy upowszechni się określona, a nie dowolna kombinacja cech kultury ekonomicznej [Krzyminiewska 2010 s. 14]. Na przykład osoby bezrobotne, które nie chcą podjąć się żadnej pracy przejawiają pewien sposób postępowania oraz myślenia o gospodarce i aktywności zawodowej. Taką kulturą bycia dotyczy sfery gospodarczej, jednak nie przyczynia się do jej rozwoju. Całkiem odmienne rolę w rozwoju gospodarczym odgrywają osoby przedsiębiorcze

(bez względu na rodzaj przedsiębiorczości). Ich kultura ekonomiczna to właśnie kultura przedsiębiorcza, dla której charakterystyczne są: aktywne postawy, myślenie w sposób kreatywny i innowacyjny, pozytywne nastawienie do zmian oraz wiara w powodzenie nowych i niepewnych przedsięwzięć.

Można mieć pewne wątpliwości, czy kultura przedsiębiorczości jest stylem bycia, czy tylko zachowaniem przejawianym w danym działaniu. B. Glinka większą uwagę zwraca na „kulturowe uwarunkowania przedsiębiorczości”, przez co rozumie zespół: wartości, norm postępowania i wzorców zachowań, charakterystyczny dla danej społeczności, który znajduje swoje odzwierciedlenie w wyobrażeniach o gospodarce i interpretacjach zjawisk w niej zachodzących, regulując równocześnie formę i skalę działań przedsiębiorczych, podejmowanych przez członków społeczności [Glinka 2008 s. 59]. Kultura danego społeczeństwa nie musi być *stricte* przedsiębiorcza, ale, niewątpliwie, stanowi podłoże zachowań i postaw przedsiębiorczych. Według ekonomii instytucjonalnej, kultura leży u podstaw wszelkich działań gospodarczych [Throsby 2011 s. 25]. Należy przy tym pamiętać, że kultura ekonomiczna może sprzyjać rozwojowi społeczno-gospodarczemu, lecz może także petryfikować zastane struktury czy wręcz uniemożliwiać zmiany [Krzyminiewska 2010 s. 5]. Bariery kulturowe można jednak próbować wyeliminować lub, co więcej, postrzegać jako potencjal gospodarczy.

W ujęciu genetycznym, kultura jest traktowana, jako przeciwstawienie naturze, sposób przystosowania się człowieka do środowiska. W aspekcie psychologiczny dostrzega się możliwości kształtowania kultury w procesie: uczenia się, przyswajania kultury oraz wytwarzania nawyków i postaw społecznych [Pacholski 2001 s. 93]. Dlatego, mając na uwadze rozwój gospodarczy, można próbować wykształcić kulturę opartą na przedsiębiorczości. Kulturę przedsiębiorczą warto wręcz postrzegać, jako kapitał kulturowy, a dokładniej kapitał przedsiębiorczy, podobnie jak kapitał ludzki i społeczny. Zgodnie z podejściem ekonomicznym, kapitał to wartości i aktywa, które można wykorzystać w procesie rozwoju. Kapitał ludzki i społeczny ma charakter niematerialnych wartości społecznych, właściwie wartości kulturowych określonej społeczności [Markowski 2008 s. 24]. Użycie terminu kapitał przedsiębiorczy nie ma określać czegoś zupełnie odmiennego niż kapitał ludzki i społeczny, lecz ma na celu wyeksponowanie przedsiębiorczości, jako zespołu cech człowieka i postaw społecznych o decydującym znaczeniu dla gospodarki.

Przedstawione powyżej informacje i uwagi poskazują, że przedsiębiorczość jest sposobem działania, uwarunkowanym społecznie i kulturowo. Zmiana stylu bycia społeczeństwa w sferze gospodarczej nie jest łatwa, ale możliwa. W istotnym stopniu zachowanie człowieka jest kształtowane zarówno pod wpływem otoczenia, w którym on przebywa, jak i poprzez edukowanie go oraz wskazywanie mu właściwych wzorców do naśladowania [Grzegorzewska-Mischka 2010 s. 65]. Niektórym zachowaniom i postawom przedsiębiorczym sprzyjają jednak cechy wrodzone. Dlatego wielu ekonomistów nie dostrzega w edukacji na rzecz przedsiębiorczości żadnych korzyści i możliwości oddziaływania na rozwój gospodarczy.

4. Możliwości kształcenia przedsiębiorczości

Na temat możliwości kształcenia przedsiębiorczości można spotkać wiele odmiennych zdań, wyrażanych przez naukowców. Według niektórych autorów, załączek przedsiębiorczości jest darem Boga Stwórcy, posiadanym od urodzenia [Bławat 2003 s. 46]. Skrajne poglądy z jednej strony traktują przedsiębiorczość jako cechę wrodzoną, której nie da się nauczyć. Z drugiej zaś strony, uważa się, że każdy, jeśli chce, może być osobą przedsiębiorczą. Jest także szereg poglądów pośrednich, które łączą możliwość rozwijania przedsiębiorczości z koniecznością posiadania pewnych predyspozycji.

J. B. Say traktował umiejętności przedsiębiorcze jako „talenty przemyślowe”, które zdobywa się nauką i doświadczeniem [Matusiak 2006 s. 25]. Również, zdaniem P. Druckera, przedsiębiorczość nie ma naturalnego i spontanicznego charakteru, ale jest świadomą pracą wykorzystującą: wiedzę, kompetencje i dotychczasowe doświadczenie [Drucker 1992 s. 160]. A. Malinowski wskazuje, że jedynie 4% ludzi rodzi się z cechami przedsiębiorczymi, pozostali muszą uczyć się metod i sposobów radzenia sobie na wolnym rynku [Kształtowanie... 2007 s. 14]. T. Kraśnicki twierdzi, że przedsiębiorczość można wyćwiczyć, wypracować w drodze: wychowania, kształcenia, socjalizacji [Kraśnicki 2000 s. 592]. Natomiast zdaniem B. Glinki, procesy edukacyjne mogą wspierać i pobudzać działania przedsiębiorcze [Glinka 2008 s. 110].

Różnorodność zdań i poglądów na temat możliwości kształcenia przedsiębiorczości wynika z szerokiego i niejednoznacznego definiowania tego pojęcia. Każdy po części ma rację i dlatego najlepiej jest uznać, że przedsiębiorczość można kształcić i rozwijać, lecz pewne predyspozycje człowieka mogą temu sprzyjać. Niektóre osoby, ze względu na swą konstrukcję osobowościową, są bardziej predysponowane do zachowań przedsiębiorczych, są np. bardziej pomysłowe czy też posiadają typ umysłu odpowiadający za zdolność do analitycznego myślenia, ułatwiającego planowanie i podejmowanie decyzji [*Przedsiębiorczość...* 2008 s. 29]. Warto jednak podkreślić, że brakuje, jak dotychczas, spójnego systemu wiedzy, która naukowo uzasadniałaby posiadanie niezbędnych cech psychicznych, wyróżniających osobowość przedsiębiorczą [Grzegorzewska-Mischka 2010 s. 31 – 32].

Na rzecz stanowiska, w którym uznaje się możliwość kształcenia i rozwijania przedsiębiorczości, przemawia również fakt, że nie istnieje jeden, ściśle określony, typ przedsiębiorcy. Osoba, która nie ma predyspozycji ani chęci być przedsiębiorczym właścicielem firmy, może przecież przejawiać postawy i zachowania przedsiębiorcze podczas wykonywania dowolnego zawodu. Na różnych stanowiskach są potrzebne różne predyspozycje, a mimo to, każdą pracę można wykonywać w sposób przedsiębiorczy. Indywidualny przedsiębiorczy potencjał, poziom umiejętności i cech przedsiębiorczych, choć u każdego jest inny, można powiększać i doskonalić w procesie kształcenia oraz samodoskonalenia [Piecuch 1998 s. 64].

Podsumowując powyższe rozważania, nie ulega wątpliwości, że osobom przedsiębiorczym pomagają pewne cechy wrodzone. Natomiast jest niezbędna motywacja, wiedza i umiejętności, które jesteśmy w stanie kształcić i rozwijać. W wielu krajach już dawno sobie to uświadomiono i zaczęto doceniać znaczenie edukacji na rzecz przedsiębiorczości w rozwoju gospodarczym.

5. Edukacja na rzecz przedsiębiorczości

W polskim systemie oświaty edukacja na rzecz przedsiębiorczości ciągle się rozwija. Pierwszym krokiem było wprowadzenie w latach dziewięćdziesiątych XX wieku do programu nauczania przedmiotu *Wiedza o społeczeństwie*, podstawowych zagadnień o gospodarce, w tym tematów o: mechanizmie rynkowym, funkcjonowaniu przedsiębiorstwa, budżecie państwa i gmin, rynku pracy, przekształceniach własnościowych oraz o jednolitym rynku europejskim [*Edukacja...* 2006 s. 6].

Wzrost zainteresowania możliwościami rozwoju przedsiębiorczości i jej znaczeniem w wymiarze społeczno-gospodarczym zaowocował tym, że wraz z reformą programową szkół ponadgimnazjalnych w roku szkolnym 2002/2003 wprowadzono obowiązkowy przedmiot nauczania *Podstawa przedsiębiorczości*. Realizacja tego przedmiotu, podobnie jak wiele innych elementów reformy, polegała w pewnym stopniu na eksperymencie. Przede wszystkim brakowało specjalistycznych ośrodków przygotowujących nauczycieli do pracy na tym stanowisku. Początkowo nie doceniano roli kształcenia w zakresie przedsiębiorczości. Z czasem jednak wzrastało zainteresowanie tym przedmiotem i zaczęto diagnozować efekty jego nauczania. W obecnej chwili jest widoczna pozytywna zmiana w postrzeganiu tego przedmiotu, jako ważnego elementu w systemie oświaty. Prowadzone są dyskusje i badania odnośnie celów oraz metod nauczania *Podstawa przedsiębiorczości*. Ponadto powstaje wiele dodatkowych inicjatyw, które również służą rozwijaniu postaw i zachowań przedsiębiorczych.

W roku szkolnym 2009/2010 rozpoczęto stopniowe wdrażanie kolejnej reformy programowej. W pierwszych klasach szkół ponadgimnazjalnych nowa podstawa programowa zacznie obowiązywać od roku szkolnego 2012/2013. Po reformie, przedmiot *Podstawa przedsiębiorczości* będzie realizowany tylko w zakresie podstawowym. Do szkół ponadgimnazjalnych zostanie natomiast wprowadzony nowy przedmiot uzupełniający *Ekonomia w praktyce*. Nazwa nowego przedmiotu może sugerować, że zajęcia te będą typowo ekonomiczne, np.: związane z rachunkowością. Tymczasem z analizy celów i treści programu wynika, że nowy przedmiot ma służyć edukacji na rzecz przedsiębiorczości w większym stopniu niż przedmiot *Podstawa przedsiębiorczości*.

Zgodnie z założeniami nowej reformy programowej, przedmiot *Podstawa przedsiębiorczości* nadal będzie realizowany obowiązkowo we wszystkich szkołach ponadgimnazjalnych, lecz na podstawie nowej podstawy programowej. Zawarte są tam cztery cele kształcenia, które odnoszą się do²:

- komunikacji i podejmowania decyzji;
- wiedzy o gospodarce i przedsiębiorstwie;
- planowania kariery zawodowej;
- zasad etycznych.

Oprócz wymagań ogólnych zawartych w celach kształcenia, są opracowane treści nauczania, w których określono wymagania szczegółowe. Dotyczą one przede wszystkim poznania reguł zachodzących w gospodarce i zdobycia wiedzy teore-

² Dokument elektroniczny, tryb dostępu: [http://www.reformaprogramowa.men.gov.pl/images/Podstawa_programowa/men_tom_4.pdf, data wejścia: 15.06.2011].

tycznej z zakresu ekonomii. Mały jest nacisk na kształcenie umiejętności i postaw przedsiębiorczych. Oczywiście, jest to tylko podstawa programowa na podstawie, której nauczyciele sami ustalają program nauczania. Mogą w programie szerzej uwzględnić zagadnienia związane z motywacją i rozwijaniem umiejętności. Nie każdy jednak będzie tym zainteresowany i nie ma pewności, że tak istotne czynniki, decydujące o poziomie przedsiębiorczości, będą rozwijane u uczniów. Zwłaszcza że treści podstawy programowej są bardzo obszerne w stosunku do liczby godzin przeznaczonych na realizację przedmiotu.

Z badań, przeprowadzonych kilka lat temu przez Centralny Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli i Narodowy Bank Polski, wynika, że już wtedy respondenci byli za ograniczeniem treści edukacyjnych dotyczących podstaw przedsiębiorczości na rzecz praktycznych zastosowań. Wskazywali, że warto wzmocnić zagadnienia praktyczne przygotowujące młodzież do poruszania się po rynku pracy [*Edukacja...* 2006 s. 46]. Ciągle jednak małą uwagę przywiązywano do rozwijania: motywacji, postaw i umiejętności potrzebnych przy realizacji różnych przedsięwzięć. Wynika to w pewnym stopniu z tego, że przedmiot ten nie służy bezpośrednio edukacji na rzecz przedsiębiorczości, jak wskazuje nazwa, lecz ma na celu ogólne przygotowanie młodych osób do życia w sferze gospodarczej. Kształcenie postaw i zachowań przedsiębiorczych oraz praktycznego zastosowania wiedzy ma być realizowane na możliwych do wyboru zajęciach z przedmiotu *ekonomia w praktyce*.

Przedmiot *Ekonomia w praktyce* ma za zadanie wprowadzić uczniów w realia funkcjonowania gospodarki, przygotowując ich do wejścia na rynek pracy. W trakcie tych zajęć uczniowie mogą: prowadzić np. firmę uczniowską, brać udział w symulacyjnych grach ekonomicznych, przeprowadzać analizę wybranego rynku lub podejmować inne projekty o charakterze ekonomicznym. Praktyczne podejście do zagadnień ekonomicznych ma: umożliwić uczniom samodzielne zdobywanie wiedzy, przyczynić się do nabycia umiejętności sprzyjających postawom przedsiębiorczym, a także uczyć współpracy i współdziałania, integrując zespół uczniowski³. *Ekonomia w praktyce*, jako przedmiot nauczania, daje szansę nabycia umiejętności praktycznych, które są bardziej przydatne w życiu niż znajomość teorii.

Dużo zastrzeżeń, co do treści nauczania programów z zakresu przedsiębiorczości, wynika z faktu, że są one skoncentrowane na przekazywaniu wiedzy dotyczącej procedur zakładania działalności gospodarczej czy formalnego przygotowania biznesplanów. Oczywiście, są to bardzo ważne wiadomości, ale przecież przedsiębiorczość jest utożsamiana głównie z: aktywnością, kreatywnością czy wiarą we własne możliwości. Jeśli więc edukacja ma sprzyjać rozwojowi gospodarczemu, to należy zdecydowanie większą uwagę skupić na kształceniu postaw i umiejętności przedsiębiorczych.

³ Dokument elektroniczny, tryb dostępu: [http://www.reformaprogramowa.men.gov.pl/images/Podstawa_programowa/men_tom_4.pdf, data wejścia: 15.06.2011].

6. Potrzeby w zakresie edukacji przedsiębiorczości

Coraz więcej organizacji i firm komercyjnych zaczyna oferować usługi edukacyjne z zakresu przedsiębiorczości. Świadczy to o tym, że wiele osób dostrzega potrzebę kształcenia się w tym kierunku. Przyczyn tworzenia się potrzeb tego rodzaju jest wiele. Wynikają one z nowych realiów gospodarki, w których przedsiębiorczość jest niezbędna, aby być konkurencyjnym na rynku. Jednym z powodów jest także niedostosowanie edukacji publicznej do nowych potrzeb i warunków ekonomicznych.

Publiczna edukacja, nadzorowana przez Ministerstwo Edukacji Narodowej, jest oparta na systemie oświaty, któremu przypisuje się realizację następujących funkcji [Orczyk 2004 s. 122]:

- **Społecznej.** Chodzi tu przede wszystkim o przygotowanie do życia w danej społeczności – kształtowanie obywatela lojalnego wobec społeczeństwa czy państwa, respektowanie norm i zasad społecznych jako gwarancji bezpieczeństwa i utrzymania porządku społecznego;
- **Kulturowej.** Zapewnia ona identyfikację z określoną społecznością poprzez język, znajomość historii. Ułatwia zrozumienie i poszanowanie tzw. wartości humanistycznych, czyli pewnych kanonów kultury i standardów zachowań;
- **Ekonomicznej.** Dotyczy przygotowania osób do wykonywania pracy, podnoszenia wydajności pracy, która, będąc pożyteczna dla innych, zapewni w drodze wymiany możliwość zaspokojenia potrzeb oraz egzystencji;
- **Poznawczej.** Przyswajanie pewnej niezbędnej wiedzy ułatwiającej, kształtowanie umiejętności analizy faktów i procesów zachodzących w otoczeniu, wykorzystanie własnych zdolności intelektualnych do budowy programów działania w sensie przystosowania i kreowania nowej rzeczywistości.

Analiza poszczególnych funkcji daje podstawę do stwierdzenia, że edukacja na rzecz przedsiębiorczości powinna być bardzo ważna w systemie oświaty, bowiem umożliwia ich realizację. Przedsiębiorcze zachowanie jest przecież postawą pożądaną w systemie społecznym. Kształtując prawidłowe postawy przedsiębiorcze przekazuje się normy i zasady etyczne oraz buduje się pozytywny obraz osoby przedsiębiorczej, która, w wyniku błędnego rozumienia pojęć, często utożsamiana jest z cwaniakiem i krętaczem. Najważniejszą jest jednak funkcja ekonomiczna. Przedsiębiorczość jest bardzo przydatna w poszukiwaniu i wykonywaniu pracy, a przede wszystkim jest czynnikiem rozwoju gospodarczego. Trzeba zaznaczyć, że nie chodzi wyłącznie o wykształcenie przedsiębiorców, ale osób przedsiębiorczych, które będą twórczo i aktywnie wykonywać oraz doskonalić swoją pracę bez względu na jej rodzaj. Rozwijanie umiejętności przedsiębiorczych, takich jak: kreatywność, innowacyjność, zdolność analizowania faktów i przetwarzania informacji, służy także realizacji funkcji poznawczej, a co najważniejsze, wpływa na podnoszenie ogólnego i zawodowego wykształcenia oraz wszechstronny rozwój osobisty.

Edukacja publiczna w głównej mierze należy do zadań powierzonych jednostkom samorządów terytorialnych. Władze samorządowe muszą zapewnić realizację tego zadania. W wyniku wprowadzanych reform mogą jednak w coraz większym stopniu samodzielnie decydować o sposobie wykonania, aby dostosować edukację i progra-

my nauczania do potrzeb lokalnych. Samorządy terytorialne nie zajmują się tylko finansowaniem i zarządzaniem szkołami, lecz także troską o jakość kształcenia [Herbst, Herczyński, Levitas 2009 s. 47]. Jeśli zależy im na rozwoju lokalnym to powinni, jakość kształcenia opierać na przedsiębiorczości, a politykę edukacyjną traktować, jako element polityki rozwoju.

7. Kierunki zmian w edukacji na rzecz przedsiębiorczości

Edukacja na rzecz przedsiębiorczości, jeśli ma być skuteczna i efektywna, nie może polegać tylko na nauce zagadnień teoretycznych lub szkoleniach dotyczących prowadzenia działalności gospodarczej [*Przedsiębiorczość...* 2008 s. 16]. Ważne jest budowanie świadomości, czym jest przedsiębiorczość oraz kształcenie postaw i zachowań przedsiębiorczych. Dlatego edukacja w tym zakresie powinna dotyczyć oddziaływania na czynniki decydujące o poziomie przedsiębiorczości, którymi są:

- **Motywacja.** Jest to swego rodzaju siła potrzebna, aby być aktywnym, chcieć coś wykonać, a przede wszystkim by wytrwać i zrealizować do końca podjęte działanie;
- **Znajomość i akceptacja reguł gospodarki wolnorynkowej.** Edukacja powinna polegać na zdobywaniu wiedzy z zakresu ekonomii i zarządzania. Nie może jednak polegać tylko na nauce i zapamiętywaniu pojęć, lecz na ich rozumieniu, wyciąganiu wniosków, które czasami wystarczy dostrzegać, bez konieczności przypisywania im nazw naukowych;
- **Umiejętności.** Rozwijanie umiejętności przedsiębiorczych nie można ograniczyć tylko do jednego etapu edukacji. Podstawowe umiejętności trzeba rozwijać od najmłodszych lat. Potrzebne są również umiejętności specjalistyczne, które powinny być nabywane w trakcie nauki zawodu. Natomiast najistotniejsze umiejętności przedsiębiorcze warto rozwijać w ramach wyodrębnionych zajęć, służących edukacji na rzecz przedsiębiorczości.

W całym systemie oświaty należy uwzględnić promowanie i rozwijanie postaw przedsiębiorczych. Podczas realizacji różnych zadań zwiększa się wiarę młodej osoby w to, że potrafi coś osiągnąć, co wpływa na motywację i odwagę do podejmowania w przyszłości próby realizacji własnych przedsięwzięć. Istotna jest także socjalizacja ekonomiczna, czyli przyswajanie: wiedzy, pojęć, zachowań, opinii, postaw i wartości, dzięki którym dziecko rozwija w sobie umiejętności rozumienia otaczającego je świata gospodarczego [Roland-Lèvy 2004 s. 277].

Jednym z wyzwań, w ramach Unii Europejskiej, jest tworzenie systemu edukacji, który znacznie przyczyni się do skutecznego rozwijania przedsiębiorczości. Dąży się do rozbudzenia ducha przedsiębiorczości poprzez edukację i kształcenie. Państwa członkowskie tworzą systemową strategię kształcenia z zakresu przedsiębiorczości, poprzez poszukiwanie i rozpowszechnianie najlepszych praktyk. Opracowują szereg zaleceń, mających na celu zwiększenie roli edukacji w stworzeniu bardziej przedsiębiorczej kultury w społeczeństwach europejskich. Począwszy od najmłodszych lat,

poprzez edukację stymulując się świadomość przedsiębiorczą młodych ludzi, co ma im pomóc być bardziej twórczymi i pewnymi siebie w ich wszelkich przedsięwzięciach⁴.

Efektywność edukacji na rzecz przedsiębiorczości jest uzależniona też od osób, które będą się tym zajmować. Nauczyciele powinni posiadać dużą wiedzę z zakresu ekonomii i zarządzania. Z doświadczenia krajów europejskich wynika, że osobom uczącym przedsiębiorczości brakuje motywacji i specjalistycznego szkolenia. W Holandii rząd finansował projekty pilotażowe w szkołach. Wsparcie dotyczyło opracowania materiałów dydaktycznych, organizacji seminariów i szkoleń dla nauczycieli. Ponadto, wiele państw w Europie upowszechnia edukację przedsiębiorczości za pomocą partnerstwa ze światem biznesu. Firmy wspierają uczniowskie mini-przedsiębiorstwa, szkolą nauczycieli, a także mogą działać jako czynniki zmian w krajowej polityce edukacyjnej.

W Polsce zainteresowanie przygotowaniem nauczycieli do prowadzenia zajęć z przedsiębiorczości zaczyna wzrastać. Niektóre uczelnie ekonomiczne zadeklarowały, że uruchomią kształcenie nauczycieli na potrzeby szkół, jeśli Ministerstwo Edukacji Narodowej włączy *Podstawa przedsiębiorczości* do przedmiotów maturalnych⁵. Warto jednak zastanowić się, czy celem tych zajęć jest przygotowanie uczniów do zdania matury. Pisemny egzamin nie odzwierciedla postaw i zachowań przedsiębiorczych. Poza tym, w przedsiębiorczości nie ma jednego schematu działania, więc trudno jest ustalić właściwy klucz odpowiedzi.

Poprzez edukację należy rozbudzić pozytywne nastawienie młodych osób do przedsiębiorczości. Każdy powinien wiedzieć, że w celu poprawy warunków życia potrzebne są zmiany, których nie można bać się. Człowiek, który boi się popełniać błędy, nie jest przedsiębiorczy, gdyż postępuje w sposób zachowawczy lub wcale nie podejmuje nowych działań. Konieczne jest przełamanie barier związanych ze strachem przed zmianami. Z możliwością popełnienia błędów i ponoszenia porażek trzeba się oswoić [*Kształcenie...* 2007 s. 148]. Dobrze, aby uczeń, stając się pełnoletnią osobą, miał wyrobione postawy i zachowania przedsiębiorcze, które mu przydadzą się w każdej pracy i całym w dorosłym życiu.

Edukacja na rzecz przedsiębiorczości powinna polegać na uczeniu poprzez działanie. Należy ograniczyć tradycyjne metody podające, na rzecz metod aktywizujących, w których uczeń bierze czynny udział. Poważne zadanie stoi, w związku z tym, przed nauczycielem, którego rola w procesie kształcenia powinna znacznie odbiegać od tradycyjnego modelu. Z osoby przekazującej wiedzę w sposób arbitralny powinien on przeobrazić się w: doradcę, konsultanta lub nawet lidera, a jego autorytet formalny winien zostać wzmocniony autorytetem rzeczywistym, opartym na szerokiej wiedzy i doświadczeniu [Kurek 2001 s. 5]. Sam nauczyciel musi być przedsiębiorczy i ciągle poszukiwać nowych, innowacyjnych metod nauczania służących rozwijaniu przedsiębiorczości.

Z. Kurek uważa, że przedsiębiorczy nauczyciel powinien [Kurek 2001 s. 16]:

⁴ Dokument elektroniczny, tryb dostępu: [http://ec.europa.eu/enterprise/newsroom/cf/document.cfm?action=display&doc_id=3551&userservice_id=1&request.id=0, data wejścia: 17.06.2011].

⁵ Dokument elektroniczny, tryb dostępu: [http://praca.gazetaprawna.pl/wywiady/95660,matura_z_przedsiębiorczości_za_siedem_lat, data wejścia: 17.06.2011]

- stosować aktywizujące metody kształcenia;
- być elastycznym i otwartym na potrzeby uczniów;
- reprezentować pozytywną postawę i działać na uczniów zachęcająco;
- rozwijać i poszerzać repertuar kształtowanych umiejętności oraz własne kompetencje, które mogą być zastosowane w praktyce;
- stwarzać uczniom możliwość uczenia się poprzez działanie;
- starać się być pozytywnie odbieranym przez uczniów;
- doceniać potrzebę aktywnego uczestniczenia w ich działaniu.

Nauczyciel, stosując nowe metody nauczania, powinien: motywować, prowokować, rozwijać i utrwalać umiejętności przedsiębiorcze, jednocześnie wyposażać ucznia w niezbędną wiedzę. Dobrym sposobem jest organizacja przez uczniów własnych przedsięwzięć, w których sami podejmują strategiczne decyzje i zdobywają przedsiębiorcze umiejętności. Wymaga to odejścia od tradycyjnej organizacji lekcji, gdzie uczniowie, siedząc w ławkach, słuchają nauczyciela. Takie zajęcia powinny być częstsze i dłuższe, gdyż w wielu przypadkach trudno jest realizować przedsięwzięcie przez cały rok, na podstawie cotygodniowych godzinnych spotkań. Zwłaszcza że w rzeczywistości realizacja przedsięwzięcia również wymaga elastycznego dostosowania czasu pracy do zachodzących potrzeb. Zmiana formy zajęć, dopasowanie ich do szkolnego harmonogramu oraz zorganizowanie odpowiednich pomocy dydaktycznych nie jest łatwym i bezproblemowym zadaniem dla: nauczyciela, dyrekcji i władz samorządowych. Jednak próba pokonania tych barier i wprowadzanie zmian w sposobie nauczania będzie dowodem ich przedsiębiorczości, czym powinni przecież charakteryzować się, ze względu na pełnione funkcje.

Podsumowując rozważania na temat kierunków zmian w edukacji na rzecz przedsiębiorczości, warto przytoczyć spostrzeżenie, jakie formuluje B. Glinka. *Posza przekazanym tradycyjnej wiedzy ekonomicznej trzeba zadbać o kształtowanie, nie tylko na zajęciach przedsiębiorczości, aktywnych, kreatywnych i otwartych postaw [...]. Uczniowie i studenci nie tylko powinni donieść się, co to jest przedsiębiorczość i jakie reguły rządzą gospodarką, ale powinni także chcieć aktywnie włączyć się w życie gospodarcze, widzieć w tym sens. Opanowanie dyscypliny przedsiębiorczości, jak każdej innej, ma miejsce na trzech poziomach: wiedzy formalnej, umiejętności i postaw. Pierwszy z tych poziomów już teraz trzeba ocenić pozytywnie, dwa pozostałe – wciąż nie są w pełni satysfakcjonujące. Z pewnością potrzeba czasu, by programy edukacji przedsiębiorczości przynosiły efekty w sferze postaw, wydaje się jednak, że proces ten można by przyspieszyć, zwracając na owe postawy baczniejszą uwagę w różnych obszarach edukacji (nie tylko na zajęciach z przedsiębiorczości), [Glinka 2008 s. 259].*

8. Podsumowanie

Edukacja na rzecz przedsiębiorczości coraz częściej staje się obszarem badań i analiz ekonomistów, którzy widzą w tym szansę rozwoju przedsiębiorczości, a przez to i gospodarki. Wydaje się naturalne, że w czasach, gdy tak duże znaczenie dla gospodarki pełni: wiedza, kultura, kapitał ludzki i społeczny, należy starać się poznać mechanizmy ich kreowania. Kształcenie postaw i zachowań przedsiębiorczych służy temu jak

najbardziej. Choć sam proces nauczania dotyczy bardziej kwestii pedagogicznych, to cele i treści nauczania powinny znajdować się w obszarze zainteresowań ekonomistów zajmujących się rozwojem gospodarczym. Bez uwzględnienia ujęcia ekonomicznego edukacja na rzecz przedsiębiorczości nie przyniesie porządných rezultatów i korzyści dla gospodarki i społeczeństwa.

Literatura

- Białoń L. 2002 *Metodologiczne problemy określenia kapitału ludzkiego*, [w:] *Perspektywy kapitału ludzkiego jako czynnika wzrostu gospodarczego Polski*, (red.) S. Marciniak, Warszawa.
- Bławat F. 2003 *Przedsiębiorca w teorii przedsiębiorczości i praktyce małych firm*, Gdańsk.
- Drucker P. F. 1992 *Innowacja i przedsiębiorczość. Praktyka i zasady*, Warszawa.
- Edukacja ekonomiczna w polskich szkołach ponadgimnazjalnych 2006*, (red.) D. Danilewicz, Warszawa.
- Gawel A. 2007 *Ekonomiczne determinanty przedsiębiorczości*, Poznań.
- Hall R. E., Taylor J. B. 2002 *Makroekonomia*, Warszawa.
- Herbst M., Herczyński J., Levitas A. 2009 *Finansowanie oświaty w Polsce – diagnoza, dylematy, możliwości*, Warszawa.
- Dokument elektroniczny, tryb dostępu: [http://ec.europa.eu/enterprise/newsroom/cf/document.cfm?action=display&doc_id=3551&userservice_id=1&request.id=0], data wejścia: 17.06.2011].
- Dokument elektroniczny, tryb dostępu: [http://praca.gazetaprawna.pl/wywiady/95660,matura_z_przedsiębiorczosci_za_siedem_lat.html], data wejścia: 17.06.2011].
- Dokument elektroniczny, tryb dostępu: [http://www.reformaprogramowa.men.gov.pl/images/Podstawa_programowa/men_tom_4.pdf], data wejścia: 15.06.2011].
- Kraśnicka T. 2000 *Uwarunkowania rozwoju przedsiębiorczości – podejście wielowymiarowe*, [w:] *Przedsiębiorczość w procesie transformacji*, (red.) K. Jaremczuk, Przemyśl.
- Kroeber A. L. 1989 *Istota kultury*, Warszawa.
- Krzyminiewska G. 2010 *Kultura ekonomiczna młodzieży wiejskiej i jej znaczenie w rozwoju społeczno-gospodarczym obszarów wiejskich*, Poznań.
- Kształtowanie postaw przedsiębiorczych a edukacja ekonomiczna 2007*, (red.) P. Wachowiak, M. Dąbrowski, B. Majewski, Warszawa.
- Kurek Z. 2001 *Przedsiębiorczość. Poradnik metodyczny dla nauczycieli*, Olsztyn.
- Markowski T. 2008 *Teoretyczne podstawy rozwoju lokalnego i regionalnego*, [w:] *Gospodarka regionalna i lokalna*, (red.) Z. Strzelecki, Warszawa.
- Matusiak K. B. 2006 *Rozwój systemów wsparcia przedsiębiorczości. Przesłanki, polityka i instytucje*, Radom – Łódź.
- Mikosik S. 1993 *Teoria rozwoju gospodarczego Josepha A. Schumpetera*, Warszawa.
- Orczyk J. 2004 *System edukacji a jakość kapitału ludzkiego*, [w:] *Kapitał ludzki a kształtowanie przedsiębiorczości*, (red.) M. Juchnowicz, Warszawa.
- Pacholski M., Słaboń A. 2001 *Słownik pojęć socjologicznych*, Kraków.
- Piasecki B. 1998 *Przedsiębiorczość i mała firma, Teoria i praktyka*, Łódź.

- Piecuch T. 2010 *Przedsiębiorczość. Podstawy teoretyczne*, Warszawa.
- Przedsiębiorczość w edukacji 2008*, (red.) A. Andrzejczak, Poznań.
- Roland-Lèvy C. 2004 *W jaki sposób nabywamy pojęcia i wartości ekonomiczne*, w: *Psychologia ekonomiczna*, (red.) T. Tyszka, Gdańsk.
- Throsby D. 2011 *Ekonomia i kultura*, Warszawa.
- Thurow L. C. 2006 *Powiększanie bogactwa. Nowe reguły gry w gospodarce opartej na wiedzy*, Gliwice.
- Wiatrak A. 2003 *Pojęcie przedsiębiorczości, jej cele i rodzaje*, w: *Uwarunkowania rozwoju przedsiębiorczości – szanse i zagrożenia*, (red.) K. Jaremczuk, Tarnobrzeg.
- Wildowicz-Giegiel A. 2010 *Kultura a rozwój regionów peryferyjnych*, w: *Kapitał instytucjonalny a rozwój obszarów peryferyjnych*, (red.) K. Meredyk, Białystok.

Marcin PRONIEWSKI

GLOBALIZACJA. POLITYKA. ETYKA

KONFERENCJA NAUKOWA

FUNDACJA PROMOCJI ROZWOJU PODLASIA,
KATEDRA POLITYKI EKONOMICZNEJ I ROZWOJU GOSPODARCZEGO, WYDZIAŁ EKONOMII
I ZARZĄDZANIA UNIWERSYTETU W BIAŁYMSTOKU
ZAMOŚĆ, 24-27 WRZEŚNIA 2012 R.

Postęp techniczny i rozwój nowoczesnych technologii przyczyniły się w XXI w. do natężenia procesów globalizacyjnych. Silne związki handlowe i finansowe integrują poszczególne gospodarki, czego wyrazem jest wzrost korzyści z wymiany międzynarodowej oraz z międzynarodowego przepływu czynników produkcji, czy pogłębienie integracji rynków finansowych. Rozwój różnych form transportu, łatwość komunikowania się, powszechny dostęp do: informacji, wiedzy oraz usług, dzięki rozwojowi Internetu, doprowadziły do lepszego zaspokajania potrzeb człowieka, wzrostu dobrobytu. W świetle globalnych przemian, jakie dokonują się w świecie, ważne jest, by zostały zachowane zasady i normy etyczne. Globalizacja jako zjawisko wielowymiarowe, niesie bowiem ze sobą wiele ważnych, pozytywnych przemian, ale także wiele tajemnic i zagrożeń.

Rozważania nad problemem norm etycznych w polityce i globalizacji podjęli pracownicy różnych ośrodków naukowych. Ich poglądy zostały opublikowane w dwóch monografiach pt.: *Globalizacja. Polityka. Etyka*, wydanych przez Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku pod redakcją prof. dr. hab. Andrzeja F. Bociana. Mnogość artykułów przedstawionych w monografiach świadczyła o dużym zainteresowaniu daną tematyką, co przyczyniło się do zorganizowania w dniach 24-27 września 2012 r. w Zamościu konferencji naukowej pt. *Globalizacja. Polityka. Etyka*.

Konferencja pt. *Globalizacja. Polityka. Etyka* była kontynuacją czterech konferencji nt. współzależności między ekonomią, polityką a etyką, zorganizowanych w ostatnich latach przez Fundację Promocji Rozwoju Podlasia. Uczestnicy poprzednich konferencji, dostrzegając nasilenie się procesów globalizacyjnych występujących między krajami i regionami, zarekomendowali potrzebę kontynuacji tej tematyki w szerszym, globalnym kontekście. Udział w niej wzięli przedstawiciele ośrodków naukowych z: Białegostoku, Gdańska, Kielc, Łodzi, Torunia, Warszawy oraz Setubal (Portugali). W konferencji uczestniczyli również: Prezydent Miasta Białymstoku i Prezydent Miasta Zamościa. Patronat naukowy nad nią objął Wydział Ekonomii i Zarządzania Uniwersytetu w Białymstoku.

Konferencja była poświęcona etycznemu wymiarowi procesów globalizacji i działalności politycznej w obecnej rzeczywistości gospodarczej. W obliczu powszechnej liberalizacji wymiany handlowej, dążenia wielkich korporacji transnarodowych do maksymalizacji zysku, podjęto rozważania nad normami etycznymi w działalności gospodarczej oraz dbałości państwa o interesy narodowe.

Podczas obrad dyskutowano nad zachowaniem nieetycznym w miejscu pracy. Podkreślano, że społeczeństwo i organizacje mają szereg możliwości działań nieetycznych, czyli takich, które są niezgodne ze społecznie przyjętymi normami lub obowiązującymi normami prawa. Coraz częściej dochodzi do nich na wszystkich poziomach odpowiedzialności organizacyjnej, dotyczą one różnych jednostek i grup: przedsiębiorców, przedstawicieli rządu, menedżerów, klientów, pracowników i innych. Ludzie zachowują się niewłaściwie, aby uzyskać w ten sposób korzyści finansowe, z powodu chciwości lub ze względu na inne, osobiste motywy. Z uwa-

gi na to, że działalność gospodarcza przedsiębiorstw ma skłonność do minimalizacji kosztów i maksymalizacji zysków, menedżerowie rozwijają pewien sposób myślenia, w którym jedyną wartością jest sukces finansowy, oparty na: rozwiązaniach krótkoterminowych, skrytości oraz instrumentalnym podejściu do ludzi. Wskazywano, że zachowania nieetyczne zależą od osoby i od otoczenia, są wynikiem wspólnego oddziaływania na siebie czynników: indywidualnych, organizacyjnych, kulturowych i sytuacyjnych. Podkreślano, że niewłaściwe zachowania mogą mieć negatywne konsekwencje dla organizacji, takie jak na przykład: koszty finansowe, pogorszenie się wizerunku i reputacji organizacji, obniżenie się *morale* wśród pracowników, spadek efektywności pracy, wzrost rotacji kadr.

Rozmawiano na temat istotnego problemu w globalizującym się świecie, jakim jest ubóstwo. Dostrzegano, że, niezależnie od wskaźników makroekonomicznych osiągniętych przez poszczególne państwa, problem niedostatku oraz społecznej marginalizacji jest widoczny na całym świecie. Ubóstwo wywołuje liczne cierpienia i trudności w postaci głodu i chorób, po konflikty wewnętrzne i wojny. Przedstawione rozmiary tego zjawiska są niepokojące, gdyż około 51% ludności ubogiej na świecie zamieszkuje kraje Azji Południowej, a około 28% biednych znajduje się w krajach Afryki Subsaharyjskiej. Powszechna korupcja, nepotyzm, częste wojny, rozprzestrzenianie się śmiertelnych chorób, marnotrawstwo funduszy pomocowych, z uwagi na niestabilność rządów, nasilają zjawisko ubóstwa w tej części świata.

Odnoszono się również do metod działania korporacji transnarodowych, które od wielu lat stanowią przedmiot krytyki ze strony wielu uczestników stosunków międzynarodowych. Znacząca wolność, jaką posiadają potężne korporacje w kwestii dokonywania przepływów finansowych, może doprowadzić do: osłabienia państwa, demokracji oraz ograniczenia kontroli społecznej nad coraz bardziej rozległą przestrzenią ich działania. Uwolnienie wielu ograniczeń w działalności gospodarczej wielkich korporacji przyczynia się do tego, że nierzadko większa ilość decyzji przez nie podejmowanych jest w coraz mniejszej części w zakresie kontroli obywateli i polityków. Dzięki wielokrotnie większej sile oddziaływania korporacji transnarodowych, parlamenty narodowe tracą suwerenność i z organów publiczno-politycznych stają się parlamentami rynków kapitałowych, parlamentami inwestorów i pożyczkobiorców. Wspomniano także, że we współczesnej działalności publicznej przedstawiciele organizacji sektora publicznego kierują się zupełnie innymi motywami niż powinni. Bodźcem działalności funkcjonariuszy publicznych staje się dążenie do maksymalizacji osobistego zysku, a nie, zgodnie z zasadami etycznymi, potrzeba służby publicznej, kierowanej szerszym interesem społecznym.

Wskazywano również na istotne znaczenie polityki spójności UE, której zadaniem jest: zapewnienie harmonijnego rozwoju wewnątrz Unii Europejskiej, dążenie do zmniejszenia różnicowań: ekonomicznych, społecznych i terytorialnych pomiędzy regionami rozwiniętymi a problemowymi. Wspomniano cztery kluczowe zjawiska, które będą wywierały wpływ na wszystkie regiony UE, tj.: zjawisko globalizacji, różnice demograficzne, poważne skutki zmian klimatu czy wyzwania związane z niestabilnością na rynkach energetycznych. Podkreślano, że regiony z rozwiniętą gospodarką opartą na wiedzy, z uwagi na swoją innowacyjność i konkurencyjność, będą w stanie w większym zakresie czerpać korzyści ze zjawiska globalizacji. Dyskutowano nad problem demograficznym dotyczącym starzejącego się społeczeństwa. Przedstawiono prognozy, które wskazują, że aż 1/3 regionów europejskich zanotuje spadek liczby ludności na przestrzeni lat 2005-2020. W odniesieniu do zmiany klimatu dostrzegano potrzebę konieczności podjęcia działań w kwestii zmniejszenia emisji gazów cieplarnianych, oddziałujących na środowisko naturalne i społeczeństwo. Dostrzegano także potrzebę zapewnienia bezpieczeństwa dostaw oraz zrównoważonych i konkurencyjnych rynków energetycznych, przy minimalnym oddziaływaniu na środowisko. Nadmieniono priorytety i cele szczegółowe Strategii „Europa 2020”, która zakłada: wzrost zatrudnienia, wzrost nakładów na B+R, osiągnięcie celu „20/20/20” w zakresie klimatu i energii, poprawę w zakresie edukacji społeczeństwa, czy zmniejszenia liczby osób ubogich, zagrożonych ubóstwem lub wykluczeniem społecznym.

Analizowano temat, coraz bardziej od siebie zależnych, gospodarek państw. Poruszonym tematem był problem ostatniego kryzysu z lat 2007-2009, który wywołał wiele negatywnych

konsekwencji we wszystkich przestrzeniach życia gospodarczego. Stwierdzono, że głównym elementem, leżącym u podstaw kryzysu, była ludzka chciwość, rozumiana jako chorobliwe pożądanie dóbr materialnych, która spowodowała nieetyczne zachowania podmiotów rynku finansowego. Wspominano pożyczki *subprime*, których zarówno udzielanie, jak i otrzymywanie było sprzeczne z bezpieczeństwem kredytodawców, jak i kredytobiorców. Finansiści, kierując się zyskiem, angażowali nieświadomych obywateli do spełnienia marzeń o własnym domu, do brania kredytów hipotecznych, które często nie miały pokrycia w zdolności kredytowej danej rodziny. Takie działanie systemu bankowego doprowadziło do wzrostu cen nieruchomości, które zostały oderwane od ich rzeczywistej wartości. Banki prowadziły ryzykowną grę na rynku kapitałowym, generując coraz bardziej wyrafinowane instrumenty finansowe, co wymknęło się spod kontroli. Podkreślano brak skutecznej kontroli nad systemami finansowymi państw, który był niedostatecznie dobrze opracowany i wdrażany do gospodarek poszczególnych państw. Należy podkreślić, że kraje rozwinięte zostały dotknięte skutkami kryzysu bardziej, niż kraje rozwijające się. Głównie z uwagi na to, że kraje rozwinięte posiadają rozbudowaną infrastrukturę finansową, która pozwala konsumentom i przedsiębiorstwom zapożyczać się i wydawać więcej, niż wynoszą ich dochody bieżące, natomiast w krajach rozwijających się takie możliwości są znacznie bardziej ograniczone. Firmy i gospodarstwa domowe w krajach rozwijających się oszczędzają większy odsetek swoich dochodów niż w krajach rozwiniętych.

Akcentowano efekt kryzysu, jakim jest proces szybkiego narastania zadłużenia państw. W obliczu załamania się koniunktury gospodarczej, pojawiło się ryzyko wymknięcia się spod kontroli tego zjawiska. Sygnalizowano, że na całym świecie obecnie państwa są zadłużone na 33 biliony euro, a 1/3 tej kwoty to dług krajów europejskich. Poruszono problem kryzysu zadłużeniowego w krajach UE, szczególnie w Grecji, która boryka się z problemem wysokiego deficytu budżetowego i długu publicznego. Argumentowano, że przyczyny takiego stanu w Grecji wiążą się z niedostatecznym przygotowaniem tego kraju do integracji walutowej, w szczególności z uwagi na: słabnącą pozycję konkurencyjną gospodarki greckiej, oparcie strategii wypełniania kryteriów konwergencji nominalnej na działaniach doraźnych, jak również brak reform o skutkach średnio- i długookresowych. Problem upatrywano również w przeznaczeniu środków pochodzących z niskooprocentowanych obligacji na bieżącą konsumpcję. Wszyscy jednogłośnie wskazywali, że Grecja, jak również inne państwa zadłużone potrzebują pilnie reform, które zwiększą efektywność i konkurencyjność gospodarek. Należy podkreślić, że zadłużenie państwa ma wymiar moralny i jest nieuczciwe wobec obywateli i przyszłych pokoleń.

Rozważania, podjęte na konferencji, dotyczyły także norm etycznych w funkcjonowaniu władz publicznych na różnych szczeblach, nierównowagi na rynku pracy, finansów w świetle etyki oraz aspektów zrównoważonego rozwoju.

Ważne przemyślenia nad tematyką współzależności między globalizacją, polityką, a etyką zostały przedstawione przez uczestników konferencji w następujących referatach:

- Andrzej F. Bocian – *Globalizacja – kontekst etyczny*;
- Tadeusz Truskolaski – *Etyczne problemy realizacji inwestycji samorządowych*;
- Robert Ciborowski – *Ekonomia liberalna wobec współczesnych kryzysów gospodarczych*;
- Henryk Wnorowski – *Dług publiczny – kontrowersje wokół prób jego ograniczania*;
- Marek Proniewski – *Polityka spójności Unii Europejskiej w aspekcie rozwoju regionów peryferyjnych*;
- Dariusz Kielczewski – *Etyki środowiskowe a poglądy o gospodarowaniu*;
- Dorota Pełto – *Model miękkich czynników innowacyjności regionów*;
- Olgierd Świątkiewicz – *Zachowanie nieetyczne w pracy: percepcja występowania i tolerancji niewłaściwych zachowań w przedsiębiorstwach w Portugalii*;
- Bogusława M. Barszczak-Sardinha – *Active ageing trough volunteering: solutions for budget constrain?*
- Anna Chmielak – *Umieędzynarodowienie przedsiębiorstw w warunkach wielokulturowości*;
- Paweł Galiński – *Dysfunkcje w absorpcji środków unijnych w Polsce*;

- Tadeusz Smuga – *Interes narodowy w ochronie ubezpieczeniowej polskiego eksportu z gwarancjami Skarbu Państwa*;
- Bogna Gawrońska – Nowak – *System kursu sztywnego a pokusa nadużycia – mechanizm kryzysogenny?*
- Krzysztof Szczypiński – *Sektor nauki w Polsce i jego reforma w ujęciu historycznym*;
- Elżbieta Misiewicz – *Modelowanie miękkie a modelowanie równań strukturalnych*;
- Łukasz Furman – *Analiza rozwoju przedsiębiorstw w obrębie województwa podkarpackiego w latach 2005 – 2009*;
- Emilia Jankowska – *Europejska współpraca w procesie integracji*;
- Ewelina Bezzubik – *Wpływ innowacji i polityki innowacyjnej na rozwój regionów*;
- Krzysztof Sierhej – *Ekonomiczny i etyczny wymiar bezrobocia*;
- Elżbieta Sulima – *Współczesna aktywność państwa na rynku pracy*;
- Arkadiusz Niedźwiecki – *Bezpośrednie inwestycje zagraniczne – dylematy w zakresie zarządzania innowacyjnością regionu podlaskiego*;
- Paweł Piątkowski – *Dług publiczny – problem globalny czy lokalny*;
- Marcin Proniewski – *Kapitał ludzki a rozwój gospodarki innowacyjnej regionów*.

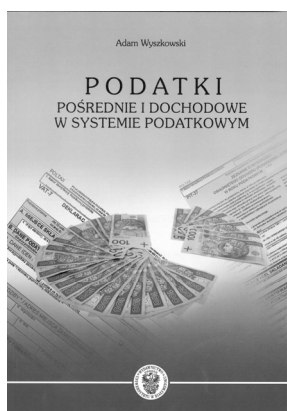
Wszyscy uczestnicy konferencji zarekomendowali potrzebę kontynuacji tej tematyki w przyszłości.

**Wydział Ekonomii i Zarządzania Uniwersytetu w Białymstoku
poleca publikacje naukowe:**



Henryk Wnorowski
**INSTYTUCJONALNE UWARUNKOWANIA DZIAŁALNOŚCI
PRZEDSIĘBIORSTW W KRAJACH UNII EUROPEJSKIEJ**

Spis treści: 1. Teoretyczne i metodologiczne podstawy badania aktywności gospodarczej; 2. Bariery instytucjonalne w sferze działalności gospodarczej; 3. Zróżnicowanie w poziomie rozwoju gospodarczego oraz sile ograniczeń instytucjonalno-prawnych w sferze aktywności gospodarczej w wybranych krajach UE; 4. Metodologia „DOING BUSINESS” jako argument na rzecz wykorzystania danych Banku Światowego w procesie weryfikacji hipotezy głównej niniejszego badania; 5. Opis zróżnicowania państw UE pod względem warunków instytucjonalno-prawnych, traktowanych jako zmienne objaśniające poziom aktywności gospodarczej; 6. Uwarunkowania instytucjonalno-prawne a poziom aktywności gospodarczej w krajach UE - wyniki badań i wnioski końcowe.



Adam Wyszkowski
**PODATKI POŚREDNIE I DOCHODOWE W SYSTEMIE
PODATKOWYM**

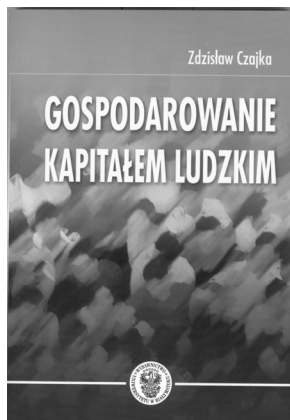
Spis treści: 1. System podatkowy w gospodarce rynkowej; 2. Ewolucja systemu podatkowego w Polsce; 3. Podatki pośrednie jako źródło dochodów budżetu państwa; 4. Podatki dochodowe jako źródło dochodów budżetu państwa; 5. Wybrane zagadnienia konstrukcji optymalnego systemu podatkowego; 6. Wnioski końcowe



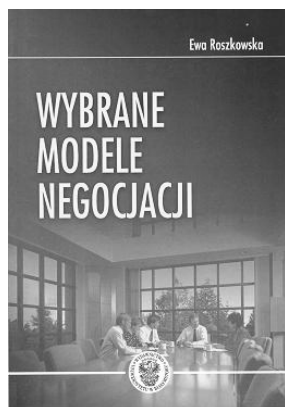
Barbara Roszkowska-Mądra
**OBSZARY WIEJSKIE O NIEKORZYSTNYCH
WARUNKACH GOSPODAROWANIA W ASPEKTCIE ICH
ZRÓWNOWAŻONEGO ROZWOJU**

Spis treści: 1. Współczesne koncepcje rozwoju rolnictwa i obszarów wiejskich; 2. Charakterystyka obszarów o niekorzystnych warunkach gospodarowania (ONW) i podstawy teoretyczne polityki ich wspierania; 3. Polityka Unii Europejskiej wobec gospodarowania na obszarach ONW; 4. Obszary ONW w Polsce; 5. Propozycja wydzielania nizinnych obszarów ONW i ich rodzajów na podstawie typologii systemów gospodarowania rolnictwie; 6. Uwarunkowania rozwoju obszarów wiejskich województwa podlaskiego; 7. Zastosowanie typologii systemów gospodarowania w rolnictwie gmin w województwie podlaskim do wydzielania rodzajów nizinnych obszarów ONW; 8. Kierunki rozwoju i zalecane formy wsparcia dla wyróżnionych rodzajów ONW w województwie podlaskim

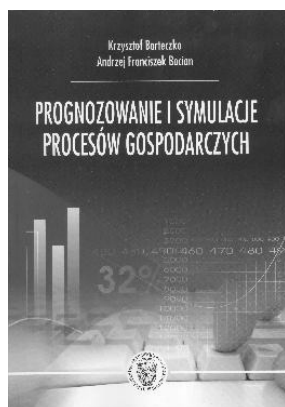
Wydział Ekonomii i Zarządzania Uniwersytetu w Białymstoku
poleca publikacje dydaktyczne:



Zdzisław Czajka
GOSPODAROWANIE KAPITAŁEM LUDZKIM
Białystok 2011, ISBN 978-83-7431-258-5



Ewa Roszkowska
WYBRANE MODELE NEGOCJACJI
Białystok 2011, ISBN 978-83-7431-259-2



Krzysztof Barteczko, Andrzej F. Bocian
**PROGNOZOWANIE I SYMULACJE PROCESÓW
GOSPODARCZYCH**
Białystok 2010, ISBN 978-83-7431-272-1

**PODYPLOMOWE STUDIA
RACHUNKOWOŚCI I AUDYTU WEWNĘTRZNEGO
W JEDNOSTKACH SEKTORA PUBLICZNEGO**

*15-062 Białystok
ul. Warszawska 63
pok. 208*

*tel. (085) 7457702,
fax (085) 7457702*

*Kierownik: dr hab. Ryta I. Dziemianowicz, prof. UwB
Sekretariat: Grażyna Majewska*

CEL STUDIÓW

- zdobycie i pogłębienie wiedzy z zakresu organizacji i funkcjonowania sektora finansów publicznych,
- pogłębienie wiedzy w zakresie prawa finansów publicznych i administracji publicznej,
- przekazanie słuchaczom wiedzy na temat szczególnych zasad i metod prowadzenia rachunkowości w jednostkach sektora finansów,
- poznanie nowych regulacji dotyczących organizacji i zasad przeprowadzania wewnętrznej kontroli finansowej w jednostkach sektora finansów publicznych,
- zdobycie praktycznych umiejętności w zakresie tworzenia oraz analizy funkcjonowania i oceny komórek kontroli finansowej i audytu wewnętrznego.

STUDIA ADRESOWANE SĄ DO:

- głównych księgowych i kadry kierowniczej w jednostkach sektora finansów publicznych
- pracowników odpowiedzialnych za prowadzenie nowoczesnego systemu audytu wewnętrznego i kontroli finansowej w jednostkach sektora publicznego.

Zasady naboru:

- decyduje kolejność zgłoszeń.

Warunki rekrutacji:

- odpis dyplomu,
- kwestionariusz osobowy,
- podanie,
- poświadczenie opłaty manipulacyjnej oraz pierwszej raty czesnego.

**PODYPLOMOWE STUDIA
FINANSÓW I RACHUNKOWOŚCI
PRZEDSIĘBIORSTW**

*15-062 Białystok
ul. Warszawska 63
pok. 208*

*tel. (085) 7457702,
fax (085) 7457702*

*Kierownik: dr hab. Ryta I. Dziemianowicz, prof. UwB
Sekretariat: Grażyna Majewska*

Podyplomowe Studia Finansów i Rachunkowości Przedsiębiorstw istnieją od roku akademickiego 1992/1993. Przeznaczone są dla absolwentów szkół wyższych różnej specjalności.

Celem studiów jest przygotowanie kadr dla przedsiębiorstw i instytucji w zakresie finansów i rachunkowości oraz przygotowanie słuchaczy do działalności usługowej w zakresie prowadzenia ksiąg rachunkowych.

Studia trwają dwa semestry, kończą się zaliczeniami lub egzaminami z poszczególnych przedmiotów. Zajęcia odbywają się w formie 7 dwudniowych zjazdów w weekendy w każdym semestrze i obejmują ponad 300 godz. zajęć dydaktycznych. Studia kończą się wydaniem świadectwa ukończenia studiów podyplomowych.

Wykładane są następujące przedmioty:

- rachunkowość finansowa,
- sprawozdawczość finansowa,
- rachunek kosztów,
- system podatkowy,
- papiery wartościowe,
- prawo cywilne, gospodarcze i administracyjne,
- system informatyczny i podstawy informatyki,
- wykłady okolicznościowe.

Zasady naboru:

- decyduje kolejność zgłoszeń.

Warunki rekrutacji:

- odpis dyplomu,
- kwestionariusz osobowy,
- podanie,
- poświadczenie opłaty manipulacyjnej oraz pierwszej wpłaty czesnego.

PODYPLOMOWE STUDIA MENEDŻERSKIE

☒ 15-062 Białystok
ul. Warszawska 63
pok. 229

☎ tel. (0~85) 745 77 25
fax (0~85) 741 46 85

Kierownik: **dr hab. Tadeusz Truskolaski, prof. UwB**

Sekretariat: **Anna Kitlasz**

Podyplomowe Studia Menedżerskie istnieją od roku 1992. Przeznaczone jest dla absolwentów szkół wyższych, różnych specjalności.

Wykładowcami są pracownicy naukowcy oraz praktycy, dyrektorzy banków i specjaliści z poszczególnych dziedzin. Program i treści nauczania dostosowane są do potrzeb i wymagań rynku. Studium daje szansę nawiązania ciekawych kontaktów oraz konsultacji z wieloma specjalistami z różnych branż.

Zasady naboru: decyduje kolejność zgłoszeń.

Warunki rekrutacji:



- odpis dyplomu,
- kwestionariusz osobowy,
- podanie,
- opłata manipulacyjna.

Studia trwają dwa semestry. Zajęcia odbywają się w formie 2-dniowych zjazdów (w soboty i niedziele) i obejmują 256 godzin zajęć dydaktycznych. Studia kończą się egzaminem i wydaniem świadectwa ukończenia studiów podyplomowych.

Wykładane są następujące przedmioty:

- Organizacja i zarządzanie
- Zarządzanie finansami i rynek kapitałowy
- Marketing
- Zarządzanie zasobami pracy
- Zarządzanie strategiczne
- Biznes plan
- System podatkowy
- Funkcjonowanie gospodarki rynkowej
- Rachunkowość zarządcza
- Negocjacje w biznesie
- Public relations
- Prawo pracy
- Zamówienia publiczne
- Rynek i wycena nieruchomości
- Zajęcia komputerowe
- Seminaria - wykłady okolicznościowe

PODYPLOMOWE STUDIA ZARZĄDZANIA PROJEKTAMI UNII EUROPEJSKIEJ

 15-062 Białystok, ul. Warszawska 63, pok. 234,
 tel. (085) 7457721, fax (085) 7414685

e-mail: kpeirg@uwb.edu.pl
<http://www.weiz.uwb.edu.pl/>

Kierownik: dr Elżbieta Sulima
Sekretariat: mgr Jolanta Wiszniewska

Cele studiów

Przekazanie praktycznych umiejętności opracowania projektu i jego zarządzania (w tym finansowego) oraz wypełniania wniosków, gwarantujących pozyskanie środków finansowych z Unii Europejskiej.

Adresaci

Wszystkie osoby, które są zobowiązane lub pragną z tytułu potrzeb lub planów zawodowych otrzymać wiedzę dotyczącą pozyskiwania środków finansowych z Unii Europejskiej.

W szczególności program kierowany jest do:

- przedsiębiorców,
- pracowników administracji samorządowej, organizacji pozarządowych,
- nauczycieli
- absolwentów szkół wyższych
- i innych osób zamierzających uzyskać kwalifikacje niezbędne do pozyskiwania środków finansowych z UE

Korzyści

Przygotowanie specjalistów w dziedzinie zarządzania projektami Unii Europejskiej. Studia dają możliwość nawiązania kontaktów z osobami bezpośrednio zaangażowanymi w realizację projektów finansowanych z funduszy strukturalnych

Zasady naboru: decyduje kolejność zgłoszeń.

Należy złożyć następujące dokumenty:

- odpis dyplomu
- podanie – kwestionariusz osobowy
- oświadczenie
- opłata manipulacyjna
- opłata I raty czesnego.

**PODYPLOMOWE STUDIA
WYCENY I GOSPODARKI NIERUCHOMOŚCI**

**Specjalności:
WYCENA NIERUCHOMOŚCI
ZARZĄDZANIE NIERUCHOMOŚCIAMI
POŚREDNICTWO W OBRODIE NIERUCHOMOŚCIAMI**

Kierownik Studiów:
dr Dorota Wyszowska
e-mail: d.wyszowska@uwb.edu.pl

Sekretariat:
mgr Jolanta Wiszniewska
tel. 085 745 77 21
fax 085 741 46 85
e-mail: kpeirg@uwb.edu.pl

CEL STUDIÓW:

Celem Studiów jest przygotowanie słuchaczy, w zależności od wybranej specjalności, do ubiegania się, po spełnieniu dodatkowych wymogów (praktyki zawodowe) o uzyskanie uprawnień zawodowych:

- **RZECZOZNAWCY MAJĄTKOWEGO**
- **POŚREDNIKIA W OBRODIE NIERUCHOMOSCMIAMI**
- **LUB ZARZĄDCY NIERUCHOMOŚCI.**

Uczestnikami Studiów mogą być absolwenci szkół wyższych.

Studia trwają 2 semestry od października do czerwca w wymiarze godzin określonym w ramowych programach studiów.

Programy zgodne są z „minimum programowym” zalecanym przez Ministerstwo Infrastruktury, zawartym w Rozporządzeniu Ministra Infrastruktury z dnia 7 czerwca 2010 r. w sprawie ustalenia minimalnych wymogów programowych dla studiów podyplomowych w zakresie wyceny nieruchomości (Dz. Urz. Min. Bud. Nr 3, poz. 16).

Zajęcia odbywają się w 2-dniowych zjazdach (soboty i niedziele) co 2 tygodnie i kończą się przygotowaniem pracy dyplomowej oraz egzaminem

Zasady naboru:

o przyjęciu decyduje kolejność zgłoszeń

WYMAGANE DOKUMENTY:

- odpis dyplomu
- kwestionariusz
- oświadczenie
- opłata manipulacyjna
- opłata I raty czesnego

PODYPLOMOWE STUDIA ZARZĄDZANIA ZASOBAMI LUDZKIMI

15-062 Białystok
ul. Warszawska 63, pok. 225
tel. (085) 745-77-19,
fax (085) 741-46-85
e-mail: agrzes@uwb.edu.pl
<http://www.weiz.uwb.edu.pl>

Kierownik: dr Anna Grzes

CEL STUDIÓW:

Przekazanie specjalistycznej wiedzy teoretycznej i praktycznych umiejętności z zakresu zarządzania zasobami ludzkimi niezbędnych do skutecznego funkcjonowania organizacji.

Zakres ten obejmuje m.in.:

- zasady i metody rekrutacji i selekcji,
- system ocen pracowniczych,
- systemy wynagradzania,
- prawo pracy i zbiorowe stosunki pracy,
- negocjacje zbiorowe,
- zarządzanie karierami i rozwojem pracowników, itp.

ORGANIZACJA STUDIÓW:

Studia trwają 2 semestry. Obejmują 188 godzin dydaktycznych. Zajęcia odbywają się w 2-dniowych zjazdach (w soboty i niedziele) co 2 tygodnie i kończą się obroną pracy dyplomowej oraz wydaniem świadectwa ukończenia studiów podyplomowych.

STUDIA ADRESOWANE SĄ DO:

- kadry kierowniczej przedsiębiorstw,
- pracowników działu kadr,
- osób zainteresowanych zdobyciem oraz pogłębieniem wiedzy z zakresu problematyki zarządzania zasobami ludzkimi w nowoczesnych organizacjach.

WYMAGANE DOKUMENTY:

- kwestionariusz osobowy
- odpis dyplomu,
- oświadczenie,
- poświadczenie opłaty manipulacyjnej oraz pierwszej raty czesnego

Zasady naboru:

- decyduje kolejność zgłoszeń.